

CZESŁAW DUTKA

Z DZIEJÓW RZEPIENNIKA

1

KSIEŻA RZEPIENNICCY



160

dan

1997 Dufka

KSIEŻA RZEPIENNICCY

KSIEŻA RZEPIENNICCY

**Słownik biograficzny kapłanów pracujących
w parafii Rzepiennik Biskupi
i pochodzących z tej parafii**

Księdzu Prałatowi Józefowi Bubuli
twórcy i pierwszemu proboszczowi parafii Matki Bożej
Królowej Polski w Rzepienniku Suchym
w Roku Kapłańskim
w czterdziestolecie służby Bogu i ludziom
pracę tę dedykuje

Autor

Czesław Dutka

KSIEŻA RZEPIENNICY



Matka Boża Łaskawa [Rzepiennicka] XVII w.

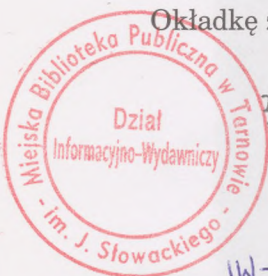
Rzepiennik Suchy 2009

Copyright by Czesław Dutka – Rzepiennik Suchy

Okładkę zaprojektowali:

Joanna Cieślukowska i Mariusz Firszt

272-725:929-052A1Z1(438)"15120"



1W-3112

Fotografie: Czesław Dutka i archiwum autora

Korekta: Kazimiera Dutka

Wydawca: Czesław Dutka

ISBN 978-83-7631-088-6

Skład, druk i oprawa:

Poligrafia Redemptorystów w Tuchowie

WSTĘP

Spojrzenie w zamierzcłe czasy

W połowie XIV wieku nad rzeką *Rzepiennik* rozsiadły się wsie, które swą nazwę zawdzięczają rzece, a człon rozpoznawczy otrzymały od imion właścicieli. Te wsie o wspólnej nazwie to **Rzepiennik** - nazwa jedyna w Polsce. Dodane do niej przymiotniki dziś brzmią: Marciszewski, Strzyżewski, Biskupi i Suchy. W akcie lokacyjnym Rzepiennika Wyższego [dziś Strzyżewskiego] z **1347** roku król Kazimierz Wielki przeznaczył jeden łan ziemi „wolny od czynszu i jakichkolwiek powinności” dla kościoła, który miał być tam zbudowany. Nie znamy przeszkód, które sprawiły, że w nowej osadzie nad *Rzepiennikiem*, w Rzepienniku Wyższym, nie wzniesiono wtedy kościoła i nie założono parafii. Dopiero kilkanaście lat później mamy pierwszą informację o parafii Rzepiennik leżącej w dobrach biskupów krakowskich. Pewno wtedy pomiędzy zamkiem rycerskim a dworzyszczem możnowładczym został zbudowany kościół św. Klemensa we wsi biskupiej, czyli w Rzepienniku Biskupim. Inni chcieliby widzieć pierwszy rzepiennicki kościół na wzgórzu, gdzie od XV wieku stoi kościółek św. Jana Chrzciciela.

Pierwsza wzmianka o parafii znajduje się w aktach Kamery Apostolskiej z **1375** roku; w wykazie świętopietrza jest wymieniona parafia **de Replnik** [Rzepiennik], ale nie wykazano w niej wysokości świadczeń, co może oznaczać, że była od niego zwolniona; tak się działo w okresie tzw. wolnizny. Druga wzmianka z **1386** r. pochodzi z aktu lokacji Kołkówki i podaje nam imię plebana – **Adam**.

Adam był pierwszym znanym tylko z imienia plebanem w Rzepienniku. Zarządzał dwoma wsiami będącymi własnością biskupa krakowskiego – Rzepiennikiem i Kołkówką. Ponieważ nie zachował się dokument erekcji parafii, ani dokument lokacji Rzepiennika Biskupiego, nie wiemy, kiedy została założona wieś i parafia.

Z dokumentu z 1354 roku dowiadujemy się, że wcześniej na tym terenie była lokowana osada **Niemścino** na gruntach której powstał Rzepiennik i Rozembark. Prawdopodobnie Niemścino,

którego nie wymienia żaden inny, znany historykom dokument, było osadą należącą do dóbr klasztoru tyńskiego, podobnie jak sąsiednia Turza, która jest wymieniona w dokumentach z 1288 roku. Dywagacje Hirschberga, że w dokumencie legata Idziego z początku XII wieku jest wymieniony Rzepiennik wśród wsi będących własnością benedyktynów z Tyńca polega na oczywistej pomyłce w jego odczytaniu. Żaden inny badacz nie rozpoznał w nazwie „**Repoh**” wsi Rzepiennik, ale za to wielu bezkrytycznie powtarzało (i czyni to nadal) ustalenia Hirschberga. Wciąż w literaturze spotykamy informacje przesuwające czas powstania Rzepiennika na XII wiek powołując się wymienione opracowanie.

Od połowy czternastego wieku po czasy współczesne w rzepiennickiej parafii pracowało ponad dwustu księży. Przychodzili do Rzepiennika z różnych środowisk. Byli wśród nich kapłani ze szlacheckim rodowodem, synowie mieszczan i kmieci. Przychodzili do rozległej parafii, w skład której oprócz czterech Rzepienników wchodziła jeszcze Jodłówka, Kołkówka, Kozłówki i Nasalowa; wsie położone w górach, w lasach, które trzeba było karczować, do których było niezwykle trudno dotrzeć. Przeżywali wraz z powierzonymi sobie parafianami klęski głodu, wojen, zarazy. Byli to kapłani niezłomni, którzy przez wieki byli przewodnikami, przyjaciółmi i sługami ludzi szukających Boga, prawdy, miłości, sensu życia.

Z pierwszych dwóch wieków istnienia parafii zachowało się niewiele wiadomości. Dopiero wiek XVI i przeprowadzane wówczas wizytacje biskupie obfitują w bogatsze informacje. Dzięki nim poznajemy imiona pierwszych kapłanów z Rzepiennika. Byli nimi: Jan Słowik s. Walentego z Rzepiennika, który otrzymał święcenia w 1590 roku i Wojciech Strzyż z Kołkówki, który przyjął święcenia w 1610 roku. Zapewne proboszczowi rzepiennickiej parafii zawdzięczamy, że już w 1450 roku na Akademii Krakowskiej studiował Jan s. Piotra z Rzepiennika; pierwszą edukację musiał otrzymać od swego plebana.

Przywołanie tych, którzy odeszli

Ponad 180 biogramów księży pracujących w Rzepienniku bądź pochodzących z tej parafii, które udało się odtworzyć, to przypomnienie tych, którzy nieśli słowo Boże nad *Rzepiankę*, to sięganie do korzeni naszej wiary. Znaczna część biogramów ogranicza się do podania imienia i nazwiska, i stwierdzenia, że nie wiadomo, kiedy tu przybył i jak długo pracował. Najczęściej imię księdza poznajemy z ksiąg parafialnych, które szczęśliwie ocalały od XVII wieku. Spotykamy się z kapłanem, który udzielał chrztu, błogosławił małżeństwa lub odprowadzał na miejsce wiecznego spoczynku.

Zmiana przynależności parafii do diecezji: najpierw Rzepiennik należał do diecezji krakowskiej, później przemyskiej, a od 1925 tarnowskiej sprawiła, że część dokumentów się nie zachowała. Nie do wszystkich dokumentów mogłem dotrzeć, innych nie mogłem odczytać. Wiele z akt nie może być udostępnionych z uwagi na krótki termin od ich wytworzenia. Zdecydowałem się przywołać przynajmniej imiona księży „by czas nie zaćmił i nie pamięć”. Mam nadzieję, że zapoczątkowany przeze mnie *słownik biograficzny* w przyszłości będzie przez innych badaczy kontynuowany. Przy każdym biogramie umieściłem źródło z którego korzystałem.

Dwudziestu kapłanom poświęciłem obszerniejsze szkice. Są to księża, których zapamiętałem z rodzinnych opowieści, których znałem; z niektórymi z nich dane mi było się spotkać.

Widzę ich pod przymkniętymi powiekami. Ksiądz Stanisław Krzemień, który sam o sobie mówił, że jest „twardy jak krzemień” i nikogo, prócz Boga, się nie lęka; Władysław Bochenek budowniczy kościoła Miłosierdzia Bożego, który całe lata wypełnił pracą od świtu do późnej nocy; Kazik Jasiński, z którym pracowałem, a który zamiast dobrze zapowiadającej się urzędniczej kariery w powiatowym urzędzie wybrał pracę wśród polonii amerykańskiej; Władysław Pachowicz, historyk, z którym dane mi było spędzić wiele godzin na rozmowach o przeszłości Rzepienników, a także o jego życiu. Widzę budowniczego kościoła w Rzepienniku księdza Józefa Ciurkiewicza i o. Hieronima – Antoniego Rybę z zakonu kapucynów, zmarłego w opinii świętości. Zaglądam do nielicznych

fotografii, niektóre już dawno pożółkły i widzę pogodne twarze, czasem roześmiane, czasem pełne tęsknoty, czasem powagi. Chwytają za serce dzieci, które są najczęściej w otoczeniu księży, czasem klęczące na kolanach by ukryć swoją biedę.

Tyle lat przeminęło. Tylu ludzi odeszło. Tyle spraw, które rozpałały umysły znikło w archiwum pamięci. Spotykam się z po-
błażliwym uśmiechem młodych na widok starego plebana. Czasem patrzę na lekceważenie tego, co kiedyś dla nich było tak ważne. I wtedy przypomina mi się wiersz Adama Asnyka:

*Ale nie depczcie przeszłości ołtarzy,
Choć macie sami doskonalsze wznieść.
Na nich się jeszcze święty ogień żarzy,
I wy winniście im cześć.*

Do młodych

Przestrzeń wokół plebanów

Przy biogramach księży proboszczów, w przypadku, kiedy dysponowałem materiałem, zamieszczałem informacje o ówczesnym stanie rzepiennickiej parafii, o życiu jej mieszkańców, o sprawach trudnych. Mam świadomość, że taka forma prezentacji osób odbiega od powszechnie przyjętych współczesnych biogramów. Zrobiłem to w przekonaniu, że *słownika* nie piszę dla oka uzbrojonego w szkielek historyka czy teologa, lecz dla tych, którzy zechcą podczas lektury przenieść się w czas i przestrzeń opisywanych postaci. Z nadzieją, że jest to niezbędne by przybliżyć, zwłaszcza młodemu czytelnikowi, niełatwy czas, czasem heroiczny wysiłek naszych duszpasterzy, kapłanów - rodaków wykarmionych rzepiennickim chlebem, wysmaganych górskimi wichrami.

Nieco miejsca poświęciłem plebanii. Na niej przez wieki koncentrowało się życie parafii. Tu przychodzili ludzie ze wszystkich jej zakątków. Tu spotykali swojego proboszcza. Dzisiaj osobisty kontakt proboszcza może się ograniczyć do spotkań internetowych, zwłaszcza w dużych parafiach i przy częstych zmianach duszpasterzy. Dawniej świat plebana był bardzo mały, wszystko

było mu bliskie i znane. O każdym parafianinie wiedział wszystko, do każdego domu trafił. Pamiętam, jak ksiądz Krzemień, któremu w ostatnich latach życia wzrok nie dopisywał, wędrując codziennie rzepiennickim deptakiem rozpoznawał pozdrawiających go parafian po głosie i przywoływał zapamiętane zdarzenia sprzed lat. Pamiętam opowieść o księdzu Bochenku, który będąc w ostatnich latach prawie niewidomym ilekroć udawał się z plebanii do kościoła, wzdrygał się przed pomocą, odległość mierzył liczbą kroków...

W dzieciństwie byłem w trzech plebaniach. Kiedyś po sumie w rozembarskim kościele ojciec zaprowadził mnie na plebanie do księdza Forystka. W pierwszych latach XX wieku był ministrantem prowadzonym przez młodzietkiego wówczas księdza wikarego Łukasza. Po blisko półwieczu przyszedł do niego by pochwalić się synem. Ks. Forystek miał świadomość swojego wyniesienia, ale z całą serdecznością przyjął u siebie niegdysiejszego ucznia. Było to niezwykle spotkanie, przecież mógł mojego ojca nie pamiętać, bo od rozstania z nim dzieliły go dwie wojny, a jednak przyjął go jakby rozeszli się wczoraj. Po latach odnalazłem te wspomnienia przychodząc do księdza Tadeusza Rączkowskiego. I w jego oczach zobaczyłem tę samą radość ze spotkania z drugim człowiekiem, jaką zapamiętałem ze spotkania z jego poprzednikiem. Z jego spojrzenia odczytuję pamięć młodości, jak kiedyś odczytałem u księdza Forystka. I słuchając go towarzyszy mi to samo jak dawniej onieśmienie, facetowi w długich spodniach.

W 1949 r. byłem na plebanii w Tuchowie. Zaprowadziła mnie tam matka, idąc na tuchowski odpust. Na plebanii dożywał swoich dni ksiądz Stefan Pawłowski, spokrewniony z moją matką. Sterany życiem, trudnymi doświadczeniami, zapomniani przez niegdysiejszych parafian, szukający spokoju w pobliżu Matki Bożej Tuchowskiej ucieszył się na nasz widok i zapraszał byśmy przyszli do niego za rok. Niestety, w następnym roku mogliśmy go odwiedzić tylko na cmentarzu. Po latach odnalazłem kilka pożółkłych kartek z opisem Rzepiennika. Na nich niewidoczne ślady dłoni starego kapłana. Kiedy je pisał miałem kilka lat, a dzisiaj sam jestem w jego wieku...

Później było spotkanie na plebanii w Rzepienniku, kiedy to po I Komunii świętej ksiądz proboszcz Stanisław Krzemień zaprosił nas do siebie na śniadanie. Pani Stefania przygotowała dla każdego bułkę i kawę zbożową. Jej smak i zapach pamiętam do dzisiaj.

Mijały lata. Czasem zachodziłem na plebanie do księdza Krzemienia. Widziałem go w momentach triumfu i doznanych porażek. W ostatnich latach, kiedy pogodzony ze swoim wiekiem i bezsilnością dożywał swych dni w Rzepienniku, często sięgał pamięcią do przeszłego czasu.

Oddzielny rozdział w moim życiu to spotkania z księdzem Władysławem Pachowiczem. Nigdy nie byłem na jego plebani. Poznałem go wtedy, gdy już przebywał w Domu Księża Emerytów. Nie miał poczucia klęski, porzucenia czy zbędności, chociaż pewno nie tak wyobrażał sobie starość i to, że podejmie decyzję opuszczenia parafii, w której przez blisko trzydzieści lat był szafarzem Bożych tajemnic. Do ostatnich dni długiego życia czytał, pisał, cieszył się każdymi odwiedzinami. Kiedy przyjeżdżałem do Domu Księża Emerytów najczęściej spotykałem go zatopionego w modlitwie. Patrząc na niego w kaplicy ich Domu podziwiałem jego głęboką wiarę i pokorę. Szedł swą drogą, której horyzont znał i opowiadał o nim z bożym spokojem.

Bezpowrotnie odeszłe czasy

Dane mi było spotykać się z kilkoma starszymi kapłanami. Ich mądrość zdobyta w długoletnim doświadczeniu pozwalała im na widzenie spraw z dystansu i o najtrudniejszych problemach mówić ze spokojem. Żyli w skromnych warunkach, nieraz w prawdziwym ubóstwie. Nie wyjeżdżali na wczasy. Tkwili w parafii jak drzewo, którego się nie przesadza. W ich pokojach wyblakłe fotografie i pamiątki z różnych parafii stały na straży pamięci. Najczęściej były to fotografie swoich matek. Mam ciągle przed oczyma małą, skromną, włożoną w proste ramy fotografię matki księdza Bochenków i w wyłożonych ramach portret matki księdza Krzemienia. Niedawno w gabinecie księdza prałata Adama Nowaka ujrzałem

portrety jego rodziców: ich zatroskane, a równocześnie pełne dumy oczy spoglądają na syna zbliżającego się do jubileuszu sześćdziesięciolecia kapłaństwa. W pokoju księdza Pachowicza matka spoglądała z fotografii umieszczonej nad szafą pełną książek.

Księża których wspominam, mogli tylko tęsknić do innego świata. W tej zabitej deskami parafii, nie stać było na realizację tego wszystkiego, o czym może słyszeli w seminarium. Poza odpustem nie wyjeżdżali z parafii.

Wielu z rzepiennickich księży angażowało się w życie społeczne wsi. Zakładali spółdzielnie rolnicze, spółki naftowe, kasy oszczędnościowo – pożyczkowe, spółdzielnie zdrowia, poszukiwali bogactw ziemi. Wielu, gdy zaszła potrzeba ubierało mundur kapłana i towarzyszyło żołnierzom; niektórzy złożyli ofiarę krwi. Żyli wśród nas kapłani więzieni w łagrach, kapłani uczący na tajnych kompletach. Byli kapłani wielcy budowniczy. Budowali kościoły, kaplice, punkty katechetyczne, nawet Dom Katolicki w Rzepienniku Biskupim dzięki nim został zbudowany. I jeszcze byli rolnikami, prowadzili folwarki, później resztówki z gospodarstw. I byli tacy, którzy burzyli to, co zbudowali poprzednicy. O innych mówiono, że nie potrafili powtórzyć za Janem Chrzcicielem: Nie jestem Mesjaszem. Ale kto wie? Bóg zbawia przez lichych. To Jego sposób na naszą pychę. Kiedy to piszę przypominają mi się słowa św. Pawła: „Bóg (...) wybrał to, co niemocne, aby mocnych poniżyć.”

Trzeba o nich mówić, aby ich mogły nie zarosły mchem zapomnienia. Trzeba o nich mówić zwłaszcza dzisiaj, kiedy czyni się wiele, by nie przetrwała pamięć o czasach przeszłych, by odrzucić korzenie naszej tożsamości. Trzeba ich przypominać w Roku Kapłaństwa. Stąd zrodził się pomysł napisania tej książki. Wiem, że jest niedoskonała, że proporcje biogramów nierówne, nie zawsze jasno rozłożone akcenty. Najważniejsze, moim zdaniem, jest to, by w czasie, kiedy niemal wszyscy zapominają stanąć na straży pamięci.

W czasie pisania tej książki wykorzystałem dostępne mi źródła archiwalne i drukowane. Informacje o nich powtarzałem przy

każdym biogramie. Szczególnie cenne informacje odnalazłem w opracowaniach ks. prałata dr. Adama Nowaka i ks. dr. Krzysztofa Szopy.

We wcześniejszym moim opracowaniu „Rzepiennik. Z dziejów parafii” [Rzepiennik Suchy 1998] w kilku przypadkach spowodowanych trudnościami w odczytaniu źródeł lub błędów korektorskich, nastąpiło zniekształcenie nazwisk księży lub lat, w których przebywali w Rzepienniku. Zapisy z kroniki parafialnej konfrontowałem ze schematyzmami. Wszystkie zauważone błędy zostały poprawione w tej publikacji.

Całość zebranego materiału podzieliłem na dwie części. W pierwszej znajdują się biogramy 182 księży związanych z rzepiennicką parafią pracą bądź miejscem urodzenia. Ułożyłem je w kolejności alfabetycznej. W tej części znajduje się pełna bibliografia. W drugiej części umieściłem opowieści o rzepiennickich księżach. Niektóre z nich były drukowane na łamach rzepiennickich czasopism. Opowieść o ks. kan. Stanisławie Krzemieniu i Rzepienniku w jego czasach ukaze się oddzielnie.

W aneksie zamieściłem: * Wykaz księży pochodzących z parafii Rzepiennik Biskupi wg roku święceń i obejmuje wszystkich znanych księży od czasów najdawniejszych po współczesne; * Wykaz proboszczów i administratorów parafii wg lat sprawowania urzędu i obejmuje on księży od początków parafii po czasy współczesne. W wykazie tym umieszczone zostały nazwiska księży wikarych, zwanych dawniej kooperatorami lub komendariuszami.

W tym miejscu pragnę podziękować wszystkim tym, którzy pomogli mi w gromadzeniu materiałów. Dziękuję proboszczowi mojej parafii księdzu prałatowi **Józefowi Bubuli**, dzięki któremu mogłem spotkać się z wieloma księżmi, a poprzez to pozyskać interesujące mnie informacje. Dziękuję proboszczowi parafii w Rzepienniku Biskupim ks. mgr. **Piotrowi Witeckiemu** za udostępnienie materiałów archiwalnych. Wyrażam wdzięczność panu **Janowi Dereniowi** za wspomnienia o księżach Bochenkach.

Część I

Słownik biograficzny rzepiennickich kapłanów

Adam

Pierwszy znany z imienia rektor (pleban) kościoła w Rzepienniku. Wymieniony został w dokumencie z 1 października **1386** roku, w którym Jan [Radlica], biskup krakowski, zezwała Janowi Smykowi mieszczaninowi z Ciężkowic na założenie nowej wsi na prawie niemieckim w lasach i zaroślach nad Czerwonym Potokiem koło wsi biskupiej Rzepiennik, oraz w innym przyległym lesie pozyskanym w wyniku zamiany od Adama plebana w Rzepienniku. Ten fragment dokumentu brzmi: „(...) que erat Ecclesiae parochialis in dicta villa *Rzepenik* nostri Iurispatrobatus, ad dominum nostri Episcopatus ex permutacione decenti cum discretio viro **Adam** dicte Ecclesie Rectore, (...)”. Ów Czerwony Potok to Kołkówka, która, podobnie jak Rzepiennik Biskupi, należała do dóbr biskupów krakowskich; nazwę przybrała od imienia zasadzcy Jana Kołka.

Początki parafii w Rzepienniku Biskupim sięgają roku 1347, kiedy król Kazimierz Wielki nadając przywilej osadzenia wsi nad rzeką *Rzepiennik* (dziś *Rzepianka*) zaznaczył „iż ze względu na nasze zbawienie kościołowi, który tam będzie założony, przydzielamy jeden łan ...” Wtedy nie doszło do założenia parafii. Na pierwszą wzmiankę o parafii w Rzepienniku napotykamy w aktach Kameary Apostolskiej (Liber receptorum et expensarum Petri Stephani 1373 – 1375), gdzie w wykazie świętopietrza z parafii dekanatu siedliskiego odnotowano parafię „de Replnik” (Rzepiennik); nie zanotowano wpłaty, ponieważ być może była od niej zwolniona w związku z niedawną erekcją. Ks. J. Ciurkiewicz podając sprawozdanie z parafii 9 II 1852 r. napisał, że „parafia rzepiennicka została erygowana 8 listopada 1358 r. przez Najj. Najczig. Biskupa krakowskiego Jana Bodzantę, a dokument erekcji na pergaminie własną ręką podpisany znajduje się w aktach tegoż kościoła.” Tyle tylko, że dokument, o którym pisze ks. Ciurkiewicz jest XVIII wiecz-

nym falsyfikatem. Być może, że Adam jest pierwszym plebanem w rzepiennickiej parafii.

Rzepiennik swój pierwszy kościół miał już w drugiej połowie XIV w. O kościele wspomina Jan Długosz (przed 1480 r.). Już wtedy kościół nosił wezwanie św. Klemensa i służył parafii, w skład której wchodziły cztery Rzepienniki oraz Jodłówka [Tuchowska], Kołkówka, Kozłówki i Nasalowa. Był to kościół drewniany z dobudowaną w XVIII w. murowaną dzwonnica.

Źródło: AP Rzepiennik Biskupi, Series Sacerdotum penes Ecclesiam Rzepiennicensem (...) s. 3; Długosz J., Liber beneficiorum dioecensis Cracoviensis. Tom II. Kraków 1864, s. 246; Kodeks Dyplomatyczny Katedry Krakowskiej św. Wacława. Część druga. Wydał Franciszek Piekosiński. Kraków 1883, s. 114 – 116; Monumenta Poloniae Vaticana. Tom IX. Acta Camerae Apostolicae. Tom III. Wydał Stanisław Szczur. Kraków 1994, s. 12, 31; Słownik historyczno – geograficzny województwa krakowskiego w średniowieczu. Red. Franciszek Sikora. Część II. Zeszyt 4. Kraków 1993, s. 723

???

Jan Długosz w liście do Zbigniewa z Oleśnicy kardynała św. Pryska Biskupa Krakowskiego pisany 5 lutego w dzień św. Agaty w roku **1450** pisze: „Albo tego więc albo proboszcza z Chotel przyjmie dostojność Wasza na dzierżawcę. Każdy z ich spodziewa się, że jest dobry, ten zaś ze Sokolni jest bardzo osławiony. Zaś ani za Szandziszewskim ani za **Rzyepyenskim** [*Rzyepynensi*] proboszczami nie oświadczam się, z których jeden z nich spodoba się Waszej Dostojności, o proboszczu zaś w Rzyepyennikach [*Rzyepyenniki*] małą albo żadną ocenę podaje. Jest nieokrzesany, tęp i leniwy do wszystkiego [*Crassus est tardusque et piger ad omnia*]; Szandziszchowskiego nie znam”. [tł. ks. Władysław Pachowicz].

Jan Długosz tak scharakteryzował przed 1480 r. parafię w Rzepienniku: „Rzepiennik. Wieś posiadająca kościół parafialny, poświęcony świętemu Klemensowi, będąca wsią biskupa Krakowskiego. Jest w niej dziewięć łąnów kmiecych, z których płaci się dziesięcinę pieniężną z każdego łąnu biskupowi krakowskiemu; jest

tam również karczma, mająca dwie role i płaci ...; jest tam również jeden młyn, jest tam także rola biskupia, z której daje się czynsz dla kościoła w Rzepyennyky.

Kolchowa (Kołkówka), wieś w parafii kościoła w Rzepyennyky będąca własnością biskupstwa krakowskiego. Są w niej dwa łany kmiecie, jest w niej jedno sołectwo mające własne łany, z których płaci się czynsz pieniężny po sześć groszy z łanu wspomnianemu biskupowi krakowskiemu, a wartość jego ocenia się na pół grzywny.” [tł. ks. Władysław Pachowicz]

Dochód roczny biskupa krakowskiego Oleśnickiego z probostwa w Rzepienniku wynosił 14 grzywien tj. 48 groszy.

Źródło: Jan Długosz, Liber beneficiorum Dioecesis Cracoviensis. Tom II. Kraków 1864, s. 246; Jan Długosz, Opera Omnia. Tom I. Wyd. Aleksander Przeździecki. Kraków 1887, s. 607 – 613; Górczak Z., Podstawy gospodarcze działalności Zbigniewa Oleśnickiego Biskupa Krakowskiego. Kraków 1999, s. 226

Adamowski Kazimierz

Urodzony w 1824 r., wyświęcony w 1848 r. Kooperator (wikary) rzepiennicki. Urzędowanie rozpoczął 13 VIII **1854 r.** Wcześniej był kooperatorem w Domaradzu.

Źródło: AP Rzepiennik Biskupi, Series Sacerdotum penes Ecclesiam Rzepiennicensem (...) s. 24; Schematyzm Diecezji Przemyskiej. Przemysł 1855, s. 89

Aleksandrowicz Mikołaj

Wśród fundatorów w kościele parafialnym w Odporyszowie w roku **1648** jest wymieniony ks. Mikołaj Aleksandrowicz proboszcz parafii Rzepiennik. Ufundował cztery Msze święte za swoją duszę, które „miały być odprawiane każdego roku po wsze czasy”. Brak innych wiadomości o tym księdzu.

Źródło: Kołodziej S., Parafia Odporyszów. Odporyszów 1996, s. 167

Antoniewski Ignacy

Urodzony w 1869 r., wyświęcony w 1893 r. Wikary w Rzepienniku. Obowiązki przejął 15 VIII **1893** r.; 22 II **1894** r. przeniesiony do Polnej.

Źródło: AP Rzepiennik Biskupi, Series Sacerdotum penes Ecclesiam Rzepiennicensem (...) s. 31; Schematyzm Diecezji Przemyskiej na rok 1894. Przemyśl 1894, s. 59

Augustyn Stanisław (1918 – 1980)

Syn Jana i Rozalii z d. Płaza. Urodził się 24 X 1918 r. w Zarębkach (parafia Cmolasy). Teologię studiował w Tarnowie w trudnych czasach okupacji i tu przyjął święcenia kapłańskie 20 VIII 1944 roku.

Pierwszą placówką duszpasterską była Sękowa, a następnie przebywał jako wikariusz w Rzepienniku Biskupim od 1 XII **1945** do 20 VII **1951**. Później przebywał w Słopnicach (1951), w Kaninie (1951), gdzie pełnił obowiązki administratora parafii. Od 1951 był proboszczem w Niedzieliskach, gdzie, mimo złego stanu zdrowia, rozpoczął rozbudowę kościoła.

Ks. Augustyn zmarł 20 VII 1980 r. Spoczywa na cmentarzu w Niedzieliskach.

Źródło: AP Rzepiennik Biskupi, Series Sacerdotum penes Ecclesiam Rzepiennicensem (...) s. 46; Nowak A. ks., Słownik biograficzny kapłanów Diecezji Tarnowskiej. Tom II. Tarnów 2000, s. 19; Schematyzm Diecezji Tarnowskiej na rok 1992. Tarnów 1992, s. 609; Ks. Szwarga K., Kapłani zmarli w 1980 r. (w:) Currenda 1-4/132. Tarnów 1982

O. Bajorek Teodor

Karmelita. Urodził się w Rzepienniku Strzyżewskim.

O. Teodor Bajorek pełnił godność prowincjała karmelitów bosych. Podczas I wojny światowej był przeorem w klasztorze karmelitów w Bołszowicach, niewielkiej miejscowości należącej niegdyś do archidiecezji lwowskiej. W kościele karmelitów znajdował się

cieszący się dużym kultem na Kresach obraz Matki Bożej. Działania I wojny światowej zmusiły OO. Karmelitów do przewiezienia obrazu najpierw do Pilzna, później do Wiednia, skąd powrócił do Bołszowic. 7 września 1916 r. podczas ostrzału o. przeor Teodor Bajorek wyciągnął z ołtarza obraz i zakonnicy przebywali z nim w podziemiach. Komenda wojskowa rozkazała opuścić zespół klasztorny i o. przeor dotarł z obrazem do Lwowa.

W roku 1924 r. o. Teodor był prowincjałem karmelitów bosych i zabiegał o przywrócenie karmelitom parafii w Woli Gułowskiej (diecezja siedlecka). Za pozwoleniem biskupa, na prośbę proboszcza ks. Leona Kalinowskiego, odprawił tutaj Mszę świętą i omówił z proboszczem problem powrotu kościoła do zakonu. Zgodę otrzymano w Rzymie. Biskup siedlecki w styczniu 1924 roku wystosował pismo, w którym czytamy: „[Kościół] dotychczas w dobrym stanie zachowany, wraz ze wszystkimi zabudowaniami gospodarczymi do niego należącymi, z całym inwentarzem, Czcigodnemu Zakonowi Braci N. Marii P. z Góry Karmelu w ręce Najprzewielebniejszego O. Teodora Bajorka, Prowincjała wspomnianego Zakonu (...) oddany został”. Uroczysta inauguracja miała miejsce 27 kwietnia 1924 r. „Uroczystość sama objęcia kościoła i klasztoru odbyła się skromnie, a jednak miłe pozostała po sobie wspomnienie. Ludu na ten dzień zgromadziło się mnóstwo (...), kazanie okolicznościowe wygłosił O. Teodor Bajorek prowincjał.”

O. Teodor Bajorek w roku 1896 sprawił do rzepiennickiego kościoła 2 sukienki na puszkę.

Źródło: AP Rzepiennik Biskupi, Księga ofiarujących dary Kościołowi Rzepienskiemu od Roku 1838, rkp. bez sygn.; O cudownym obrazie i kościele Matki Boskiej w Gułowskiej Woli. Lwów 1925, s. 26 – 28

Banasz Antoni (1810 – 1894)

Urodzony w 1810 r. Święcenia kapłańskie przyjął 2 VIII 1838 roku w Przemyślu. Pracował w parafiach: Pysznica (1842), Olpiny (1842) i w tym samym roku skierowany do Gorlic. 1 X 1844 roku przeniesiony został do Rzepiennika Biskupiego, a następnie 5 IX 1849 r. na administratora do Szerzyn. W 1850 roku pracuje

w Tarnowcu, a następnie w Bieczu (1851). 22 X 1852 roku został instytuowany na probostwo w Rozembarku. Zmarł 3 II 1894 r. w Rozembarku.

Źródło: AP Rzepiennik Biskupi, Series Sacerdotum penes Ecclesiam Rzepiennicensem (...) s. 22; Pachowicz W. ks., Bractwo św. Anny w Rozembarku s. 196; Kronika Parafii Ołpiny 1846 -1944. Oprac. Płaczek R. Mielec 2004, s. 18; Schematyzm Diecezji Przemyskiej. Przemyśl 1844, s. 76; Rączkowski T., ks., Powołania męskie z parafii Rożnowice. Rożnowice 2006, s. 62. Szopa K. ks., Księża bieccy. Biecz 2008, s. 13,14

Baroński Franciszek

Wikariusz rzepiennicki. Przybył do parafii 4 I 1746 r. Nie wiadomo dokąd pełnił swój urząd.

Źródło: AP Rzepiennik Biskupi, Series Sacerdotum penes Ecclesiam Rzepiennicensem (...) s. 10

Bawiński [Bawół] Władysław (1911 – 1979)

Syn Jana i Wiktorii z d. Piwowarczyk. Urodził się 30 V 1911 we Wrzępi parafia Cerekiew. Filozofię i teologię ukończył w Tarnowie, święcenia kapłańskie przyjął 29 VI 1935 r.

Jako kapłan pracował w Jakubkowicach (dziś Łososina Dolna - od 1 VIII 1935), a następnie od 19 III 1936 r. w Rzepienniku Biskupim. W tym samym roku (21 X 1936) przeniesiony został do parafii Łączki Kucharskie. W 1937 r. przez kilka miesięcy, pracuje w Sękowej, zostaje przeniesiony do Nockowej (1937) a następnie do Gręboszowa (1938). 4 II 1939 r. podejmuje pracę w Jodłowej. Podczas wojny był internowany do Rumunii i tam pełnił funkcję kapelana wojsk polskich. Do końca wojny pozostawał poza granicami Polski. Po wojnie pracował jako wikary w Rzezawie, a następnie w Przecławiu (1948). 18 IX 1953 roku objął probostwo w Czyrnej. Zmarł 23 IX 1979 r.

Źródło: AP Rzepiennik Biskupi, Series Sacerdotum penes Ecclesiam Rzepiennicensem (...) s. 43; Currenda. Tarnów 1980, s. 379, 380; Nowak A. ks., Słownik biograficzny kapłanów Diecezji Tarnowskiej. Tom II. Tarnów 2000, s. 45

Bączewski Ambroży

Urodzony w 1881r. w Czelatycach, wyświęcony w 1909 r. Do Rzepiennika Biskupiego przybył z Frysztaka 12 III **1911** i przebywał do 13 VII **1912**; powrócił do Frysztaka.

Źródło: AP Rzepiennik Biskupi, Series Sacerdotum penes Ecclesiam Rzepiennicensem; (...) s. 35; Schematyzm Diecezji Przemyskiej na rok 1912. Przemyśl 1911, s. 239

Białas Jakub (1842 – 1933)

Urodzony 16 VII 1842 roku w Rymanowie. Po studiach teologicznych w Przemyśle otrzymał święcenia kapłańskie w 1868 roku. Jako wikariusz pracował w Dębowcu (1868), Jaśle (1871). W **1875** roku objął probostwo w Rzepienniku Biskupim. W **1880** roku przeniósł się do Binarowej.

Podczas proboszczowania w Rzepienniku powstał konflikt z kolatorem Adamem Szolajskim. Z czytelnych fragmentów Kroniki (część zapisów została zamazana) wynika, że spór dotyczył m.in. dochodów z propinacji. Komisje, które rozstrzygały spór zajmowały przychylne stanowisko wobec proboszcza, ale pełne gorczy zdanie ks. Białasa: „pieniacz Szolajski powiedział: Kruk krukowi oka nie dobędzie. (...) Dotąd mnie będzie prześladował, że sprzykrzy probostwo w Rzepienniku, przeto zamieniłem się na probostwo Binarowskie z ks. Janem Juszczykiem,” dowodzi, że po pięciu latach miał dosyć sporów i zrezygnował z rzepiennickiego probostwa.

W archiwum parafialnym zachowały się pisma Adama Szolajskiego właściciela dóbr Rzepiennik Biskupi i Rzepiennik Strzyżewski kolatora kościoła i równocześnie przewodniczącego komitetu parafii skierowane do C.K. Namiestnictwa, w których „donosi o zdrożnościach, jakich się dopuszcza ks. Jakub Białas wobec swej

parafii (...) z przedłożeniem aby tym dowolnościom Wysokie C.K. Namiestnictwo takowe uchylić raczyło.” Zarzutów było sporo. A to zamiast ścinać drzewo na opał i przed zwiezieniem ułożyć wcześniej w sági, przywozi pojedyncze drzewa i znacznie przekracza limit, jaki ma wyznaczony: 8 sąg drzewa twardego i tyleż miękkiego. A to pleban poleca paść bydło plebańskie na cmentarzu i to nie tylko swoje, ale i organisty. „Ścina pamiątkowe kilkusetletnie lipy i dęby i takowe na pal [opał] używa.” Dalej pisze Szolayski: „Przez takie gorszące i ohydne postępowanie nie tylko, że pasąc bydło czyni zniewagę popiołom pradziadów, ale zanieczyszcza cmentarz, czyli podwórze kościelne. (...) Przez zrywanie zaś kilkusetletnich drzew dopuszcza się ks. Białas prawdziwie wandalicznego czynu, odzierając kościół i cmentarz z upiększenia i powagi, jakie zieleń i rozłożyste drzewa obok rosnące świątyni nadają.” Kolator prosi Namiestnictwo „najuniżej, aby podobne zdrożności zgrozę w parafii wywołujące stanowczo uchylić raczyło.” Z innego zachowanego listu wynika, że Namiestnictwo nie podzielało zasadności stawianych zarzutów.

20 X 1880 przeniósł się do Binarowej, gdzie był proboszczem do 1933 roku. Tam sprzyjał Związkowi Chłopskiemu: w 1894 r., wraz z właścicielem realności w Binarowej, wstąpił do tej organizacji – donosił tygodnik „Związek Chłopski”. Cieszył się poważaniem i szacunkiem i zachowany został w pamięci parafian jako dobry gospodarz. Zmarł w Binarowej 5 VIII 1933 roku i spoczywa na tamtejszym cmentarzu.

Źródło: AP Rzepiennik Biskupi, Series Sacerdotum penes Ecclesiam Rzepiennicensem (...) s. 28, 29; Nowak A. ks., Słownik biograficzny kapłanów Diecezji Tarnowskiej. Tom II. Tarnów 2000, s. 54; Schematyzm Diecezji Tarnowskiej na rok 1992. Tarnów 1992, s. 161; Wszolek J., Binarowa wieś królewska 1348 – 1948. Kraków 1998, s. 64, 92

Błażewski Wojciech (1869 – 1910)

Urodzony w 1869 roku w Błażowej, wyświęcony w 1893 roku. Proboszcz w Rzepienniku Biskupim w latach **1903 – 1910**; instalowany na probostwo 19 III 1903 r. przez biskupa przemyskiego Karola Fischera. Wcześniej był kooperatorem w Odrzykoniu. Zmarł 19 VII 1910 r. Spoczywa na cmentarzu w Rzepienniku Biskupim.

W pierwszym roku proboszczowania ks. Błazewski sprowadził do Rzepiennika Strzyżewskiego siostry służebniczki (dziesięć lat wcześniej siostry zamieszkały w Kołkówce); opiekowały się 30 dziećmi.

Za czasów ks. Błazewskiego miała miejsce konsekracja kościoła. Tak tę uroczystość opisał kronikarz Przemyskiej „Kroniki”:

„W sobotę 2 lipca 1904 r. przybył do rzepiennickiej parafii ks. bp Karol Fischer. Wieczorem wyniesiono do przygotowanego wcześniej namiotu ustawionego na dziedzińcu kościoła relikwie świętych Męczenników i Najświętszy Sakrament, który wierni przez całą noc adorowali. Nazajutrz, 3 lipca, Ksiądz Biskup dokonał konsekracji kościoła pod wezwaniem Wniebowzięcia NMP, po czym przez niego została odprawiona suma pontyfikalna w czasie której miał kazanie O. Styka”.

W 1906 roku staraniem księdza proboszcza sprawione zostały Stacje Męki Pańskiej. Wykonane zostały w Wiedniu; w tym czasie malarzem nadwornym cesarza Franciszka Józefa był artysta rzeźbiarz Franciszek Józef Kucharzyk pochodzący z Rzepiennika Strzyżewskiego i to on pilnował wykonania zlecenia. Stacje poświęcono 14 X 1906 r. Na pokrycie kosztów użyto legat po zmarłym ks. Janie Juszczyku (500 złr), pozostałą kwotę wyłożyli parafianie.

W 1907 r. Konsystorz w Przemyśle wyraził zgodę na sprzedaż realności z przeznaczeniem na budowę domu dla służby kościelnej i ubogich parafian.

Ks. Błazewski w sporządzonym 12 IV 1910 roku testamencie postanowił wszystko co posiada oddać swojej matce, jeśli ona go przeżyje. Zobowiązał spadkobierców do przekazania 500 koron na malowanie kościoła, 600 koron na fundusz ubogich w rzepiennickiej parafii (odsetki od tej kwoty miały być wypłacane ubogim abstynentom od alkoholu), tysiąc koron na fundację mszalne OO Karmelitom bosym w Wadowicach, ponadto „sługi mają [otrzymać] z dodaniem im półrocznej zasługi bez względu czy odchodzą czy zostają na miejscu. Ciotce Batorce, gdyby została u mnie do mojej śmierci, dać krowę, którą sobie wybierze”.

Źródło: AP Rzepiennik Biskupi, Series Sacerdotum penes Ecclesiam Rzepiennicensem (...) s. 34; Kronika Diecezji Przemyskiej. Przemyśl 1906, s. 112; Schematyzm Diecezji Tarnowskiej na rok 1992. Tarnów 1992, s. 571

Błóński Michał (1864 – 1896)

Urodzony w 1864 r., wyświęcony w 1889 r. Kooperator. Przybył z Medyni 15 X 1894 r. Zmarł 22 IX 1896 r. na suchoty. Spoczywa na cmentarzu w Rzepienniku Biskupim.

Źródło: AP Rzepiennik Biskupi, Series Sacerdotum penes Ecclesiam Rzepiennicensem (...) s. 31, 32; Schematyzm Diecezji Przemyskiej. Przemyśl 1895, s. 59

Bochenek Jan (1893 – 1976)



Doktor filozofii i teologii. Syn Ludwika i Filomeny z d. Gomułka. Urodzony 6 X 1893 roku w Rzepienniku Strzyżewskim. Do szkoły powszechnej uczęszczał w Rzepienniku Marciszewskim, a od roku 1908 przebywał w małym seminarium biskupa Leona Wałęgi w Tarnowie. Jako kleryk studia odbywał w Rzymie (1913 – 1915), które ukończył doktoratem z filozofii. Świecenia kapłańskie przyjął 29 VI 1916 r. Po święceniach studiował w Innsbrucku, gdzie uzyskał doktorat z teologii. W 1937 r. habilitował się na Uniwersytecie Warszawskim na podstawie rozprawy „Stanisława Hozjusza nauka o Eucharystii”.

Był wikariuszem w Niedźwiedziu k. Mszany Dolnej (1919 – 1920), a w latach 1920 – 1921 w parafii katedralnej w Tarnowie. Od 1921 prefekt studiów w Seminarium Duchownym w Tarnowie i katecheta w II gimnazjum w Tarnowie. Od 1922 do 1932 ojciec duchowny w Seminarium Duchownym w Tarnowie i wykładowca liturgiki, dogmatyki oraz teologii ascetycznej. Pod koniec życia powiedział, że czas spędzony na stanowisku ojca duchownego Seminarium to najpiękniejsze lata jego życia.

W 1936 roku kanonik tarnowskiej Kapituły katedralnej i szambelan papieski, i w tym samym roku został proboszczem parafii

katedralnej (1936 – 1976). W latach okupacji rozwinął szeroką działalność charytatywną. Od 1959 roku przewodniczący wydziału do spraw zakonnych Diecezji Tarnowskiej. Zasłużony w procesie beatyfikacyjnym Karoliny Kózkówny.

Często przebywał w Rzepienniku Strzyżewskim, gdzie z rodzinnej fundacji wznoszono kościół Miłosierdzia Bożego.

Zmarł 13 XII 1976 roku. Pochowany na Starym Cmentarzu w Tarnowie.

Pozostawił po sobie szereg książek i artykułów z dziedziny dogmatyki, ascetyki, duszpasterstwa czy historii Kościoła.

Bibliografia podmiotowa ks. inf. dra Jana Bochenka:

Dzieła zwarte. 1. Chrystus w parafii. Trzydzieści dwa czytania o życiu parafialnym. Cz. 1. Kraków 1933; 2. Chrystus w parafii, Cz. 2. Kraków 1934; 3. Nawróć się do Pana Boga Twego, Kazania Pasyjne, Poznań 1934; 4. Stanisława Hozjusza nauka o Eucharystii. W-wa 1936; 5. Unia Apostolska a życie kapłańskie, Tarnów 1935; 6. Pójdź za mną. Kraków 1937; 7. W naszym biurze Caritas, Tarnów 1946; 8. W naszym domu. Tarnów 1946; 9. Na ołtarzu. Tarnów 1947; 10. Na posterunku. Kartki z dziejów kościoła tarnowskiego w czasach okupacji niemieckiej. Tarnów 1947; 11. W cieniu kościoła. Tarnów 1947; 12. U stóp tabernakulum. Tarnów 1948; 13. Niepokalana. Warszawa 1960; 14. Świętych obcowanie w nauce Stanisława Hozjusza. Lublin 1960; 15. Zarys ascetyki. Warszawa 1972

Źródła (wybór): Banach R., ks. dr, Historia parafii katedralnej, (w:) Tarnów. Stare Miasto. Tom 2. Tarnów 1995, s. 216; Currenda: nr 11-12, rok 1959; nr 1-4, rok 1967; nr 1-4, rok 1976, nr 1-4, rok 1977; nr 5-8, rok 1982; Chyłowa O., Trzej bracia, (w:) Wiadomości Bocheńskie. Jesień 1996, s. 5 – 8; Krężel E., Nowak A., Bochenek Jan (w:) Słownik Polskich Teologów Katolickich. Tom 5. Warszawa 1983, s. 137 - 139; Nowak A., ks., Słownik biograficzny kapłanów Diecezji Tarnowskiej. Tom I. Biskupi i kanonicy. Tarnów 1999, s. 82-85; Popiel J., Kościół w Rzepienniku Strzyżewskim, (w:) Currenda nr 11-12. Tarnów 1959; Schematyzm Diecezji Tarnowskiej na rok 1992. Tarnów 1992, s. 29,30, 79,80,87, 98, 528

Bochenek Stanisław (1900 – 1956)



Syn Ludwika i Filomeny z d. Gomułka. Urodził się 30 IV 1900 roku w Rzepienniku Strzyżewskim. Do szkoły podstawowej uczęszczał w Rzepienniku Marciszewskim; pozostałe klasy i gimnazjum ukończył w Tarnowie. Egzamin dojrzałości złożył w 1919 roku. Teologię studiował w Seminarium Duchownym w Tarnowie. Świecenia kapłańskie przyjął w 1923 roku z rąk Ks. bpa Leona Wałęgi.

Po święceniach otrzymał propozycję dalszych studiów w Rzymie, za co podziękował wyrażając życzenie pracy duszpasterskiej. Został wikariuszem w Baranowie Sandomierskim (1923), a rok później katechetą. Założył orkiestrę dętą. W dniu 31 VIII

1936 roku został przeniesiony do Bochni, gdzie był katechetą. „Był ulubionym przyjacielem młodzieży”.

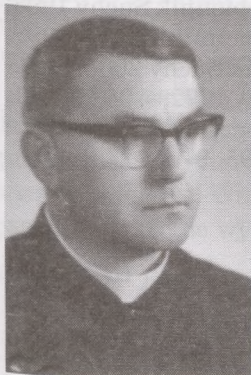
Z chwilą wybuchu wojny został powołany na kapelana wojskowego. Wraz z wojskiem 19 września 1939 r. przekroczył granicę węgierską. Był internowany.

Po powrocie w 1945 r. z dniem 1 IX podjął naukę w bocheńskich szkołach jako katecheta.

Wraz ze swoimi braćmi – Janem i Władysławem – był zaangażowany w budowę kościoła Miłosierdzia Bożego w Rzepienniku Strzyżewskim. Zmarł niespodziewanie 26 III 1956 r. w zakrystii nowo wzniesionego kościoła i spoczywa w rodzinnej ziemi, w grobowcu przy kościele Miłosierdzia Bożego w Rzepienniku Strzyżewskim.

Źródło: Chylowa O., Trzej bracia (w:) Wiadomości Bocheńskie. Jesień 1996, s. 5 – 8; Dereń J., Rodzina księży Bochenków a Kościół Miłosierdzia Bożego (w:) Rzepiennik wczoraj i dziś. Nr-y 17 – 22, rok 1995 – 1996; Nowak A. ks., Słownik biograficzny kapłanów Diecezji Tarnowskiej 1786 – 1985. Tom II. Tarnów 2000, s. 73, 74; Tokarz M.,

Bochenek Władysław (1908 - 2002)



Syn Ludwika i Filomeny z d. Gomułka. Był ich trzecim synem. Urodził się 22 VII 1908 roku w Rzepienniku Strzyżewskim. Do szkoły powszechnej uczęszczał w Rzepienniku Marciszewskim. Po złożeniu egzaminu dojrzałości w Tarnowie w roku 1926 wstąpił do Seminarium Duchownego. Dwaj jego bracia byli już kapłanami: Jan wyświęcony w 1916 a Stanisław w 1923 r.

Po drugim roku studiów ówczesny biskup ordynariusz Leon Wałęga skierował go na studia do Innsbrucka. Świecenia kapłańskie przyjął 5 X 1930 roku.

Po święceniach wrócił do Innsbrucka by kontynuować studia teologiczne, które ukończył doktoratem w 1932 roku.

Jako wikariusz pracował w Dębicy (1932), następnie w Krynicy (1934). W 1938 roku został dyrektorem bursy św. Kazimierza w Tarnowie. W tym samym roku rozpoczął wykłady w Instytucie Teologicznym; z wykładów zrezygnował z końcem roku akademickiego 1987/88.

Po śmierci brata Stanisława zajął się budową kościoła w Rzepienniku Strzyżewskim, którego rektorat objął oficjalnie 26 VI 1972 r.; 29 IX 1978 roku został proboszczem w nowo utworzonej parafii. Wykazał się wielką troską o kościół. Przyozdobił go wybitnymi dziełami współczesnych artystów rzeźbiarzy i malarzy. Był inicjatorem powołania muzeum parafialnego, w którym zgromadził, oprócz pamiątek rodzinnych, dzieła sztuki wybitnych artystów młodopolskich i miejscowych twórców ludowych. Zorganizował bibliotekę parafialną.

3 grudnia 1973 r. został mianowany Kapelanem, a 23 września 2000 roku Prałatem Honorowym Jego Świątobliwości.

Zmarł 3 kwietnia 2002 r. Spoczywa obok umiłowanego kościoła w Rzepienniku Strzyżewskim.

Źródła (wybór): Adamek Z. ks., Chrześcijański Petroniusz (w:) Rzepiennickie Zapiski. Nr 18 rok 2000; Chylowa O., Trzej bracia (w:) Rzepiennickie Zapiski, nr 10, rok 1996; Dereń J., Rzepiennickie kościoły. Kościół Miłosierdzia Bożego w Rzepienniku Strzyżewskim (w:) Rzepiennik wczoraj i dziś. Nr 4, rok 1992; Dereń J., Rodzina księży Bochenków a kościół Miłosierdzia Bożego w Rzepienniku Strzyżewskim (w:) Rzepiennik wczoraj i dziś, numery: 17 – 20, rok 1995, 1996; Dutka Cz., Echo minionych dni Rzepiennika. Rzepiennik Suchy 1993; Dutka Cz., Rzepiennik. Z dziejów parafii. Rzepiennik Suchy 1998; Dutka Cz. Rzepiennik. Ziemia i ludzie. Rzepiennik Suchy 2003; Schematyzm Diecezji Tarnowskiej na rok 1992. Tarnów 1992, s. 98,99, 571; Talarek K. ks., Kapelania, ekspozytura i parafia rzymsko – katolicka w Krynicy Zdroju 1827 – 1953. Tuchów 2007, s. 95, 9

Bochenkiewicz Fukuator

Z konwentu bieckich reformatów. Kooperator rzepiennicki. Rozpoczął urzędowanie 14 XI **1830** r. Przeniesiony do konwentu do Sądowej Wiszni w **1831** r.

Źródło: AP Rzepiennik Biskupi, Series Sacerdotum penes Ecclesiam Rzepiennicensem (...) s. 16; Pasiecznik J. ofm, Kościół i klasztor franciszkanów – reformatów w Biecu. Kraków 1984, s. 200,201

Boczar Wincenty

Urodził się w 1887 roku w Iwoniczu. Świecenia kapłańskie przyjął w 1912 r. w Przemyślu. Od 2 I **1919** roku był proboszczem w Rzepienniku Biskupim. W związku z przyłączeniem Rzepiennika do diecezji tarnowskiej, 20 X **1925** roku zrezygnował z probostwa, przeszedł do parafii Jaćmierz, a stamtąd wyjechał do USA do pracy duszpasterskiej.

Proboszczowanie w Rzepienniku Biskupim rozpoczął już w wolnej Polsce; był pierwszym proboszczem w tej parafii po odrodzeniu Polski. Po przybyciu do Rzepiennika postanowił ożywić kult Matki Bożej Łaskawej [zwanej Rzepiennicką] i jej obraz wiszący na ścianie przeniósł do bocznego ołtarza. W 1922 roku poświęcił statuę św. Józefa.

Za czasów księdza Boczara został zbudowany w Rzepienniku Biskupim Dom Katolicko Ludowy. Otwarcie Domu i jego poświęcenie nastąpiło w lipcu 1921 roku. Na parterze umieszczono sklep „towarów mieszanych”, zaś na piętrze była sala wykorzystywana do przedstawień teatralnych i na zebrania. Zbliżający się termin spłaty zaciągniętego kredytu zmusił księdza Boczara do wyjechania w 1923 r., za zgodą Kurii, do Ameryki by szukać pomocy wśród wychodźców z Rzepiennika. Po powrocie (pobyt trwał trzy miesiące) wszystkie zobowiązania ks. Boczar wyrównał.

Część działaczy ludowych była niechętna ks. Boczarowi. Stosunki z kolatorem nie zawsze były najlepsze. W tym czasie nastąpiło przesunięcie granic diecezji i Rzepiennik został włączony do diecezji tarnowskiej. Ks. Wincenty Boczar postanowił w 1925 roku opuścić parafię i wkrótce wyjechał do USA. Dalsze jego dzieje są nieznane.

Źródło: AP Rzepiennik Biskupi, Series Sacerdotum penes Ecclesiam Rzepiennicensem (...) s. 36, 37, 39; „Echo Przemyskie” nr 88 z 2 X 1916 r.; Nowak A. ks., Słownik biograficzny kapłanów Diecezji Tarnowskiej. Tom II. Tarnów 2000, s. 75

Borowski Jan

Proboszcz rzepiennicki. Obowiązek swój rozpoczął 18 VI **1687** r. Duszpasterstwo prowadził do 19 II 1693 r.; nie wiadomo czy przeniósł się awansem czy zmarł w Rzepienniku.

Źródło: AP Rzepiennik Biskupi, Series Sacerdotum penes Ecclesiam Rzepiennicensem (...) s. 2

Brey Andrzej

Wikariusz rzepiennicki. Urząd rozpoczął 5 VI **1753** r. Nie wiadomo, kiedy zakończył.

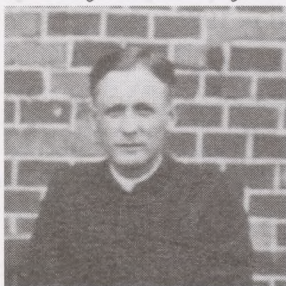
Źródło: AP Rzepiennik Biskupi, Series Sacerdotum penes Ecclesiam Rzepiennicensem (...) s. 10

Bysiewicz Franciszek

Urodzony w 1881 r. w Stempinie, święcenia kapłańskie przyjął w 1910 r. Do Rzepiennika Biskupiego przybył 1 IX **1915** r. z Kobylanki. 19 XII **1916** r. przeniesiony na kooperatora do Golcowej.

Źródło: AP Rzepiennik Biskupi, Series Sacerdotum penes Ecclesiam Rzepiennicensem (...) s. 36; Schematyzm Diecezji Przemyskiej na rok 1917. Przemyśl 1916, s. 200

Cabaj Henryk (1915 – 1992)



Urodzony w 1915 roku w Bieniaszowicach. Święcenia kapłańskie przyjął w 1941 roku. Pracował jako wikariusz w Moszczenicy (1941), w Rzepienniku Biskupim (4 XII **1942** – 1 XII **1945**), Podegrodziu (1945), Czerminie (1948), Chełmie (1952), Jazowsku (1959). W latach 1959 – 1989 był proboszczem w Maszkienicach. Zmarł w 1992 roku, spoczywa w Gręboszowie.

Źródło: AP Rzepiennik Biskupi, Series Sacerdotum penes Ecclesiam Rzepiennicensem (...) s. 46; ; Drewniak P., ks., Z dziejów parafii Moszczenica 1348 – 1998. Moszczenica 1997, s. 278; Schematyzm Diecezji Tarnowskiej na rok 1992. Tarnów 1992, s. 216

Cetnarowski Józef

Urodzony w 1850 r., wyświęcony w 1874 r. Wikary. Urzędowanie rozpoczął 2 IX **1878** r. – poprzednio kooperator w Raniżowie. W 1880 r. przeniesiony do Miechowa.

Źródło: AP Rzepiennik Biskupi, Series Sacerdotum penes Ecclesiam Rzepiennicensem (...) s. 30; Schematyzm Diecezji Przemyskiej na rok 1879. Przemyśl 1878, s. 43

Chelmecki Stanisław

Jako neoprezbiter przybył do Rzepiennika Biskupiego 16 IX 1953 r. Przeniesiony do Dębna 24 IX 1954 r. Brak innych informacji.

Źródło: AP Rzepiennik Biskupi, Series Sacerdotum penes Ecclesiam Rzepiennicensem (...) s. 46

Chmiel Adam (1895 – 1972)

Syn Kacpra i Marii z d Szalony. Urodził się 26 X 1895 roku w Niechobrze. Teologię studiował w Tarnowie. W 1922 roku przyjął święcenia kapłańskie. Przebywał jako wikariusz w Szczucinie (1922), a w latach 1927 – 1930 w Rzepienniku Biskupim, skąd został 31 VIII 1930 r. przeniesiony do Krygu, gdzie objął nowoutworzoną parafię. Budowniczy kościoła w Krygu i proboszcz tej parafii w latach 1930 – 1947. W 1947 roku objął probostwo w Filipowicach, a następnie w 1949 roku w Podolu. Chorowity, często przebywał na urlopie. Jak zapisał jego biograf: Był „człowiekiem o dobrym sercu” i „niezmordowanym spowiednikiem.” Poważną trudność w duszpasterstwie sprawiała mu wymowa, będąca skutkiem pobićcia. Zmarł 7 IV 1972 r. w Podolu i tam spoczywa.

Źródło: AP Rzepiennik Biskupi, Series Sacerdotum penes Ecclesiam Rzepiennicensem (...) s. 40; Nowak A. ks., Słownik biograficzny kapłanów Diecezji Tarnowskiej. Tom II. Tarnów 2000, s. 112, 113; Schematyzm Diecezji Tarnowskiej na rok 1992. Tarnów 1992, s. 161, 570, 633, 640

Chochołowski Błażej

Wikariusz rzepiennicki. Urząd rozpoczął 17 IX 1720 r. Dalsze losy nieznane.

Źródło: AP Rzepiennik Biskupi, Series Sacerdotum penes Ecclesiam Rzepiennicensem (...) s.6

Chorzepa Wojciech

Wikary. Do Rzepiennika przybył w **1923** r. z parafii Zgłębień. Nie odnotowano, kiedy został przeniesiony do Świącan.

Źródło: AP Rzepiennik Biskupi, Series Sacerdotum penes Ecclesiam Rzepiennicensem (...) s. 38

Ciąglewicz Franciszek (1810 – 1874)

Urodzony w 1810 r. Święcenia kapłańskie przyjął w 1838 r. Kooperator rzepiennicki od 17 XI **1841**; wcześniej przebywał w Jasienicy.

Jego staraniem odmalowany został obraz św. Józefa do kaplicy kościelnej, Grób Pana Jezusa.

24 V **1843** r. został przeniesiony na administratora do Kołaczyc i jeszcze w tym samym roku instalowany na proboszcza w Sękowej. W latach 1844 – 1874 był proboszczem w Sękowej. Zmarł w 1874 r.

Źródło: AP Rzepiennik Biskupi, Series Sacerdotum penes Ecclesiam Rzepiennicensem (...) s. 20; Schematyzm Diecezji Przemyskiej. Przemysł 1842, s. 71; Schematyzm Diecezji Tarnowskiej na rok 1992. Tarnów 1992, s. 279

Ciesielski Franciszek Ksawery (1807 – 1873)

Syn Wojciecha i Józefy Rutkowskiej. Urodzony 1807 roku w Jazowej k. Jasła. Teologię studiował w Przemyśle i tam w 1831 roku przyjął święcenia kapłańskie.

Jako wikariusz pracował w Gorlicach. W latach **1835 – 1836** był proboszczem w Rzepienniku Biskupim; urząd przejął 16 VIII 1835 r., stąd odszedł 13 XI 1836 r. do Suchej. Pełnił funkcję dziekana dekanatu makowskiego; kanonik honorowy kapituły tarnowskiej.

Był utalentowanym duszpasterzem, dobrym mówcą, pisał wiersze. Zmarł w 1873 roku w Suchej i tam spoczywa.

Źródło: AP Rzepiennik Biskupi, Series Sacerdotum penes Ecclesiam

Rzepiennicenssem (...) s. 16; Nowak A. ks., Słownik biograficzny kapłanów Diecezji Tarnowskiej. Tom II. Tarnów 2000, s. 127; Schematyzm Diecezji Tarnowskiej na rok 1992. Tarnów 1992, s. 570

Ciurkiewicz Józef (1803 – 1875)



Urodzony w 1803 roku, wyświęcony w 1833. W latach **1837 – 1875** proboszcz w Rzepienniku Biskupim; poprzednio administrator w Nienaszowie. Prezentę podpisał kolator Adam Szolajski 15 II 1837 r., a 17 lutego został instalowany na proboszcza przez bpa Michała Korczyńskiego. Budowniczy kościoła (1855-1864), założyciel cmentarza (1841), inicjator powstania Towarzystwa Wstrzemięźliwości (1844). Cały swój majątek przeznaczył na urządzenie kościoła, wspomaganie misji

ludowych, rekolekcje kapłanów, jałmużnę dla ubogich.

Za jego czasów od rzepiennickiej parafii odłączyły się wsie: Jodłówka, Kozłówki i Nasalowa. W 1864 r. parafia skupiała wiernych: w Rzepienniku Biskupim 1148, w Rzepienniku Strzyżewskim 1 057, w Rzepienniku Marciszewskim 532, w Rzepienniku Suchym 668, w Kołkówce 217. Razem katolików 3 622. Żydów – 269.

Ks. Ciurkiewicz zmarł 19 V 1875 roku i jest pochowany w krypcie kościoła w Rzepienniku Biskupim.

Źródło (wybór): AD w Tarnowie, Zespół akt LRXIV/I (fascykuł Rzepiennik); AP na Wawelu, Teki Schneidra. Fascykuł Rzepiennik; AP Rzepiennik Biskupi, Series Sacerdotum penes Ecclesias Rzepiennicenssem (...) ss. 19 - 28; Dutka Cz., Przed jubileuszem, (w:) Rzepiennickie Zapiski Nr 24, rok 2004, s. 56; Dutka Cz., Rzepiennik. Z dziejów parafii. Rzepiennik Suchy 1998; Kurzeja M., Kościół parafialny w Rzepienniku Biskupim. Rzepiennik Biskupi 2004; L.J.Ch., Budowa nowego kościoła w Rzepienniku Biskupim (w:) Ognisko. Pismo zbiorowe, polityczne, moralne, ekonomiczne i przemysłowo – rolnicze, Zeszyt 1, luty 1865. Kraków 1965, s. 184 – 186; Pachowicz W. ks., Przywracani pamięci. Ks. Józef Ciurkiewicz (w:) Pamiętnik Szkolny nr 12, rok 1997/98; Schematyzm Diecezji Tarnowskiej na rok 1992. Tarnów 1992, s. 570

Czagłowski Mateusz

Wikariusz rzepiennicki. Urząd swój rozpoczął 19 V **1733** r. Nie wiadomo, kiedy zakończył.

Źródło: AP Rzepiennik Biskupi, Series Sacerdotum penes Ecclesiam Rzepiennicensem (...) s. 8

Czerchaski Antoni

Urodzony w 1791 r., święcenia kapłańskie przyjął w 1830 r. Kooperator rzepiennicki. Rozpoczął urzędowanie 14 X **1831**. Przeniesiony 24 XI **1832** r. do Żmigrodu Nowego.

Źródło: AP Rzepiennik Biskupi, Series Sacerdotum penes Ecclesiam Rzepiennicensem (...) s. 16; Schematyzm Diecezji Przemyskiej na rok 1832. Przemyśl 1832, s. 70.

Czerkowicki

Podczas lustracji wójtostwa we wsi *Strzizowski Rzepiennik* w **1663** r. stwierdzono, że „po rolach folwarcznych wójtowskich płacą meszne ks. prebendarzowi Czerkowickiemu per. fl. 15”. Natomiast „poddani oddają meszne do kościoła we wsi Rzepienniku JM ks. biskupa krakowskiego”. Brak innych informacji o tym proboszczu.

Źródło: Lustracja województwa krakowskiego 1659 – 1664. Cz. II. Warszawa 2005, s. 539, 892

Danielowicz Marcin

Wikariusz rzepiennicki. Urząd rozpoczął 1 I **1780** r. Zmarł w Rzepienniku 5 VIII **1794** r. w 43 roku życia.

Źródło: AP Rzepiennik Biskupi, Series Sacerdotum penes Ecclesiam Rzepiennicensem (...) s. 8

Daszyk Józef

Urodzony w 1868 r., wyświęcony w 1893 r. Kooperator. Przybył z Hyżnego w **1898** r. Przeniesiony do Polnej 9 V **1901** r.

Źródło: AP Rzepiennik Biskupi, Series Sacerdotum penes Ecclesiam Rzepiennicensem (...) s. 32; Schematyzm Diecezji Przemyskiej na rok 1899. Przemyśl 1898, s. 59

Drożański Edward

Urodzony w 1887 r., wyświęcony w 1912 r. Neoprezbiter. Do Rzepiennika Biskupiego przybył z Brzostka 1 I **1913** r. i przebywał do 14 XII **1914** r.; zmarł w Zakopanem.

Źródło: AP Rzepiennik Biskupi, Series Sacerdotum penes Ecclesiam Rzepiennicensem (...) s. 35; Schematyzm Diecezji Przemyskiej na rok 1914. Przemyśl 1913, s. 213

Duwał Franciszek (1907 – 1942)



Syn Stanisława i Marii Sępek. Urodził się 15 XII 1907 roku w Woli Rzędzińskiej. Teologię studiował w Tarnowie i tu 29 VI 1930 roku przyjął święcenia kapłańskie.

Pierwszą placówką duszpasterską był Rzepiennik Biskupi, gdzie pracował jako wikary od 1 VIII **1930** do 1 VIII **1935**. Później przebywał w Cmolasie (1935), w Nowym Sączu (1938). Mianowany przez Prezydenta RP dnia 28 IV 1939 r. kapitanem rezerwy. We wrześniu 1939 roku został powołany na kapelana do szpitala polowego nr 30.

Kapelani. Po rozpoczęciu wojny wraz z całą polską armią ruszyli w pole kapelani wojskowi. Uczestniczyli w działaniach bojowych swoich jednostek często na pierwszej linii sprawując posługę kapłańską. Swoją postawą i słowem wspierali walczących żołnierzy, a po klęsce razem z nimi zostali zamknięci za drutami niemieckich obozów jenieckich. To samo spotkało ks. kpt. Franciszka Drwała. Uwięziony został w oflagu Arnswalde II B i następnie w IX C w Rotenburgu. Przeżycia wojenne żołnierzy, ich niepewność losu, troska o najbliższych, ograniczenia obozowe, powodowały, że szukali oni ukojenia w modlitwie i praktykach religijnych. Byli nie tylko organizatorami życia religijnego, ale także dzięki nim w obozach zaczęło panować wysokie morale i wiara w zwycięski koniec wojny. Niemcy zdawali sobie sprawę z wielkiej roli, jaką księża kapelani odgrywać zaczęli w życiu obozowym i dlatego postanowili odizolować ich od reszty jeńców. Dlatego też ks. Drwał został 18 IV 1940 roku odesłany do obozu koncentracyjnego w Buchenwaldzie. W obozie tym powitał ich sam komendant Karl Otto Koch, który powiedział: „Nie jesteście już oficerami, jesteście podlegaczami wojennymi i wkrótce zdechniecie. Dla was skończyły się przywileje jenieckie ...”. Kapelani uwięzieni w Buchenwaldzie przez kilkanaście miesięcy nie byli zmuszani do pracy fizycznej. Sytuacja zmieniła się jesienią 1941 r., wtedy to kijami zapędzono ich do najcięższych robót. Tak zamęczono 1 czerwca 1942 r. byłego jeńca oflagu ks. kpt. Franciszka Drwała; zmarł z wycieńczenia.

Jego postawę charakteryzuje następujący wypadek: Ks. Drwał miał sposobność ratowania się ucieczką z niewoli. W czasie postoju pociągu z jeńcami na stacji w Tarnowie kolejarze chcieli mu doręczyć ubranie cywilne i ułatwić ucieczkę. Ks. Drwał jednak nie przyjął tej pomocy: „Ja swoich żołnierzy nie opuszczę” – powiedział, pojechał z nimi i zginął w obozie.

*

„W Rzepienniku Biskupim zachowała się pamięć o ks. Drwału jako kapłanie gorliwym i pełnym humoru. Razem z nim posługę duszpasterską pełnił ks. Stanisław Wójcik. Jednego razu – jak opowiada tradycja – ks. Drwał zauważył, że ks. Wójcik położył się po obiedzie w sobotę i zasnął, a miał mieć kazanie w niedzielę rano.

Ks. Drwał położył pod jego drzwiami gramofon z płytą godzinek, nastawił na zakończenie tych godzinek, czyli Ofiarowanie i po odтворzeniu tej części prędko zabrał gramofon i patrzył przez okno, co ks. Wójcik robi. A on wstał prędko i sądząc po odśpiewaniu godzinek, że już czas na kazanie biegiem pędził do kościoła, by zdążyć na ambonę.” (Ze wspomnień ks. Władysława Pachowicza)

Źródło: AP Rzepiennik Biskupi, Series Sacerdotum penes Ecclesiam Rzepiennicensem (...) s. 40; Jacewicz W., Woś S., Martyrologium duchowieństwa rzymskokatolickiego pod okupacją hitlerowską w latach 1939 – 1945. Warszawa 1978, s. 369, 378; Nowak A. ks., Słownik biograficzny kapłanów Diecezji Tarnowskiej. Tom II. Tarnów 2000, s. 162, 163; Pachowicz W., ks., Ksiądz Franciszek Drwał (w:) Pamiętnik Szkolny nr 2/7. Rzepiennik Suchy 1996; Podlewski S., Wierni Bogu i Ojczyźnie. Warszawa 1985, s. 279 – 290; Pollack J., Jeńcy polscy w hitlerowskiej niewoli. Warszawa 1982, s. 202 - 209

Dubiel Jan (1901 - 1963)

Urodzony 5 VII 1901 w Łużnej; jego rodzice wkrótce przenieśli się do Rzepiennika Biskupiego. Studia teologiczne ukończył w Tarnowie i 26 III 1932 przyjął święcenia kapłańskie. Pracował jako wikariusz w Zakliczynie, a następnie od 1933 roku był prefektem bursy św. Kazimierza w Tarnowie; był wzorowym wychowawcą, nauczycielem i duszpasterzem. Od 1938 roku był proboszczem w Przyszowej. Zmarł 6 V 1963 r. i jest pochowany w Przyszowej.

Źródło: Bednarczyk P. bp, Śp. ks. Jan Dubiel (1901 – 1963) (w:) Currenda 119 (1969), s. 120 – 128; Nowak A. ks., Słownik biograficzny kapłanów Diecezji Tarnowskiej. Tom II. Tarnów 2000, s. 164; Schematyzm Diecezji Tarnowskiej na rok 1992. Tarnów 1992, s. 355

Dutkiewicz Bronisław

Przybył z Olpin 13 VIII 1910 r. Przeniesiony do Moszczenicy 15 XII 1910 r. gdzie pracował do 1912 r.

Źródło: AP Rzepiennik Biskupi, Series Sacerdotum penes Ecclesiam Rzepiennicensem (...) s. 35; Z dziejów parafii Moszczenica. Redakcja ks. Piotr Drewniak. Moszczenica 1997, s. 277

Dymacki Stanisław (1747 – 1827)

Augustianin z Pilzna. Urodził się w 1747 r. Był wikariuszem w Makowie (1785), Machowej (1798), Lisiej Góry (1807). Kooperator rzepiennicki. Urząd objął 15 III 1808; w 1818 roku przeniesiony do Żurowej. Kapelan lokalny w Żurowej. Zmarł 21 IX 1827 r.

Źródło: AP Rzepiennik Biskupi, Series Sacerdotum penes Ecclesiam Rzepiennicensem (...) s. 14; Leosz Cz., Żurowa. Wieś – parafia – OSP. Żurowa 2003, s. 33; Nowak A. ks., Słownik biograficzny kapłanów Diecezji Tarnowskiej. Tom II. Tarnów 2000, s. 179; Schematyzm Diecezji Tarnowskiej na rok 1992. Tarnów 1992, s. 173, 436

Dziedzic Franciszek Ksawery (1853 – 1926)

Urodzony w 1853 r. w Brzozowie, studia teologiczne odbył w Przemyśle i tu otrzymał święcenia kapłańskie w 1877 r. W latach 1883 – 1926 r. był proboszczem w Siedliskach; restaurator kościoła, plebanii. Pod koniec życia długo chorował, nawet nie celebrował Mszy św. Zmarł w 1926 r. Pochowany w Siedliskach.

Odnutowany w wykazie kapłanów pracujących w Rzepienniku, jednak bez podania daty przybycia i odejścia. W Schematyzmie wymieniony jest jako wikariusz w Rzepienniku Biskupim w latach 1881 – 1883. Z Rzepiennika odszedł do Siedlisk.

Źródło: AP Rzepiennik Biskupi, Series Sacerdotum penes Ecclesiam Rzepiennicensem (...) s. 31; Schematyzm Diecezji Przemyskiej na rok 1882. Przemyśl 1881, s. 43; Schematyzm Diecezji Tarnowskiej na rok 1992. Tarnów 1992, s. 184

Dziurzyński Antoni

Urodzony w 1868 r., wyświęcony w 1894. Wikary. Wymieniony w Schematyzmie na rok 1902 jako wikariusz w Rzepienniku Biskupim. Przeniesiony do Tarnowa 7 IV **1903** r.

Źródło: AP Rzepiennik Biskupi, Series Sacerdotum penes Ecclesiam Rzepiennicensem (...) s. 33; Schematyzm Diecezji Przemyskiej na rok 1902. Przemyśl 1901, s. 59

Fecko Marian (1890 – 1939)



Pierwszy proboszcz rzepiennicki po przyłączeniu Rzepiennika Biskupiego do Diecezji Tarnowskiej.

Urodzony 2 II 1890 roku w Jarosławiu. Teologię studiował w Przemyśle. Wyświęcony na kapłana 19 VI 1912 roku. Pierwszą placówką duszpasterską był Rzepiennik Biskupi, dokąd przybył 1 IX **1912** roku i przebywał do 1 VII **1915** r. Następnie był wikariuszem w Zręcinie (1915), Brzyskach (1922), Kołaczycach (1924), Stupnicy Polskiej (1925). 9 X **1925** roku wraca do Rzepiennika Biskupiego i przez bpa przemyskiego Karola Fischera

instalowany na probostwie.

Po rezygnacji z probostwa ks. Wincentego Boczara ogłoszono konkurs na stanowisko proboszcza. Kolatorka w piśmie z dnia 18 III 1925 r. skierowanym do Księdza Biskupa oświadczyła, że podpisze prezentę ks. Marianowi Fecce, ponieważ „nie tylko jej najbardziej odpowiada, ale jest to gorącym pragnieniem parafian, którzy w tej sprawie do niej się zwrócili”. 2 VII 1925 r. naczelnicy gmin wchodzących w skład rzepiennickiej parafii wystosowali do Księdza Biskupa prośbę o przyspieszenie nominacji. W liście napisali: „Gdyby Jego Ekscelencja Najprzewielebniejszy Ksiądz Biskup raczył wysłuchać

naszej pokornej prośby to ośmielamy się prosić, aby proboszczem u nas mógł zostać dawny tutejszy wikary ks. Marian Fecko, który tu z nami przepędził najcięższe dni inwazji rosyjskiej, kiedy był naszym opiekunem (...). Skończyłyby się niesnaski, które dotychczas miały miejsce i były powodem gorszących zajęć (...)”.

Kandydatami na probostwo w Rzepienniku byli: Franciszek Dygoń ekspozyt z Jodłowej, Marian Fecko ekspozyt w Stupnicy, Stanisław Jaworski proboszcz w Stajanicach, Adam Wawrzykowski proboszcz w Ropie, Jan Wilkiewicz proboszcz w Kobylance i Ludwik Witkiewicz proboszcz w Zagórzanach.

Ks. Fecko objął probostwo. Beneficjum wynosiło: 45 ha ziemi wraz z lasem, fundacja mszalna Marii Bęben 0,10 ha i fundacja „Kleszykówka” 1,33 ha.

Rzepiennicka parafia w 1926 r. skupiała 6 010 katolików, w tym: Rzepiennik Biskupi 1650, Rzepiennik Strzyżewski 1 860, Rzepiennik Marciszewski 1 200, Rzepiennik Suchy 900, Kołkówka 400. W parafii mieszkało 280 żydów. Szkoły dwuklasowe były we wsiach: Rzepiennik Biskupi, Strzyżewski, Marciszewski i Suchy. W 1933 roku parafię zamieszkiwało 6 400 katolików i 300 żydów. W 1939 roku parafię zamieszkiwało 6 695 katolików i 300 żydów.

Stosunki z kolatorem kościoła układały się dobrze. W parafii istniały bractwa: Trzeciego Zakonu św. Franciszka, Różańca Świętego, Straż Honorowa Najświętszego Serca Pana Jezusa oraz stowarzyszenia: Krucjata Eucharystyczna, Papieskie Dzieło Rozkrzewiania Wiary i Akcja Katolicka. Zarówno bractwa, jak też stowarzyszenia zaprzestały działalności podczas okupacji. W przededniu wojny w parafii była jedna szkoła trzyklasowa, dwie dwuklasowe i dwie jednoklasowe.

1 III 1938 roku ksiądz proboszcz wystąpił z wnioskiem do Kurii o pozwolenie na wydzierżawienie pola plebańskiego (9 morgów) dla Polsko – Katolickiej Spółki Nafciarskiej pod wezwaniem św. Andrzeja Boboli. Przewodniczącą spółki była Florentyna Solarska z Krakowa, a gorącym zwolennikiem ks. Franciszek Głąb.

Ks. Marian Fecko był słabego zdrowia, chorował na gruźlicę. Zmarł 26 V 1939 roku i jest pochowany w Rzepienniku Biskupim.

Źródło: AP Rzepiennik Biskupi, Series Sacerdotum penes Ecclesiam Rzepiennicensem (...) s. 35, 40; Nowak A. ks., Słownik biograficzny

kapłanów Diecezji Tarnowskiej. Tom II. Tarnów 2000, s. 191, 192; Rocznik Diecezji Tarnowskiej, Tarnów 1939, s. 237, 238; Schematyzm Diecezji Tarnowskiej. Tarnów 1927, s. 89, 90; Schematyzm Diecezji Przemyskiej na rok 1914. Przemyśl 1913, s. 213; Schematyzm Diecezji Tarnowskiej. Tarnów 1933, s. 103; Schematyzm Diecezji Tarnowskiej na rok 1992. Tarnów 1992, s. 571

Florek Henryk

Urodził się w 1914 roku w Gromniku. Świecenia kapłańskie przyjął w 1937 r.

Podczas okupacji przebywał w Rzepienniku Biskupim. W tajnym nauczaniu prowadził komplety w zakresie I – III klasy gimnazjum. Brak o nim informacji w Kronice parafialnej.

Ks. Florek w latach 1945 – 1948 był administratorem parafii w Radgoszczy, a następnie w latach 1954 – 1989 pełnił funkcję proboszcza w Przedbórze (dekanat kolbuszowski). Budowniczy nowego kościoła.

Zmarł 24 IX 1994 r. Pochowany w Przedborzu.

Źródło: ASzk. Rzepiennik Biskupi, Kronika Szkoły Podstawowej w Rzepienniku Biskupim, s. 41; Chrobaczyński J., Słownik biograficzny nauczycieli w Małopolsce w latach II wojny światowej (1939 – 1945). Kraków 1995, s. 125; Draus J., Terlecki R., Oświata na rzeszowszczyźnie w latach 1939 – 1945. Wrocław 1984, s. 261; Nowak A. ks., Słownik biograficzny kapłanów Diecezji Tarnowskiej. Tom IV. Tarnów 2004, s. 286; Schematyzm Diecezji Tarnowskiej na rok 1992. Część historyczna. Tarnów 1992, s. 320, 520; Terlecki R., Udział duchowieństwa w tajnym nauczaniu na terenie Diecezji Tarnowskiej w latach 1939 – 1945 (w:) TST. Tom X. Cz. I. Tarnów 1986, s. 151

Fundakowski Piotr

Wikariusz rzepiennicki. Urząd rozpoczął 2 II **1767**. Z Rzepienika został przeniesiony 1 III **1772** r. do Poręby.

Źródło: AP Rzepiennik Biskupi, Series Sacerdotum penes Ecclesiam Rzepiennicensem (...) s.12

Garlicki Karol (1816 – 1877)

Urodzony w 1816 r. Święcenia kapłańskie przyjął w 1840 r. Kooperator rzepiennicki od 26 VIII **1843** r.; wcześniej kooperator w Rozembarku. 11 IV **1846** r. przeniesiony do Jasła. W latach 1855 – 1877 proboszcz w Staszkówce i tam zmarł w 1877 r.

Źródło: AP Rzepiennik Biskupi, Series Sacerdotum penes Ecclesiam Rzepiennicensem (...) s. 20; Schematyzm Diecezji Tarnowskiej na rok 1992. Tarnów 1992, s. 289

Giemza Wojciech (1867 – 1918)

Ks. Wojciech Giemza urodził się w roku 1867 w Rudniku nad Sanem pow. Nisko. Święcenia kapłańskie otrzymał z rąk biskupa Łukasza Soleckiego w Przemyślu w roku 1891. 26 VII **1891** przybył do Rzepiennika jako kooperator. 14 III **1893** r. przeniesiony do Krosna. Po śmierci ks. Wojciecha Błażewskiego, proboszcza w Rzepienniku Biskupim w latach 1903 – 1910, ks. Giemza podał się na to probostwo, jako proboszcz w Rudniku. Waleria Więckowska, kolatorka kościoła w Rzepienniku, podpisała prezentę ks. W. Giemzie dnia 9 października **1910** r. Następnie ks. Giemza złożył przypisaną prawem kościelnym przysięgę w Przemyślu wobec ks. bpa Karola Józefa Fischera, biskupa pomocniczego w Przemyślu i objął probostwo w Rzepienniku.

W 1911 roku zlecił Janowi Bulasowi, młodopolskiemu artyście z kręgu Stanisława Wyspiańskiego, wykonanie polichromii w kościele. W 1912 roku została zbudowana nowa organistówka i zabudowania gospodarcze.

W 1913 roku wybudowano schody od drogi głównej do kościoła. W 1914 roku przystąpiono do budowy ogrodzenia kościoła. Prace przerwał wybuch wojny światowej.

Ksiądz Giemza cieszył się wielkim szacunkiem wśród parafian. Zajmował się z powodzeniem leczeniem chorych. Znajdował czas na organizację życia społecznego parafian. „Kronika Diecezji Przemyskiej” odnotowała w roku 1911 Związek Katolicko – Społeczny, Bractwo NMP Królowej Korony Polskiej. Staraniem Zw. Kat. Społ.

założono kasę systemu Raiffeinsena. W 1910 roku urządzono obchód grunwaldzki.

Z końcem 1913 roku założono w Rzepienniku Biskupim dla całej parafii Urząd (Sąd) gminny rozjemczy i Sąd polubowny.

Podczas inwazji od grudnia 1914 r. do maja 1915 r. ucierpiała cała parafia. Spalonych zostało 125 domów i dwukrotnie więcej budynków gospodarczych, zginęło około 50 osób. Na skutek ostrzeżeń w kościele powypadały szyby, rozebrane zostały ogrodzenia wokół plebańskich budynków, uszkodzony dach na kościółku św. Jana, wycięto las plebański. Kościół poniósł szkody w wysokości dziesięciu tysięcy koron.

W 1916 roku zarekwirowano dwa dzwony kościelne.

Ks. Giemza nie doczekał się odrodzenia wolnej Polski. Zmarł 14 września 1918 roku, w 51 roku życia, w tym 27 lat w kapłaństwie.

Źródło: AP Rzepiennik Biskupi, Series Sacerdotum penes Ecclesiam Rzepiennicensem (...) s. 31, 35; Dutka Cz., Ad wocem, (w:) Pamiętnik Szkolny Nr 14, rok 1998, s. 5,6; Kronika Diecezji Przemyskiej. Przemyśl 1901, s. 413; Kronika Diecezji Przemyskiej. Przemyśl 1914, s. 384; Kronika Diecezji Przemyskiej. Przemyśl 1917, s. 46; Kronika Diecezji Przemyskiej. Przemyśl 1919 r., s. 21; Księga ofiarujących dary Kościołowi Rzepieńskiemu od roku 1838; Pachowicz W. ks., Przywracani pamięci. Ks. Wojciech Giemza (w:) Pamiętnik Szkolny nr 3/14 z 1997/98 r., s. 5,6; Schematyzm Diecezji Przemyskiej na rok 1917. Przemyśl 1916, s. 200; Schematyzm Diecezji Tarnowskiej na rok 1992. Tarnów 1992, s. 571

Głab Franciszek (1901 – 1977)

Syn Jana i Anny Michoń. Urodził się 5 XI 1901 roku w Gręboszowie. Teologię studiował w Tarnowie i tu przyjął święcenia kapłańskie 29 VI 1927 r. Od 1 VIII 1927 r. był wikarym w Kamienicy, następnie w Krzyżanowicach (1930), Radłowie (1932), Czchowie (1934), w Łączkach Kucharskich (1936 r.). Do Rzepiennika Biskupiego przybył 21 X 1936 i przebywał do końca 1938 roku. Okupację przeżył w Bystrzycy. W 1947 roku administrował w Łomnicy. W lip-

cu 1952 r. objął probostwo w nowo utworzonej parafii Jadowniki Mokre, skąd w 1959 roku przeniósł się na probostwo do Zalipia. Zmarł 6 V 1977 i spoczywa w Zalipiu.

Źródło: AP Rzepiennik Biskupi, Series Sacerdotum penes Ecclesiam Rzepiennicensem (...) s. 43; Nowak A. ks., Słownik biograficzny kapłanów Diecezji Tarnowskiej. Tom II. Tarnów 2000, s. 226

Gradkiewicz Bartłomiej

Komendariusz rzepiennicki. Rozpoczął rządzić kościołem rzepiennickim 10 VII **1688**. Nie wiadomo czy przy tym kościele umarł, czy został przeniesiony.

Źródło: AP Rzepiennik Biskupi, Series Sacerdotum penes Ecclesiam Rzepiennicensem (...) s. 4

Grodecki Józef

Urodzony w 1852 r., święcenia przyjął w 1879 r. Wikary. W Rzepienniku Biskupim urzędowanie rozpoczął 1 IX **1879** r.; **1881** r. przeniesiony do Szebni.

Źródło: AP Rzepiennik Biskupi, Series Sacerdotum penes Ecclesiam Rzepiennicensem (...) s. 30; Macek Z., Parafia Szebnie. Szebnie 2002, s. 210; Schematyzm Diecezji Przemyskiej na rok 1880. Przemyśl 1879, s. 43

Hanzl Urban

Komendariusz rzepiennicki; z Zakonu Braci Mniejszych (franciszkanów). Rozpoczął swoje obowiązki 20 VIII **1702** r. Odszedł około 10 XII tego roku. Brak informacji dokąd został przeniesiony.

Źródło: AP Rzepiennik Biskupi, Series Sacerdotum penes Ecclesiam Rzepiennicensem (...) s. 4

Izbiński [Szuba] Wiesław

1 IV **1944** r. przybył z Sękowej do Rzepiennika Biskupiego, pochodził z diecezji poznańskiej i tam powrócił 4 II **1945** r. Data opuszczenia Rzepiennika 4 II 1955 r. uwidoczniła w „Series...” polega na błędzie pisarskim. Data przybycia do Rzepiennika także niepewna, ze względu na prowadzoną tu działalność w tajnym nauczaniu. W kronice Szkoły Podstawowej w Rzepienniku Biskupim zapisano, że ks. Izbiński uczył religii od 6 III 1944 r. Prowadził tajne nauczanie w klasach I – III w konspiracyjnym gimnazjum w Rzepienniku Biskupim.

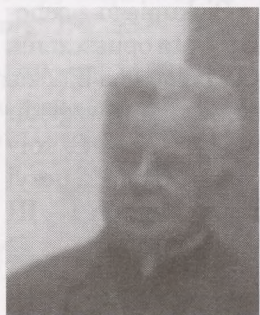
Źródło: AP Rzepiennik Biskupi, Series Sacerdotum penes Ecclesiam Rzepiennicensem (...) s. 46; ASzk. Rzepiennik Biskupi, Kronika, s. 38, 41; Chrobaczyński J., Słownik biograficzny nauczycieli w Małopolsce w latach II wojny światowej (1939 – 1945). Kraków 1995, s. 126; Draus J., Terlecki R., Oświata na Rzeszowszczyźnie w latach 1939 – 1945. Wrocław 1984, s. 261; Terlecki R., Udział duchowieństwa w tajnym nauczaniu na terenie Diecezji Tarnowskiej w latach 1939 – 1945 (w:) TST. Tom X. Cz. I. Tarnów 1986, s. 151

Jachymiak Tadeusz (1939 – 1992)

Urodził się 6 VIII 1939 roku w Tylmanowej. Po studiach w Seminarium Duchownym w Tarnowie przyjął święcenia kapłańskie w 1965 roku. Pierwszą placówką duszpasterską była Zawada. Od 1 VII **1968** do 28 VIII **1970** był wikariuszem w Rzepienniku Biskupim, a następnie w latach 1970 – 1977 wikariuszem w Wojniczu. Prowadził katechizację dzieci i młodzieży w szkole podstawowej i w Technikum Rolniczym. W 1977 roku został przeniesiony do Sobolowa, gdzie był wikariuszem, a od 1978 roku proboszczem. Po zwolnieniu z probostwa w 1981 roku został przeniesiony do Kolbuszowej, gdzie był wikariuszem, a w roku szkolnym 1991/92 także katechetą. Zmarł 23 III 1992 roku; pochowany w Tylmanowej.

Źródło: AP Rzepiennik Biskupi, Series Sacerdotum penes Ecclesiam Rzepiennicensem (...) s. 64; Bobulski S., ks., Sobolów. Sobolów 1990, s. 30, 78, 87; Nowak A. ks., Słownik biograficzny kapłanów Diecezji Tarnowskiej. Tom IV. Tarnów 2004, s. 280; Schematyzm Diecezji Tarnowskiej na rok 1992. Tarnów 1992, s. 204, 205

Janik Eugeniusz (1905 – 1980)



Urodził się 15 sierpnia 1905 r. w Kołkowie jako syn Michała i Krystyny z d. Kiełtyka. Ojciec, oprócz pracy we własnym gospodarstwie, był zatrudniony przy szybie naftowym. Po ukończeniu gimnazjum w Gorlicach Eugeniusz wstąpił do Seminarium Duchownego w Płocku. Świecenia kapłańskie przyjął 10 czerwca 1934 roku. Pracował na wikariatach w parafiach: Orszymów (1934 – 1937) i Chrostków (1937 – 1938). W 1938 roku otrzymał probostwo w Borkowie. Tam zastała

go II wojna światowa. Okupację przeżył w Modlnicy k/ Krakowa, w parafii, w której był proboszczem jego brat Jakub. Po wyzwoleniu został proboszczem w Zawidzu. W 1977 r. przeszedł na emeryturę. Zmarł 1 stycznia 1980 r.

Źródło: Dutka Cz., Przywracani pamięci. Mocni wiarą, (w:) Rzepiennickie Zapiski Nr 20, Rok 2002, s. 3 – 5; Grzybowski M.M., Życiorysy zmarłych księży. Płock, Kuria Diecezjalna pismo nr 1430/2001

Janik Jakub (1889 – 1941)

Urodził się 16 lipca 1889 r. w Dominikowicach jako syn Michała i Krystyny z d. Kiełtyka. Przed 1900 roku zamieszkał wraz z rodzicami w Kołkowie. Do gimnazjum uczęszczał w Nowym Targu. W latach 1911 – 1916 studiował na Wydziale Teologicznym Uniwersytetu Jagiellońskiego. Świecenia kapłańskie przyjął 10 czerwca 1916 r. w Krakowie, a Mszę świętą prymicyjną odprawił w kościele parafialnym w Rzepienniku Biskupim.

Jako wikariusz pracował w Niegowici, w Chrzanowie, Brzeszczach i Komorowicach. 9 czerwca 1926 r. otrzymał probostwo w Modlnicy k/ Krakowa. Tam zmarł 14 listopada 1941 r.

Źródło: Archiwum Kurii Metropolitalnej w Krakowie: akta osobowe ks. Jakuba Janika; Banach A.K., Młodzież chłopska na Uniwersytecie Jagiellońskim w latach 1860/61 – 1917/18. Kraków 1997, s. 219; Dutka

Janiszewski Marian (1917 - 1998)



Urodzony 11 IV 1917 roku w Lisiej Górze. Teologię studiował w Tarnowie i tu w 1940 r. przyjął święcenia kapłańskie. Pierwszą placówką duszpasterską był Rzepiennik Biskupi (1 V 1940 – 5 IV 1944), a następnie Ciężkowice (1944), Sękowa (1946), Katedra w Tarnowie (1947). W latach 1960 – 1986 był proboszczem w Nowym Wiśniczu. Dziekan dekanatu lipnickiego.

Zmarł 7 XI 1998 r., w 81 roku życia i 56 kapłaństwa.

Zapytany kiedyś o „największe radości” życia kapłańskiego powiedział: *Najpierw ogromną radością było obserwowanie jak każdego roku ludzie coraz liczniej przystępują do Komunii świętej, jak idą do spowiedzi, jak modlą się w kościele. Jeśli np. na pogrzebie, na ślubie cała rodzina idzie do Komunii świętej – co to oznacza? Oznacza, że w tych ludziach istnieje życie Boże, że ja jestem tej parafii potrzebny. Następnie trzeba wspomnieć powołania kapłańskie. Każdy nowy kapłan, który wychodził z parafii, był wielką radością dla mnie, dla każdego kapłana, dla każdej rodziny i dla całej parafii. Dużo radości sprawiają także dzieci, jeżeli się je kocha. Nieraz w trudniejszych chwilach, w jakimś przygnębieniu czy zmartwieniu, przedszkolaki potrafiły człowieka rozweselić, uradować. Zatem źródłem największej radości ks. prałata Mariana Janiszewskiego był sam Jezus Chrystus, żyjący w parafii jako ten, który uświęca wiernych w sakramentach świętych, powołuje młodych do służby w kapłaństwie i obdarza uśmiechem dziecka.*

Ks. Marian Janiszewski został pochowany w Nowym Wiśniczu.

Źródło: AP Rzepiennik Biskupi, Series Sacerdotum penes Ecclesiam Rzepiennicensum (...) s.46; Kokoszka A. ks.(red.), Szczęśliwi, którzy

cię widzieli. Wspomnienia o księdzu prałacie Marianie Janiszewskim. Tarnów 2006; Kokoszka A. ks., „Szczęśliwi, którzy cię widzieli”. Wspomnienie o ks. prałacie Marianie Janiszewskim (w:) Currenda 1/2004, s. 102 – 107; Kokoszka A. ks., Pasterz dobry wiśnickiej parafii (w:) Tarnowski Gość Niedzielny nr 45 z 7 XI 1999, s. 20; Nowak A. ks., Słownik biograficzny kapłanów Diecezji Tarnowskiej. Tom IV. Tarnów 2004, s. 296; Pachowicz W. ks., Ksiądz Marian Janiszewski na tle moich wspomnień (w:) Rzepiennickie Zapiski 1/5/20 z 2002 r.; Schematyzm Diecezji Tarnowskiej na rok 1992. Tarnów 1992, s. 368

Jaroach Tomasz

Wikary. Do Rzepiennika przybył 8 X **1924** r. ze Stobiernej. Od 12 III **1925** r., po wyjeździe z parafii ks. Boczara administrował parafią. Przeniesiony do Rokietnicy 20 XI 1925 r.

Źródło: AP Rzepiennik Biskupi, Series Sacerdotum penes Ecclesiam Rzepiennicensum (...) s. 38; Schematyzm Diecezji Przemyskiej na rok 1925. Przemyśl 1924, s. 105

Jasiński Kazimierz (1946 – 1997)



Urodził się 2 listopada 1946 roku w Rzepienniku Strzyżewskim jako syn Stanisława i Marii z d. Makowiec. Ochrzczony został w kościele parafialnym w Rzepienniku Biskupim; w tym czasie nie było jeszcze samodzielnej parafii w Rzepienniku Strzyżewskim. Po ukończeniu szkoły podstawowej w Rzepienniku Strzyżewskim podjął naukę w LO w Bobowej. Po uzyskaniu matury podjął pracę w GRN w Rzepienniku Strzyżewskim. Po czterech latach przeniósł się do GRN w Wysowej, gdzie pracował przez dwa lata. Awansował do Prezydium PRN i został

zatrudniony w Komisji Planowania.

Miał 25 lat, kiedy 16 IX 1971 r. podjął decyzję o wstąpieniu do Towarzystwa Chrystusowego dla Polonii Zagranicznej w Poznaniu

(razem z nim podobną decyzję podjął Edward Sopala). Pierwszą profesję zakonną złożył 29 IX 1972 r. Święcenia kapłańskie otrzymał 31 V 1978 r. Mszę świętą prymicyjną odprawił w kościele Miłosierdzia Bożego w Rzepienniku Strzyżewskim.

Ze względu na stan zdrowia nie mógł wyjechać na misje zagraniczne. Plany urzeczywistnił dopiero 22 X 1983 r., kiedy otrzymał zgodę na wyjazd do USA. Pracował w kilku parafiach w Stanach Zjednoczonych i w Kanadzie. Niespodziewanie zmarł na atak serca 1 IV 1997 r. Spoczywa na cmentarzu na przedmieściach Detroit.

Źródło: Dutka Cz., Gdy serce bić przestaje (w:) Pamiętnik Szkolny nr 1/12/1997 s. 7,8; tenże: Pozostał w naszej pamięci (w:) Ostoja nr 9 z 2007 r. s. 13,14; Koszyk T. ks., TChr, Śp. ks. Kazimierz Jasiński TChr; Nekrologii w prasie polonijnej

Jastrzębski Franciszek

Przybył do Rzepiennika Biskupiego z Rosji 15 III **1919** r. Wkrótce, 15 VI **1919** r., został przeniesiony do Toporowa.

Źródło: AP Rzepiennik Biskupi, Series Sacerdotum penes Ecclesiam Rzepiennicensem (...) s.36

Jeleń Franciszek

Urodzony w 1884 r., wyświęcony w 1909 r. Nieoprezbiter ze Święcan. Do Rzepiennika przybył 10 VIII **1909** r. Przeniesiony do **Frysztaka** 10 III 1911 r.

Źródło: AP Rzepiennik Biskupi, Series Sacerdotum penes Ecclesiam Rzepiennicensem (...) s. 34; Piętniewicz J., Z przeszłości Frysztaka. Frysztak 2005, s. 246; Schematyzm Diecezji Przemyskiej na rok 1910. Przemyśl 1909, s. 231

Jurkiewicz Michał

Urodzony w 1795 r., wyświęcony na kapłana w 1824 r. Koope-
rator rzepiennicki; przybył jako administrator z Turbii. Rozpoczął
urzędowanie 19 XI **1835** r. Zmarł 13 V **1837** r. w Rzepienniku Bi-
skupim. Z masy spadkowej w 1838 r. sprawiono dla kościoła biały
ornat kosztem 50 złr.

Źródło: AP Rzepiennik Biskupi, Series Sacerdotum penes Ecclesiam
Rzepiennicensem (...) s. 18; Bobula M., Na skrzydłach aniołów. [Tu-
chów] 2003, s. 12

Juszczyk Jan de Matha (1845 – 1902)



Urodzony w 1845 roku. Wyświęcony na
kapłana w 1870 roku. W latach 1877 – 1880
proboszcz w Binarowej. Od 20 X **1880** roku
proboszcz w Rzepienniku Biskupim; zmarł
w **1902** roku i spoczywa w Rzepienniku
Biskupim.

Pierwszą placówkę ks. Juszczyka były
Ołpiny, w których przebywał do 1877. Ołpi-
nianie darzyli go szacunkiem i zaufaniem.
Kiedy w 1877 roku ks. Juszczyk otrzymał
prezente na proboszcza do Binarowej, ksiądz
proboszcz zapisał w kronice parafialnej: „Nie
można wiedzieć dlaczego lud w Binarowy postanowił go nie przyjąć
na swego duszpasterza i czynił mu z początku pewne przykrości.
Gdy jednak się przekonał, że ks. Jan jest człowiekiem pracowitym,
pobożnym i bardzo dobrego serca, przylgnął do niego tak, że gdy
po trzech latach mieniał się za probostwo w Rzepienniku Biskupim
z ks. Białasem, przyszli parafianie do niego, kładli się u jego nóg i
w żaden sposób nie chcieli mu dać wyjechać z Binarowy”.

W Rzepienniku ks. Juszczyk musiał uporać się nie tylko z dal-
szym wyposażeniem kościoła, ale remontem wieży i kopuły.

Za czasów Juszczyka sprawiony został ołtarz główny, ambona
i stalle, konfesjonał i krzyż pozłacany.

Staraniem księdza Juszczyka w 1893 roku zamieszkały w Kołkówce siostry ze Zgromadzenia Sióstr Służebniczek Bogarodzicy Dziewicy Niepokalanie Poczętej znane jako Służebniczki Dębickie.

Ks. Jan Juszczyk zmarł w **1902** roku i spoczywa w Rzepienniku Biskupim.

Źródło: AP Rzepiennik Biskupi, Series Sacerdotum penes Ecclesiam Rzepiennicensem (...) s. 30; Kronika parafii Olpiny 1846 – 1944, wyd. ks. Rafał Płaczek. Olpiny 2004, s. 26; Schematyzm Diecezji Tarnowskiej na rok 1992. Tarnów 1992, s. 161, 570

Kaczmarczyk Tadeusz (1908 – 1941)



Syn Franciszka i Marii Drożdż. Urodził się 18 XI 1908 r. w Stróżnej k. Zakliczyna. Teologię studiował w Tarnowie i tu otrzymał święcenia kapłańskie 26 III 1931 r. W 1932 roku pracował jako wikary w Czarnej Sędziszowskiej, od 1 V 1937 r. był wikarym w Górze Ropczyckiej, od 1 VIII **1937** w Rzepienniku Biskupim. Od 30 V do 30 VIII 1939 r. administrator parafii po śmierci proboszcza. 1 września **1939** r. przeniósł się do Nowego Sącza. Podczas okupacji z powodów patriotycznych (m.in. za głoszenie kazań) został aresztowany 2 VII 1941 r. i 21 VII 1941 rozstrzelany w Biegonicach; wtedy rozstrzelany został także ks. Władysław Deszcz. W tym dniu w Biegonicach hitlerowcy rozstrzelali 39 osób.

Źródło (wybór): AP Rzepiennik Biskupi, Series Sacerdotum penes Ecclesiam Rzepiennicensem (...) s. 43; Bieniek J., A wasze imię: wierni Sądeczanie. Nowy Sącz 1986, s. 20; Dutka Cz., Piękny epilog życia

(w:) Rzepiennickie Zapiski Nr 25, rok 2004; Grodkowski F., Okupacja hitlerowska w Nowym Sączu i w Sądecczyźnie w latach 1939 – 1945 (w:) Rocznik Sądecki. Tom szósty. Nowy Sącz 1965, s. 92 – 97; Kudelka J. ks., Za wiarę i Ojczyznę. Ks. Józef Bardel. Tarnów 2008; Kudelka J. ks., „Oni są dla was wielkim wołaniem i wezwaniem” (w:) Almanach Sądecki, nr 1/ 2004, s. 28 – 36; Kudelka J. ks., Zbrodnie biegonickie 1939 – 1941. Tarnów 2008; Martyrologium polskiego duchowieństwa rzymskokatolickiego pod okupacją hitlerowską 1939 – 1945. Zeszyt IV. Warszawa 1976; Mazur R. ks., Zyciorys ks. Tadeusza Kaczmarczyka i ks. Władysława Deszcza (w:) Currenda nr 7. Tarnów 1947, s. 402, 403; Mróz E., Męczeńskie dzieje duchowieństwa diecezji tarnowskiej w czasach okupacji hitlerowskiej 1939 – 9 V 1945 (w:) Currenda r. 1987, s. 68 – 112; Nowak A. ks., Słownik biograficzny kapłanów Diecezji Tarnowskiej. Tom III. Tarnów 2001, s. 10; Pachowicz W. ks., Przywracani pamięci. Ksiądz Tadeusz Kaczmarczyk (w:) Pamiętnik Szkolny nr 7, rok 1996, s. 1,2; Wnuk W., Walka podziemna na szczytach. Warszawa 1965, s. 155

Kiselnowicz Franciszek

Wikariusz rzepiennicki. Urząd swój rozpoczął 2 VII **1728**. Nie wiadomo, kiedy zakończył.

Źródło: AP Rzepiennik Biskupi, Series Sacerdotum penes Ecclesiam Rzepiennicensem (...) s. 8

Kolanko Piotr

Zakonnik. Kooperator rzepiennicki. Rozpoczął urzędowanie 5 VI **1837**. Przeniesiony na administratora do Wyszatyc 1 VIII 1837.

Źródło: AP Rzepiennik Biskupi, Series Sacerdotum penes Ecclesiam Rzepiennicensem (...) s. 18

Konczewicz Jan

Wikary ołpiński, komendarz rzepiennicki. Prowadził w Rzepienniku duszpasterstwo w roku **1687**. Nie wiadomo czy przy tym kościele zmarł czy został przeniesiony.

Źródło: AP Rzepiennik Biskupi, Series Sacerdotum penes Ecclesiam Rzepiennicensem (...) s. 2

Konieczko Antoni

Urodzony w 1866 r., wyświęcony w 1893 r. Kooperator. Przybył ze Słociny 4 VIII **1906** r. 1 IX **1909** r. przeniesiony do Komiczki.

Źródło: AP Rzepiennik Biskupi, Series Sacerdotum penes Ecclesiam Rzepiennicensem (...) s. 34; Schematyzm Diecezji Przemyskiej na rok 1907. Przemyśl 1906, s. 220

Kopek Tadeusz



Urodzony w 1940 r. w Rzepienniku Biskupim. Świecenia kapłańskie przyjął w Gdańsku 30 VII 1966 r. W dniu 31 VII odprawił Mszę świętą prymicyjną w kościele w Rzepienniku Biskupim. Pracował w diecezji gdańskiej, skąd wyjechał do USA i tam zmarł w 1981 r.

Źródło: Obrazek – pamiątka święceń kapłańskich

Kopiński Wojciech

W **1785** roku był wikarym w Rzepienniku Biskupim, od **1788** r. w Zagórzanach, a następnie w Lipinkach. Po 1793 roku przebywał ponownie w Rzepienniku Biskupim (wymieniony 8 II **1794** r.);

w 1801 był już wikarym w Lipinkach. Zmarł w Rzepienniku 15 IV 1804 r. w 52 roku życia.

Źródło: AP Rzepiennik Biskupi, Series Sacerdotum penes Ecclesiam Rzepiennicensem (...) s. 14; Ks. Nowak A., Słownik biograficzny kapłanów Diecezji Tarnowskiej. Tom III. Tarnów 2001, s. 63

Kopowski Michał

Kooperator rzepiennicki. Urząd objął 29 XI 1811. Nie wiadomo, kiedy zakończył.

Źródło: AP Rzepiennik Biskupi, Series Sacerdotum penes Ecclesiam Rzepiennicensem (...) s. 14

Kościelny Jan

Urodził się 1 I 1931 r. w Padwi. Świecenia kapłańskie przyjął w 1956 r. Do Rzepiennika Biskupiego przybył jako neoprezbiter w 1956 r. i pracował tu do 1 VIII 1957 r. W 1973 roku zamieszkał w Domu Księży Emerytów. Zmarł 3 XII 1995 r. Pochowany w Padwi.

Źródło: AP Rzepiennik Biskupi, Series Sacerdotum penes Ecclesiam Rzepiennicensem (...) s. 46; Nowak A. ks., Słownik biograficzny kapłanów Diecezji Tarnowskiej. Tom IV. Tarnów 2004, s. 289

Kotwicz Marian

Wikariusz rzepiennicki. Urząd rozpoczął 10 VIII 1761 r. Nie wiadomo, kiedy zakończył.

Źródło: AP Rzepiennik Biskupi, Series Sacerdotum penes Ecclesiam Rzepiennicensem (...) s. 12

Kozicki Jan

Kooperator rzepiennicki. Rozpoczął urzędowanie 1 XI **1829** r. 1 I **1830** r. przeniesiony do Osobnicy.

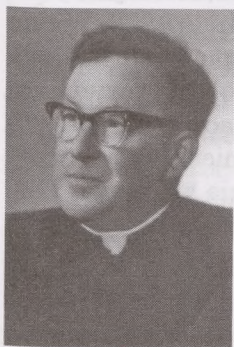
Źródło: AP Rzepiennik Biskupi, Series Sacerdotum penes Ecclesiam Rzepiennicensem (...) s. 16

Kruzowski Sebastian

Wikariusz rzepiennicki. Urząd rozpoczął 12 X **1752** r. Nie wiadomo, dokąd przebywał w Rzepienniku.

Źródło: AP Rzepiennik Biskupi, Series Sacerdotum penes Ecclesiam Rzepiennicensem (...) s. 10

Krzemień Stanisław (1907 – 1998)



Urodzony 10 XII 1907 roku w Rybarzowicach, wyświęcony 29 VI 1930 r.

Wikary w Cmolasie (1930), Muszynie (1931), Rzepienniku Biskupim (1 VIII **1935** - 1 III **1936**), Lubzinie (1936). 23 IX **1939** r. instalowany przez bpa Edwarda Komara na probostwo w Rzepienniku Biskupim; objął je 16 X 1939 r. W latach 1939 – 1984 proboszcz w Rzepienniku Biskupim. Po rezygnacji z probostwa przebywał jako rezydent w Rzepienniku Biskupim. Zmarł 11 X **1998** roku i spoczywa na cmentarzu parafialnym.

Kiedy ks. Krzemień obejmował parafie rzepiennicką mieszkało w niej 6 695 katolików i 300 żydów. W 1946 roku w parafii mieszkało 5 258 katolików.

Obszerniejsze informacje o ks. Stanisławie Krzemieniu w pracy „Ks. Stanisław Krzemień i Rzepiennik w jego czasach”.

Źródło: AP Rzepiennik Biskupi, Series Sacerdotum penes Ecclesiam

Rzepiennicensem (...) s. 40, 46; Nowak A. ks., Słownik biograficzny kapłanów Diecezji Tarnowskiej. Tom IV. Tarnów 2004, s. 296; Rocznik Diecezji Tarnowskiej. Tarnów 1946, s. 72; Schematyzm Diecezji Tarnowskiej na rok 1992. Tarnów 1992, s. 571

Kuczek Jan

Urodzony 20 VIII 1925 r. w Rzepienniku Biskupim. Studia filozoficzno – teologiczne odbył w Seminarium Duchownym w Tarnowie. Święcenia kapłańskie przyjął w maju 1952 r.; Mszę świętą prymicyjną w kościele parafialnym w Rzepienniku Biskupim odprawił 11 V 1952r.; kazanie wygłosił ks. Henryk Florek proboszcz z Radgoszczy. Wielu parafian i z obcych parafii wzięło udział w tej uroczystości. Ks. Krzemień zapisał: *Przybył nowy pracownik w winnicy Pańskiej z rzepiennickiej parafii*. Był pierwszym po wojnie kapłanem z Rzepiennika.

Ks. Jan Kuczek został skierowany jako wikariusz do parafii Dobra, następnie do Nockowej, skąd został przeniesiony w 1964 r. do Kamionki Wielkiej. Przebywał w tej parafii do 1972. W tym czasie miał miejsce rozłam w tamtejszej wspólnocie parafialnej. „Wikariusz [Jan Kuczek] wraz z ok. 200 osobami świeckimi przyłączył się do Kościoła narodowego odłączając się od Kościoła katolickiego. Sprawa uległa rozwiązaniu, gdy mieszkańcy parafii poznali nieznaną im dotąd motywę postępowania wikarego” (Ks. Kielbasa G.). Sprawę rozłamu w Kamionce rozgrywała ówczesna propaganda, na łamach prasy ukazywały się reportaże, a także publikacje książkowe. W 1972 r. ks. Jan Kuczek opuścił Kamionkę i zamieszkał w Krakowie, gdzie zmarł.

Źródło: Ambroziewicz J., Plebanie na wulkanach. Warszawa 1967, s. 5 – 198; tenże: Nic darmo. Warszawa 1977, s. 75 – 130; tenże: Nasza kamienica. Warszawa 1972, s. 59 – 81; tenże: Znam was wszystkich. Warszawa 1993, s. 43 – 65; AP Rzepiennik Biskupi, Series Sacerdotum penes Ecclesiam Rzepiennicensem (...) [karta 54(53)]; Kielbasa G. ks., Zabytkowy kościół pod wezwaniem św. Bartłomieja Apostoła w Kamionce Wielkiej na tle dziejów parafii. Kamionka Wielka 2008, s. 21

Kuczek Michał (1855 – 1934)

Urodził się 27 VII 1855 roku w Leżajsku. Studia teologiczne odbył w Przemyślu. Świecenia kapłańskie przyjął 27 VI 1880 roku w Przemyślu. Pracował jako wikariusz w wielu parafiach: Gręboszów (1880), Racławice (1882), Niechobrze (1883), Dylągowa (1884), Połomia (1884), Gniewczyna (1885), Zaleszany (1886), Jasienica (1887), Biecz (1888). 26 VII 1890 roku przejął obowiązki wikariuszowskie w Rzepienniku Biskupim, a następnie w Zaczerniu (1891) i od 31 VII 1893 w Rozembarku, skąd w 1896 roku został skierowany do Pniowa. Pracował ponadto w parafiach: Lutcza, Gorzyce, Przewrotne, Czudec, Zarszyn. Od 23 V 1903 roku został deficyentem. Zmarł 25 V 1934 r. w Leżajsku.

Źródło: AP Rzepiennik Biskupi, Series Sacerdotum penes Ecclesiam Rzepiennicensum (...) s. 31; Szopa K., Księża bieccy. Biecz 2008, s.77

Kuczek Władysław (1928 – 1985)

Syn Stanisława i Marii z d. Serwońskiej. Urodził się 16 lutego 1928 r. w Rzepienniku Biskupim. Szkołę podstawową ukończył w rodzinnej parafii, po czym został przyjęty do Małego Seminarium w Tarnowie. Teologię studiował w Seminarium Duchownym Tarnowie. 9 maja 1954 roku przyjął święcenia kapłańskie

Po święceniach kilka miesięcy pracował w Borusowej, a następnie 10 XI 1954 r. objął wikariat w Gręboszowie. W 1958 roku został przeniesiony do Książnic, w 1961 r. do Ropczyc, w 1963 r. do Baranowa Sandomierskiego, a w 1967 do Zbylitowskiej Góry. W tych parafiach pełnił posługę wikarego. 3 III 1969 r. został wikariuszem eksponowanym w Żelichowie; 3 VI 1969 r. objął tu probostwo.

Po 12 latach proboszczowania w roku 1981 złożył rezygnację ze względu na stan zdrowia i jako emeryt zamieszkał u brata w Rzepienniku Biskupim.

Przebywając na emeryturze wspomagał swoją posługą duszpasterską parafię Matki Bożej Królowej Polski w Rzepienniku Suchym.

Zmarł nagle 18 X 1985 r. podczas posługi kapłańskiej (zastępował nieobecnego księdza proboszcza) w Rzepienniku Suchym. Spoczywa na cmentarzu w Rzepienniku Strzyżewskim.

Źródło: Currenda nr 4. Tarnów 1986, s. 427; Dutka Cz., Śp. ks. Władysław Kuczek (w:) Rzepiennik wczoraj i dziś. Nr 54, rok 2004, s.8; Dychtoń A. ks., Śp. ks. Władysław Kuczek. Módlmy się o radość wieczną dla Niego (w:) Wspomnienia z okazji złotego jubileuszu święceń kapłańskich 1954 – 2004. Tarnów 2004, s.77; Dychtoń A. ks., Śp. ks. Władysław Kuczek (1928 – 1985). Módlmy się o radość wieczną dla Niego (w), Ostoja nr 3, rok 2005, s. 10,11; Nowak A. ks., Słownik biograficzny kapłanów Diecezji Tarnowskiej. Tom III. Tarnów 2001, s. 112; Schematyzm Diecezji Tarnowskiej na rok 1992. Tarnów 1992, s. 256

Kukła Franciszek (1920 – 1999)

Urodził się 20 VII 1920 r. w Woli Rzędzińskiej. Egzamin dojrzałości złożył 17 maja 1939 r. Teologię studiował w Tarnowie i tu 22 kwietnia 1945 przyjął święcenia kapłańskie. W 1941 r. jako kleryk Franciszek wraz z innymi alumnami i rektorem ks. Romanem Sitko został aresztowany przez gestapo i osadzony najpierw w budynku gestapo, a później w tarnowskim więzieniu. Koledzy wspominali, że był człowiekiem pogodnym. Mówił im: „Nie martwcie się – będzie to; co Bóg da – ja modłę się codziennie do Matki Bożej i myślę, że Ona wyprosi nam wolność.” Po kilku miesiącach został zwolniony.

Pracował w Dębnie (1945 r.), Łękach Górnych (1948), a od 18 VII 1951 do 25 III 1953 r. w Rzepienniku Biskupim. Później pracował w Jurkowie, a następnie od 30 lipca 1953 r. jako administrator w Łęgu Tarnowskim. W październiku 1956 r. został oddelegowany do pracy duszpasterskiej w nowo tworzącej się placówce w Niedomicach. Od 1965 roku pracował w Tuchowie początkowo jako adiutor, a od 18 lutego 1967 jako proboszcz. Był dziekanem dekanatu tuchowskiego. W tym czasie rzepiennicka parafia wchodziła w skład tego dekanatu. Ze stanowiska proboszcza zrezygnował 2 lipca 1995 r., pozostał w Tuchowie jako rezydent.

Podczas pobytu w Rzepienniku Biskupim zasłynął jako wspaśniały kaznodzieja i przyjaciel młodzieży.

Szczególnym okresem w jego życiu stanowił pobyt w Niedomicach, gdzie wraz z wiernymi zbudował prowizoryczną kaplicę pod wezwaniem Matki Bożej Nieustającej Pomocy; ks. Kukla był rektorem kaplicy. Tworzył podwaliny pod mającą powstać 4 marca 1978 r. samodzielną parafię. Wcześniej, 17 września 1974 r., rozpoczęto budowę nowego kościoła; dzieło to powstało dzięki staraniom ówczesnego proboszcza ks. Mariana Grzanki.

Kolega rokowy ks. Adam Kaźmierczyk napisał o nim: „Patrząc na życie śp. Franciszka, trzeba powiedzieć, że był to kapłan, który naprawdę ukochał Kościół Chrystusowy. Kochał swoje kapłaństwo, kochał Mszę świętą i bardzo pobożnie ją zawsze odprawiał, kochał ambonę, konfesjonał i salę katechetyczną.(...) Ktoś powiedział o nim, że to kapłan, który na tym świecie niczego nie bierze zbyt serio, poza ofiarną służbą Panu Bogu i bliźnim oraz troską o zbawienie swojej nieśmiertelnej duszy. Kiedy pewnego dnia powiedziałem mu, żeby trochę ograniczył swoje zajęcia, bo ma już sporo lat i nadwreżone zdrowie, odparł: „Zarobkujemy dla Chrystusa, póki jeszcze możemy, a odpocniemy w grobie”. I dlatego został przez nas zapamiętany; zbyt mocno zapadły w nasze serca jego wskazania.”

Zmarł 2 X 1999 r. Pochowany w Tuchowie.

Źródło: AP Rzepiennik Biskupi, Series Sacerdotum penes Ecclesiam Rzepiennicensem (...) s. 46; Grzanka M., ks., Niedomice moja mała Ojczyzna. Tarnów 2008, s. 92 i dalsze; Kukla F., Boży zasiew. Niedomice 2008; Nowak A. ks., Słownik biograficzny kapłanów Diecezji Tarnowskiej. Tom IV. Tarnów 2004, s. 300; Kaźmierczyk A., ks. Wspomnienie o zmarłym kapłanie (w:) Tarnowski Gość Niedzielny nr 44/319 – 31 X 1999 r.

Kulakowski Ignacy

Urodzony w 1857 r., wyświęcony w 1882 r. Kooperator. Obowiązki przejął 7 V **1896** r. Ponownie występuje 12 III **1901** r. – przeniesiony z Turka.

Źródło: AP Rzepiennik Biskupi, Series Sacerdotum penes Ecclesiam Rzepiennicensem (...) s. 31, 32; Schematyzm Diecezji Przemyskiej na rok 1897. Przemyśl 1896, s. 59

Kuźniar Piotr (1890 – 1953)

Urodził się 20 VI 1890 r. w Komborni. Po studiach teologicznych otrzymał święcenia kapłańskie 5 VI 1914 r. w Przemyślu. Pierwszą jego placówką duszpasterską była parafia w Birczy. Powołany na kapelana wojskowego pełnił służbę w Wiedniu, na froncie wschodnim w Żółkwi i w Rawie Ruskiej, następnie został skierowany na front zachodni do Francji, gdzie przy boku Niemców walczyły oddziały austriackie. Po zakończeniu I wojny światowej wrócił do pracy parafialnej jako wikariusz w Rzepienniku Biskupim od 15 I 1919 r. Z ks. proboszczem Wincentym Boczarem, który był jego kolegą, łączyły go więzy bratniej przyjaźni. Po przeszło rocznym pobycie w Rzepienniku, 6 X 1920 r. został przeniesiony do Biecza, gdzie pracował cztery lata. Lubił pracę wśród dzieci i był przez dzieci lubiany. Z Biecza został przeniesiony do Radymna, a następnie do Ustrzyk Dolnych, gdzie przeżył lata II wojny światowej. Dopiero w 1944 roku, po zmianie granicy państwowej, zamieszkał jakiś czas w rodzinnej Komborni. Po otwarciu placówki w Jabłonicy Polskiej został jej wikariuszem – ekspozytem. Parafia była złożona z repatriantów ze Wschodu.

Każdego, kto się z nim stykał, uderzały jego wielka kultura duchowa, opanowanie, uprzejmość i życzliwość. Zmarł 14 IX 1953 roku w Krośnie.

Źródło: AP Rzepiennik Biskupi, Series Sacerdotum penes Ecclesiam Rzepiennicensem (...) s. 36; .; Szopa K. ks., Księża bieccy. Biecz 2008, s. 79,80; Wspomnienie pośmiertne, Ś.P. Ks. Piotr Kuźniar, (w:) Kronika Diecezji Przemyskiej Rocznik 62 z 1962 r

Kwiatkiewicz Jan [Nepomucen] Józef (1855 – 1923)

Urodzony 17 V 1855 r. w Rzepienniku Biskupim, syn Józefa (urzędnika) i Julii Sossaner (sędzina). Szkołę powszechną ukończył w Rzepienniku Biskupim (?), a gimnazjum w Nowym Sączu. Teologię studiował w Tarnowie i tu 27 VII 1879 przyjął święcenia kapłańskie.

Pracował jako wikary w kilku parafiach: w 1879 w Niepołomicach, od 1883 w Baranowie Sandomierskim, w Straszęcinie (1895), Czchowie (1886), Lipnicy Murowanej (1886), Rzezawie (1888), Korzennej (1888), Łęgu Tarnowskim (1889), Barcicach (1891). W 1892 r. został przeniesiony do Skrzyszowa, w 1894 do Łącka, w 1894 do Wierzchosławic, od 1896 do Mielca. W latach 1897 – 1919 został wikarym eksponowanym w Sromowcach Wyżnych. Budowniczy plebanii.

Po rezygnacji w 1919 r. z probostwa rezydował w Barcicach, gdzie 1 VIII 1923 roku zmarł.

Źródło: Nowak A. ks., Słownik biograficzny kapłanów Diecezji Tarnowskiej. Tom III. Tarnów 2001, s. 126; Schematyzm Diecezji Tarnowskiej na rok 1992. Tarnów 1992, s. 330

Kwieciński Aleksander (1842 - 1927)

Urodzony w 1842 r. Święcenia kapłańskie przyjął w 1866 r. Wikary w Rzepienniku Biskupim od 1 VIII 1866 r. Przeniesiony do Gorlic. W latach 1873 – 1904 proboszcz w Lipinkach. W czasach jego proboszczowania pracowało z nim siedmiu wikarych. W 1904 r. ks. Kwieciński odszedł do Jasła.

Był proboszczem w jasielskiej parafii, pełnił funkcję wicedziekana. Otrzymał godność kanonika honorowego Kapituły Przemyskiej. Zmarł 1 października 1927 r. Został pochowany w Jaśle.

Źródło: AP Rzepiennik Biskupi, Series Sacerdotum penes Ecclesiam Rzepiennicensem (...) s. 26; Karp A. Lipinki. Tarnów 1992, s. 94; Świątek Z., Słownik biograficzny znanych postaci Jasła i regionu. Jasło 1998, s. 186; Schematyzm Diecezji Tarnowskiej na rok 1992. Tarnów 1992, s. 166

Kwieciński Stanisław (1911 - 1974)

Syn Stefana i Marii z d. Ankiewicz. Urodził się 10 IV 1911 roku w Ciężkowicach. Teologię studiował w Tarnowie i tu wyświęcony 29 VI 1935 r. Od 17 VII 1935 roku był wikarym w Rzepienniku

Biskupim, następnie w Tuchowie (1937). W latach 1939 - 1960 proboszcz w Lichwinie, do roku 1972 proboszcz w Brzezinach. Od 1972 r. rezydował w Ciężkowicach, gdzie w 1974 r. zmarł.

Źródło: AP Rzepiennik Biskupi, Series Sacerdotum penes Ecclesiam Rzepiennicensem (...) s. 40; Nowak A., Słownik biograficzny kapłanów Diecezji Tarnowskiej. Tom III. Tarnów 2001, s. 128; Schematyzm Diecezji Tarnowskiej na rok 1992. Tarnów 1992, s. 480, 567

Lewicki Bruno

Dominikanin. Kooperator rzepiennicki. Urząd objął 25 IV 1804 r. Nie wiadomo, kiedy zakończył. W 1810 był proboszczem w Machowej.

Źródło: AP Rzepiennik Biskupi, Series Sacerdotum penes Ecclesiam Rzepiennicensem (...) s. 14; Schematyzm Diecezji Tarnowskiej na rok 1992. Tarnów 1992, s. 436

Lewicki [Lewiecki] Wincenty (1763 - 1808)

Urodził się w 1763 r. w Uszwi. Świecenia kapłańskie przyjął w 1790 r. Od 1790 był wikarym w parafii Góra św. Jana. Przed 20 IX 1801 został komendariuszem w Rzepienniku Biskupim, następnie w Czarnym Potoku. Na początku 1803 r. pracował w Gromniku, w grudniu 1803 objął wikariat w Ciężkowicach. W 1805 r. był wikarym w Borowej. W 1807 r. powrócił do Ciężkowic, gdzie zmarł 8 IV 1808 r.

Źródło: AP Rzepiennik Biskupi, Series Sacerdotum penes Ecclesiam Rzepiennicensem (...) s. 14; Nowak A. ks., Słownik biograficzny kapłanów Diecezji Tarnowskiej. Tom III. Tarnów 2001, s. 142

Lipczyński Jan

Urodzony w 1796 r., wyświęcony na kapłana w 1830 r. Kooperator rzepiennicki, wcześniej administrator w Polnej. Urzędowanie rozpoczął 12 XI **1837** r. Przeniesiony 23 X **1840** do Lipinek na kooperatora. Zmarł w 1843 r.

Źródło: AP Rzepiennik Biskupi, Series Sacerdotum penes Ecclesiam Rzepiennicensem (...) s. 20

Lipecki Hipolit

Urodzony w 1813 r. Sekularyzowany jezuita. Świecenia kapłańskie przyjął w 1838 r.

Kooperator rzepiennicki. Urzędowanie w Rzepienniku podjął 29 XI **1840** r. Przeniesiony na kooperatora do Kobylanki 11 IV **1841** r. Do Rzepiennika przybył ponownie 7 VII **1850** i był kooperatorem do **1865** r. W latach 1868 – 1885 proboszcz w Szalowej.

Źródło: AP Rzepiennik Biskupi, Series Sacerdotum penes Ecclesiam Rzepiennicensem (...) s. 20; Schematyzm Diecezji Tarnowskiej na rok 1992. Tarnów 1992, s. 308

Lisicki Stanisław

Wikariusz rzepiennicki, wcześniej psalterzysta tarnowski. Swoją urzędowanie rozpoczął 2 kwietnia **1719**. Nie wiadomo, kiedy zakończył.

Źródło: AP Rzepiennik Biskupi, Series Sacerdotum penes Ecclesiam Rzepiennicensem (...) s. 6

Łakomy Józef (1922 – 1993)

Urodzony 19 III 1922 r. w Trześni. Świecenia kapłańskie przyjął 6 I 1951 r. W Rzepienniku Biskupim pracował od 1 VIII **1958** do 1 VI **1961**, skąd został przeniesiony do Biadolin, gdzie

był proboszczem do 1993 r. Zmarł nagle 6 VII 1993 r. Pochowany w Biadolinach.

Źródło: AP Rzepiennik Biskupi, Series Sacerdotum penes Ecclesiam Rzepiennicensem (...) s. 44; Nowak A. ks., Słownik biograficzny kapłanów Diecezji Tarnowskiej. Tom IV. Tarnów 2004, s. 285; Schematyzm Diecezji Tarnowskiej na rok 1992. Tarnów 1992, s. 619

Łączka [Łączka] Paweł z Cieżkowic [Cieścoviensins]

Był synem Piotra Łączki. W **1607** roku występuje jako wikary w Rzepienniku. Święcenia akolitatu przyjął 21 XII 1607; subdiaconatu – 2 III 1613; diakonatu – 23 V 1614 r. Brak informacji o święceniach prezbiteriatu.

Źródło: Księgi egzaminów do święceń w diecezji krakowskiej z lat 1573 – 1614. Oprac. Zdzisław Pietrzyk. Kraków 1991, s. 360

Łojewski Teodor Kazimierz

Występuje jako proboszcz Rzepiennika 4 I **1684** r. Z dokumentów nie można ustalić kiedy był tu instalowany, ani kiedy opuścił Rzepiennik. Za czasów jego proboszczowania zaprowadzono rejestry metrykalne. Pierwsza księga zachowała się do naszych czasów.

Źródło: AP Rzepiennik Biskupi, Series Sacerdotum penes Ecclesiam Rzepiennicensem (...) s.2

Łukowicz Marcin

Podczas wizytacji w 1618 roku Marcin Łukowicz występuje jako proboszcz w Turzy. Wyświęcony w 1610 roku przez Stanisława Sicińskiego, biskupa przemyskiego, instalowany przez Piotra Zielonackiego oficjała bieckiego z polecenia ordynariusza krakowskiego.

17 października **1638** roku Marcin Łukowicz został wpisany do bractwa św. Anny w Rozembarku; występuje jako proboszcz z Turzy i Rzepienników.

W 1635 roku odnotowano: „Kościół [w Rzepienniku Biskupim] ma dług „u Janesa siedem wierdonek”.

Źródło: AP Rożnowice. Księga zapisów do bractwa św. Anny w Rozembarku. Tom I., s. 1; Archiwum Metropolitalne w Krakowie, Visitatio decanatus Becensis – rok 1618 tom 37, s.17; Pachowicz W. ks., Bractwo św. Anny w Rozembarku. Kraków 1953, s.40 rkp; Przyczynki do dziejów wychowania i oświaty w Polsce [Jan Kot]. Tom II. Lwów 1911, s. 337

Łuszczewski Stefan

Wikary rzepiennicki. Rozpoczął swój obowiązek 25 III **1703** r. Nie wiadomo jak długo przebywał. Do Rzepiennika powrócił 1 I **1713** r. pełniąc obowiązki komendarza. Występuje ponownie jako wikary 19 VI **1717** r. Kiedy zaprzestał obowiązków nie wiadomo.

Źródło: AP Rzepiennik Biskupi, Series Sacerdotum penes Ecclesiam Rzepiennicensem (...) s. 4, 6

Majewicz Adolf (1876 – 1950)

Syn Jakuba i Teofilii Kamińskiej. Urodził się 4 VI 1876 roku w Gorlicach. Teologię studiował w Przemyślu i tu został wyświęcony 16 VI 1899 r. Wikary w Grodzisku k. Łańcuta (1899), Jaśle (1902), Bukowsku (1903), a następnie od 1 IX **1904** do 4 IX **1906** r. w Rzepienniku Biskupim. Kolejne placówki duszpasterskie: Dobromil (1906) i Słocina (1906). 1 VIII 1907 został proboszczem w Turzy i urząd ten pełnił do 1948 roku. Tu wybudował okazały kościół i urządził jego wnętrze, wybudował też plebanie. Po rezygnacji z probostwa 3 VI 1948 r. przebywał w Gorlicach, gdzie zmarł 21 XII 1950 r. Spoczywa na cmentarzu w Gorlicach.

Księżda Majewicza tak wspominał ks. Władysław Pachowicz: „Z ks. Adolfem Majewiczem spotkałem się po raz pierwszy w roku

1939. Byłem wtedy wikariuszem w sąsiednich parafiach, a mianowicie w Rzepienniku Biskupim, Moszczenicy i Rozembarku. Odwiedzał on często Rzepiennik, gdzie był wikariuszem w latach 1904 – 1905, ja także dość często bywałem w Turzy.

Przed swoją rezygnacją z probostwa w Turzy przyjechał do Rozembarku i wobec ks. Łukasza Forystka proponował mi, bym przyszedł do niego na koadiutora. Podziękowałem mu za to zaufanie i przeprosiłem go, że nie czuję się na siłach, by spełnić jego prośbę, bo rzeczywiście wtedy nie byłem zdrowy, a po wtóre znając dość dobrze jego parafian obawiałem się czy bym potrafił owocnie wśród nich pracować. Wnet potem w roku 1948 zrezygnował z probostwa i przeniósł się do swojego domu w Gorlicach, gdzie odwiedziłem go z ks. Forystkiem i gdzie zmarł w roku 1950.

O jego przeżyciach w czasie I wojny światowej słyszałem od niego samego i od ks. Forystka. Powody aresztowania były następujące: Z początkiem roku 1915 Turza przez szereg miesięcy (do ofensywy austriackiej z początkiem maja) znajdowała się przy froncie moskiewsko – austriackim. W Turzy kwaterowali Moskale a w niedalekiej Łużnej wojska austriacko – niemieckie. Moskale jak zwykle grabili ludność miejscową. Zdarzyło się, że jedna parafianka żaliła się na nich przed ks. Majewiczem, on zaś pocieszając ją powiedział, że Austriacy wnet tu przyjdą. Otóż ta kobieta wygadała się z tym przed jakimś żołnierzem moskiewskim, a ten doniósł to do komendy wojskowej. W następstwie tego ks. Majewicz został aresztowany i oskarżony o szpiegostwo, groziła mu kara śmierci. Wywieziono go na Wschód, ale nie nad Wisłę, ale gdzieś w stronę Sanu. Na szczęście po jakimś czasie zmieniony został komendant tego oddziału eskortującego ks. Majewicza, a nowy komendant ulitował się nad nim i wypuścił go na wolność.

Te tragiczne przeżycia w czasie uwięzienia i groźba śmierci wpłynęły mocno na jego psychikę, a zwłaszcza sposób wypowiadania swoich myśli. W czasie rozmowy, jak również w czasie kazania opuszczał niektóre słowa i dlatego kto nie znał jego sposobu mówienia z trudnością nieraz mógł go zrozumieć.

Wspominając ks. Majewicza muszę stwierdzić, że był on bardzo zasłużonym kapłanem, gdyż w trudnym czasie wystawił piękny kościół i dużą plebanię. Mimo tego – jak mi się wydaje – nie był

należycie doceniany przez swoich parafian. Nie pamiętam jednak, by żalił się kiedy na nich.”

O wojennej gehennie ks. Majewicza wspominał proboszcz z Brzostku ks. Szymkiewicz: „Dnia 3 maja przywieziono tu [do Brzostka] księdza Majewicza, proboszcza z Turzy, którego nie udało mi się uwolnić, pomimo starań, ale odwiedziłem go tylko i zaopatrzyłem go w brewiarz, o który prosił. 4 maja wojska rosyjskie uciekły.”

Ks. Jan Wilk odnotował: „W 1914 r. [ks. Majewicz] uprowadzony przez Moskali jest przez nich maltretowany. Obroniony przez ludzi jest ich opiekunem po przejściu frontu.”

Już na początku XX w. zamierzano w Turzy wybudować nowy kościół. Kozierowscy, kolatorzy kościoła, ofiarowali plac pod jego budowę. Kolejni proboszczowie bali się podjęcia tak wielkiego zadania i dopiero w 1907 r., kiedy probostwo objął ks. Adolf Majewicz, odżyła sprawa budowy. W 1912 r. zawarto umowę z projektantem i wykonawcą inż. Januszem Grabowskim z Krakowa i w tym samym roku rozebrano stary kościół z XIV w., wykonano fundamenty i mur pod okna. W następnym roku stanęły ściany pod dach, a w 1914 r. przystąpiono do budowy sklepienia. Prace budowlane wstrzymał wybuch wojny światowej. Po przejściu frontu przystąpiono do dalszej budowy. Budowę znacząco wsparła polonia amerykańska, wielkie ofiary wniósł także sam proboszcz ks. Majewicz. Ówczesny kolator Niemczyński zaświadczał: „Nigdy bym nie uwierzył, jak wielkie ofiary w gotówce, z pominięciem w naturze, które mogły być jeszcze większe z własnych dochodów, z dochodów gospodarstwa plebańskiego świadczył ks. proboszcz dziekan Adolf Majewicz na budowę świątyni. Godne są podziwu starannie prowadzone księgi dochodów i wydatków związanych z budową kościoła.”

Nie zostało natomiast wyliczone, bo nie mogło być, ile samożarcia i silnej woli musiał proboszcz wykazać; ile przy tym zniósł posądzeń, przygany – tylko samemu Panu Bogu jest wiadome – zapisał Kazimierz Ziewiński.

Dla upamiętnienia tego, że kościół był budowany w okresie wojennym i który był pod ostrzałem artyleryjskim w działaniach frontowych, ks. Majewicz polecił zamurować pociski artyleryjskie: jeden w sklepieniu, drugi zaś w filarze wewnątrz kościoła. Podob-

nie zostały wmurowane części pocisków w ścianie nowej plebanii. Znajdują się tam do dzisiaj.

Tak przygotowany został nowy kościół do poświęcenia i do wprowadzenia, które bardzo uroczyście i radośnie zostało dokonane, jak na ówczesne wojenne warunki, w odpust parafialny w dniu Przemienienia Pańskiego 6-tego sierpnia 1916 roku. Okres międzywojenny upłynął na sprawianiu wyposażenia kościoła.

Po II wojnie światowej ks. Majewicz nie umiał się odnaleźć w nowej rzeczywistości. Popadł w konflikt ze swymi parafianami. Zrezygnował z probostwa. Zatrzymał się u rodziny w Gorlicach. W Schematyzmie na rok 1992 napisano o nim: „Nowsze metody duszpasterzowania mało do Turzy docierały”. Nadszedł czas, by bez emocji ocenić działalność ks. Majewicza i przywrócić o nim dobrą pamięć.

Źródło: AP Rzepiennik Biskupi, Series Sacerdotum penes Ecclesiam Rzepiennicensem (...) s. 34; Mruk W., Przeżyłem i zapamiętałem. Wspomnienia z lat 1910 – 1923. Turza 1998, msp; Mruk W., Garść szczegółów dotyczących kościoła w Turzy. Archiwum parafialne w Turzy. Rkp bez r. i m. w.; Nowak A. ks., Słownik biograficzny kapłanów Diecezji Tarnowskiej. Tom III. Tarnów 2001, s. 178, 179; Pachowicz W. ks., Wspomnienie o ks. Adolfie Majewiczu (w:) Rzepiennik wczoraj i dziś nr 10/ 1003, s. 6; Schematyzm Diecezji Przemyskiej na rok 1905. Przemyśl 1904, s. 220; Schematyzm Diecezji Tarnowskiej na rok 1992. Tarnów 1992, s. 291; Stanaszek B. ks., Raporty proboszczów z Brzostku i Przeczycy o stratach spowodowanych przez I wojnę światową (w:) Rocznik Brzosteki. Tom IV. Brzostek 1998, s. 108; Wilk J. ks., Gorlicki cmentarz. Gorlice 1995, s. 127; Ziewiński K.; Wspomnienia przeszłości. Tarnów – Turza 1995 – 1998

Matulski Szymon

Komendariusz rzepiennicki. Rozpoczął swój urząd 23 IV **1715** r. Wymieniony 19 XI **1719** r. oraz 13 VI **1720** r.; występuje wtedy jako wikariusz rzepiennicki. Nie wiadomo, kiedy swój obowiązek zaprzestał.

Źródło: AP Rzepiennik Biskupi, Series Sacerdotum penes Ecclesiam Rzepiennicensem (...) s. 6

Maczyński Jan

Urodzony w 1831 r., święcenia przyjął w 1856 r. Urzędowanie rozpoczął 1 V **1857** r. Przeniesiony w **1860** r. do Niebylca.

Źródło: AP Rzepiennik Biskupi, Series Sacerdotum penes Ecclesiam Rzepiennicensem (...) s. 26; Schematyzm Diecezji Przemyskiej. Przemysł 1857, s. 80

Michał z Ciężkowic

W **1529** roku parafia Rzepiennik należała do dekanatu wiejskiego bobowskiego. Proboszczem był Michał z Ciężkowic wprowadzony na to beneficjum przez Jana z Tuchowa. Do parafii należały wsie (pisownia oryginalna): Srepienik Martini, Srzepienik Strzesz, Srzepienik Schychi, Colhowa. Brak wiadomości o wsiach Jodłówka, Kozłówki i Nasalowa. Dochody parafii: czynsz z karczmy w wysokości 11,5 mar. dla mansjonariusza; missalia 25 metr. pszenicy i tyle owsa miary bobowskiej = 7 mrc 1 1/2 gr, z pola należącego do biskupa krakowskiego groszy 24. Missalia z całej parafii 5 marek.

Źródło: Księga dochodów beneficjów Diecezji Krakowskiej z roku 1529 (tzw Liber Retaxationum). Wydała Zofia Leszczyńska Skrętowa. Wrocław 1968, s. 36, 104; Słownik historyczno – geograficzny województwa krakowskiego w średniowieczu. Cz. I. Zeszyt 3. Wrocław 1985, s. 410

Michna Dominik

Franciszkanin. W latach **1873 – 1874** kooperator w Rzepienniku. Ojcowie z bieckiego klasztoru wspomagali w pracy duszpasterskiej okoliczne parafie. „W latach siedemdziesiątych XIX w. oddawali się pracy parafialnej szczególnie ojcowie: Dominik Michna (...) który od grudnia 1874 do września 1875 pełnił obowiązki wikarego w rozległej parafii w Rzepienniku Biskupim”. O. Dominik pracował także w Sękowej, Olpinach, a nawet w Nawojowej pełniąc przejściowo funkcje kooperatorów.

Źródło: AP Rzepiennik Biskupi, Series Sacerdotum penes Ecclesiam

Rzepiennicensem (...) s. 26; Pasiecznik J. ofm, Kościół i klasztor franciszkanów – reformatów w Bieczu. Kraków 1984, s. 201, 202; Pasiecznik J. ofm, Kościół i klasztor franciszkanów – reformatów w Zakliczynie n. Dunajcem. Kraków 1992, s. 241, 254, 255.

Mielecki Jan (1833 – 1878)

Urodził się w 1833 roku. Świecenia kapłańskie przyjął 14 VIII 1859 roku w Przemyślu. Pierwszą placówką duszpasterską był Biecz, skąd w 1861 roku został przeniesiony do Krzywczy, a następnie do Rzeszowa. Kolejną placówką była Bieźdzedza. W 1867 roku przebywał w Jaśle. W Rzepienniku Biskupim pełnił obowiązki wikariuszowskie w latach **1868 – 1872**, skąd został przeniesiony do Komborni. Ostatnią placówką duszpasterską była Turka, gdzie zmarł jako wikariusz 20 XI 1878 roku.

Źródło: AP Rzepiennik Biskupi, Series Sacerdotum penes Ecclesiam Rzepiennicensem (...) s. 26; Schematyzm Diecezji Przemyskiej. Przemyśl 1869, s. 171; Szopa K. ks., Księża bieccy. Biecz 2008, s. 95

Mikołaj z Przecławia

Mikołaj s. Stanisława z Przecławia, święcenia subdiakonu przyjął 17 XII 1580; święcenia prezbiteriatu 10 III 1582. Jego prowizorem był szlachetny Marcin Biecki pleban z Dębowca.

Był obecny podczas wizytacji parafii Rzepiennik w **1596** roku. Wizytator stwierdził, że przy rzepiennickim kościele jest kapłan Mikołaj z Przecławia, który wezwany został przez Stanisława Wielopolskiego proboszcza sądeckiego i parafian, gdy nie było w kościele żadnego wikariusza. Nie posiada brewiarza rzymskiego i nie umie go używać. Wizytator zapisał: „obrzadek Mszy świętej zna średnio, w udzielaniu rozgrzeszenia umiarkowanie doświadczony”. Ten zaś zeznał pod przysięgą, że proboszcz nie rezyduje, wikarego żadnego nie miał w zeszłym roku od Zielonych Świąt do św. Michała Archaniola i dlatego w tym czasie wiele [osób] zmarło bez zbawiennej spowiedzi i bez chrztu świętego.” Podczas wizytacji

okazało się, że poprzedni wikariusz Jan Słowik dopuścił się świętokradztwa i zabrał z tego kościoła kielich srebrny. Poprzednim proboszczem był Jan Stapinak.

Źródło: Archiwum Metropolitalne w Krakowie. Acta visit. 1596 tom IV, k. 306 – 309; Księgi egzaminów do święceń w Diecezji Krakowskiej z lat 1573 – 1614. Oprac. Zdzisław Pietrzyk. Kraków 1991, poz. 4035

Molnar Jan (1807 – 1877)

Urodził się w 1807 r. Święcenia kapłańskie przyjął w 1836 roku. W latach **1837 – 1841** był wikariuszem w Rzepienniku Biskupim; wcześniej kooperator biecki. 29 IX 1841 r. został przeniesiony na probostwo w Binarowej. Zmarł 3 V 1877.

Ks. Molnar kierował binarowską parafią w czasie bardzo trudnym; przypadła w tym czasie rabacja, lata klęsk i epidemii.

Źródło: AP Rzepiennik Biskupi, Series Sacerdotum penes Ecclesiam Rzepiennicensem (...) s. 18; Schematyzm Diecezji Tarnowskiej na rok 1992. Tarnów 1992, s. 161; Szopa K. ks., Księża bieccy. Biecz 2008, s. 97; Wszolek J. Binarowa wieś królewska 1348 – 1948. Kraków 1998, s. 60 i dalsze

Mościński Jacek

Wikariusz rzepiennicki. Występuje 24 XI **1739** r. Nie jest znany jego dalszy los.

Źródło: AP Rzepiennik Biskupi, Series Sacerdotum penes Ecclesiam Rzepiennicensem (...) s. 10

Motylewicz Piotr

Administrator rzepiennicki; poprzednio kooperator w Dobrzechowie. Rozpoczął urzędowanie 6 XI **1836** r. Przeniesiony na admi-

nistratora do Nienaszowa 15 II **1837**, skąd przybył do Rzepiennika ks. Józef Ciurkiewicz.

Źródło: AP Rzepiennik Biskupi, Series Sacerdotum penes Ecclesiam Rzepiennicensem (...) s. 18.

Nadgrodkiewicz Antoni

Urodzony w 1827 r., wyświęcony w 1853 r. Kooperator rzepiennicki w **1883** r. W 1890 roku przeniesiony do Żmigrodu.

Źródło: AP Rzepiennik Biskupi, Series Sacerdotum penes Ecclesiam Rzepiennicensem (...) s. 31; Schematyzm Diecezji Przemyskiej na rok 1886. Przemyśl 1885, s. 51

Niemiec Paweł (1846 – 1880)

Urodzony w 1846 r. Święcenia kapłańskie przyjął w 1874 r. Wikariusz w Rzepienniku Biskupim od września **1874** r. 18 XII **1875** r., przeniesiony do Przeworska. W latach 1879 – 1880 proboszcz w Kobylance. Zmarł w 1880 r. Pochowany w Kobylance.

Źródło: AP Rzepiennik Biskupi, Series Sacerdotum penes Ecclesiam Rzepiennicensem (...) s. 26; Schematyzm Diecezji Przemyskiej na rok 1875. Przemyśl 1874, s. 180; Schematyzm Diecezji Tarnowskiej na rok 1992. Tarnów 1992, s. 284

Niklewicz Jan

Komendariusz rzepiennicki. Urząd swój rozpoczął 24 II **1723** r. Jako wikariusz rzepiennicki występuje 2 II **1735** r. Nie wiadomo, kiedy zakończył pracę w Rzepienniku.

22 października 1732 r. założono bractwo św. Józefa. Zachował się w archiwum parafialnym dekret erekcyjny bractwa, w którym czytamy: „Klemens XII papież [1730 – 1740]. Na wieczną rzeczy pamiątkę. Dowiedzieliśmy się, że w kościele Świętego Klemensa

w Rzepienniku diecezji Krakowskiej zostało kanonicznie założone jako pobożne bractwo pod wezwaniem św. Józefa dla płci obojga (ale nie dla ludzi szczególnego rzemiosła), a jego Bracia i Siostry wykonują bardzo liczne dzieła pobożności i miłości. To nas skłoniło, byśmy to bractwo z każdym dniem wzrastające, zatwierdzili wszechmocą miłosierdzia Bożego, pomocą świętych Apostołów Piotra i Pawła. Wszystkim zaś obojga płci wierzącym w Chrystusa, którzy do tego bractwa należą lub z niego w przyszłości skorzystają, udzielili następujących odpustów: [...]

Bractwo zostało zniesione 22 października 1784 r.

Źródło: AP Rzepiennik Biskupi, Series Sacerdotum penes Ecclesiam Rzepiennicensem (...) s. 8

Nowak Michał

Urodzony 28 II 1908 r. w Mędrzechowie. Wyświęcony w 1933 r. W Rzepienniku Biskupim przebywał od 15 II **1939** r. Wkrótce został proboszczem w Korzennej (1939). Budowniczy kościoła i plebanii. Zmarł 22 IV 1990 r. Pochowany w Korzennej.

Źródło: Nowak A., ks., Słownik biograficzny kapłanów Diecezji Tarnowskiej. Tom IV. Tarnów 2004, s. 274; Schematyzm Diecezji Tarnowskiej na rok 1939. Tarnów 1939, s. 237

Nowakowski Szymon

Prebendarz i altarzysta ciężkowicki, komendariusz rzepiennicki. Urząd swój rozpoczął 29 VIII **1737**. Jako proboszcz występuje 2 II **1738** r. Zmarł w 1748 r.

W 1745 roku parafię wizytował Hieronim z Wielogłowy Wielogłowski, kanonik katedralny Krakowskiego Archidiakonatu Sądeckiego.

Wizytacja z 1745 roku dostarcza nam wiadomości o wyposażeniu kościoła: jest w nim wyzłocona monstrancja, trzy kielichy, liczne wota, w tym dwie korony na obrazie Najświętszej Marii Panny, dwie korony na obrazie św. Józefa, dwanaście nici koralu. Jest dwa

wielkie dzwony i sygnaturka, „żelaz” do opłatków i „pozytyw (w kościółku?) św. Jana”. Kościół posiada 9 ornatów białych, pięć czerwonych, trzy fioletowe, zielony i trzy czarne, trzy kapy i dziewięć antepediów. Wizytator doliczył się 12 korporałów, 29 puryfikaterów, 9 welonów, 16 burs, 17 paliuszy, 11 alb, 10 komeżek małych, 24 ręczników i aż 110 obrusów z tuwalii (!). W kościele znajdował się baldachim, cztery małe pasyjki i trzy wielkie, osiem drewnianych lichtarzy i dwie chorągwie brackie, bęben i dwa feretrony. Wizytator opisuje także dom plebana, dom organisty i szpital.

W czasie wizytacji zostały policzone krowy czynszowe, zwane krowami żelaznymi lub kościelnymi, z których proboszcz corocznie pobierał czynsz; było ich 40.

Źródło: AP Rzepiennik Biskupi, Series Sacerdotum penes Ecclesiam Rzepiennicensem (...) s. 8, 10, 11

Olszewski Bartłomiej

Wikariusz rzepiennicki. Urząd swój rozpoczął 4 X 1724 r. Nie wiadomo, kiedy zakończył.

Źródło: AP Rzepiennik Biskupi, Series Sacerdotum penes Ecclesiam Rzepiennicensem (...) s. 8

Olszowski Eligiusz

Proboszcz rzepiennicki i kurator w Turzy. Instalowany 6 VI 1748 r. Zmarł 20 IV 1755 r., w 50. roku życia, w Rzepienniku Biskupim i spoczął w kaplicy św. Józefa na cmentarzu kościelnym.

Źródło: AP Rzepiennik Biskupi, Series Sacerdotum penes Ecclesiam Rzepiennicensem (...) s. 10

Pabis Jakub (1898 – 1971)



Syn Józefa i Wiktorii Wojnarskiej. Urodził się 29 VI 1898 roku w Dominikowicach, jako jedenaste z dwanaściorga dzieci Pabisów. Teologię studiował w Przemyślu i tu 1 VI 1924 roku przyjął święcenia kapłańskie. Pierwszą placówką duszpasterską była parafia w Brzozowie, a następnie od 13 III 1925 roku do 1 VIII 1927 r. był wikariuszem w Rzepienniku Biskupim. Następną placówką był Szczucin (1927), później Mikuszowice (1930), Olesno (1933), Baranów Sandomierski (1934), Witkowice. Od 26 X 1934 roku do 5 I 1936 roku był administratorem w Witkowicach. Pracował ponadto w Przeczycy (1936), Lubczy (1943), w Ryglicach (1945), Męcinie (1947), gdzie początkowo był administratorem a od 1951 roku proboszczem. W 1963 roku zrezygnował z probostwa i przebywał u ojców reformatów w Bieczu. Tu zmarł 8 VII 1971 r. Spoczywa na cmentarzu w Kobylance.

Źródło: AP Rzepiennik Biskupi, Series Sacerdotum penes Ecclesiam Rzepiennicensem (...) s. 38; Nowak A. ks., Słownik biograficzny kapłanów Diecezji Tarnowskiej. Tom III. Tarnów 2001, s. 277; Schematyzm Diecezji Przemyskiej na rok 1925. Przemyśl 1924, s. 105; Schematyzm Diecezji Tarnowskiej. Tarnów 1927, s. 89; Szopa K. ks., Księża bieccy. Biecz 2008, s. 104

Pachowicz Władysław (1913 – 2005)



Urodzony 20 VII 1913 r. w Zawadce k/ Tymbarku, na osiedlu zwanym Zarąbki. Syn Jana i Wiktorii z d. Kapturkiewicz. Po złożeniu egzaminu dojrzałości w I Gimnazjum w Nowym Sączu wstąpił do Seminarium Duchownego w Tarnowie. Święcenia kapłańskie otrzymał 29 czerwca 1938 r. W 1954 r. uzyskał tytuł magistra teologii na Uniwersytecie Jagiellońskim.

Jako wikariusz pracował w Dębnie (1938). Od 10 III **1939** r. do 1 XII **1942** r. przebywał w Rzepienniku Biskupim. Od grudnia 1942 roku w Moszczenicy, a następnie (od 1945 r.) w Rozembarku (dziś Rożnowice). Później pracował w Muszynie (1950 r.), Gromniku (1951), Pleśnej (1958). W latach 1959 – 1988 był proboszczem w Samocicach. Po rezygnacji z probostwa, w związku z osiągnięciem wieku emerytalnego, zamieszkał w Domu Księża Emerytów w Tarnowie. Zmarł 2 marca 2005 r. Pochowany w Tymbarku.

Źródło: AP Rzepiennik Biskupi, Series Sacerdotum penes Ecclesiam Rzepiennicensem (...) s. 43; Dutka Cz., Błogosławieni, którzy w Panu umierają (w:) Ostoja nr 1, rok 2005, s. 20, 21; Dutka Cz., Przedstawiamy naszych autorów (w:) Pamiętnik Szkolny, Nr 11, rok 1997, s. 3; Dutka Cz., Wyznanie osobiste (w:) Rzepiennickie Zapiski Nr 34, rok 2003, s. 2, 4; Głos Tymbarku nr 52/2003, Czcigodny Jubilat ksiądz kanonik Władysław Pachowicz; Machał T., Parafia Miłosierdzia Bożego w Podłopieniu. Podłopień 2006; Schematyzm Diecezji Tarnowskiej na rok 1992. Tarnów 1992, s. 521

Bibliografia podmiotowa

Pachowicz W. ks., Duchowieństwo diecezji tarnowskiej wobec powstania styczniowego (w:) Rocznik Tarnowski 1997/1998. Tarnów 1997, s. 39 – 98; Pachowicz W. ks., Ks. Jan Nepomucen Machaczek i jego anegdoty. Tarnów 1997; Pachowicz W. ks., Ksiądz Łukasz Forystek. Tarnów 1992; Pachowicz W., Matka. Tarnów 1993; Pachowicz W. ks., Matka (fragmenty) (w:) Pamiętnik Szkolny, Nr 11, rok 1997, s. 34; Pachowicz W. ks., Rożnowice – szkice z dziejów parafii. Rzepiennik Suchy 2002; Pachowicz W. ks., Rzepiennik na początku wojny 1939. Wspomnienie (w:) Pamiętnik Szkolny Nr 6 rok 1995, s. 34

Pacocha Stanisław (1908 – 1986)

Urodzony w 1908 roku w Tarnowie. Świecenia kapłańskie przyjął w 1934 r. W Rzepienniku Biskupim przebywał od 1 IV **1945** do 1 IV **1946** r. Proboszcz w Ochotnicy Dolnej w latach 1951 – 1953. Po kilku placówkach duszpasterskich i urlopie zdrowotnym przyjął probostwo w Łużnej, gdzie przebywał w latach 1955 – 1972. Po

rezygnacji z probostwa rezydował w Tarnowie, gdzie 19 IV 1986 roku zmarł. Pochowany na Cmentarzu Starym w Tarnowie.

Źródło: AP Rzepiennik Biskupi, Series Sacerdotum penes Ecclesiam Rzepiennicensem (...) s.48 ; Ks. Adam Nowak, Słownik biograficzny kapłanów Diecezji Tarnowskiej. Tom IV. Tarnów 2001, s. 262; Schematyzm Diecezji Tarnowskiej na rok 1992. Tarnów 1992, s. 286, 328

Panczakiewicz Jan Kanty

Urodzony w 1847r., wyświęcony w 1872 r. Urzędowanie w Rzepienniku rozpoczął 1 VIII **1872** r. W kwietniu 1874 r. został przeniesiony do Brzysk.

Źródło: AP Rzepiennik Biskupi, Series Sacerdotum penes Ecclesiam Rzepiennicensem (...) s. 26; Schematyzm Diecezji Przemyskiej na rok 1873. Przemyśl 1872, s. 178

Pankowski Jan

Proboszcz rzepiennicki. Urząd rozpoczął 12 V **1755** r. Zmarł 20 VI **1761** r. w Rzepienniku Biskupim.

Źródło: AP Rzepiennik Biskupi, Series Sacerdotum penes Ecclesiam Rzepiennicensem (...) s. 12

Pankrac Dominik

Wikariusz rzepiennicki. Urząd swój pełnił 20 VI **1734** r. Dalsze losy nieznane.

Źródło: AP Rzepiennik Biskupi, Series Sacerdotum penes Ecclesiam Rzepiennicensem (...) s. 8

Pasterski Józef (1917 – 1963)

Urodził się 11 VIII 1917 roku w Rzepienniku Biskupim jako syn Jana i Katarzyny z Walów. Do szkoły powszechnej uczęszczał w Rzepienniku Biskupim, potem do gimnazjum w Gorlicach. Następnie w roku 1936 został przyjęty do klasy VIII-mej Małego Seminarium w Tarnowie. Po dwóch latach studiów filozoficzno – teologicznych jako kleryk został posłany w 1938 na studia do Rzymu. Po przyjeździe na wakacje w 1939 r. przygotowywał się do dalszych studiów w Rzymie. Razem z nim mieli wyjechać: ks. Edward Kuc na dokończenie studiów rozpoczętych w 1937 r., a także Stanisław Pycior, Franciszek Węgiel, Szczepan Słowik. Nie pojechali jednak z powodu wybuchu wojny. Pasterski powrócił do swojego Seminarium by w warunkach wojennych przygotowywać się do kapłaństwa.

Ks. Józef Pasterski otrzymał święcenia kapłańskie 8 czerwca 1941 r. w tarnowskiej katedrze z rąk biskupa Edwarda Komara. Prymicie swoje, bardzo skromne, odbył 15 czerwca 1941 r. w Rzepienniku Biskupim. Jako wikariusz pracował w Nowym Wiśniczu (30 VI 1941 – 24 III 1945) i w parafii katedralnej (24 III 1945 – 19 X 1946).

Studia filozoficzne na Katolickim Uniwersytecie Lubelskim ukończył doktoratem 27 VI 1949 r. Było tam wtedy trzech księży tarnowskich: ks. Józef Majka, ks. Józef Pasterski i ks. Stanisław Pycior. Tam zaprzyjaźnił się z ks. Jerzym Ablewiczem, późniejszym biskupem ordynariuszem tarnowskim, który będąc biskupem w Tarnowie, mianował go rektorem Seminarium Duchownego i zamierzał uczynić swym sufraganem.

Po powrocie ze studiów do Tarnowa ks. Pasterski objął obowiązki prefekta w Seminarium Duchownym oraz wykładowcy filozofii (od 14 IX 1949 r.). W roku 1952 został ojcem duchownym w Seminarium do pomocy ks. Michałowi Bleharczykowi, a od 4 II 1953 sam prowadził wszystkich alumnów, dopiero w 1959 r. przydzielono mu do pomocy ks. Jana Reca.

Ks. Pasterski przez wielu kleryków i kapłanów widziany był jako ideał ojca duchownego. Z największym uznaniem wyraził się o Nim jako o ojcu duchownym rektor Seminarium Duchownego ks. Władysław Węgiel, nazywając go artystą życia duchownego.

W 1960 roku zrezygnował z obowiązków ojca duchownego wracając do wykładów z filozofii. Przyjął też obowiązki referenta duszpasterstwa chorych i służby zdrowia. Gdy ks. biskup Jerzy Ablewicz objął obowiązki biskupa tarnowskiego po ingresie do katedry tarnowskiej dnia 27 V 1962 r. mianował ks. Pasterskiego, swego przyjaciela, rektorem Seminarium Duchownego, po rezygnacji dotychczasowego rektora ks. Władysława Węgła w roku 1962.

Jako rektor planował prowadzić Seminarium w duchu Soboru Watykańskiego II, który się rozpoczynał.

Przeżył głęboko powołanie do wojska 63 kleryków Tarnowskiego Seminarium.

Zmarł 2 listopada 1963 r. Pochowany na cmentarzu parafialnym w Rzepienniku Strzyżewskim. Jest świetlaną postacią diecezji tarnowskiej.

[ks. Władysław Pachowicz]

Źródło (wybór): Dutka Cz., Ksiądz rektor Józef Pasterski (w:) Rzepiennickie Zapiski Nr 19, rok 2001, s.4 – 7; Kokoszka A. ks., W dwudziestopięciolecie śmierci księdza rektora Józefa Pasterskiego (1917 – 1963) (w:) Currenda nr 7-9. Tarnów 1989, s. 423 - 425; Nowak A. ks., Słownik biograficzny kapłanów Diecezji Tarnowskiej. Tom III. Tarnów 2001, s. 292; Pasterski J. ks., „Wszyscy trwali ... na modlitwie” (w:) Currenda nr 11-12. Tarnów 1959; Schematyzm Diecezji Tarnowskiej na rok 1992. Tarnów 1992, s. 58, 82, 90, 129; Stala J. ks. (red), Świadek wierny. Dziesiąta rocznica śmierci arcybiskupa Jerzego Ablewicza. Tarnów 2000; Śp. Ks. Rektor Józef Pasterski (w:) Currenda nr 9-12. Tarnów 1963, s. 265 – 276; Śp. Rektor dr Józef Pasterski (1917 – 1963) (w:) Currenda nr 5-8. Tarnów 1982

Paszkowski Marceł

Urodzony w 1810 r., wyświęcony na kapłana w 1833 r. Kooperator rzepiennicki. Rozpoczął urzędowanie 17 I 1835 r. Przeniesiony do Żmigrodu Nowego.

Źródło: AP Rzepiennik Biskupi, Series Sacerdotum penes Ecclesiam Rzepiennicensem (...) s. 16

Paszynski Juliusz (1820 – 1897)

Zakonnik. Urodził się 24 VI 1820 r. w Przemyślu. Schematyzm Przemyski podaje rok urodzenia 1803, co wydaje się być pomyłką. Szkołę średnią i filozofię ukończył we Lwowie, a teologię na Wydziale Teologicznym w Wiedniu. Wyświęcony na kapłana 1 IX 1842 r.; Od 1 X 1842 r. kooperator rzepiennicki. W październiku 1844 r. przeniesiony na kooperatora i katechetę do Gorlic, później do Jasła. Stąd został wysłany na studia do Wiednia. Tam uzyskał doktorat teologii. Był wykładowcą w Seminarium Duchownym w Przemyślu.

Zmarł 24 X 1897 r.

Źródło: AP Rzepiennik Biskupi, Series Sacerdotum penes Ecclesiam Rzepiennicensem (...) s.22; Schematyzm Diecezji Przemyskiej. Przemyśl 1843, s. 73; Świstak Z., Słownik biograficzny znanych postaci Jasła i regionu. Jasło 1998, s. 278, 279

Paweł s. Macieja z Pilzna

Paweł s. Macieja Olbrycha z Pilzna przyjął święcenia prezbiteriatu 12 VI 1593 r. Prowizorem był Wawrzyniec Grutius [Gruczka] pleban z Pilzna.

Paweł był proboszczem w Rzepienniku podczas wizytacji w 1602 roku. W tym czasie w kościele znajdowało się trzy ołtarze murowane, konsekrowane; jeden po stronie południowej z obrazem św. Mikołaja, drugi w stronie północnej z obrazem św. Anny i trzeci wielki z obrazem Matki Bożej. Kościół posiadał ambonę krytą. Na środku [tęczy] krzyż. Dzwonnica z dwoma dzwonami, trzeci – sygnaturka. Plebania stara, dobrze przykryta, szkoła źle.

Paweł z Pilzna był proboszczem wyświęconym przez biskupa sufragana krakowskiego Pawła Dembskiego. Instytuowany na rzepiennickie probostwo przez kardynała Jerzego Radziwiłła 31 sierpnia 1596 r.

Do parafii należały wsie: Rzepiennik Biskupi, Rzepiennik Suchy, Strzeszy [Rzepiennik Strzyżewski], Marciszowa [Rzepiennik Marciszewski], Jodłowska [Jodłówka], Kolkowa [Końkówka],

Nosalowa. Przy kościele jest szkoła. Budynek lichy, a kierownik pobiera klerykaturę z parafii.

Źródło: Archiwum Metropolitalne w Krakowie. Acta visit. rok 1602, sygn. 21, s. 152, 250; Księgi egzaminów do święceń w Diecezji Krakowskiej z lat 1573 -1614. Opracował Zdzisław Pietrzyk. Kraków 1991, poz. 4133; Przyczynki do dziejów wychowania i oświaty w Polsce. Tom II. Lwów 1911, s. 337; Szczeklik K., Pilzno i Pilźnianie. Kraków 1911, s. 127

Paweł Altriciusz Pilźnieński

Podczas wizytacji parafii w **1618** roku przeprowadzonej przez Mikołaja Wąsowicza w Rzepienniku proboszczem był Paweł Altriciusz Pilźnieński. Wizytator podaje, że był on wyświęcony przez Pawła Dembskiego sufragana krakowskiego w sobotę przed Trójcą św. w roku 1593, instytuowany na proboszcza przez biskupa krakowskiego w roku **1606**. Z zaleceń wizytatora odnotowano polecenia dzwonienia na Anioł Pański rano, w południe i wieczór.

„Koło cmentarza w stronie zachodniej stoi dom szkolny z ogrodem”.

Źródło: Archiwum Metropolitalne w Krakowie. Acta visit. rok 1618 tom 37 str. 28-31; Księgi egzaminów do święceń w Diecezji Krakowskiej z lat 1573 – 1614. Oprac. Zdzisław Pietrzyk. Kraków 1991, poz. 4133; Przyczynki do dziejów wychowania i oświaty w Polsce. Tom II. Lwów 1911, s. 337

Pawłowski Franciszek – brat Leonard ofm (1802 – 1886)

Urodził się 4 grudnia 1802 r. w Rzepienniku Strzyżewskim jako syn tkacza Walentego i Brygidy Iusakiewicz. Do reformatów Prowincji Matki Bożej Bolesnej ówczesnej Galicji wstąpił w 1822 r. (w tym roku jego starszy brat Sebastian otrzymał święcenia kapłańskie). Nowicjat rozpoczął w Jarosławiu 26 listopada 1822 r.

otrzymując imię zakonne Leonard. Po ukończeniu nowicjatu został przeniesiony do Przemyśla i tam 26 listopada 1825 r. złożył wieczyste śluby zakonne.

Brat Leonard przebywał w różnych klasztorach: w Wieliczce (1830 – 1833), w Jarosławiu (1833 – 1857), w Bieczu (1857 – 1873), Sądowej Wiszni (1873 – 1878) oraz w Rawie Ruskiej (1878 - 1886). Był zakrystianinem i kościelnym, organistą i krawcem, ale przede wszystkim kwestarzem. Zbierał jałmużnę na potrzeby klasztorów, w których przebywał.

Był jednym z najwybitniejszych kwestarzy klasztoru bieckiego i ten okres z jego życia znamy najpełniej; 16 lat spędził w Bieczu. Zasłynął także jako agitator; namawiał chłopów do wyjazdu do Ameryki, przez co naraził klasztor na różne nieprzyjemności.

Brat Leonard – Franciszek Pawłowski zmarł 2 listopada 1886 r. w Rawie Ruskiej i tam został pochowany. Przeżył 84 lata, w tym 64 w zakonie.

Źródło: Dutka Cz., Brat Leonard – Franciszek Pawłowski (1802 – 1886) (w:) Pamiętnik Szkolny nr 8/ 1995, s. 3,4; Pasiecznik J. ofm, Brat Leonard Pawłowski O.F.M. Agitator za Emigracją Polaków do Stanów Zjednoczonych A.P. (w:) Miesięcznik Franciszkański, listopad 1977, s. 33 - 36; Pasiecznik J. ofm, Przywracani pamięci. Brat Leonard Pawłowski (w:) Rzepiennik wczoraj i dziś, nr 50/51 z 2004 r., s. 10,11; Pasiecznik J. ofm, Kościół i klasztor Franciszkanów Reformatów w Bieczu (1624 – 1982). Kraków 1984, ss. 145, 146, 208; Wiśniowski G. ofm, Przywracani pamięci. I przeszli czyniąc dobrze (w:) Pamiętnik Szkolny nr 8/ 1995, s. 2,3

Pawłowski Sebastian - ojciec Michał ofm (1799 – 1881)

Urodził się w Rzepienniku Strzyżewskim 20 stycznia 1799 r. jako syn tkacza Walentego i Brygidy z d. Iusakiewicz Pawłowskich. Tego samego dnia został ochrzczony jako Sebastian.

Nic nie wiadomo o jego latach młodości przed wstąpieniem do zakonu.

Do zakonu Braci Mniejszych, czyli franciszkanów reformatów wstąpił w 1818 roku. Studiował najpierw w Bieczu, później w Przemyślu. Święcenia kapłańskie przyjął 22 września 1822 r.

Przebywał w kilku domach zakonnych, pełniąc różne funkcje.

Zmarł 7 czerwca 1881 r. w Jarosławiu i został pochowany na cmentarzu publicznym w tym mieście.

Źródło: Łopuszański B., Udział księży diecezji przemyskiej w konspiracjach galicyjskich w latach 1831 – 1846 (w:) *Nasza Przeszłość*. Tom XLIII. Kraków 1975, s.194; Pachowicz W. ks., Epizod z życia o. Michała (w:) *Pamiętnik Szkolny* nr 8/1995; Pachowicz W. ks., Duchowieństwo diecezji tarnowskiej wobec powstania styczniowego (w:) *Rocznik Tarnowski* 1997/1998. Tarnów 1998, s. 82; *Pasiecznik J. ofm, Kościół i klasztor franciszkanów – reformatów w Bieczu*. Kraków 1984, ss.121, 208, 253, 259; Wiśniowski G. ofm, *Przywracani pamięci. I przeszli czyniąc dobrze* (w:) *Pamiętnik Szkolny* nr 8/ 1995

Pawłowski Stefan Leon (1880 – 1950)



Syn Józefa i Marii Dudek. Urodził się 1 IV 1880 roku w Rzepienniku Strzyżewskim. Studia teologiczne odbył w Seminarium Duchownym w Przemyślu, wyświęcony 29 VI 1912 r. Jako wikariusz pracował w Radymnie (1912), Mżyńcu (1914), Czyszkach (1915), Tamanowicach (1918), Grębowie (1919), Kruczkowej (1920), Wysokiej (1920).

W 1921 objął probostwo w Żurowej, a od 1926 roku w Cermnej. W 1930 r. erygował kanonicznie Arcybractwo Matki Bożej Pocieszenia i rozpoczął starania o koronację tamtejszego Jej obrazu. Po rezygnacji z probostwa w 1936 roku został kapelanem ss Urszulanek w Koszycach. W 1937 roku został proboszczem w Chronowie. W 1947 roku był rektorem kościoła w Buczu. Zmarł jako rezydent w Tuchowie 8 kwietnia 1950 r.

Źródło: Dutka Cz., *Przywracani pamięci*. Ksiądz Stefan Leon Pawłowski (w:) *Rzepiennik wczoraj i dziś* Nr 3/1995, s. 8,9; [Dutka Cz.],

By czas nie zaćmił i niepamięć (w:) Rzepiennickie Zapiski nr 17, rok 2000, s. 3,4; Nowak A. ks., Słownik biograficzny kapłanów Diecezji Tarnowskiej. Tom III. Tarnów 2001, s. 298; ; Schematyzm Diecezji Tarnowskiej na rok 1992. Tarnów 1992, s. 163, 173, 360, 361

Bibliografia podmiotowa

Pawłowski S.L. ks., Historia i opis kościoła św. Jana Chrzciciela w Rzepienniku Biskupim (w:) Rzepiennickie Zapiski nr 17 z 2000 r., s. 4 – 8; Pawłowski S.L. ks., Monografia Czermej. Czerмна 1930

Paczka Józef

Wikary. Przybył do Rzepiennika Biskupiego z Przeworska 21 II 1912 r. Został przeniesiony 5 X 1912 r. do Dębowca.

Źródło: AP Rzepiennik Biskupi, Series Sacerdotum penes Ecclesiam Rzepiennicensem (...) s. 35

Pelczęński Stefan

Wikariusz rzepiennicki. Urząd rozpoczął 1 XI 1774. Nie wiadomo, kiedy zakończył.

Źródło: AP Rzepiennik Biskupi, Series Sacerdotum penes Ecclesiam Rzepiennicensem (...) s. 12

Porebski Antoni

Neoprezbiter; święcenia kapłańskie przyjął w 1923 r. Obowiązki wikarego w Rzepienniku podjął 1 VII 1923 r. Przeniesiony na kapelana do kurii przemyskiej 2 X 1924 r.

Źródło: AP Rzepiennik Biskupi, Series Sacerdotum penes Ecclesiam Rzepiennicensem (...) s. 38

Potocki Leon (1814 - 1853)

Urodził się 10 II 1814 r. w Bieczu. Świecenia kapłańskie otrzymał w Przemyślu w 1844 roku. Był wikariuszem w Strzyżowie, a od 1 III 1848 roku do 11 VII **1850** r. w Rzepienniku Biskupim. Kolejnymi placówkami duszpasterskimi były: Stobierna (1850), Przeworsk (1851), Gniewczyna (1851), gdzie zmarł jako wikariusz 22 VIII 1853 roku.

Źródło: AP Rzepiennik Biskupi, Series Sacerdotum penes Ecclesiam Rzepiennicensem (...) s. 24; Szopa K. ks., Księża bieccy. Biecz 2008, s. 124

Pukowski Sebastian

Wikariusz rzepiennicki. Urząd swój rozpoczął 4 V **1747** r. Dalsze losy nieznane.

Źródło: AP Rzepiennik Biskupi, Series Sacerdotum penes Ecclesiam Rzepiennicensem (...) s. 10

Puxon Michał

Urodzony w 1801 r., wyświęcony na kapłana w 1832 r. Kooperator rzepiennicki. Rozpoczął urzędowanie 1 XII **1832** r. Po śmierci ks. Sołdoniewskiego został administratorem. Przeniesiony do Leżajska.

Źródło: AP Rzepiennik Biskupi, Series Sacerdotum penes Ecclesiam Rzepiennicensem (...) s. 16

Remiszowski Paweł

Komendariusz rzepiennicki. Urząd rozpoczął 30 IV **1775** r. Nie wiadomo, kiedy zakończył.

Źródło: AP Rzepiennik Biskupi, Series Sacerdotum penes Ecclesiam Rzepiennicensem (...) s. 12

Pogowski Kazimierz

Wikariusz rzepiennicki. Urząd swój zaczął pełnić 27 VIII **1733** r. Nie wiadomo, kiedy zakończył.

Źródło: AP Rzepiennik Biskupi, Series Sacerdotum penes Ecclesiam Rzepiennicensem (...) s. 8

O. Roman Apolinary

Karmelita. Pochodził z Rzepiennika. Był przeorem w Rozdole. W roku 1930 Ojcowie z klasztoru Woli Karmelitańskiej [Gułowskiej] zadecydowali, że nowym przeorem zostanie O. Apolinary Roman, znany z działalności w Rozdole. „(...) swoim sprytem nie dopuścił do stopienia dzwonów zarekwirowanych przez wojsko, lecz te dzwony zabrane jeździły przez rok po kraju, następnie umieszczone zostały w Muzeum w Krakowie, wyszukał je, odebrał i jeszcze dokupił trzy inne dzwony.” Znany był również z tego, iż rozbudzał skutecznie pobożność. Był znakomitym kaznodzieją i nauczycielem. Otrzymał propozycję generała zakonu O. Eliasza Magennisa objęcia prowincji w Polsce. Nie przyjął tej godności. Jak napisał o nim biograf o. Apolinary „wolał pojechać do Woli Gułowskiej i tu robić porządki. Zaczął remont kościoła i klasztoru. Dokupił 9 ha lasu i trochę ziemi dla zapewnienia utrzymania zakonników.” O. Apolinary przyczynił się do założenia poczty w 1934 r. i telefonizacji w Woli Gułowskiej.

O. Apolinary Roman przeznaczył w roku 1900 dwadzieścia złotych na potrzeby kościoła w Rzepienniku Biskupim.

O. Apolinary Roman był przeorem w Woli Gułowskiej do 1942 r. Zmarł zaraziwszy się w czasie epidemii od chorych na tyfus. „Pozostawił po sobie pamięć człowieka o bystrym umyśle, pracując dla Boga i ludzi.”

Źródło: AP Rzepiennik, Księga ofiarujących dary Kościołowi Rzepienskiemu od roku 1938, rok 1900

Roszkowski Henryk

Urodzony w 1878 r., wyświęcony w 1902 r. Kooperator. Przybył z Błażkowej 1 XII **1903** r. W dniu 23 IX **1904** r. przeniesiony do Rokietnicy.

Źródło: AP Rzepiennik Biskupi, Series Sacerdotum penes Ecclesiam Rzepiennicensem (...) s. 34; Schematyzm Diecezji Przemyskiej na rok 1904. Przemyśl 1903, s. 220

Różychi Andrzej

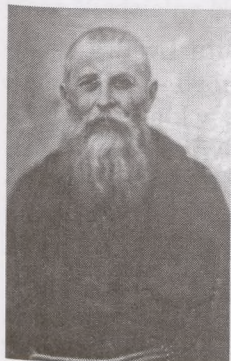
Kooperator rzepiennicki. Urzędowanie rozpoczął w lipcu **1874** r.; przybył z Brzysk. Po śmierci ks. Józefa Ciurkiewicza 20 V 1875 r. administrator do 16 X **1875** r. Przeniesiony na kooperatora do Baligrodu.

Źródło: AP Rzepiennik Biskupi, Series Sacerdotum penes Ecclesiam Rzepiennicensem (...) s. 26

Rustacowicz Walenty

Wikariusz rzepiennicki. Urząd rozpoczął 19 VII **1776** r. Nie wiadomo, kiedy zakończył.

Źródło: AP Rzepiennik Biskupi, Series Sacerdotum penes Ecclesiam Rzepiennicensem (...) s. 14



Pyba Antoni – O. Hieronim *[*1850 - +1927]*

Urodził się w dniu **12 maja 1850** r. w Rzepienniku Suchym pod ówczesnym numerem domu 40. W następnym dniu został ochrzczony w kościele parafialnym św. Klemensa w Rzepienniku Biskupim; sakramentu chrztu udzielił

ks. Piotr Stec. Chrzestnymi byli **Paweł Wałęga** – kmieć i Zofia wdowa po Mateuszu Firlicie.

Ojciec Antoniego **Feliks Ryba** był prawdopodobnie przybyłym z Sitnicy. Jego żona **Tekla** była córką Józefa Kopka kmiecia i Marianny Wszolek. Z ich związku urodziło się pięcioro dzieci: Marianna [1840], Wiktoria [1843], Mateusz [1846], Antoni [1850] i Agnieszka [1854].

Niewiele wiemy o dzieciństwie Antoniego. Przypadło ono na pierwsze lata po uwłaszczeniu. Za sprawą znanego nam tylko z imienia i nazwiska nauczyciela **Jana Trembeckiego**, „który nie wiadomo skąd przybył, ale wcześniej chodził między dwory”, powstała w Rzepienniku Suchym w 1857 r. „zaimprovizowana szkołka” i należy przypuszczać, że w niej Antoni poznawał pierwsze litery. Szkoła była jednoklasową. By ukończyć drugą klasę musiał chodzić do szkoły parafialnej w Rzepienniku Biskupim. „Jako piętnastoletni chłopiec został posłany do Tarnowa, by w roku 1865 rozpocząć nauki w tamtejszym Kreishauptschule jako uczeń trzeciej klasy gimnazjalnej.”

Antoni Ryba w roku 1871 jako dwudziestojednoletni młodzieniec został przez przełożonych prowincji galicyjskiej oficjalnie przyjęty do kapucynów. Wraz z momentem obłóczyn przybrał imię zakonne i od tej chwili był znany jako **brat Hieronim**.

W okresie trwania nowicjatu brat Hieronim Ryba eksternistycznie kontynuował naukę w gimnazjum. Później uczył się teologii w studium domowym w Sędziszowie Małopolskim i (drugi semestr) w klasztorze krakowskim. Następnie studia kontynuował w Kolegium Państwowym we Lwowie.

18 marca 1875 roku arcybiskup metropolita Lwowa Franciszek X. Wierchlejski udzielił bratu Hieronimowi - Antoniemu Rybie święceń kapłańskich. W tym też roku złożył w klasztorze krakowskim kapucynów śluby wieczyste na ręce o. Wiktora Klimka.

O. Hieronim odbył studia na Wydziale Teologicznym Uniwersytetu Jagiellońskiego w latach 1872 – 1876. Po zakończeniu studiów został przeznaczony przez przełożonych na stanowisko kaznodziei. Przebywał w kilku klasztorach.

W 1895 roku mając 45 lat przybył do Rozwadowa i rozpoczął, za pozwoleniem przełożonych, zabiegi zmierzające do budowy

kościół. Swą gorliwością zapalił rozwadowian. W budowaniu kościoła odwrócił się od możnych, a skierował do ludu, który go szanował. Największą jego zasługą jest to, że wybudował dwa kościoły parafialne w Rozwadowie i Woli Rzeczyckiej oraz kaplicę mszalną w Chylach.

Będąc u kresu życia o. Hieronim wiele czasu poświęcił modlitwie i pracy w konfesjonale. Bywał niezrozumiały przez swoich przełożonych. Ale niezrozumienie jego postawy u ówczesnych władz zakonnych wynagrodziło o. Hieronimowi społeczeństwo Rozwadowa, które zachowało go w swojej pamięci po dzień dzisiejszy, chociaż upłynęło od momentu śmierci tyle lat.

Zmarł 18 XII 1927 r. Miejsce wiecznego spoczynku znalazł o. Hieronim w Rozwadowie. Złożono go w grobie wśród mogił tych, z którymi pracował, a nie wśród zakonników.

Źródło (wybór): Dutka Cz., Ojciec Hieronim Ryba (w:) Pamiętnik Szkolny. Nr 5, rok 1995, s. 4,5; Gadacz J.L., Słownik Kapucynów Polskich, tom II. Wrocław 1986; Gadacz K., Umiłowane dzieło O. Hieronima (w:) Wiadomości z Prowincji Krakowskiej OO. Kapucynów w Polsce. Rocznik 7: 1957 Nr 2; Gaj – Piotrowski W., O. Hieronim Ryba Kapucyn – budowniczy kościołów w rejonie Rozwadowa. Rzym 1982; Kasprzak D., Ojciec Hieronim Ryba – kapucyn galicyjski doby przełomu. Stalowa Wola 2000; Momidłowski S., Śp. O. Hieronim Ryba z zakonu OO Kapucynów. Wspomnienia pośmiertne (w:) Kronika Diecezji Przemyskiej. Rok 28, zeszyt 1. Przemyśl 1928; Wiatr A., O. Hieronim Ryba zak. OO Kap. Rzym 1969; Szczaniecki P., We wdzięcznej pamięci (w:) Przewodnik Katolicki. R. 76, nr 24, 1977 [przedr. Pamiętnik Szkolny nr 5 rok 1995, s. 5,6]; Zygałło M., Żywot spowiednika (w:) Tarnowski Gość Niedzielny Nr 45/216 z 9 XI 1997

Rymar Antoni

Urodzony w 1869 r., wyświęcony w 1893 r. Wikary w Rzepieniku. Obowiązki przyjął 22 VIII 1893 r. Ponownie występuje 8 II 1896 r. (przybył z Raniżowa); 7 V 1896 r. wyjechał.

Źródło: AP Rzepiennik Biskupi, Series Sacerdotum penes Ecclesiam Rzepiennicensem (...) s. 31; Schematyzm Diecezji Przemyskiej. Przemyśl 1895. s. 59

Pytlewicz Jan

Wikariusz rzepiennicki. Swój urząd rozpoczął 15 III **1720** r. Nie wiadomo, kiedy zakończył.

Źródło: AP Rzepiennik Biskupi, Series Sacerdotum penes Ecclesiam Rzepiennicensem (...) s. 6

Schorell Klemens (1755 – 1831)

Karmelita. Urodzony w 1755 roku, święcenia kapłańskie otrzymał w 1780 r. O. Klemens od 1792 r. do 1795 r. wikary w Kańczudze, później proboszcz w Sieleszu. W latach **1812 – 1831** był proboszczem w Rzepienniku Biskupim. Zmarł w Rzepienniku Biskupim 3 III 1831 r. w 76 roku życia. Pochowany w kaplicy grobowej św. Józefa kolatora Franciszka Szolańskiego.

Za czasów ks. Schorella w roku 1827 wymurowana została dzwonnica i wykonany parkan koło kościoła kosztem kolatora Franciszka Szolańskiego i za przyczynieniem się parafian. Na cmentarzu koło kościoła wymurowana została kaplica św. Józefa z przeznaczeniem na grób rodzinny, w którym to grobie został pochowany tenże kolator, jego dwóch synów i ks. Schorell.

W 1830 roku rzepiennicka parafia skupiała 8 287 katolików (w Rzepienniku Biskupim 1 601). Kolatorem kościoła był Franciszek Szolański. W parafii mieszkało 159 żydów.

Źródło: AP Rzepiennik Biskupi, Series Sacerdotum penes Ecclesiam Rzepiennicensem (...) s.14, 15; Schematyzm Diecezji Przemyskiej. Przemyśl 1831, s. 67; Schematyzm Diecezji Tarnowskiej na rok 1992. Tarnów 1992, s. 570; O. Wanat B. J., Zakon karmelitów bosych w Polsce. Kraków 1979

Serwin Stanisław (1901 – 1961)

Syn Józefa i Marii Kozub. Urodził się 10 IV 1901 roku w Jadownikach. Teologię studiował w Tarnowie, wyświęcony 29 VI 1925 r. Pracował jako wikary w Wielopolu Skrzyńskim (1925), Żdziarcu

(1927), Padwi (1928), Straszęcinie (1929), Książnicach (1933) i w Rzepienniku Biskupim od 1 VIII **1938** do 1939. W **1939** roku przejął probostwo w Jaślanach. Szanowany za postawę podczas okupacji. Zmarł w 1961 roku i spoczywa w Jaślanach.

Źródło: AP Rzepiennik Biskupi, Series Sacerdotum penes Ecclesiam Rzepiennicensem (...) s. 43; Nowak A. ks., Słownik biograficzny kapłanów Diecezji Tarnowskiej. Tom IV. Tarnów 2004, s. 55, 56; Schematyzm Diecezji Tarnowskiej na rok 1992. Tarnów 1992, s. 154

Siemoński Melchior

W roku 1583 Melchior s. Jana Siemońskiego, pleban Siemonia, przyjął święcenia subdiakonu. Do czasu wizytacji w 1595 brak informacji o jego dalszych święceniach. W roku **1591** jest plebanem w Rzepienniku i występuje jako prowizor Jana s. Jana Włodika z miasta Zakliczyn.

Podczas wizytacji biskupiej w roku **1595** proboszczem w Rzepienniku był Melchior Siemoński. Wizytator stwierdził, że kościół jest w dobrym stanie, wewnątrz jest cztery ołtarze murywane, z których dwa są konsekrowane. Tabernakulum drewniane, chrzcielnica kamienna. Posiada dwa kielichy srebrne, z których jeden jest pozłacany. Jest cztery ornaty i dwie kapy.

W czasie wizytacji proboszcz nie był obecny. „Nie zdał sprawy ze swoich święceń i instytucji na to probostwo; gdy blisko był wizytator umyślnie wyjechał”. Plebania opuszczona [zaniedbana]. Na polach plebańskich nic nie zasiano przed zimą.

W sprawozdaniu powizytacyjnym znajdujemy pierwszą informację o szkole istniejącej przy kościele i o kaplicy św. Jana Chrzciciela. „Rektor szkoły Jan ze Mstowa ma dom niezbyt dobry i utrzymuje się z klerykatury”, natomiast kaplica św. Jana Chrzciciela [dzisiejszy kościółek św. Jana Chrzciciela?] nie była poświęcona, „nie posiadała żadnych sprzętów, ani wiana, prócz pola dla utrzymania swego, z którego płaci dwa denary”.

Źródło: Archiwum Metropolitalne w Krakowie. Acta visit. tom II, k. 104; Księgi egzaminów do święceń w Diecezji Krakowskiej z lat 1573

– 1614. Opracował Zdzisław Pietrzyk. Kraków 1991, poz. 2631, 3871; Przyczynki do dziejów wychowania i oświaty w Polsce. Tom II. Lwów 1911, s. 337

Sitowski Kazimierz (1803 – 1847)

Urodzony w 1803 r. Święcenia kapłańskie przyjął w 1828 r. W latach 1828 – 1830 administrator w Zborowicach. Kooperator rzepiennicki. Rozpoczął urzędowanie 3 I **1830** r., 10 XI **1830** r. przeniesiony do Gorlic. W latach 1834 – 1847 proboszcz w Ropie. Zmarł w 1847 r.

Źródło: AP Rzepiennik Biskupi, Series Sacerdotum penes Ecclesiam Rzepiennicensem (...) s. 16; Schematyzm Diecezji Tarnowskiej na rok 1992. Tarnów 1992, s. 187, 306

Słomiński Tomasz

Wikariusz rzepiennicki. Urząd swój rozpoczął 29 V **1725** r. Dalsze losy nieznane.

Źródło: AP Rzepiennik Biskupi, Series Sacerdotum penes Ecclesiam Rzepiennicensem (...) s. 8

Słowik Jan s. Walentego z Rzepiennika

Przyjął święcenia subdiakonu 17 III 1590 r., a święcenia prezbiteriatu 21 IV 1590 r. Prowizorem był Marcin Biecki, magister, pleban Wójtowej; miejsce pracy duszpasterskiej: wikary Lipinek.

Podczas wizytacji biskupiej rzepiennickiego kościoła w **1596** r. okazało się, że wikariusz Jan Słowik dopuścił się świętokradztwa i zabrał z tego kościoła kielich srebrny. Proboszczem był wówczas ks. Jan Stapiniak.

Źródło: Archiwum Metropolitalne w Krakowie. Acta Visit. tom IV, s. 306; Księgi egzaminów do święceń w Diecezji Krakowskiej z lat 1573 – 1616. Oprac. Zdzisław Pietrzyk. Kraków 1991, poz. 2988

Słupski Stanisław (1772 – 1855)

Urodził się w 1772 roku w Rzepienniku Biskupim, był synem Jakuba Słupskiego, dzierżawcy majątku dworskiego w Rzepienniku Biskupim. Szkołę średnią ukończył w Tarnowie. Studia teologiczne odbył we Lwowie i (prawdopodobnie) tam przyjął święcenia kapłańskie w roku 1800.

Po święceniach pracował w Dąbrowie Tarnowskiej, a następnie w katedrze tarnowskiej (1802 r.). W latach 1807 – 1817 był proboszczem w Bieczu; w roku 1808 został mianowany dziekanem dekanatu bieckiego. W 1817 roku objął probostwo w Niepołomicach. Był długoletnim spowiednikiem pp. benedyktynek w Staniątkach. W 1819 objął urząd dziekana dekanatu wielickiego i inspektora szkolnego. 23 VI 1850 r. obchodził złoty jubileusz kapłaństwa.

Cieszył się wielkim autorytetem wśród księży i wiernych. Zmarł 19 VIII 1855 r. W kościele w Niepołomicach ufundowano mu epitafium. Od 1827 roku był honorowym kanonikiem kapituły przemyskiej, później tarnowskiej i radcą konsystorza tarnowskiego.

Źródło: Nowak A. ks., Słownik biograficzny kapłanów Diecezji Tarnowskiej. Tom IV. Tarnów 2004, s. 74, 75; Szopa K. ks., Dzieje parafii Bożego Ciała w Bieczu w latach 1805 – 1925. Biecz 2008, s. 84, 85; Szopa K. ks., Księża bieccy. Biecz 2008, s. 137

Soldoniewski Jakub (1797 – 1835)

Wyświęcony jako zakonnik w 1818 r. 18 X 1818 r. instalowany w Rzepienniku Biskupim jako kooperator. Po śmierci ks. Klemensa Schorella 3 III 1831 został administratorem parafii, a od 23 XI 1831 r. został proboszczem rzepiennickim. Zmarł w Rzepienniku Biskupim 12 I 1835 r. przeżywszy blisko 40 lat.

W roku 1831 wybuchła nadzwyczajna choroba tak zwana cholera, która grasowała w Galicji przez cztery miesiące. W rzepiennickiej parafii zebrala obfite żniwo. „Choroba ta była tak nagła, że w kilku godzinach a nawet i prędzej najzdrowszego człowieka do grobu wtrąciła”. Dla uniknięcia rozszerzenia się zarazy wprowadzono zakaz grzebania zmarłych z ceremoniami. Wtedy to

w miejscach odosobnionych, w oddaleniu od osad, zakładano tzw. cmentarze choleryczne, gdzie w jeden dół kilka albo kilkanaście osób zakopywano. Jeden z takich cmentarzy, o którym zachowała się pamięć, był w Rzepienniku Suchym.

Schematyzm Diecezji Przemyskiej podaje, że ks. Sołdoniewski urodził się w 1791 r., a Schematyzm Tarnowski podaje, że był zakonnikiem (1818).

Źródło: AP Rzepiennik Biskupi, Series Sacerdotum penes Ecclesiam Rzepiennicensem (...) s. 16, 17; Schematyzm Diecezji Przemyskiej. Przemyśl 1830, s. 92; Schematyzm Diecezji Tarnowskiej na rok 1992. Tarnów 1992, s. 570

Sosnowski de Godziemba Dominik *(1775 – 1832)*

Urodzony w 1775 roku w Wysokiej, wyświęcony w 1798 r. w Przemyśle (inne źródła podają, że studia odbył w Krakowie i tam otrzymał święcenia kapłańskie). Jako wikariusz przebywał w Kańczudze, od 20 IX 1801 r. do 1811 r. proboszcz w Rzepienniku Biskupim. W latach 1811 – 1813 proboszcz w Moszczenicy. Ponieważ w tej parafii trwały przygotowania do budowy nowego kościoła wkrótce zrezygnował z probostwa i przeniósł się do Wielopola Skrzyńskiego, gdzie przebywał od 1813 do 1827 r. Od 1819 r. dziekan ropczycki i inspektor szkół ludowych w dekanacie. Od 6 II 1827 r. kanonik gremialny Kapituły katedralnej w Tarnowie. Zmarł 12 V 1832 r. w Tarnowie. Napisano o nim: „Mówca niepośledni, wielkiej pokory i pobożności kapłan”.

Za czasów ks. Sosnowskiego gospodarz z Rzepiennika Strzyżewskiego Wawrzyniec Słowik sprawił zegar żelazny „bijący godziny i kwadranse”, który został umieszczony na wieży murowanej. Zegar kosztował 1112 zł, przy czym Wawrzyniec Słowik przekazał 500 zł, parafianie dołożyli 24 zł, ksiądz proboszcz 188 zł i „skarb kościelny” 400 zł. Sprawione zostały Stacje Męki Pana Jezusa Chrystusa, które umieszczono w kościele na ścianach oraz odnowiono kościół.

Zachował się list ks. Sosnowskiego skierowany do Urzędu Cyркуlu w dniu 26 IV 1803 r. w którym żali się, że zagrodnicy Rzepiennika Biskupiego mają wydzieloną rolę kmiecią, ale należności ospowej nie oddają plebanowi. Także z dwóch ról oddanych zagrodnikom przez dwór też ospu nie oddają. Domaga się windykacji zaległości.

Źródło: AP Rzepiennik Biskupi, Series Sacerdotum penes Ecclesiam Rzepiennicensem (...) s. 14, 15; Schematyzm Diecezji Tarnowskiej na rok 1992. Tarnów 1992, s. 41, 287, 489, 570; Z dziejów parafii Moszczenica 1348 – 1998 (red. ks. Piotr Drewniak). Moszczenica 1997, s. 144 – 146, 276; Nowak A. ks., Słownik biograficzny kapłanów Diecezji Tarnowskiej 1786-1985. Tom I. Biskupi i kanonicy. Tarnów 1999, s. 151; Tarnów 1999, s. 151; Kumor B. ks., Diecezja Tarnowska. Kraków 1985, s. 456

Stapniak Jan

Wymieniony podczas wizytacji w **1596** roku jako proboszcz Rzepiennika, ale nie rezydował w parafii. Zastępował go Mikołaj z Przecławia.

Źródła: Księgi egzaminów do święceń w Diecezji Krakowskiej z lat 1573 – 1614. Opracował Zdzisław Pietrzyk. Kraków 1991, poz. 2988; Liber Visitationis 1596/IV

Statkowski Jan

Proboszcz rzepiennicki. Instalowany na probostwo 17 czerwca **1721** r. przez przewielebnego ks. Wojciecha Stychowskiego (Stychowicza), który prawdopodobnie nie rezydował w parafii.

Jak zapisano w Kronice parafialnej „Tenże proboszcz po swojej introdukcji [wprowadzeniu] oglądając wszystko, nic nie znalazł tylko spustoszony dom plebański i zniszczony jak spelunka (jaskinia) jak sam mówił i wszystkie budynki plebańskie. W kościele nie znalazł żadnego spisu przedmiotów, wszystko bez żadnego porządku.” W liście do Biskupa Krakowskiego napisał, „oplakując godny

pożalowania stan tego beneficjum, że kościół w Turzy był córką przynależną do macierzystego kościoła w Rzepienniku, lecz ode-
rwał się przed 50 laty przez zaniedbanie poprzedników.” Zapewne
wzmianka dotyczy czasów księdza Mariana Łukowicza.

Za czasów ks. Statkowskiego 19 III 1732 r. zaprowadzone zo-
stało bractwo Świętego Józefa Oblubieńca Najświętszej Dziewicy
Maryi. Bractwo to zostało zniesione na skutek zarządzenia władz
zaborczych (austriackich).

Nie wiadomo dokąd pełnił obowiązki proboszcza. 24 II **1723** r.
komendariuszem tj. osobą, której czasowo powierzono jakieś
beneficjum proboszczowskie, ale bez tytułu proboszcza, jest Jan
Niklewicz. Nowy proboszcz ks. Szymon Nowakowski został insta-
lowany 29 VIII 1737 r.

Źródło: AP Rzepiennik Biskupi, Series Sacerdotum penes Ecclesiam
Rzepiennicensem (...) s. 5, 6, 9

Stec Piotr

Urodzony w 1824 r., wyświęcony na kapłana w 1849 r. Koope-
rator rzepiennicki. Urzędowanie rozpoczął 7 I **1850** r.

Źródło: AP Rzepiennik Biskupi, Series Sacerdotum penes Ecclesiam
Rzepiennicensem (...) s. 24; Schematyzm Diecezji Przemyskiej. Prze-
myśl 1851, s. 86

Stefan de Wolborz

Podczas wizytacji przeprowadzonej w **1565** r. proboszczem
w Rzepienniku był Stefan de Wolborz. Wizytator stwierdził, że koś-
ciół jest pod wezwaniem św. Klemensa, a prawo patronatu należy do
biskupa krakowskiego. Posiada dwa srebrne kielichy i monstrancję
srebrną. Zarówno szaty jak i przyrządy kościelne dobrze zachowa-
ne i zamknięte. Świadcstwo o proboszczu wydali Jakub Trznadel
z Kolkowy (Kołkówki) i Jakub młynarz z Rzepiennika, którzy ze-
znali pod przysięgą, że proboszcz pilny w administracji i głoszeniu

nauki, nic podejrzanego ani gorszącego nie wiedzą, ani nie słyszeli. W domu utrzymuje kobietę uczciwą, która mu służy.

W 1581 roku w skład parafii Rzepiennik wchodziły sołectwa: Rzepiennik Biskupi (własność biskupów krakowskich) na 11 łanach kmiecyh, a ponadto osiadłych 10 zagrodników bez roli, 2 komorników z bydłem i 2 komorników bez bydła, 2 rzemieślników i duda; Rzepiennik Strzyżewski (królewszczyna w dzierżawie wojewody lubelskiego) na 11 łanach kmiecyh, ponadto osiadłych 4 zagrodników bez roli, 2 komorników z bydłem i 2 komorników bez bydła, rzemieślnik i sołtys; Rzepiennik Marciszow [Marciszewski] na 10,5 łanach kmiecyh oraz osiadłych 3 zagrodników bez roli, 4 komorników z bydłem, 2 rzemieślników i sołtys; Nosalowa [Nasalowa] (starostwo bieckie) – 10 zagrodników z rolą; Rzepiennik Suchy (królewszczyna w dzierżawie wojewody lubelskiego) na 7 łanach kmiecyh, oraz osiadłych 7 zagrodników bez roli, 2 komorników z bydłem, 1 komornik bez bydła; Kołkowa [Kołkówka] (własność biskupów krakowskich) na 2,5 łanów kmiecyh, 1 zagrodnika z rolą, 3 komorników bez bydła, sołtys; Jodłówka (starostwo bieckie) na 4 łanach kmiecyh, 2 zagrodników bez roli, 2 komorników z bydłem, 4 komorników bez bydła, a ponadto 1 pręt roli karczmarza i łan sołtysi.

Stefan de Wolborz występuje w roku 1583 jako prowizor Mateusza s. Adama z Wolborz, który przyjął święcenia prezbiteriatu 4 VI 1583 r. Mateusz de Wolborz występuje jako proboszcz w Turzy podczas wizytacji biskupich w roku 1595 i 1596; w czasie wizytacji w roku 1602 imię proboszcza zapisano jako „Maciej”. Może pomyłka podczas wpisywania? Przebywał w Turzy od roku 1593.

Źródło: Archiwum Metropolitalne w Krakowie. Acta visit. Rok 1565 tom 2; Księgi egzaminów do święceń w Diecezji Krakowskiej z lat 1573 – 1614. Opracował Zdzisław Pietrzyk. Kraków 1991, poz. 3595; Pawiński A., Polska XVI wieku pod względem geograficzno – statystycznym. Małopolska. Tom III. Warszawa 1886, s. 122

Strzepek Franciszek

Kooperator od 7 IV 1903 r. Wcześniej przebywał w Kołomyi. Przeniesiony do Sieniawy 1 XII 1903 r.

Źródło: AP Rzepiennik Biskupi, Series Sacerdotum penes Ecclesiam Rzepiennicensem (...) s. 34

Strzepek Władysław (1880 – 1954)

Urodzony w 1880 r. w Grodzisku. Studia teologiczne odbył w Przemyśle i tam został w 1912 r. wyświęcony na kapłana przez bpa J.S. Pelczara. Pracował jako wikary w Libuszy, w Rzepienniku Biskupim w latach 1916 – 1919, a następnie w Binarowej. Od 1925 kapłan diecezji tarnowskiej. Od 1933 roku administrator i proboszcz w Binarowej. „Życie religijne wsi było i tak lepsze niż w połowie XIX w. Dowodzi tego spadek pijaństwa we wsi, większy udział mieszkańców w nabożeństwach religijnych we wsi (...)” Zmarł 29 IX 1954 roku i spoczywa w Binarowej.

Źródło: AP Rzepiennik Biskupi, Series Sacerdotum penes Ecclesiam Rzepiennicensem (...) s. 36; Nowak A. ks., Słownik biograficzny kapłanów Diecezji Tarnowskiej. Tom IV. Tarnów 2004, s. 112; Schematyzm Diecezji Przemyskiej na rok 1917. Przemyśl 1916, s. 200; Schematyzm Diecezji Tarnowskiej na rok 1992. Tarnów 1992, s. 162, 163; Wszolek J., Binarowa wieś królewska 1348 – 1948. Kraków 1998, s. 102

Strzyż Wojciech

Był synem Wojciecha [Adalberti] Strzyż z Kołkówki. Świecenia subdiakonatu przyjął 9 IV 1610, święcenia diakonatu i prezbiteriatu przyjął 17 IX 1610 r. Mansjonarz w kościele św. Mikołaja w Krakowie w roku 1610.

W 1614 roku jest plebanem w Sławęcinnie; występuje jako prowizor Marcina Roznowic (Rosnowic) s. Andrzeja z diecezji włocławskiej.

Źródło: Księgi egzaminów do święceń w diecezji krakowskiej z lat 1573 – 1614. Oprac. Zdzisław Pietrzak. Kraków 1991, s. 76, 301

Sutorowicz / Sutorowski/ Wojciech (1737 – 1801)

Urodzony w 1737 w Nowym Targu. Szkołę kończył w Rzeszowie. Świecenia kapłańskie przyjął w 1761.

Po święceniach wikariusz i prepozyt w Wojniczu. 9 I 1755 instytuowany na kanoniję kaznodziejską kolegiaty wojnickiej. W latach 1762 – 1763 wikariusz wojnicki i wiceprepozyt.

15 V 1775 otrzymał kanoniję *Fundi Sliwski II* i równocześnie objął probostwo w Rzepienniku Biskupim, rezygnując z kanonii kaznodziejskiej. Zmarł 17 II 1801 w Rzepienniku Biskupim, w 65 roku życia i 25 latach proboszczowania .

W 1784 r. na żądanie władz musiał przekazać do Dukielskiej Kasy Cyrkularnej wota, jakie znajdowały się w rzepiennickim kościele. Zabrano wtedy 6 koron i 3 gwiazdy, różne oprawy, sukienki, lampy, czeskie kamienie, korale – wszystko ze srebra lub złota.

Na polecenie władz gubernialnych ks. Sutorowicz w czerwcu 1788 roku sporządził inwentarz parafii. Nie zachowały się materiały ikonograficzne rzepiennickiego kościoła a jedynie jego opis. Ks. Sutorowicz sugeruje, że kościół został zbudowany w roku 1384; na kościelnych drzwiach taki napis się znajdował. Reperowany był w 1470 roku. „Cała budowa kościoła złączona z drzwiami i dzwonnica. Dzwonnica na wymurowanych fundamentach wystawiona. Kościół ma 2. skrytych drzwi i sześć okien z małymi okrągłymi szybami daje światło. Podłoga z kamienia.”

Ołtarzy jest cztery. Wielki z obrazem św. Klemensa, pozłacany, w srebrnym obudowaniu. Po prawej stronie ołtarz Matki Najświętszej (może słynący łaskami obraz MB Śnieżnej?) i drugi z rzeźbą św. Antoniego. Z lewej strony ambony ołtarz św. Józefa. W kościele 20 ławek i 2 konfesjonały. Są organy. Chrzcielnica z kamienia. Dwa dzwony (150 i 100 kg) i sygnaturka. Dwa obrazy na drzewie i 3 na płótnie malowane.

Plebania jest położona „o sto kroków od kościoła”, podmurowana, dach gontami pokryty. Przed plebanią zabudowania folwarczne. Jest w nich izba mieszkalna i spichlerz, a także wozownia, stajnia i stodoła pod słomą. Wikarówka z drzewa pod gontowym dachem. Organistówka pod słomianym dachem, a w niej tylko izba mieszkalna z komorą. Organista Józef Pasakiewicz. Szpital słomą pokryty,

a w nim dwie piekarnie (kuchnie) przedzielone sienią. Z inwentarza żywego jest 4 woły, 2 krowy, 2 pary koni.

Po raz pierwszy inwentarz wymienia poddanych plebanii i ich obowiązki. Mieszkają oni na osiedlu Plebańskim. Byli to:

Gaspar Bogdan (52 dni piesze), Jan Bobczyński (104 dni), Błażej Wantuch (104 dni), Maciej Wolski (104 dni), Tomasz Pieszeński i Jakub Cyrybał (130 dni), Józef Tupek (156 dni), Błażej Wózek (156 dni), Ignacy Kowalik (156 dni), Franciszek Bryt (156 dni), Tomasz Gajecki (104 dni), Tomasz Szczur (104 dni) i Wawrzyniec Gąsior (104 dni). Razem poddani ci odrabiali 1430 dni pieszych na plebańskim gruncie.

W 1785 roku zdatnych (zobowiązanych) do spowiedzi wielkanocej było:

Rzepiennik Biskupi	- 705
Rzepiennik Suchy	349
Kołkówka	126
Rzepiennik Strzyż.	595
Rzepiennik Marcisz.	542
Jodłówka	446
Kozłówki	147
Nasalowa	171

Razem 3 081. Przyszło do spowiedzi 2 104.

W latach 1784 – 1785 zawarło małżeństwo 90 par, zmarło 332 osoby, w tym 171 dzieci, ochrzczono 595 dzieci. W parafii było 3 663 dzieci.

8 września 1792 r. odbyła się wizytacja generalna biskupa Pawła Rola z Lubieniec Lubienieckiego, wikariusza generalnego i wizytatora.

1 października 1798 roku ks. Sutorowicz poświęcił nowy cmentarz na polu dworskim przy drodze do Jodłówki naprzeciw stodoły plebańskiej. Działo się to za zgodą ordynariusza.

Źródło: *Źródło:* AP Rzepiennik Biskupi, Series Sacerdotum penes Ecclesia Rzepiennicensem (...) s. 12, 15; Nowak A. ks., Słownik biograficzny kapłanów Diecezji Tarnowskiej. Tom IV. Tarnów 2004, s. 116; Schematyzm Diecezji Tarnowskiej na rok 1992. Tarnów 1992, s. 570; Szymański J., Kapituła kolegiacka w Wojniczu 1465 – 1786. Lublin 1962, s. 141, 147, 148, 194

Szczepański Antoni

Proboszcz rzepiennicki. Urząd rozpoczął 25 XII **1761**. Zmarł w Rzepienniku Biskupim 29 IV **1775** r. przeżywszy 64 lata.

Zachował się spis budynków i sprzętów gospodarskich plebanii, jakie przejął po śmierci poprzedniego ks. proboszcza Jana Pankowskiego, sporządzony w 1761 r. Dokument ten przedstawia obraz ówczesnego stanu gospodarstwa plebańskiego. Wynika z niego, że budynek plebanii nowy, a w nim dwie izby; jedna izba z alkierzem o jednym piecu, druga izba z wejściem do spiżarki „w tych zaś izbach piece kachlowe białe, drzwi z zamkami ślusarską robotą dobrymi, stół staroświecki okrągły o jednej kolumnie śrubowany”. Dla rodziny plebańskiej bardzo stara piekarnia. „Item sień do tej piekarni, ale ściany bardzo zwątłone, że się nie może dach cały utrzymać bez podpory, który to dach na samych słupach już zwątłonych, bo zaciekało na nie. Item pod tą sienią do piekarni, znajduje się piwnica, ale zarzucona śmieciami, aż zgroza poyzrzec”. W inwentarzu odnotowano spichlerz na zboże, stodołę starą, chlewów na trzodę i gęsi cztery. Stajnia dla bydła rogatego bardzo stara i zdezelowana, w której „bydło rogate zastałem w kąciku pod niebem; żał się Boże pierwszego roku, jak śnieg spadł przed nabożeństwem, zawaliło mi bydłał troje, które z moją gospodynią wyciągnął organista Słowiński.” A z inwentarza żywego? Para wołów wielkich i „cieluszków para, jeden biało pstry, drugi płowy na 3. roku”, dwie krowy i dwie krowy kościelne, jeden gąsior i dwie gąski, jeden kogut i dwie kury. W inwentarzu dokładnie wyliczono narzędzia gospodarskie, a ponadto zaznaczono, że „żyta wysiano korcy pięć, pszenicy wysiano korcy sześć, na zasiew jary zostawiono jęczmienia korzec jeden, owsa korców cztery, tatarki korzec jeden, grochu ćwierć jedna miarą cięszkowską.”

Przy kościele był budynek szpitala, tj. dom dla ubogich.

31 maja 1767 roku została przeprowadzona w parafii wizytacja generalna. Wizytatorem był Grzegorz Paszyi – kustosz i Oficjał Sądecki, Archidiakon Wojnicki. Z zachowanego dokumentu powizytacyjnego dowiadujemy się, że oprócz kościoła jest jeszcze kościółek mały (św. Jana Chrzciciela?), kaplica św. Michała Archaniola w Jodłówce, a także kaplica św. Jana Nepomucena w Rzepienniku Marciszewskim. Wiernych w parafii 2200.

Wizytator opisuje wyposażenie kościoła. Znajdujemy w nim monstrancję, trzy kielichy z patenami, krzyż srebrny na procesje z Pasyjką, liczne wota m.in. „łańcuszek staroświecki cienki, u którego portrecik mający w sobie rubinów 20, koralu większych nici siedem z krzyżykiem srebrnym, małych koralu nici 57, obrączek srebrnych wyłożonych dwie” oraz korony zdobiące Pana Jezusa w Ołtarzu Wielkim, Matkę Bożą, świętego Antoniego. Wota te zostaną później skonfiskowane przez rząd austriacki w ramach tzw. reformy józefińskiej.

Za czasów proboszcza Szczepańskiego, w dniu 22 listopada 1774 r., dokonano ekshumacji ciał z grobu znajdującego się pod kaplicą św. Józefa Opiekuna i w obecności „Najjaśniejszych i Najczcigodniejszych Panów Prałatów i Zakonników św. Franciszka Reformatorów [przeniesiono kości] na cmentarz poza bramę kościoła na wschód i naprzeciw kaplicy św. Józefa i na południe”. Prawdopodobnie w tym czasie urządzono po raz pierwszy cmentarz poza terenem kościoła.

Źródło: AP Rzepiennik Biskupi, Series Sacerdotum penes Ecclesiam Rzepiennicensem (...) s. 12, 13

Szczepański Jan

Urodzony w 1845 r., święcenia kapłańskie przyjął w 1871 r. Od 1 VIII **1875** r. wikary w Rzepienniku, poprzednio kooperator w Błazowej. Przeniesiony do Krzemieńca.

Źródło: AP Rzepiennik Biskupi, Series Sacerdotum penes Ecclesiam Rzepiennicensem (...) s. 28; Schematyzm Diecezji Przemyskiej na rok 1877. Przemyśl 1876, s. 43

Szczerbiński Jan Władysław

Urodzony w 1863 r. w Niewodnej, wyświęcony w 1886 r. Kooperator rzepiennicki przed **1890** r.; w wykazie nie podano daty przyjęcia i odejścia, Przeniesiony do Żmigrodu Nowego. W latach 1913 – 1917 proboszcz w Cermnej, później rezydował w Rzeszowie.

Źródło: AP Rzepiennik Biskupi, Series Sacerdotum penes Ecclesiam Rzepiennicensem (...) s. 31; Czermna. [Czermna 1997], s. 84; Schematyzm Diecezji Tarnowskiej na rok 1992. Tarnów 1992, s. 163

Szkocki Kazimierz

Urodzony w 1853 r., wyświęcony w 1877 r. Odnotowany jako kooperator w Rzepienniku Biskupim w Schematyzmie na rok 1882.

Źródło: Schematyzm Diecezji Przemyskiej na rok 1882. Przemyśl 1881, s. 43

Szkodziński / Szkudziński Antoni

Kooperator. Przybył 25 IV **1901** r. z Bukowska. Od 5 XII 1901 proboszcz w Żurowej; „był dobrym proboszczem, zapobiegliwym i gospodarnym, nieprzeciętnym...”.

Źródło: AP Rzepiennik Biskupi, Series Sacerdotum penes Ecclesiam Rzepiennicensem (...) s. 32, 33; Leosz Cz. Żurowa. Wieś – parafia – OSP. Żurowa 2003, s. 36, 37

Szostkiewicz Michał

Wymieniony w wykazie księży w **1892** r. jako kooperator rzepiennicki. W **1893** r. przeniesiony do Jaćmierza.

Źródło: AP Rzepiennik Biskupi, Series Sacerdotum penes Ecclesiam Rzepiennicensem(...) s. 31

Szpila Józef

Urodzony w 1874 r., wyświęcony w 1897 r. Kooperator. Przybył z Jasła w **1901** r. 7 IV **1903** r. przeniesiony do Sokołowa.

Źródło: AP Rzepiennik Biskupi, Series Sacerdotum penes Ecclesiam Rzepiennicensem (...) s. 32; Schematyzm Diecezji Przemyskiej na rok 1902. Przemyśl 1901, s. 59

Sztukałski Ksawery

Z klasztoru bernardynów w Tarnowie. Wikariusz rzepiennicki. Urząd rozpoczął 22 V **1773** r. Nie wiadomo, kiedy zakończył.

Źródło: AP Rzepiennik Biskupi, Series Sacerdotum penes Ecclesiam Rzepiennicensem (...) s. 12

Stychowski [Stychowicz] Wojciech

Kanonik i kaznodzieja zwyczajny kościoła kolegiackiego tarnowskiego, infulat, sędzia zastępczy tarnowski. Instalowany na proboszcza rzepiennickiego i w Radłowie 8 XI **1710** r. Z powodu grasującej w Rzepienniku zarazy dopiero w **1711** roku przejął obowiązki proboszczowskie. Nie wiadomo dokąd je pełnił. Jego następcą Jan Statkowski objął probostwo 17 VI **1721** r.

Zanim objął urząd po poprzedniku zmarłym na skutek panującej zarazy „wszystkie konie inwentarskie, woły, krowy, zboże ze stodoły i wszystko co znajdowało się koło plebanii zostało skradzione przez złych ludzi i tak zniszczone zostało, iż nic innego jak spelunka pozostała i sądzę, że [wtedy] najstarsze księgi metrykalne i inne dokumenty tego kościoła przepadły” – zapisano w Kronice parafialnej. W 1711 roku 8 kwietnia szukano „krów kościelnych” i znaleziono tylko 9, mianowicie „na plebanii 3, u Wojciecha Niemca 2, u Kustro 1, u Habasa 1, u Zaprzałki 1 i u wikariusza 1”.

Źródło: AP Rzepiennik Biskupi, Series Sacerdotum penes Ecclesiam Rzepiennicensem (...) s. 4, 7

Skumowicz Stanisław

Proboszcz rzepiennicki. Rozpoczął rządy w rzepiennickiej parafii 19 II **1693** r. Zmarł w Rzepienniku Biskupim 10 września **1710** roku podczas panującej wielkiej zarazy.

Źródło: AP Rzepiennik Biskupi, Series Sacerdotum penes Ecclesiam Rzepiennicensem (...) s. 4

Szurlej Jakub

Urodzony w 1862 r., wyświęcony w 1887 r. Wikary. Przybył z Żołyni 28 VIII **1891** r. Przeniesiony do Dobrzechowa 6 VIII **1898** r.

Źródło: AP Rzepiennik Biskupi, Series Sacerdotum penes Ecclesiam Rzepiennicensem (...) s. 32; Schematyzm Diecezji Przemyskiej na rok 1898. Przemyśl 1897, s. 59

Świerczkiewicz Andrzej

Komendariusz rzepiennicki. Rozpoczął swój rząd 10 XII **1702** r. Odszedł ok. 25 III **1703**. Dalsze jego losy nieznane.

Źródło: AP Rzepiennik Biskupi, Series Sacerdotum penes Ecclesiam Rzepiennicensem (...) s. 4

Tenczar [Teczar] Antoni

Urodzony w 1859 r. Świecenia kapłańskie otrzymał w 1884 r. Wymieniony jako kooperator rzepiennicki, ale bez podania daty przybycia i odejścia; prawdopodobnie w latach **1884 - 1886**. Przeniesiony do Rozembarku, gdzie przebywał w latach 1886 – 1893

Źródło: AP Rzepiennik Biskupi, Series Sacerdotum penes Ecclesiam Rzepiennicensem (...) s. 31; Pachowicz W. ks., Rożnowice. Z dziejów parafii. Rzepiennik Suchy 2002, s. 39; Schematyzm Diecezji Przemyskiej na rok 1886. Przemyśl 1885, s. 51; Schematyzm Diecezji Tarnowskiej na rok 1992. Tarnów 1992, s. 290

Tokarz Jan

Wikary. Urzędowanie rozpoczął 1 I **1880** r.; poprzednio w Medyni.

Źródło: AP Rzepiennik Biskupi, Series Sacerdotum penes Ecclesiam Rzepiennicensem (...) s. 30

Twaróg Józef

Urodzony w 1815 r. Wyświęcony w 1840 r. Zakonnik. Kooperator rzepiennicki. Urzędowanie rozpoczął 21 II **1841**. Przeniesiony 26 VIII **1842** r. na prefekta do Seminarium Duchownego w Przemyślu. Od 1844 roku proboszcz w Strzyżowie.

Źródło: AP Rzepiennik Biskupi, Series Sacerdotum penes Ecclesiam Rzepiennicensem (...) s. 20; Schematyzm Diecezji Przemyskiej na rok 1842. Przemyśl 1842, s. 89

Wachlarowicz Franciszek

Wymieniony jako kooperator, ale bez podania daty przybycia i odejścia z Rzepiennika. Przeniesiony do Brzostka, gdzie od **1887** do 1891 r. był kooperatorem, a od 1892 do 1893 r. administratorem parafii.

Źródło: AP Rzepiennik Biskupi, Series Sacerdotum penes Ecclesiam Rzepiennicensem (...) s. 31; Ostafiński K. ks., Wykaz księży proboszczów i wikarych pracujących w parafii Brzostek w latach 1784 – 1998 (w) Rocznik Brzosteki. Tom IV. Brzostek 1998, s. 101

Wacławik Józef

Urodzony w 1852r., wyświęcony w 1877 r. Wikary. Urzędowanie rozpoczął 14 VII **1877** r. 26 VIII **1878** r. przeniesiony do Raniżowa.

Źródło: AP Rzepiennik Biskupi, Series Sacerdotum penes Ecclesiam Rzepiennicensem (...) s. 30; Schematyzm Diecezji Przemyskiej na rok 1878. Przemyśl 1877, s. 43.

Wajda Jan (1894 – 1985)

Syn Józefa. Nieoprezbiter. Obowiązki wikarego przejął 1 VII **1920**r. Został przeniesiony do Dębowca 15 III 1924 r. Aresztowany

w Samborze w 1950 roku został skazany na 10 lat łagrów, 5 lat pozbawienia praw obywatelskich i konfiskatę mienia za przechowywanie „Rycerza Niepokalanej”. Przebywał w Irkucku.

W 1955 roku został zwolniony. W 1957 r. otrzymał nakaz opuszczenia parafii i wyjechał do Polski. Zmarł w Jedliczu.

Źródło: AP Rzepiennik Biskupi, Series Sacerdotum penes Ecclesiam Rzepiennicensem (...) s. 38; Dzwonkowski R. SAC, Leksykon duchowieństwa polskiego represjonowanego w ZSRR 1939 – 1988. Lublin 2003, s. 615, 616, poz. 1721b

Warzecha Jan

Urodzony w 1884 r., święcenia kapłańskie przyjął w 1910 r. Do Rzepiennika Biskupiego przybył z Dydni 1 V **1917** r., przebywał do 1 I **1919** r

Po śmierci ks. Wojciecha Giemzy [1918 r.] administrował parafią. Był lubianym przez parafian, którzy zabiegali o to by pozostał proboszczem. Spadkobiercy ks. Giemzy zarzucali mu, że „47 mórg ziemi leży odłogiem – obsiano tylko 1 morg pszenicą, ksiądz wyprowadza inwentarz, że nie ma go prawie”. Wójtowie gmin wchodzących w skład parafii zaprzeczyli solidarnie stawianym zarzutom. Byli u kolatorki z prośbą o podpisanie prezenty ks. Warzesze, ale uczynili to bez jego zgody. Kolatorka zaprotestowała. W piśmie do Kurii oświadczyła, że „ks. Jan Warzecha robi jej najrozmaitsze przykrości, łączy się z szynkarzem [...] z którym jest zaprzyjaźniony, włóczy ją po sądach, a szynkarza używa jako świadka”. Ks. dziekan napisał do Kurii „niech uszczęśliwi ks. Boczara, ale sądząc z przeszłości jestem przekonany, że spokoju tam nie będzie, bo nawet taki ks. Giemza go nie miał.”

Ks. Warzecha był założycielem spółki Producentów drobiu i zbytu jaj. 1 I **1919** r. został przeniesiony do Jedlicza.

Źródło: AP Rzepiennik Biskupi, Series Sacerdotum penes Ecclesiam Rzepiennicensem (...) s. 36

Wójcik Stanisław (1895 – 1980)



Syn Józefa i Anny Banach. Kapelan – Major Wojsk Polski Niepodległej. Urodził się 2 V 1895 r. w Łazach Biegonickich. Gimnazjum ukończył w Nowym Sączu. Teologię studiował w Tarnowie i tu 29 VI 1922 r. przyjął święcenia kapłańskie.

Jako wikariusz pracował w parafiach: Lubcza (1922), Grybów (1924), Nowy Sącz (1925), Bochnia (1929), gdzie był seniorem wikariuszy. Od 29 X **1932** do 1 sierpnia **1935** roku przebywał w Rzepienniku Biskupim.

1 VIII 1935 roku został mianowany kapłanem Wojska Polskiego w Białej Podlaskiej. Podczas wojny był szefem duszpasterstwa 9 Dywizji Frontu Pomorskiego. We wrześniu 1939 roku dostał się do niewoli niemieckiej. Przebywał w obozie koncentracyjnym w Buchenwaldzie i Dachau. Po odzyskaniu wolności w 1945 roku pracował jako kapelan w różnych skupiskach Wojska Polskiego w Anglii. 19 XI 1952 roku udał się do USA i objął parafię Easthampton. Był bardzo lubiany za pogodę ducha, życzliwość i kapłańską postawę. Zmarł 29 II 1980 r. w Three Rivers, Mass.

Źródło: AP Rzepiennik Biskupi, Series Sacerdotum penes Ecclesiam Rzepiennicensem (...) s. 40; Nowak A. ks., Słownik biograficzny kapłanów Diecezji Tarnowskiej. Tom IV. Tarnów 2004, s. 221; Szymański B. ks., Stanisław Wójcik (w) Currenda nr 131 z 1981 r., s. 90

Wójcik Władysław

Urodzony w 1891 r. Święcenia kapłańskie przyjął w 1917 r. Do Rzepiennika przybył z Komorowa 1 VII **1919** r. i pełnił obowiązki kooperatora. 9 II **1920** roku przeniesiony do Rokietnicy.

Źródło: AP Rzepiennik Biskupi, Series Sacerdotum penes Ecclesiam Rzepiennicensem (...) s. 38

Wóblewicz Jan

Wikariusz rzepiennicki. Urząd rozpoczął 7 marca **1712**. Kiedy zaprzestał swoje obowiązki nie wiadomo.

Źródło: AP Rzepiennik Biskupi, Series Sacerdotum penes Ecclesiam Rzepiennicensem (...) s. 4

Wywrot Andrzej (1812 - 1873)

Urodzony w 1812 roku, wyświęcony w 1838 r. Do Rzepiennika przybył 1 VII **1860** r i pełnił obowiązki kooperatora (wikarego). W 1866 roku przeznaczył 100 mszy świętych na spalony kościół i klasztor Franciszkanów w Przemyślu. Zmarł w Rzepienniku Biskupim 20 VIII **1873** r.

Źródło: AP Rzepiennik Biskupi, Series Sacerdotum penes Ecclesiam Rzepiennicensem (...) s. 26; Schematyzm Diecezji Przemyskiej. Przemyśl 1861, s. 88

Zagórski Czesław (1946 - 2006)

Ks. Czesław Zagórski urodził się 23 X 1946 r. w Ropie koło Gorlic. Po ukończeniu nauki w szkole podstawowej przez dwa lata kontynuował naukę w Niższym Seminarium Duchownym Ojców Franciszkanów w Legnicy, a następnie uczęszczał do Liceum Ogólnokształcącego w tym mieście. Po zdaniu matury przez dwa lata pracował na pocztce w Legnicy. W 1968 r. wstąpił do Seminarium Duchownego w Tarnowie i po sześciu latach studiów 2 czerwca 1974 r. otrzymał święcenia kapłańskie. W prośbie do ks. biskupa Jerzego Ablewicza tak napisał: „Kapłaństwo, które już od dawna było celem mojego życia, w chwili obecnej staje przede mną zupełnie blisko. Będzie mi ono towarzyszyło przez całe moje życie i będzie moim największym szczęściem.”

Ks. Zagórski pracował jako katecheta w kilku parafiach: w Czarnym Potoku, Łęgu Tarnowskim, w Rzepienniku Biskupim od roku **1978** skąd odszedł do Przecławia w **1981** r.; jego miejsce

zajął ks. Józef Bubula. Następne placówki to: Mikłuszowice, Sękowa i Kolbuszowa – parafia Wszystkich Świętych. W styczniu 1995 r. został mianowany proboszczem w Kolbuszowej Górnej.

Był kapłanem, o którym się do dzisiaj wspomina, że posiadał łatwość kontaktu z innymi, m.in. poprzez życzliwy uśmiech. Był oddany i gorliwy w pracy kapłańskiej, uczciwy i lojalny, zatroskany po kapłańsku o zbawienie tych, których Bóg postawił na jego drodze.

Ks. Czesław Zagórski był katechetą w Rzepienniku Suchym. Nauka religii była prowadzona w domu państwa Małopolskim. Na co dzień izba spełniała funkcję punktu katechetycznego, a w niedziele i święta służyła za kaplicę; ks. Zagórski często przyjeżdżał i w niej sprawował Mszę świętą. Był lubianym przez dzieci i młodzież.

Brzemie proboszczowskie w Kolbuszowej Górnej (dzisiaj Diecezja Rzeszowska) dźwigał przez jedenaście lat. Z wielką cierpliwością budował i integrował wspólnotę parafialną; był jej pierwszym proboszczem i budowniczym kościoła. Zmarł 18 września 2006 r. Na zakończenie ostatniego pożegnania Ks. Biskup Ordynariusz rzeszowski powiedział: „14 lat temu przyszedł do Kolbuszowej jako skromny siewca z Sękowej i stanął wobec zadania budowania świątyni i organizowania parafii. Ten skromny ingres przed 11 laty dzisiaj zaowocował ingresem bardzo uroczystym: rzesza wiernych, kapłanów, młodzieży i dzieci! On jak prawdziwy żeńca przynosi snop pszeniczny! Tym snopem pszenicznym – to oni są! I on sam! Pełne kłosa ziarna, które przez te lata zasiewał!”

Źródło: Chmura J. ks., Wspomnienie o śp. ks. kan. Czesławie Zagórskim (1946 – 2006) (w:) *Źródło Diecezji Rzeszowskiej* nr 4/2006; Dutka Cz., Wspomnienie o śp. ks. kan. Czesławie Zagórskim (1946 – 2006) (w:) *Ostoja* nr 8 rok 2006/2007, s. 11

Zając Franciszek

Wikary. Przybył z Polnej do Rzepiennika 22 II 1894 r. Przeniesiony do Medyni 5 X 1894 r.

Źródło: AP Rzepiennik Biskupi, Series Sacerdotum penes Ecclesiam Rzepiennicensem (...) s. 31

Zając Karol (1899 – 1967)

Urodził się 23 X 1899 r. w Gnojniku. Wyświęcony w 1925 r. Wikary w Łączkach Kucharskich (1925), Szczurowej (1927), Rzepienniku Biskupim (1929 – 1932), Bochni (1932). Proboszcz w Przecławiu w latach 1937 – 1967. Gorliwy duszpasterz. Zeltor Straży Honorowej. Podczas wojny wykazał się patriotyzmem i miłosierdziem.

Źródło: AP Rzepiennik Biskupi, Series Sacerdotum penes Ecclesiam Rzepiennicensem (...) s. 40; Schematyzm Diecezji Tarnowskiej na rok 1992. Tarnów 1992, s. 391

Ziemia [Zięba] Ignacy (1860 – 1919)

Urodzony w 1860 r. w Tyczynie. Świecenia kapłańskie przyjął w 1883 r. Kooperator w Rzepienniku; w wykazie księży nie podano daty przybycia i odejścia. W Rzepienniku Biskupim prawdopodobnie przebywał w latach 1890 – 1892. Wykonał do kościoła w Jodłówce obraz Świętego Michała Archanioła. Jego autorstwa jest obraz w feretronie w kościele w Rzepienniku Biskupim i obraz do Grobu Pańskiego. Dla kościoła w Jodłowej wymalował obraz Świętej Rodziny.

Poeta. Napisał kilka sztuk dla amatorskich teatrów. Popierał Legiony.

W latach 1896 – 1919 proboszcz w Jodłowej. Znany jako gorący wielbiciel i propagator kultu „Dzieciątka Praskiego”, którego kopię sprowadził do Jodłowej w 1899 r. Był inicjatorem budowy Pomnika Grunwaldzkiego i Konstytucji 3 Maja. W 1914 roku planował budowę nowego kościoła parafialnego; plany zniweczyła wojna światowa. Zmarł 6 XII 1919 r. Spoczywa w Jodłowej.

Źródło: AP Rzepiennik Biskupi, Series Sacerdotum penes Ecclesiam Rzepiennicensem (...) s. 31; Chodor W. ks., Gałązka jedliny. Jodłówka Tuchowska 1993, s. 9; Kapłon J. ks., Zbylut J., Kronika – Jodłowa i Dębowa. Jodłowa 2003; Kapłon J. ks., Łaski Dzieciątka Jezus w Jodłowej. Jodłowa 2004; Mandziuk J. ks., Kapłon J. ks., Kult Dzieciątka Jezus w Jodłowej. Jodłowa 1999; Mleczek J. ks. Jodłowa, jej przeszłość

i teraźniejszość. Jodłowa 1989; Schematyzm Diecezji Przemyskiej na rok 1889. Przemyśl 1888, s. 62; Schematyzm Diecezji Tarnowskiej na rok 1992. Tarnów 1992, s. 432

Zukowski Stefan

Wikariusz rzepiennicki. Rozpoczął swój urząd 7 maja **1712** r. Dalsze losy nieznane.

Źródło: AP Rzepiennik Biskupi, Series Sacerdotum penes Ecclesiam Rzepiennicensem (...) s. 4

Część II

Szaleńcy Boży z rzepiennickiej parafii

Księża Bochenkowie

W Rzepienniku Strzyżewskim, przy granicy z Rzepiennikiem Marciszewskim, pod koniec XIX wieku rodzina Bochenków: Ludwik i Filomena z d. Gomulka gospodarowała na ośmiomorgowym gospodarstwie rolnym. Z ich związku urodziło się jedenaścioro dzieci, a wśród nich synowie: Jan, Stanisław i Władysław oraz córki: Henryka, Wiktoria, Ksawera i Helena, które w przyszłości będą fundatorami kościoła Miłosierdzia Bożego w rodzinnym Rzepienniku.

Bochenkowie pragnęli zapewnić swoim dzieciom wykształcenie. Po ukończeniu nauki w szkole powszechnej w Rzepienniku Marciszewskim, ta szkoła była najbliżej miejsca ich zamieszkania, wysyłali je do gimnazjum w Tarnowie.

Najstarszy syn Jan po ukończeniu gimnazjum wstąpił do Seminarium Duchownego w Tarnowie. Świecenia kapłańskie otrzymał w 1916 roku. W tym czasie drugi syn Stanisław zdecydował się na pójście śladami starszego brata i po złożeniu matury rozpoczął studia teologiczne. Świecenia kapłańskie przyjął w 1923 r. Śladami dwóch braci poszedł najmłodszy syn Władysław; święcenia kapłańskie przyjął w 1930 r.

Pod koniec grudnia 1914 roku do pierwszych dni maja 1915 roku Rzepienniki znajdowały się na linii frontu, pomiędzy wojskami rosyjskimi a austriackimi. Podczas działań wojennych wśród kilkudziesięciu spalonych zabudowań był też dom Bochenków. W tym czasie zginął ich ojciec Ludwik Bochenek. Mimo tej wielkiej tragedii Filomena Bochenkowa, która pozostała z kilkorgiem małych dzieci – najmłodszy Stanisław miał pięć lat, nie załamała się. W ogromnym trudzie prowadziła gospodarstwo rolne i kosztem niewyobrażalnych wyrzeczeń zapewniła swoim dzieciom wykształcenie. Oprócz

kształcenia trzech synów na pięcioletnie Studium Nauczycielskie wysłała córkę Henrykę.

Filomena Bochenek przeżyła radość prymicji trzech synów. Była szczęśliwą i spełnioną matką. Miała jeszcze jedno marzenie, które nosiła w swoim sercu od dziesięcioleci. Pragnęła, by na ojcowiznie stanęła kaplica Miłosierdzia Bożego. Miała wielki kult do czczonego w gorlickim kościele Chrystusa Ubiczowanego. Umierając w 1942 roku prosiła swoich synów - kapłanów, by spełnili jej pragnienie. Na spełnienie woli matki trzeba było jednak czekać, aż nastanie pokój.

Realizacją woli matki zajął się, przy wsparciu pozostałych braci, syn Stanisław. Pierwotny zamiar wzniesienia kaplicy przekształcił się w plan budowy kościoła. Zamiast kaplicy w Rzepienniku Strzyżewskim stanął kościół Miłosierdzia Bożego. Jest on w większości fundacją rodziny księży Bochenków; oprócz trzech księży swój wkład wniosły ich siostry: Henryka, Wiktoria, która przebywała w USA, Helena z mężem Józefem Golinowskim z USA, Ksawera z mężem Władysławem Ziębą.

O księżach Bochenkach napisano wiele, a mimo to wciąż odkrywamy nieznanne epizody z ich życia, które tak bardzo związali z rodzinnym Rzepiennikiem. Pan Jan Dereń, mieszkający za miedzą gospodarstwa Bochenków, współuczestniczący w budowie kościoła i tworzeniu parafii, przyjaciel rodziny Bochenków, sporządził następujący biogram Księdza Infułata.

Ks. Jan Bochenek (1893 – 1976)

„Ksiądz **Jan Bochenek** urodził się 4 X 1893 r. w Rzepienniku Strzyżewskim jako syn Ludwika i Filomeny Bochenek z d. Gomułka. Szkołę podstawową ukończył w rodzinnej parafii. Pragnął wstąpić do Małego Seminarium Duchownego w Tarnowie.

Po latach tak wspominał swoje pierwsze spotkanie z księdzem biskupem: „[...] w roku 1908 po raz pierwszy siedłem do Księdza Biskupa – pamiętam, jakby to dziś było. Byłem niespokojny, kiedy trzeba było stanąć, drżałem – i od kiedy wszedłem do pokoju, rozpoczęła się rozmowa, jakbym Księdza Biskupa od dawna znał.

Rozmowa taka miła, taka swobodna, tak dobrze było przy jego boku, mając jego rękę na swej głowie. I budziło się takie przywiązanie do niego, takie zaufanie, jak do ojca, jak do matki. Czuło się przy nim lepszym. Przywiązał do siebie, ale czuć było, że chce serce dla Boga.” (Currenda, 1933, s. 36-37)

Po ukończeniu Małego Seminarium wstąpił do Seminarium Duchownego w Tarnowie. Po roku studiów ówczesny Arcybiskup Leon Wałęga wysłał go na dalsze studia do Rzymu. Tam na Papieskim Uniwersytecie Gregoriańskim w 1915 r. uzyskał doktorat z filozofii.

Trwała wojna światowa. Ks. Jan powrócił do Tarnowa by kontynuować studia teologiczne, a 29 czerwca 1916 r. przyjął święcenia kapłańskie, po czym został ponownie wysłany na dalsze studia na Uniwersytet w Innsbrucku. Tam w 1919 r. uzyskał doktorat z teologii.

Po powrocie do kraju (1919 r.) pełnił przez krótki czas funkcję wikarego w Niedźwiedziu, a następnie w 1921 r. został wikarym przy katedrze w Tarnowie. Równocześnie był prefektem w Seminarium Duchownym; przez kilka lat był ojcem duchownym Seminarium Tarnowskiego. Jako profesor teologii dogmatycznej i ascetycznej wykładał w seminarium przez 52 lata swego życia.

Ks. Bp Leon Wałęga odchodząc do Tuchowa powiedział do ówczesnego prefekta Małego Seminarium o ks. Janie Bochenku: „A niech tam w Małym Seminarium będzie jak najdłużej ojcem duchownym i spowiednikiem. Jak długo on będzie w Małym Seminarium – będę spokojny o dobrego ducha w Zakładzie.”

Na początku swojej profesury (1937 r.) habilitował się na Wydziale Teologicznym Uniwersytetu Warszawskiego uzyskując tytuł docenta. Jego dorobek naukowy to około 70 artykułów w czasopiśmie katolickich oraz 15 pozycji książkowych, z których najciekawsze to: „Na posterunku” i „W naszym biurze „Caritas”, gdzie opisuje działalność parafii katedralnej w czasie II wojny światowej. Trzeba nadmienić, że jego podręcznik naukowy dla kleryków pt. „Zarys ascetyki” został na Łotwie przetłumaczony na język łotewski i rosyjski.

Od 1936 roku aż do swej śmierci był proboszczem parafii katedralnej w Tarnowie.

Ksiądz Jan Bochenek w czasie wojny organizował na szeroką skalę pomoc dla wszystkich potrzebujących, a w okresie stalinizmu stawał w obronie zagrożonego życia religijnego, nauczania religii, a także praw człowieka. Bywał często w rodzinnym Rzepienniku, gdzie był darzony czcią i zaufaniem. Jego nieustanną troską w tarnowskiej parafii było zapewnienie wiernym dostępu do Mszy świętej. Do tego samego dążył w rodzinnym Rzepienniku wiedząc, że dla sporej części parafian znaczna odległość od parafialnej świątyni pozbawia ich dostępu do sakramentów świętych. Stąd wspólnie z braćmi taka ogromna determinacja w realizacji przedsięwzięcia budowy kościoła.

Wszystkim służył swoją radą. Przeżył gorycz represji ze strony władz państwowych. W 1956 roku władze zażądały usunięcia go ze stanowiska proboszcza i opuszczenia Tarnowa. Przebywał wtedy w rodzinnym Rzepienniku, skąd po kilku miesiącach wygnania powrócił na poprzednie stanowisko.”

*

W 1976 r. ks. Jan Bochenek przeżywał uroczystości jubileuszowe związane z sześćdziesięcioleciem kapłaństwa. Dostojny Jubilat: doktor filozofii i doktor habilitowany teologii, protonotariusz apostołski, prałat i dziekan Kapituły Katedralnej w Tarnowie, penitencjarz w bazylice katedralnej tarnowskiej, były wieloletni ojciec duchowny kleryków i profesor teologii dogmatycznej w Seminarium Duchownym w Tarnowie ...

Ceniony i szanowany za swą gorliwą pracę kapłańską, profesorską i duszpasterską zarówno przez duchowieństwo jak i przez wiernych. Wtedy jeszcze z nieco słabszym zdrowiem, ale ciągle w pełni sił, proboszcz parafii katedralnej...

Na uroczystości jubileuszowe do tarnowskiej bazyliki przybyło co najmniej dziesięć tysięcy osób, a wśród nich Biskup Ordynariusz Jerzy Ablewicz z biskupami pomocniczymi, liczni księża i klerycy i orkiestra parafialna z Rzepiennika Strzyżewskiego.

Z przemówienia jednego z parafian: *„Nie ma już wielu świadków charytatywnych dokonań naszego Drogiego Księdza Proboszcza ... Więc ja, jako świadek całej działalności Dostojnego Księdza Jubilata, zastęgi te przypominam i w imieniu wszystkich dziękuję:*

za łzy otarte,
za uratowanie od głodu w czasie okupacji bardzo wielu rodzin,
za pomoc materialną i duchową świadczoną wysiedlonym,
za chleb, który z plebanii dostarczano do więzienia,
za żywność zawożoną do lasu partyzantom,
za pomoc udzieloną tym, którzy cierpieli w obozach jenieckich,
i za wszystko dobro, które nasz Ksiądz Proboszcz świadczył
potrzebującym ...”

Ks. Bp Ordynariusz powiedział:

„Jedną z zasadniczych wartości jest wierność ... Wierność ideałom, wierność Bogu, Kościołowi, душom ludzkim, swojemu powołaniu, zwłaszcza kapłańskiemu ... Dzisiaj spoglądamy na życie Ks. Infułata, na 60 lat Jego kapłaństwa, na 40 lat Jego służby duszpasterskiej w tarnowskiej parafii katedralnej i widzimy jak w ciągu tych lat sprawdzała się i sprawdza wierność Ks. Infułata wobec Boga, Kościoła, dusz i powołania. Tej wierności dzisiaj Ks. Infułatowi gratulujemy. Cieszymy się z Nim wspólnie ...

*

Ks. Jan Bochenek zmarł w nocy z 12 na 13 grudnia 1976 r. Przeżył 84 lata, w tym 61 lat w kapłaństwie. „Do lat 84 nie opuszczał świątyni służąc Bogu dniem i nocą”.

Z kazania pożegnalnego Księdza Biskupa Ordynariusza Jerzego Ablewicza:

„Nasz drogi Zmarły w duchu pobożności, którą wyniósł z domu rodzinnego, śpiewał kiedyś w kościele parafialnym w Rzepienniku: *Bądź pozdrowiona Cóрко Boga Ojca, bądź pozdrowiona Matko Syna Bożego, bądź pozdrowiona Oblubienico Ducha Św., bądź pozdrowiony Przybytku Trójcy Przenajświętszej.*

Tej świątyni Boga, którą jest Maryja służył Zmarły słowem i piórem, bo przecież dużo pisał również na tematy maryjne. Ileż to dla czci Matki Bożej zrobił w katedrze ...

Do lat 84 nie opuszczał świątyni służąc w niej Bogu w dzień i w nocy. Dlatego mamy prawo wierzyć, że teraz przed naszym Drogim Zmarłym otwiera się świątynia niebieska, w której dalej

będzie służył Bogu we dnie i w nocy, doznając nieustannej radości, nieustannego szczęścia.”

Wyrazem pamięci o osobie i posłudze ks. Jana Bochenka w parafii katedralnej jest epitafium – odsłonięte i poświęcone przez bpa Józefa Żyćńskiego podczas Mszy świętej 13 XII 1996 r. poświęcone jego pamięci, umieszczone w pobliżu konfesjonału, w którym przez lata spowiadał. Na spitzowej tablicy, pod rzeźbą przypominającą sylwetkę Księdza Infułata, wyryto słowa: „[...] Człowiek Głębokiej Wiedzy, Mądrości i Dobroci, Gorliwy Duszpasterz, Niestrudzony Spowiednik, Opiekun Ubogich, Zatraskany o Piękno Bazyliki Katedralnej ... W 20. Rocznicę Śmierci.”

Pamięć o osobie i posłudze ks. Jana Bochenka trwa nie tylko w tarnowskiej katedrze, ale także, a może przede wszystkim, w rodzinnej parafii w Rzepienniku Strzyżewskim.

Stanisław Bochenek (1900 – 1956)

Pan Jan Dereń o drugim z braci – księży Stanisławie Bochenku napisał:

„Ks. **Stanisław Bochenek** urodził się 30 IV 1900 r. w Rzepienniku Strzyżewskim, jako siódme z jedenaściorga dzieci Ludwika i Filomeny.

Do szkoły podstawowej uczęszczał w Rzepienniku Marciszewskim. W 1911 roku złożył wstępny egzamin i został przyjęty do gimnazjum w Tarnowie. W międzyczasie wybuchła wojna światowa, a linia frontu przebiegała przez Rzepiennik. Na skutek ostrzeliwań zniszczonych zostało trzydzieści sześć gospodarstw rolnych, a w sąsiednim Rzepienniku Marciszewskim trzydzieści dziewięć; w Rzepienniku Strzyżewskim zginęło 11 osób, a w pobliskim Rzepienniku Marciszewskim osiem. Tragedia dotknęła także rodzinę Bochenków. Zginął ojciec Ludwik Bochenek, miał wtedy 54 lata, a ich dom spłonął. Potem nastał czas głodu. Tylko w Rzepienniku Strzyżewskim w ciągu roku zmarło 85 osób. Na dorastających dzieciach spoczął obowiązek pomocy w domu. Matka nie zgodziła się, by przerwały naukę.

Po złożeniu matury w 1919 roku Stanisław wstąpił do Seminarium Duchownego w Tarnowie, gdzie studiował teologię. W dniu 29 VI 1923 r. otrzymał święcenia kapłańskie. Ks. Arcybiskup Leon Wałęga proponował mu dalsze studia w Rzymie, ten jednak prosił o pozostanie w kraju. Chciał iść do pracy duszpasterskiej; chciał wspomagać matkę w kształceniu młodszego brata Władysława i siostrę.

Przez krótki czas pełnił obowiązki wikarego w Baranowie Sandomierskim. Tam założył orkiestrę dętą. Po kilku latach (1936 r.) przeniesiono go do Bochni, gdzie jako katecheta uczył religii w szkole podstawowej. Tu zaskoczyła go II wojna światowa.

Jako kapelan w stopniu kapitana rezerwy został zmobilizowany i wraz ze swoją dywizją odbył kampanię wrześniową. Jego dywizja przekroczyła granicę Węgier i tam została internowana. W czasie pobytu w Budapeszcie był w kontakcie z tamtejszą emigracją polską i uczył religii dzieci polskie, które w tym czasie tam przebywały. Z tego powodu był przesłuchiwany i więziony przez gestapo.

Po zakończeniu wojny wrócił do Polski i od 1 IX 1945 roku uczył religii oraz łaciny w Bochni.

Kiedy rozpoczęła się budowa kościoła „na ojcowiznie” w Rzepienniku Strzyżewskim, każdą wolną chwilę poświęcił tej budowie. W każdą sobotę po lekcjach religii przyjeżdżał do Rzepiennika Strzyżewskiego, a w poniedziałek rano odjeżdżał do Bochni. Przez cały ten czas, także w czasie wakacji i ferii szkolnych zajmował się budową kościoła, ustalając z sołtysem Wojciechem Ligęzą kolejność i sposób wykonania wszystkich fachowych i нефachowych robót budowlanych. W czasie budowy wykonywał osobiście wspólnie z robotnikami najcięższe prace fizyczne, jak donoszenie cegły, przygotowywanie zaprawy murarskiej i wielu innych prac budowlanych. Ta ciężka praca, bardzo intensywny tryb życia spowodowały pogorszenie jego stanu zdrowia.

Zarówno w Bochni, jak też w Rzepienniku cieszył się wielkim szacunkiem i autorytetem.

Zmarł niespodziewanie w wieku 55 lat **26 marca 1956 r.** Został pochowany w grobowcu rodzinnym obok nowego kościoła. Na tablicy nagrobnej wypisano symboliczne słowo: DOBRY, które oddaje jego duchowość.”

*

Wojenne epizody z życia księdza Stanisława są mało znane. Powołany na kapelana wojskowego wraz z dziesiątą brygadą zmotoryzowaną w dniu 19 września przekroczył granicę węgierską. Na Węgrzech został internowany. Przebywał w kilku obozach. Od 15 listopada 1940 roku do kwietnia 1945 przebywał w Budapeszcie i w Pesthidegkuti.

Po internowaniu natychmiast dostosował się do istniejących warunków i wykorzystywał każdą okazję, by spieszyć rodakom z pomocą. Pełnił funkcję kapelana w obozach polskich. Mając do nich dostęp przywoził żywność, o którą w obozach było trudno, chociaż i jemu jej zdobycie nie było łatwe. Jako utalentowany pedagog zajął się edukacją dzieci i młodzieży. W 1940 roku zorganizował polską szkołę. Kiedy okazało się, że nie ma możliwości uczenia w tej szkole, udzielał indywidualnie lekcji religii i innych przedmiotów.

Podczas pobytu na Węgrzech sprawował opiekę duszpasterską nad chorymi żołnierzami w szpitalach Budapesztu, jemu zlecono opiekę nad grobami polskich żołnierzy na terenie całych Węgier.

W obozach dla internowanych zdobył sobie ks. Bochenek serca wszystkich. I był przez żołnierzy szanowany. Jego działalność nie była na rękę władzom niemieckim. W październiku 1944 r. został przez gestapo aresztowany. Wprawdzie po dwóch tygodniach go zwolniono, ale od tego czasu musiał się ukrywać.

Świadectwo o jego pracy wydał ks. Jan Stączek, ówczesny kierownik duszpasterstwa na Węgrzech: „Pracował [ks. Stanisław Bochenek] w obozach wojskowych i żołnierskich. Był bardzo ceniony i lubiany przez wszystkich żołnierzy i oficerów dla swej gorliwej pracy, pięknych kazań, prawdziwie kapłańskiego życia, dla swej prostoty, naturalności, dobroci i pogodnego usposobienia.”

Mimo, że siostry przebywające w USA chciały sprowadzić go do siebie, on zrezygnował z wyjazdu uważając, że opuszczenie obozu byłoby dezercją, a jako dobry pasterz powinien dzielić dole i niedole żołnierzy.

Po zakończeniu działań wojennych wrócił do Polski pierwszym transportem. Wrócił do swoich zajęć w Bochni. W tym samym czasie zaangażował się przy budowie kościoła „na ojcowiznie” w swym rodzinnym Rzepienniku. O tę budowę prosiła matka. Kaplica prze-

mieniała się w kościół, który stał się dziełem trzech synów, trzech kapłanów, trzech braci ...

Jan Dereń wspomina, że ks. Stanisław każdą wolną chwilę poświęcał budowie. Wykorzystując swój talent i doświadczenie wyniesione z domu rodzinnego, organizował materiały, sam pracował fizycznie. Lubili go robotnicy, bo nie tylko był wesołym człowiekiem, ale częstował ich papierosami, o które w tamtych czasach było trudno. I nieraz było mu ciężko, opadały go siły przy wynoszeniu cegieł, to nie skarżył się. Tu wypada stwierdzić, że oprócz budowy kościoła nie zaniedbywał pracy duszpasterskiej w Rzepienniku Strzyżewskim. Zorganizował, podobnie jak przed laty w Baranowie, orkiestrę, chór męski, żywy różaniec. Był lubiany przez swoich rodaków, szanowany i darzony bezgranicznym zaufaniem.

O ks. Stanisławie tak wspominała Olga Chylowa: „Otóż w czasie budowy i wyposażania wnętrza kościoła odwiedził nas ks. Stanisław [Bochenek] z prośbą o jakiś obraz Ludwika Stasiaka o treści religijnej. Opowiadał nam wtedy z zachwytem o swoich planach, marzył o tej świątyni. Chciał, by jej położenie, otoczenie, budowla, były piękne, by każdy szczegół urządzenia wnętrza był wykonany z natchnienia profesjonalisty, albo artysty ludowego z Bożej łaski. Uważał, że dzieło sztuki jest godne nie tylko służyć Bogu, ale również ma wyrabiać u ludzi wzniosłe religijne i podniosłe uczucia oraz wrażliwość na piękno.”

Inną cechą charakteru ks. Stanisława była jego dobroć. Nigdy nie potrafił odmówić nikomu pomocy. „Pracując zaś w samej Bochni około dwadzieścia lat jako katecheta cieszył się nie tylko wśród grona nauczycielskiego czcią i zasłużonym autorytetem, ale przede wszystkim wielką miłością dzieci i wielkim na nie wpływem moralnym. Działał zaś nie surowością (...) lecz sercem”. (Piotr Galas)

Wyczerpany przeżyciami wojennymi, ciężką pracą przy budowie kościoła, zachorował na serce. Później doszły inne choroby. Przez dłuższy czas leżał w tarnowskim szpitalu, później w domu rodzinnym. Przeszedł na emeryturę. Boleśnie przeżywał rozstanie z młodzieżą. Kiedyś otrzymał zaproszenie na uroczystość pierwszokomunijną do Bochni. Nie mógł pojechać, ale napisał list: „(...) Pięknie dziękuję za zaproszenie, ale niestety nie mam siły jeszcze na to i boję się, by mi wzruszenie i wysiłek nie zaszkodziły na zdro-

wiu. Bardzo sobie cenię to zaproszenie, lecz skorzystać nie mogę. Wolałbym, stokroć wolałbym znajdować się obecnie wśród Was, niż być u siebie w domu. (...) Wczoraj i dzisiaj modliłem się za Was i za Waszych rodziców. Modliłem się dużo, aby odwdziaczyć się za Wasze paciorki i modlitwy Waszych rodziców o moje zdrowie. Prosiłem Boga, byście dobrze się wypowiadały i godnie przyjęły Komunię Świętą. Byście były dobrymi dziećmi, grzecznymi i posłusznymi dla rodziców, boć przecież wiecie jak oni Was kochają i troszczą się o Was. Nieraz ojciec, matka przedwcześnie tracą zdrowie, chorują, bo pracowali ciężko bez wytchnienia dla Waszego dobra.”

Ks. Stanisław Bochenek odznaczał się wielką miłością do swojej matki. Bardzo bolał nad tym, że nie mógł wziąć udziału w jej pogrzebie. Zmarła bowiem w 1942 r., kiedy on był internowany.

Piękne było życie księdza Stanisława. I piękne odejście do Pana.

„Dnia 26 marca 1956 roku, w Wielki Poniedziałek, po nabożeństwie, a przed kazaniem w kościele Miłosierdzia Bożego przeszedł po raz ostatni przez kościół, ogarnął zgromadzonych i biorących udział w rekolekcjach ludzi, obszedł kościół, popatrzył na niego i na rodzinne pole i wrócił do zakrystii. Usiadł w zakrystii w komży na krześle. (...) Ks. Stanisław oddał swą piękną duszę Bogu na posterunku, w kościele w komży i z różańcem w ręku” (ks. Michał Tokarz).

Przyczyną zgonu był prawdopodobnie zawał mózgu.

Kiedy się dopełniły Jego dni powiedziano o Nim: „Był to prawdziwy sługa Chrystusowy, u którego nie było sprzeczności pomiędzy głoszoną nauką a życiem ... Był to wzór księdza, od jego ideału niewiele odbiegający. Cechowała go głęboka pobożność, dla każdego był życzliwy i uprzejmy, uczynny i wyrozumiały, dla każdego miał dobre słowo.” (Piotr Galas).

Pogrzeb ks. Stanisława Bochenka stał się wielką manifestacją, w której zarówno mieszkańcy Rzepienników, jak też Bochni, wyrażali swą wdzięczność. Pochowany został obok kościoła Miłosierdzia Bożego. Na tabliczce obok imienia i nazwiska dodano: DOBRY. I ten jeden wyraz jest streszczeniem całego życia księdza Stanisława.

Władysław Bochenek (1908 – 2002)

Syn Ludwika i Filomeny z d. Gomulka. Urodził się 22 VII 1908 roku w Rzepienniku Strzyżewskim. Po złożeniu egzaminu dojrzałości w Tarnowie w roku 1926 wstąpił to Seminarium Duchownego. Dwaj jego bracia już byli kapłanami: Jan wyświęcony w 1916, a Stanisław w 1923 r.

Po drugim roku nauki ówczesny biskup ordynariusz Leon Wałęga skierował go na studia do Innsbrucka. Świecenia kapłańskie przyjął 5 X 1930 roku.

Po święceniach wrócił do Innsbrucka by kontynuować studia teologiczne, które ukończył doktoratem w 1932 roku.

Jako wikariusz pracował w Dębicy (1932), następnie w Krynicy (1934). W 1938 roku został dyrektorem bursy św. Kazimierza w Tarnowie. W tym samym roku rozpoczął wykłady w Instytucie Teologicznym; z wykładów zrezygnował z końcem roku akademickiego 1987/88. Był profesorem seminarium przez 52 lata.

O wojennych epizodach ze swojego życia opowiedział w wywiadzie przeprowadzonym przez Jana Derenia.

„Od sierpnia 1944 roku, wraz z księdzem Leopoldem Rachwałem, wikarym katedralnym, miałem pozwolenie w celach duszpasterskich odwiedzać uwięzionych w więzieniu tarnowskim, w którym to przebywali mężczyźni i kobiety [skierowani] do prac przy okopach.

Ludzie wychodzili do pracy o 6-tej rano i wracali o 6-tej wieczorem. Zawsze w środy i piątki zjawiał się w kancelarii pułkownik SS – nie pamiętam jego nazwiska. Był on szlachcicem niemieckim i właścicielem wielkiego dworu w okolicach Hamburga. Nie jeden raz rozmawiałem z nim, prosząc o zwolnienie któregoś z więźniów.

Kiedy dowiedziałem się o uwięzionych osobach z Rzepiennika, prosiłem najpierw o zwolnienie osób mi najbliższych, a mianowicie trzech studentów Grochowskich i wysiedlonego pracującego u Sadłoniów. Zgodził się na zwolnienie tych czterech nazajutrz po pracy. Następnego dnia był mglisty ranek, pracujący przy rowach robotnik Sadłoniów chciał uciec. W czasie ucieczki stróżujący Własowiec tj. Ukraińiec w służbie Niemców zastrzelił go. Grochowscy wrócili do Rzepiennika szczęśliwie.

Następnie poprosiłem o zwolnienie gospodarzy uwięzionych w Gromniku (...)"

*

Mężczyźni o których opowiadał ks. Bochenek byli zabrani przez Niemców w odwet za akcję partyzantów AK, którzy napadli na grupę żołnierzy niemieckich jadących w stronę miasteczka Rzepiennik Strzyżewski. Było to w pobliżu Sadłoniów. Po akcji Niemcy zabrali kilkunastu mężczyzn, prawdopodobnie z zamiarem ich rozstrzelania. Później zmienili zdanie i młodych wysłali do więzienia w Tarnowie, a starszych osiemnastu do Gromnika. Doszło, dzięki interwencji ks. Bochenka, do ich uwolnienia.

Ksiądz Władysław wspominał o uwięzionych AK-owcach po bitwie w Dąbrach: „Wieczorem po przywiezieniu AK-owców sekretarka oddziału więzienia dla pracujących poprosiła mnie bym szybko biegł i wypowiadał ранego przywiezionego z Rzepiennika. Nie wiem, w jaki sposób drzwi zawsze zamknięte do więzienia były otworzone. Wszedłem i zobaczyłem, jak doktor więzienny Jan Lis obwiązywał krwawiącą ranę AK-owca. Miał przestrzelony bok. Ja nie miałem pozwolenia na wejście do tej części więzienia. Po zaopatrzeniu więźnia szybko wyszedłem, ale przy drzwiach napotkałem dyrektora więzienia. Gdy mnie zobaczył zdziwiony osłupiał. Wykorzystałem to i szybko wyszedłem (...).” Ks. Bochenek nigdy formalnie nie należał do AK, chociaż – jak wspominał – w swoim pokoju odbierał przysięgi AK-owców, był w kontakcie z komendantką żeńskiego oddziału tarnowskiego AK i z ich łącznikami. Z więzionymi przez Gestapo miał tajny kontakt przez dozorcę tego więzienia.

Ks. Władysław kierował bursą św. Kazimierza w Tarnowie. Z początkiem wojny w jej pobliżu zamieszkał u rodziny inż. Zbigniew Rzepecki wraz z żoną (też architektem) i trzyletnim synem Markiem. Byli uciekinierami z Katowic. Ponieważ bursa miała kilkumorgowy ogród obsadzony drzewkami owocowymi, inżynierostwo Rzepeccy poprosili o zgodę by mogli w tym ogrodzie przebywać. I tak zrodziła się przyjaźń, która po wojnie zaowocowała tym, że inż. Rzepecki wykonał nieodpłatnie projekt kościoła, o którym tak marzyła matka księdza Władysława. W zamyśle księdza miał to być kościół nawiązujący do tradycji drewnianych kościołów,

ale zmodernizowany i uwspółcześniony. Kiedy już po paru latach kościół został zbudowany, inż. Rzepecki zaprojektował urządzenie jego wnętrza w każdym szczególe. – Wszystko to uczynił pan inż. Rzepecki zupełnie bezinteresownie, nie biorąc za to żadnej zapłaty. Tak więc w trudnych warunkach powojennych mógł powstać kościół. Zaowocował więc kawałek serca użyzony w czasie wojny inżynierowi – powiedział po latach ks. Władysław Bochenek.

Ale zanim projekt został zmaterializowany, ks. Władysław wraz z bratem Stanisławem, zwołali zebranie wiejskie w szkole. Przedstawili plan budowy kościoła. Zapewnili, że aż do pokrycia dachem nie będą prosić o ofiary, chyba, że będą to ofiary dobrowolne w postaci robocizny i drzewa.

Inicjatywa księży Bochenków została z entuzjazmem przyjęta przez miejscową ludność. Przystąpili do zwożenia materiałów budowlanych. A był to czas, kiedy żwir przywoziło się zimą saniami z rzeki Białej; droga przy niewielkich nawet opadach deszczu stawała się nieprzejezdną.

Miejsce pod kościół wyznaczył „na ojcowiznie”, chociaż Józef Sadłoń, osadnik na dworskim, za życia ofiarował trzy morgi ogrodu pod budowę. Ponieważ było mało miejsca na pomieszczenia pomocnicze, część ziemi bezinteresownie ofiarowali Felicja i Henryk Dereniowie.

Dzisiaj już trudno dociec jakimi drogami księży Bochenkowie dotarli do władz, że uzyskali zezwolenie na budowę. Przyczynił się do tego inż. Józef Barut z gorlickiego starostwa, zatwierdzając plan „od ręki”; to samo zrobiły władze wojewódzkie. Trzeba było tylko czekać na decyzję władz kościelnych.

Kiedy formalnościom stało się zadość ruszyła budowa. Wspomagali chłopci z sąsiednich wsi, zwłaszcza przy zwózce drzewa. Przykład dał sam Jan Więckowski z Rzepiennika Biskupiego, który zwoził drzewo z Dąbrów, a z nim chłopci z tej wsi.

Codziennie do pracy przychodziło ok. 30 osób. Otrzymywali jeden posiłek. Kuchnię Bochenków wspomagały gospodynie z sąsiednich wsi, a pani Michalina Sadłoniowa „co tydzień po wypieku przysyłała ogromny bochen chleba, dodając do tego garnuszek maśla i coś tam jeszcze” – wspominał ks. Władysław. Wzruszające było to, że najbiedniejsza kobieta Aniela Ziomek, mająca jedną krowę

i maleńki skrawek ziemi, kiedy udało jej się zrobić trochę masła, przynosiła je dla robotników kościelnych. I mówiła z płaczem, kiedy nie chciano tego przyjąć, że to przecież dla kościoła Miłosierdzia Bożego a nie dla księży.

Później przyszedł czas na wyposażenie kościoła. – Od dziecka urzekały mnie wspaniałe kwiaty obok obrazów świętych na ścianach kościoła parafialnego w Rzepienniku Biskupim. Malował je Bulas uczeń Wyspiańskiego. To było inspiracją, że ściany naszego kościoła pokryła malatura kwiatów słynnych malarek z Zalipia – wspominał ks. Bochenek. W kościele znalazły się dzieła sztuki wybitnych artystów profesjonalnych i twórców ludowych.

Dopóki żył ks. Stanisław, na nim spoczywał ciężar budowy. Po jego śmierci ks. Władysław przejął na siebie główny ciężar prac. I tak ogromnym wysiłkiem rodziny Bochenków, mieszkańców (części) Rzepiennika Strzyżewskiego i Marciszewskiego powstała świątynia, która przez lata była rektorem parafii w Rzepienniku Biskupim. Jej rektorem oficjalnie był ks. Władysław. Niestety, na przestrzeni lat nie najlepiej układała się współpraca z macierzystą parafią, na co składały się skomplikowane relacje z proboszczem wynikające z różnych obowiązków administracyjnych. 29 IX 1972 roku została erygowana parafia Miłosierdzia Bożego w Rzepienniku Strzyżewskim i jej pierwszym proboszczem został ks. Władysław Bochenek. 28 lutego 1995 roku ustanowiono zbiory sztuki kościoła i muzeum parafialnego filią Muzeum Diecezjalnego w Tarnowie.

Kościół w Rzepienniku Strzyżewskim był pierwszym kościołem wzniesionym po wojnie w Diecezji Tarnowskiej i jeden z trzech pierwszych wzniesionych w tych latach w Polsce. Jego budowa należała do najważniejszych wydarzeń w życiu księdza Władysława. Spełnienie życzenia matki, jako dziękczynienie za trzech synów kapłanów, było nakazem serca dla rodziny Bochenków. I przypomnieć się godzi, że w fundamenty kościoła wmurowano kromkę chleba, który, jak mówi tradycja, matka upiekła w dniu narodzin syna Władysława.

Ks. dr Władysław Bochenek, prałat honorowy J. Św., profesor Seminarium Duchownego, proboszcz parafii Miłosierdzia Bożego w Rzepienniku Strzyżewskim, budowniczy kościoła odszedł do Pana w 94 roku życia i 72 roku kapłaństwa dnia 3 kwietnia 2002

roku. Był najstarszym księdzem w diecezji tarnowskiej. Ostatnim z braci – księży Bochenków.

Ks. Władysław odszedł do Pana, ale na ziemi zostawił po sobie trwa-
ły pomnik; dziesiątki kapłanów, którym przez lata pracy w Seminarium
przekazywał swoją wiedzę; kościół Miłosierdzia Bożego wybudowany
na ojcowiznie, a nade wszystko serdeczną pamięć w sercach parafian.
To do Niego odnoszą się słowa z Księgi Daniela:

*Mądrzy będą świecić
jak blask sklepienia,
a ci, którzy nauczili wielu sprawiedliwości,
jak gwiazdy przez wieki i na zawsze.*

(Dn 12,3)

Ks. Władysław Bochenek spoczął w grobowcu obok umiłowa-
nego kościoła w Rzepienniku Strzyżewskim.

Wincenty Boczar (1887 - ?)

Urodził się w 1887 roku w Iwonicy. Świecenia kapłańskie
przyjął w 1912 r. w Przemyślu. Od 2 I 1919 roku był proboszczem
w Rzepienniku Biskupim. W związku z przyłączeniem Rzepiennika
do diecezji tarnowskiej, 20 X 1925 roku zrezygnował z probostwa,
przeszedł do parafii Jaćmierz a stamtąd wyjechał do USA do pracy
duszpasterskiej.

Ks. Wincenty Boczar podczas wojny światowej był kapelanem
90 pp. W „Echu Przemyskim” tak pisał o swoich żołnierzach: „Pod
grubą warstwą ziemi, z dala od ojczystych ognisk spoczęli snem
spokojnym. Spoczęli zbratani w śmiertelnych splotach, po trudach
wielkich, po dokończeniu dzieła im powierzonego. Bez różnicy
wieku, nie raz ojciec z synem, brat z bratem. Przyjęła ich gościnna
żyzna, wołyńska gleba. Oczyma zaszłymi mgłą patrzeć się zdają
tam, gdzie w trosce i żalu oplakuje ich stratę matuchna kochana
lub żona. I zdają się mówić, że oddali wszystko za wolność swej
ziemi, że dumni są z tego, bo Stwórca dobry nagrodą ich wieczną
obdarzył... I kiedy tam na ojczystych wiosek cmentarzach migotli-
wie zabłysną światelka a świątynie pobożnym napelnia się ludem,
niech popłynie także modlitwa za 90. pułku bohaterów.”

Proboszczowanie w Rzepienniku rozpoczął już w wolnej Polsce. Zapisał w Kronice: „W roku 1914 30/8 wybuchła wielka wojna światowa trwająca pięć lat prawie. Operacje wojenne objęły i parafię tutejszą. Przez pięć miesięcy od grudnia 1914 – maja 1915 przez tutejszą parafię, a zwłaszcza Rzepiennik Marciszewski biegła linia bojowa. Wiele domów zniszczonych, wiele ludzi niewinnie rozstrzelanych! Kilkudziesięciu żołnierzy z parafii Rzepiennik nie wróciło z wojny, znaleźli bowiem śmierć na pobojowisku i w szpitalach. Wiele sierot oplakuje zgon ojców – wiele matek boleje nad stratą synów – wiele żon pozostałych bez mężów. Jednak krew Polaków nie poszła na marne, lecz za zrządzeniem Opatrzności Bożej przyczyniła się do wskrzeszenia Ojczyzny w roku 1918 listopad.”

Po przybyciu do Rzepiennika postanowił ożywić kult Matki Bożej Łaskawej [zwanej Rzepiennicką] i jej obraz wiszący na ścianie przeniósł do bocznego ołtarza umieszczając go w ramach rzeźbionych przez tutejszego parafianina Janka Sopalę. W 1922 roku poświęcił statuę św. Józefa, która miała wartość 210 tysięcy złotych spłaconą przez mężczyzn noszących imię Józef.

18 X 1922 roku ks. Adolf Majewicz, proboszcz z Turzy, poświęcił z upoważnienia ks. biskupa nowy dzwon „Jan”, jako dar „Amerykanów Rzepiennickich w Detroit i Jonkers”. Poprzedni dzwon o imieniu „Jan de Matha” sprawiony w 1897 roku przez braci Walentego i Tomasza Ryndaków z Rzepiennika Strzyżewskiego został zarekwirowany w dniu 22 XI 1916 r.

Za czasów księdza Boczara został zbudowany w Rzepienniku Biskupim Dom Katolicko Ludowy.

Myśl budowy tego domu zrodziła się jeszcze w czasach proboszczowania ks. Wojciecha Błażewskiego, który po założeniu w parafii Kółka Rolniczego, kasy Reiffeisena, Związku Katolicko – Społecznego zainicjował budowę budynku z przeznaczeniem na sklep katolicki, który byłby konkurencją dla sklepów żydowskich. W jego planach była budowa szpitala na wzór szpitali dla ubogich, jako że dotychczasowy budynek popadł w ruinę. Przedwczesna śmierć zniweczyła wprowadzenie zamiarów w życie. Jego następca ks. Wojciech Giemza wprawdzie podjął inicjatywę poprzednika, ale spotkał się z niechęcią parafian. Nieprzychylny kościołowi „Przyjaciół Ludu” donosił: „[ks. Giemza] chce budować dom parafialny,

jak go sam nazywa, za chłopskie pieniądze. Zniewala parafian, by za darmo pracowali przy budowie”. Dzisiaj trudno ustalić ile zdążono wykonać prac przed wybuchem wojny. Ks. Warzecha, który po śmierci ks. Giemzy [1918 r.] przez kilka miesięcy był administratorem parafii zdążył zainicjować zbiórkę pieniędzy; wkrótce został z parafii przeniesiony. Dopiero po objęciu parafii przez ks. Wincentego Boczara projekt przybrał realne kształty. Kiedy dom był już zbudowany komitet budowy chciał go przejąć dla potrzeb powołanego stowarzyszenia „Dom Katolicko – Ludowy”. Wobec sprzeciwu kurii na jego przekazanie, na skutek agitacji członków komitetu, parafianie odsunęli się od budowy i proboszcz został sam z problemem zakończenia prac budowlanych i spłatą zaciągniętych kredytów. Była to jak na ówczesne warunki kwota niemała sięgająca tysiąca dolarów.

Otwarcie Domu Katolickiego i jego poświęcenie nastąpiło w lipcu 1921 roku. Na parterze umieszczono sklep „towarów mieszanych”, zaś na piętrze była sala wykorzystywana do przedstawień teatralnych i na zebrania. Z balkonu skierowanego na schody wiodące do kościoła przemawiali podczas zgromadzeń miejscowi politycy.

Zbliżający się termin spłaty zaciągniętego kredytu zmusił księdza Boczara do wyjechania w 1923 r., za zgodą Kurii, do Ameryki by szukać pomocy wśród wychodźców z Rzepiennika. Po powrocie (pobyt trwał trzy miesiące) wszystkie zobowiązania wyrównał..

Dom Katolicko – Ludowy tętnił życiem kulturalnym i politycznym. Odbywały się w nim zebrania, wiece, wystawiano przedstawienia. Rozwijał swoją działalność sklep realizujący hasło „katolik kupuje w katolickim sklepie”. O działalności ks. Boczara donosił „Piast” 3 czerwca 1923 r.: „Odczuwając z Polską niesłychaną zbrodnię bolszewicką dokonaną na księdzu prałacie Budkiewiczu, staraniem księdza Boczara urządzono nabożeństwo żałobne. Na katafalku spoczęła symboliczna trumna. Po płomiennym kazaniu zebrani odśpiewali „Z dymem pożarów”, a następnie w Sali Domu [Katolicko] Ludowego odbył się wiec protestacyjny. Obszerna sala nie mogła pomieścić wszystkich. Przemówił profesor Wojciechowski [...]”.

Część działaczy ludowych była niechętna ks. Boczarowi. Stosunki z kolatorem nie zawsze były najlepsze. Nastąpiło przesunięcie

granic diecezji i Rzepiennik został włączony do diecezji tarnowskiej. Ks. Wincenty Boczar postanowił opuścić parafię i wyjechał do USA. Dalsze jego dzieje są nieznane.

Odchodząc w 1925 roku z Rzepiennika zapisał w Kronice: „Ciężkie warunki proboszczowania w Rzepienniku. Aczkolwiek lud na pozór dobry to jednak nadto zajmuje się drugimi – czyli lubi tu bajki. Przoduje w tym [...], która chętnie wyciąga od ludzi cokolwiek byłoby o plebanie w mowie. Ciężkie przechodził chwile x Białas z Binarowej jako tutejszy proboszcz, wiele miał nieprzyjemności (...) i x Błazewski, nacerpiał się i ks. Giemza – wszyscy źli. (...) Nie kreślę tego pod wpływem osobistych przeżyć moich lub jakichkolwiek lecz przekonałem się już czwarty z rzędu. Byłoby wtenczas znośnie gdybym dał się za nos wodzić. Lud zaś jak zawsze niedowierzający księdzu duszę swoją mu oddał. Trzymać się.” Do księdza biskupa zaś napisał: „Zaznaczam, że [...] całymi miesiącami nie uczęszcza do kościoła, żyje tylko niezgodą jaką szerzyła i szerzy w parafii – żyje intrygami między proboszczem a parafią.”

Po wyjeździe ks. Boczara przez kilka miesięcy administrował parafią ks. Tomasz Jaroch. Wtedy nastąpiła próba przejęcia D K-L przez stowarzyszenie „Spółdzielnia – Dom Katolicko – Ludowy”. Na skutek procesu sądowego parafia uzyskała dla siebie pomyślny wyrok. Ks. Jaroch długo jeszcze zabiegał o zwrot poniesionych przez siebie kosztów procesu. Kolejna próba przejęcia domu przez odrodzone stowarzyszenie miała miejsce w 1946 r.

Dom Katolicko – Ludowy przez kilka lat mieścił w sobie piekarnię, służył za mieszkanie siostr służebniczek, były w nim sklepy GS „Sch”. Wreszcie został rozebrany za czasów proboszczowania ks. Kazimierza Trybuły w 2005 roku.

Józef Ciurkiewicz (1803 – 1875)

Urodził się w roku 1803 w Dubiecku w powiecie sanockim. Świecenia kapłańskie przyjął w Przemyślu w 1833 r. Pracował jako wikary m. innymi w Nienaszowie. Do Rzepiennika Biskupiego przybył w roku 1837 i przebywał w nim do 1875. W uznaniu zasług, jakie położył w tej parafii, został mianowany kanonikiem

kapituły przemyskiej. Był jednym z najwybitniejszych proboszczów w Rzepienniku Biskupim.

Dnia 15 sierpnia 1841 r. poświęcił nowy cmentarz, poszerzony później w roku 1880. W swoim sprawozdaniu do Konsystorza Biskupiego w Przemyśle podaje, że ma dwóch wikariuszy: ks. Hipolita Lipeckiego pochodzącego z Dąbrowicy nad Sanem i ks. Piotra Steca, pochodzącego z Jasła. W czasie wielkanocnym – czytamy w tym sprawozdaniu – przystąpiło do Sakramentów 3 018 parafian. W parafii istnieje Towarzystwo Wstrzemięźliwości, założone w roku 1844 liczące 2212 członków.

W latach 1856 – 1864 wybudował w Rzepienniku Biskupim kościół pod wezwaniem Wniebowzięcia Najświętszej Marii Panny (dziś tytuł kościoła brzmi: Najświętszej Marii Panny Wniebowziętej), trzynawowy, z cegły z użyciem kamienia, kryty dachówką i blachą z dwoma wieżami.

Ks. Ciurkiewicz był fundatorem tego kościoła. Jak zapisał w Kronice parafialnej, zaprowadzonej w roku 1843, „z własnych prywatnych pieniędzy pokrył wszystkie koszta budowy z wyjątkiem robót konnych i pieszych wykonywanych przez parafian i z wyjątkiem drzewa na wiązania dachowe, które dostarczył patron kościoła Adam Szolayski”. Kronika zaznacza dalej, że ks. proboszcz „bardzo troskliwie zajmował się budową, sam cegłę przebierał i gorszą odrzucał”.

„Czas” donosił: „Piszą nam z Biecza w obwodzie Sądeckim, że w dniu 15 VIII 1864 odbyło się w Rzepienniku Biskupim, wiosce powiatu bieckiego, poświęcenie nowo zbudowanego tam kościoła w obecności licznie zebranego duchowieństwa diecezji Tarnowskiej i Przemyskiej, między którymi X Nowakowski, kanonik i proboszcz z Żółkwi, tudzież obywatelstwa, naczelnik powiatu i wiele innych osób. Kościół ten cały wzniesiony został za staraniem i zachodem miejscowego proboszcza X Ciurkiewicza, który sam mieszkając w lichym budynku upadkiem grożącym całe mienie swoje obrócił na budowę kościoła i tak słowem jak i przykładem własnym skłonił gromady należące do tej parafii, iż wszelką pomoc niosły bezpłatnie, a dwory znacznymi datkami przysłużyły się do tego dzieła.” W zakończeniu tej korespondencji autor zauważył: „Czcigodny

proboszcz Rzepiennika nie traci nadziei, że znajdzie pomoc w przyozdabianiu świątyni pańskiej, skoro ją znalazł w powstaniu.”

Ks. Józef Ciurkiewicz zmarł w Rzepienniku Biskupim dnia 19 marca 1875 r. w dzień swego Patrona świętego Józefa, w 72 roku życia, a 42 kapłaństwa. Pochowany został w krypcie pod posadzką przed głównym wejściem do kościoła, który budował z taką ofiarnością i poświęceniem. Niestety, nie ma żadnej tablicy pamiątkowej w miejscu jego grobu. Na filarze w nawie głównej umieszczone jest epitafium z portretem ks. Ciurkiewicza, a wokół kościoła nad fundamentem znajduje się inskrypcja wykonana z cegieł – zendrówek.

Kronika parafialna przytacza dosłownie jego testament, w którym blisko 5 tysięcy złotych austriackich przeznaczył na wykończenie kościoła, ambonę, ołtarze, konfesjonały. Procent od jednego tysiąca przeznaczył na ubogich z tym, że rozdzielał go będzie każdorazowo proboszcz tym ubogim miejscowym, którzy będą należeli do Bractwa Wstrzemięźliwości. Te fundacje ks. Ciurkiewicza, dotyczące wykończenia kościoła, a zapisane w testamencie, wykonane zostały w latach 1881 – 1912, w czasie, gdy proboszczami w Rzepienniku Biskupim byli ks. Jan Juszczyk (1880 – 1902), ks. Wojciech Błażewski (1903 – 1910) i ks. Wojciech Giemza (1910 – 1918).

„Czas” informował swoich czytelników o przebiegu pogrzebu ks. Ciurkiewicza: „Dnia 22 bm. [marca] odbył się pogrzeb księdza kanonika Józefa Ciurkiewicza proboszcza w Rzepienniku Biskupim. Ks. Ciurkiewicz znany był w szerokim kole krajowym z wzniesienia kościoła przed 10 laty w Rzepienniku Biskupim, który szczupłymi funduszami jego, tylko w imię Boże rozpoczęty, należy do najpiękniejszych i najozdobniejszych budowli, jakie w naszym kraju w ostatnim dziesięcioleciu stanęły. Zalety obywatelskie, staropolska gościnność, skromność i świątobliwość kapłańska zjednały mu ogólną cześć i miłość okolicy. Toteż pogrzeb jego odbył się przy licznych bardzo okolicznych wsi włościan, obywateli i kilkudziesięciu księży udziale. Żal i przygnębienie obecnych było najlepszym dowodem i nekrologiem jak ogólnie zjednał sobie cześć którą złożyło jego popiołom.”

W roku 1931 za czasów ks. Mariana Fecki (1925 – 1939) odnowiono kościół przez fugowanie jego ścian i postawiono kapliczkę przy gościńcu pod kościołem.

Ks. Władysław Pachowicz

*

W pamięci potomnych ks. Józef Ciurkiewicz pozostał przede wszystkim jako budowniczy kościoła.

Budowa kościoła

Za czasów ks. Ciurkiewicza miał miejsce pierwszy podział parafii. 29 września 1842 r. w dzień św. Michała Archanioła na rozporządzenie Wysokich Rządów Krajowych i Konsystorza Przemyskiego trzy wsie, a mianowicie Jodłówka, Nasalowa i Kozłówki „dla lepszej dogodności i wygody parafian od kościoła parafialnego rzepiennickiego zostały odłączone i formują sobie kapelanię lokalną mając swój własny kościółek i własnego kapelana. Zapis ten nie jest ścisły, bowiem Jodłówka stała się samodzielną kapelanią w 1840 r. a pierwszym proboszczem został mianowany ks. Jan Scholz dopiero w 1842 r. Odłączenie trzech wsi od parafii oznaczało dla rzepiennickiego proboszcza znaczne zmniejszenie wpływów

W połowie XIX w. ks. Józef Ciurkiewicz podjął myśl budowy nowej świątyni. Budowę poprzedziły wielkie niepokoje na wsiach w roku 1846, które znamy pod nazwą rabacji, a które nie ominęły Rzepienników. Do najścia na dwór doszło tylko w Rzepienniku Marciszewskim, ale ani zapiski historyczne, ani tradycja nie przekazały informacji o pogromie w pozostałych Rzepiennikach. „Czerniawa od Rzepienników” naszła dwory w Olszynchach i w Turzy. W lutego, burzliwe dni, tłum, który po wyjściu z niedzielnej Mszy świętej z rzepiennickiego kościoła zaczął się burzyć, został uspokojony przez księży wikarych i do krwawych wydarzeń nie doszło.

W latach następnych parafia rzepiennicka została dotknięta nieurodzajem. W kronice parafialnej zanotowano, że w ciągu dwóch lat „z głodu pomarło ponad 2 tysiące osób”. W wydarzeniach z 1846 roku upatrywano karzącą rękę Boga. Budowa kościoła mogła być błaganiem Pana o wybaczenie grzechów. Ksiądz Ciurkiewicz wyznał: „Natchnął mnie Bóg tym mocnym przedsięwzięciem, aby

swój szczupły a oszczędzony grosz, i cały dochód, jaki mam i na przyszłość mieć mogę, poświęcił na wymurowanie kościoła.”

O kościele i jego budowniczych rozpisywały się ówczesne gazety. Pisał krakowski „Czas” i lwowskie „Wiadomości”, a najwięcej podziwu dla budowniczych wyraziło pismo „Ognisko”. (Kraków 1865). Ponieważ jest to rzadki opis Rzepiennika warto go przytoczyć w całości.

Budowa nowego kościoła w Rzepienniku Biskupim

„Niewielu zapewne z naszych czytelników zna okolicę wzgórzystą, chociaż niezbyt romantyczną, pomiędzy Bieczem, Gorlicami a doliną Białej. Jest to jakoby zaświecie, bo nasze podgórze ożywiają zwykle tylko dwa odmienne pasma: to jest gdy je przerywa jakaś rzeka użyźniająca nadbrzeża a dodająca krajobrazowi życia i różnaitości, albo kiedy ręka ludzka ją przecięła mniej poetyczną ale również dodającą ruchu i wzbogacenia wstęgą, jakiegoś więcej uczęszczanego gościńca. Okolica, o której mówimy pozbawiona jest tych dwóch łączników ze światem, jakiejś rzeki, co gdzieś ucieka daleko, jak również gościńca co przeprowadza przejeżdżających bezpiecznie do dalszych okolic. Jest wprawdzie droga łącząca dolinę Białej z okolicą Gorlic, lecz zwykle przejeżdżający szukają dalszego o kilka mil traktu. My jednak doradzamy każdemu, któremu wypadnie tę krótszą podróż przebywać, aby się puścił drogą na Rzepienniki, bo jeśli ich kości trochę więcej ucierpią, a oko nie spocznie na więcej poetycznym widoku, to jednak na szlaku tej drogi spotka ich silne i błogie wzruszenie. Jeśli są żarliwymi katolikami to doznają wielkiej radości, artyści będą zachwyceni, prostaczkowie pochwalą imię Pańskie, a ludzie badający społeczeństwo uczują wielką otuchę, widząc co może ziścić usilna wola i wytrwanie w dobrem i przy łasce wyższej, choćby z bardzo słabymi środkami.

Myśmy tych wszystkich uczuć doznali na widok wspaniałej świątyni nowo zbudowanej w Rzepienniku, która panuje nad tą uroczą i cichą okolicą.

Tyle często krzyku wznosi się o małe kwestie: zgorszenie każde bywa rozszerzane i rozgłaszane na wszystkie strony, a dzieła olbrzymie, cudowne prawie, dopełniają się niespostrzeżenie.

W dzisiejszych czasach, kiedy nam przychodzi najczęściej ujemny tylko robić rachunek, i obliczać ile się z dawnych budowli zawaliło, a które rozwalają się jeszcze, jakże jest pocieszającym móc podać fakt, iż się coś nowego wzniosło! Nie uszłaby naszej uwadze nowa fabryka, a mielibyśmy nie wspomnieć o nowej świątyni! Dojeżdżając do Rzepiennika Biskupiego uderzają z daleka dwie wspaniałe gotyckie wieże śmiało piętrzące się w niebo; zbliżywszy się, spostrzegamy gotycki kościół, który się pod niebo rozrastając, osiadł na fundamentach naturalnej skały. Obok stoi jeszcze drewniany kościół, zabytek z czasów Bodzanty biskupa krakowskiego. Nie przyzwyczajeni do podobnych objawów w naszych czasach, pytamy się, jaką siłą, czym staraniem a nade wszystko jakimi środkami materialnymi dokonano tego dzieła?

Za całą odpowiedź ukaże ci się skromna postać kapłana i tenże wskaże ci na niebo, jako źródło łaski, która dozwoliła o szczupłych dochodach ubogiej plebanii, bez wzywania do składek ani rozgłaszania przedsięwzięcia dokonać go w krótkim czasie.

Chcąc szanownym czytelnikom podać wiadomość o tym pocieszającym w naszym wieku zjawisku, a nie mając ku temu dostatecznych szczegółów, ośmieliliśmy się napisać do tegoż czcigodnego kapłana. Podajemy tutaj w całości prawie jego odpowiedź, albowiem najlepiej maluje ducha gorącej wiary i wielkiej pokory, które tylko mogą zjednywać wyższą łaskę i tak wielkich dokonać dzieł”.

Nie moje, ale Boskie dzieło

Rzepiennik Biskupi dnia 27/3 1865

Kościół w Rzepienniku o którym budowaniu mnie Pan pytasz, nie jest moim dziełem ale Boskim, nie nam więc, ale Bogu Najwyższemu należy się cześć i chwała, i najgłośniejsze dzięki, jak mówi Psalmista Pański: „Non nobis Domine non nobis, sed Nomini Tuo da gloriam”. Nie nam Panie nie nam, ale Imieniu Twojemu daj chwałę.

Natchnął i obrał Bóg najlaskawszy niegodnego i ubogiego sługę swego, aby tym więcej okazała się Jego wszechmocna Opatrzność. W roku 1850 natchnął mnie Bóg tym mocnym przedsięwzięciem, abym mój szczupły a oszczędzony grosz, i cały dochód jaki mam i na przyszłość mieć mogę, czyli to z gruntu czyli z dochodów

kościelnych, poświęcał na wymurowanie kościoła i poświęcenia go ku czci Najświętszej Maryi Panny Królowej naszej, pod tytułem Wniebowzięcia. Ale jakże szczupłymi to oszczędzone fundusze być mogą na takim beneficjum moim, które jest niższe kongruy (infra congruam). Nie wiele posiadam gruntów, i to w górzystym i nieurodzajnym położeniu, między biednymi parafianami, gdzie w roku 1847 i 1848 dwa tysiące ludzi z głodu pomarło! Jednak ufność całą położyłem w Opatrzności Boskiej. Objawiłem przedsięwzięty zamiar moim szanownym Kolatorom, a mianowicie Wielmożnej P. Ksawerze Szołayskiej, zapytując czyli nie ma co przeciw temu. Lecz ta Pani nie tylko nie sprzeciwiała się, ale nadto ofiarowała ze swoim synem teraźniejszym kolatorem Adamem Szołayskim dać wszystko drzewo do całej budowy kościoła, tak i do wypalania cegły i wapna jako też drzewo na rusztowania i na wiązanie dachu.

Oprócz tego rzeczona Wielmożna Pani Ksawera Szołayska ofiarowała obligacje winkulowane na 700 złr na rzeczoną fundację kościoła.

Jaśnie Wiel. Jego Ekscelencja Arcybiskup Franciszek Ksawery Wierchlejski, podówczas Biskup Przemyśki w roku 1850 w czasie swej wizyty kanonicznej nie tylko słowem apostolskim zachęcał wszystkich do dania mi pomocy w uskutecznieniu tego zamiaru, ale nadto hojnymi ofiarami wspierał moją kasę po 100 złr, a nawet w swoim pożegnawczym własnoręcznym liście przysłał mi najłaskawiej naraz 200 złr. co razem kilkaset złotych reńskich uczyniło. To też mu Bóg najłaskawszy opieką swą to dobrodzieństwo wynagradza.

Sprawiłem też na ten cel złotą księgę fundatorów, do której wpisałem i wpisuję ofiary tych, których Bóg dobrotliwy wybrał za narzędzie swej Opatrzności. W której to księdze wyczytać można oprócz wyżej wspomnianych osób J.W. hr. Zborowskiego Prospera, J.W. hr. Wodzickiego, J.W. Hrabinę Badeni z Samborskiego, J.W. hr. Romera, i wiele innych Pań i Panów, wielu księży i wszystkich innych stanów ludzi, tak znajomych jak i nieznajomych, z bliskich i z dalekich okolic, jak to z Warszawy, z Krakowa, ze Lwowa etc. Suma tych ofiar do dziś dnia wynosi 9.827 złr 31 ct.

Cała budowa tego kościoła, oprócz materiałów jak już wspomniałem i niektórych robót ciągłych i pieszych od parafian w gotówce, przeszło 16 000 zł reńskich kosztowała.

Plan na nasz kościół stosownie do moich życzeń zrobił śp. Antoni Stacherski budowniczy przy Magistracie Krakowskim pod przewodnictwem śp. P. Kremera byłego dyrektora budownictwa krajowego w Krakowie.

Kościół jest zbudowany w stylu gotyckim w kształcie krzyża z dwiema wieżami na froncie, które to wieże gankami i tarczami zegarowymi są ozdobione. Pomiedzy tymi wieżami przez wielkie drzwi jest wchód do średniej głównej nawy kościoła, po obydwu bokach przez wieże obydwie jest wchód do pobocznych dwóch naw.[...]

Otóż to jest, com na prędkości o kościele naszym mógł donieść, a teraz przepraszam, iż nudzę moim pisanem; czynię to tylko w tym duchu, abym wszędzie gdzie mi się zdarza sposobność mógł dać świadectwo i cześć Opatrzności Najłaskawszego Boga w Jego dziełach, daleki od tego i oto upraszam, ażeby żadne pochwały nie dostały mnie się w udziale, gdyż to wszystko tylko Panu Bogu naszemu jesteśmy winni, cokolwiek się dobrego działo.

X Józef Ciurkiewicz pleban”

List Ks. Ciurkiewicza redakcja „Ogniska” opatrzyła komentarzem, który przekazuję w całości:

„Teraz czytelnicy łatwo usprawiedliwią to głębokie wzruszenie, jakie doznaje się na widok dzieła, w którego wznoszeniu splotły się razem prostota wiary i łaska prawie cudowna, usilność i wytrwanie kapłana i widome błogosławieństwo Boga. Przebacz nam świątobliwy kapłanie, żeśmy nie mogli zupełnie zastosować się do twego życzenia, zatajając twoje nazwisko. Wiemy, że ubliżylibyśmy tak wielkiej zasłudze, gdybyśmy się starali dla niej samej ją podnosić – ale byśmy wyrządzili wielką krzywdę duszom katolickim, gdybyśmy się nie podzielili z nimi radosnym wzruszeniem jakiegoś doznawali na widok tej świątyni, i szacunkiem, jakiśmy uczuli dla jego założyciela.

Kiedy widzimy, że u ludzi tak namiętnie się poruszających w walkach o kwestie dzienne, wiara zastyga, kiedy daremnie myśl

szukać będzie wyższych, czystych objawów wiary i miłości, a świat tak dziwną zwróci się koleją, że co święte to potracone, a co nie-cne to się rozrasta; w chwilach takich, kiedy ledwie nie zwątpmy o naszym wieku i o skuteczności walki ze złem, również jak możebności wzniesienia czegokolwiek wśród ogólnego upadku – wtedy zwróćmy myśl do kościoła w Rzepienniku i do tego kapłana – a on w nas pewnie pokrzepi upadłego ducha.

L.D.’

Z testamentu ks. Ciurkiewicza

„Czując się na siłach ciała słabym, na umyśle zdrowym czynię swoim majątkiem następujące rozporządzenie na wypadek mojej śmierci. [...]

1. Cztery tysiące dziewięćset pięćdziesiąt sześć złr i to kilkadziesiąt drobnymi przeznaczam na sprawienie do kościoła nowego w Rzepienniku np. ambony, ołtarza, konfesjonau i co będzie potrzeba.
2. Jeden tysiąc aby procent był udzielony rodzinie mojej.
3. Procent z jednego tysiąca na Bractwo Boni Pastoris do którego należę z zastrzeżeniem, aby połowę na rekolekcje kapłanów w dekanacie do którego Rzepiennik Biskupi należeć będzie.
4. Procent jednego tysiąca aby był przeznaczony na msze św. za duszę moją i mojej rodziny, z tym zastrzeżeniem, aby połowę tego procentu pobierał miejscowy pleban, a w połowie wikary, który będzie przy tutejszym kościele, jednak aby im to nie było policzone do ich pensji lecz jako wynagrodzenie z osobna na odprawianie Mszy św.
5. Procent od jednego tysiąca dla miejscowych ubogich całej parafii Rzepiennickiej, rozdział tej jałmużny należeć będzie do miejscowego X proboszcza jednak z tym zastrzeżeniem, aby ci ubodzy, którzy z tej jałmużny korzystać będą należeli do bractwa wstrzemięźliwości.”

*

Ks. Józef Ciurkiewicz zmarł 19 marca 1875 r.

Ks. Jan Dubiel (1901 – 1966)

Umiłowanie kapłaństwa

Łużna 1894 r. Sebastian Buraś, jeden z najzamożniejszych gospodarzy, dobiegając stu lat życia, wzywa swą córkę Franciszkę Dubiel, by porzuciła Amerykę i powróciła na ojcowiznę. Była najmłodszą z piętnaściorga rodzeństwa. Od 15-tu lat przebywała w Pensylwanii; tam założyła rodzinę – wyszła za mąż za Marcina Dubiela, urodziła trzy córki i dobrze im się powodziło. Posłuchała jednak ojca. Powróciła do Starego Kraju. W Łużnej urodziła jeszcze dwóch synów: Franciszka i Jana (1901 r.).

Niespodziewanie ok. 1905 roku Dubielowie kupują na licytacji ponad siedmiohektarowe gospodarstwo w Kołkówce i opuszczają Łużną. Gospodarstwo było własnością Macieja i Marii Hajkus i liczyło 7,90 ha. Było im pewno żal opuszczać ojcowiznę i wieś, w której cieszyli się poważaniem. Marcin był człowiekiem światłym, czytany i doświadczonym.

„Słownik geograficzno – historyczny” z 1880 roku tak charakteryzował Kołkówkę: „(...) Kołkówka leży w miejscu niedostępnym wśród gór, należy do parafii rzymsko – katolickiej w Rzepienniku Biskupim, ma 242 mieszkańców. Gleba przeważnie lasówka, wymaga wiele pracy przy uprawie. Większa posiadłość ma 122 morgi roli i 13 morg lasu”.

Wymieniona „większa posiadłość” to folwark. Tak go wspominał po latach gen. Józef Kordian Zamorski: „Wioska w jarach schowana, bezdrożem od gościńca idącego od Tarnowa przez Tuchów, Gromnik ku Stróżom odcięta, była i jest czymś najbardziej uroczym na świecie. (...) Folwark dobrze wybrany nie był, bo grunta jego leżały po urwistych pagórkach, wokół było zupełne bezdroże, odstawa wszelkich płodów daleka i kosztowna.”

Takie były początki

Gospodarowanie w Kołkówce przyniosło Dubielom więcej zmartwień i trosk niż radości i dochodów. Matka szczególnie bolała nad tym, że wszędzie było daleko. Dorastającym dzieciom nie mogła zapewnić nauki w szkole. Na miejscu była tylko ochronka prowa-

dzona od 1893 roku przez siostry służebniczki. Kamienista ziemia z trudem wydawała plon. O dochodach trudno było mówić.

Dubielowie byli rodziną niezwykle religijną. W każdą niedzielę ojciec szedł do kościoła z synami, a matka z córkami. Wspólne modlitwy były czymś normalnym. Wieczorem dyskutowano nad kazaniem niedzielnym, czytano Pismo Święte. Rodzice opowiadali dzieciom o dalekim kraju, skąd przybyli. Zapewne wówczas nie przypuszczali, że ich tropem pójdą dwie córki i wyjadą do Ameryki. W Kołkówce nie starczyło chleba dla wszystkich.

Matka starała się dać dzieciom dobre wychowanie. Marzyła o tym, by najmłodsza córka Franciszka została zakonnicą, zaś najmłodszy syn Jaś księdzem. Budziła w dzieciach nabożeństwo do Matki Bożej, której łaskami słynący wizerunek znajdował się w kościele parafialnym. Podczas nabożeństw w kościółku św. Jana Chrzciciela wpatrywała się w łagodną twarz Madonny, która tu królowała od wieków i jej powierzała swoje marzenia. Codziennie modliła się o powołanie dla syna.

Gdy Jan przystąpił do pierwszej spowiedzi i w rzepiennickiej świątyni przyjął I Komunię świętą, nauczył się ministrantury i codziennie chodził do kościoła na poranną Mszę świętą. Zachowała się opowieść o tym, jak to matka odprowadzała małego chłopca na drogę, a było to około piątej rano, przez drogę razem śpiewali Godzinki. Kiedy się rozstawali, każde z nich śpiewało je samodzielnie. A Jaś miał silny głos; śpiewem budził ludzi.

W Kołkówce, poza Ochronką prowadzoną przez Siostry Służebniczki, nie było szkoły, nie miał kto przygotować dorastającego Jana do egzaminów gimnazjalnych. Wybuch wojny w 1914 roku skomplikował zamiary. Starszy brat Franciszek poszedł na front. Jan musiał zostać z rodzicami na gospodarstwie. Serce rwało się by wydostać się z Kołkówki. Obowiązek nakazywał wstąpienie do polskiego wojska. Zaciągnął się do Legionów; był jednak za młody, za słaby i wątły – musiał powrócić, ku radości rodziców, do domu.

Matka pokładała nadzieje w Bogu, że jej prośby o powołanie kapłańskie dla syna zostaną wysłuchane. Jej córka została przyjęta do sióstr służebniczek; część obietnicy została spełniona.

Rok 1916 był szczególnie trudny dla rodziny Dubielów. W marcu zmarła matka mając zaledwie 51 lat. W niepisanym testamencie

wzywała syna do zapamiętania jej obietnicy. „**Pamiętaj, ofiarowałam cię na kapłana**”. W listopadzie tego roku umarł ojciec w wieku 57 lat. W domu pozostał tylko piętnastoletni Jan. Wezwany brat Franciszek wkrótce zostaje zwolniony w wojska. Razem z bratem, z pomocą sąsiadów, prowadzą gospodarstwo. Siostra Katarzyna (w klasztorze Augustyna) otrzymała w 1917 roku półroczny urlop i zamieszkała z Siostrami w Ochronce: chce przyglądać się życiu najmłodszego brata. Jan skończył szesnaście lat.

Wybuchła wojna polsko – bolszewicka. Jan po raz drugi dostaje się do wojska, a los rzucił go pod Kijów. Opowiadał później o wojennych doświadczeniach: nie jeden raz śmierć zaglądała mu w oczy, nie jeden raz wykazał się odwagą i brawurą. Wojna się skończyła i znowu znalazł się w Kołkowie. Miał już 19 lat, a nie rozpoczął jeszcze nauki w gimnazjum.

Zwrotnym momentem w życiu Jana było spotkanie z księdzem **Wincentym Boczarem**, rzepiennickim proboszczem. Do spotkania doszło po przykrym incydencie, którego Jan był świadkiem. Otóż dwóch chłopców pobiło się o dziewczynę. Jeden zranił drugiego nożem. Jan był mimowolnym świadkiem zdarzenia. Na drugi dzień przywiózł do rannego księdza Wincentego Boczara, aby go zaopatrzył. Zapewne długa i szczerza z nim rozmowa zaowocowała tym, że proboszcz zabrał go do siebie na plebanię. Jan cieszył się z tego mówiąc: *Jeśli nie mogę być księdzem, to niech będę parobkiem u księdza.*

Ks. Boczar umożliwił Janowi przerobienie 4 i 5 klasy gimnazjum. Kiedy wydawało się, że spełnienie marzeń jest bliskie, w 1923 roku został wezwany do odbycia służby wojskowej. Skierowano go do Nowego Sącza. Po raz kolejny z pomocą pospieszył rzepiennicki proboszcz. Dzięki jego wstawiennictwu pozwolono Janowi na codzienne uczestnictwo we Mszy świętej. Wkrótce zezwolono mu także na kontynuowanie nauki w V klasie gimnazjum. Po latach wspominał ten moment kolega szkolny **ks. Jan Caliński**: *Przyszedł ... raczej niewielki ... ale krępy i widać mocny w garści. Uśmiechem skłonił się nieśmiało całej klasie i poszedł na wskazane miejsce do ostatniej ławki. W pierwszym dniu dowiedzieliśmy się, że to Jan Dubiel, ale nazwisko nic nam nie mówiło. Za kilka dni dowiedzieliśmy się wszystkiego. Jan Dubiel to ordynans ks. kapelana*

Steca, ma już 22 lata i ... ma ochotę iść na księdza. Wtedy u jednych stracił, a u drugich zyskał na szacunku. Wszyscy podziwiali jego zaciętą wytrwałość, że w tak późnym wieku nie wstydzi się siedzieć w ławce z 14 –to i 15-to letnimi smarkaczami, byle tylko dopiąć swego celu.

Po roku został zwolniony z wojska i następną klasę przerabiał w Tarnowie. W 1927 roku zdał maturę. Miał 26 lat.

Dojrzewanie do kapłaństwa

Po maturze zapragnął odwiedzić rodzinne miejsce ojca. Udał się do Moderówki. Tam zastała go ulewa. Schronił się pod dach jednego z domów. Zobaczyła go gospodyni i zaprosiła do środka. Kiedy otwierała drzwi uderzył piorun i zabił ją, a Jana ogłuszył. Gdy odzyskał przytomność zrezygnował z odwiedzin wioski. Pojechał do Częstochowy, by za ocalone życie podziękować Matce Bożej. Przed jej wizerunkiem podjął ostateczną decyzję.

*Długa była droga Jana Dubiela do Seminarium, ale skuteczna. Wspomagała go łaska Boża i dobrzy ludzie – napisze w 1963 roku ks. bp **Piotr Bednarczyk**. Długa i ciernista była droga wiejskiego chłopca nim wyszedł z Kołkówki by służyć Bogu i ludziom. Surowe warunki, rodzicielska mądrość, posłuszeństwo i dobrzy ludzie, godny przykład sióstr służebniczek przez kilka dziesięcioleci wegetujących w tej wsi wyposażyły go w siłę do pokonywania trudności, pozwoliły na spełnienie celu swego życia.*

Droga charyzmatu i łaski

Podczas pobytu w tarnowskim Seminarium ciągle towarzyszyła Janowi obawa, że nie podoła obowiązkowi. Koledzy potwierdzali, że jego zdolności nie były za wielkie.

Święcenia kapłańskie przyjął w Wielkanoc 26 marca 1932 r. z rąk ks. **bpa Leona Wałęgi**. Miał 32 lata. Prymicyje kapłańskie odprawił w rzepiennickim kościele. Ks. Józef Młodochowski wygłosił wówczas kazanie oparte na słowach: Bóg mój i Pan mój. Słowa te stały się mottem dalszego życia kapłańskiego księdza Jana Dubiela. Bóg przyjął ofiarę pobożnej matki: Jan został kapłanem.

Pierwszą parafią, w której przyszło mu pracować był Zakliczyn. Po roku został przeniesiony na stanowisko prefekta do bursy św. Kazimierza w Tarnowie, gdzie opiekował się młodzieżą szkół średnich, ucząc równocześnie w dwóch szkołach powszechnych. W 1937 roku zdał egzamin konkursowy, a rok później objął probostwo w Przyszowej (obecnie dekanat limanowski). Za główną zasadę swojej pracy przyjął „że w każdym roku coś trwałego sprawimy lub wykonamy dla kościoła”. Mimo trwającej wojny wciąż prowadzono prace przy kościele, cmentarzu czy plebanii. W 1953 r. rozpoczęto budowę „Wielkiego Ołtarza”, którego projekt wykonał prof. Czesław Lenczowski. Roboty snycerskie ukończono w 1955 r. W roku 1956 na fasadzie zainstalowano zegar wieżowy, a następnie 22 głosowe organy.

Po latach powiedział o nim **ks. dr Władysław Bochenek**: *Był to człowiek głębokiej wiary, pobożny, dokładny w swoich założeniach, prostolinijny. Bardzo czynnie objawiał miłość Boga i bliźnich. Przypadkowo odkryłem, że co roku wysyła do konwiktów klasztornych pieniądze na utrzymanie biednego chłopca, który dąży do kapłaństwa. Czynił to z wdzięczności za to, że i jemu inni pomogli osiągnąć kapłaństwo.*

Kochał pracę duszpasterską, dbał o piękno nabożeństw, dużo spowiadał, lubił uczyć. Póki zdrowie mu służyło przemierzał „przyszowskie wądoły” odwiedzając biednych i opuszczonych; pocieszał i radził. Znosił w pokorze bezsenne, pełne bólu, noce. Jedyńm towarzyszem był mu Krzyż, w który zawsze z otuchą się wpatrywał. Jeden z księży odwiedzających go na kilka dni przed śmiercią zauważył na jego szyi różaniec. Tak zapewne nosiła go matka.

Ks. Jan Dubiel zmarł 6 maja 1963 roku. Żegnał go ks. Biskup Ordynariusz Jerzy Ablewicz i ks. bp Michał Bleharczyk. Cała parafia żegnała go z bólem. Niektórzy mówili: umarł jak święty.

Dzisiaj

Końkówka jest znowu wsią. Niestety, szkoły już tutaj nie ma. To piękna wieś. Jej uroda tkwi nie tylko w niepowtarzalnym krajobrazie, ale w tym niezmiennym od stuleci uporze w dążeniu do celu. Tu zrodziły się dalsze powołania kapłańskie i zakonne. Bratanica księdza Jana mieszka w jego rodzinnym domu. Przechowuje pa-

mieć o odeszłych czasach. Wśród niewielu pamiątek zachowała się fotografia młodego żołnierza Jana Dubiela. W jego osobie urzeczywistniło się odwieczne pragnienie służby Bogu, Ojczyźnie i bliźnim. Ks. Jan Dubiel długą drogą szedł do kapłaństwa. I doszedł.

Wojciech Giemza (1867 – 1918)

Ks. Wojciech Giemza urodził się w roku 1867 w Rudniku nad Sanem pow. Nisko. Świecenia kapłańskie otrzymał z rąk biskupa Łukasza Soleckiego w Przemyślu w roku 1891. 26 VII **1891** przybył do Rzepiennika jako kooperator. 14 III **1893** r. przeniesiony do Krosna. Po śmierci ks. Wojciecha Błażewskiego, proboszcza w Rzepienniku Biskupim w latach 1903 – 1910, ks. Giemza podał się na to probostwo, jako proboszcz w Rudniku. Drugim kandydatem na Rzepiennik był ks. Wojciech Kielar, wikariusz z Brzostku, a trzecim ks. Jan Rudnicki, wikariusz z Moszczenicy. Waleria Więckowska, kolatorka kościoła w Rzepienniku, podpisała prezentę ks. W. Giemzie dnia 9 października **1910** r. Następnie ks. Giemza złożył przypisaną prawem kościelnym przysięgę w Przemyślu dnia 31 października 1910 r. wobec ks. bpa Karola Józefa Fischera, biskupa pomocniczego w Przemyślu i objął probostwo w Rzepienniku.

*

Parafię Rzepiennik Biskupi wprowadził w XX wiek ks. Jan Juszczyk. Po jego śmierci w 1902 roku prezentę otrzymał ks. Wojciech Błażewski. Parafią kierował przez siedem lat. W testamencie napisał: „Czuając się zdrowym na umyśle, a nie wiedząc dnia śmierci – na wypadek tejże – wyrażam ostatnią wolę co do mego majątku (...). Księżom Karmelitom Bosym w Czerny oddaję moją bibliotekę, 500 koron na malowanie kościoła w Rzepienniku Biskupim, 600 koron na fundusz ubogich w parafii w Rzepienniku”.

*

Ksiądz Błażewski zmarł 19 czerwca 1910 roku. Jego następcą i wykonawcą testamentu został ks. Wojciech Giemza. Rozpoczął starania o malowanie polichromii kościoła i sprawienie nowego wyposażenia. Zapis testamentowy i ofiary parafian były niewy-

starczające do zrealizowania tak wielkiego przedsięwzięcia. Parafia była biedna, dwory rozparcelowane.

W 1911 roku zlecił Janowi Bulasowi, młodopolskiemu artyście z kręgu Stanisława Wyspiańskiego, wykonanie polichromii. W całej krasie zakwitły na gotyckich ścianach kościoła kwiaty z chłopskich pól: mleczce, bławaty, dziewięsiły, osty, irysy, cykorie, polne róże – a wśród nich polscy święci: bp Stanisław ze Szczepanowa, Wojciech, królowa Jadwiga, księżna Kinga. Malowanie kościoła pochłonęło 18 tys. koron (malarze otrzymali 14 tysięcy koron).

9 IV 1912 roku ksiądz proboszcz zwrócił się do władz z prośbą o pomoc finansową na renowację kościółka św. Jana. Proboszcz stwierdza za konserwatorami, że jest to najstarszy zabytek budownictwa drewnianego w diecezji przemyskiej. „Budynek nie remontowany może runąć.” Niestety, dotacji nie otrzymał. W 1912 roku została zbudowana nowa organistówka i zabudowania gospodarcze. Budynki dotrwały do czasów ks. proboszcza Kazimierza Trybuły i jako nieprzydatne parafii zostały rozebrane.

W 1913 roku wybudowano kosztem 11 tys. koron uzyskanych drogą konkurencji, schody od drogi głównej do kościoła. W 1914 roku przystąpiono do budowy ogrodzenia kościoła. Prace przerwał wybuch wojny światowej.

Ks. Giemza postanowił wykorzystać zapis testamentowy poprzedniego kolatora kościoła Adama Starża Szolańskiego, który przeznaczył 3 tysiące koron na pokrycie dachu na wieżach i sygnaturce blachą miedzianą. Starania ks. Giemzy o odzyskanie tych pieniędzy zakończyły się niepowodzeniem, bowiem Włodzimiera Szolańska, wdowa po Adamie, posiadany majątek przeznaczyła na „cele religijne i miłosierne” wśród krakowian, a zapis dla Rzepienika nie był powtórzony w kolejnym testamencie.

Ksiądz Giemza cieszył się wielkim szacunkiem wśród parafian. Zajmował się z powodzeniem leczeniem chorych. Znajdował czas na organizację życia społecznego parafian. „Kronika Diecezji Przemyskiej” odnotowała w roku 1911: „Związek Katolicko – Społeczny” założono w tutejszej parafii jeszcze w 1906 r., a Bractwo NMP Królowej Korony Polskiej w 1910. Liczba członków Związku wynosi 884 i tyleż samo w Bractwie. Rada parafialna składa się z 12 członków i posiedzenia swe odbywa zwyczajowo raz na kwartał. Staraniem

Zw. Kat. Społ. założono kasę systemu Raiffeinsena. W 1911 roku urządzono jasełka, a w 1910 obchód grunwaldzki. Obecnie Związek czyni starania około wybudowania domu parafialnego. Majątek Bractwa wynosi 184 korony.”

Podczas inwazji od grudnia 1914 r. do maja 1915 r. ucierpiała cała parafia. Spalonych zostało 125 domów i dwukrotnie więcej budynków gospodarczych, zginęło około 50 osób. Na skutek ostrzeżeń w kościele powypadały szyby, rozebrane zostały ogrodzenia wokół plebańskich budynków, uszkodzony został dach na kościółku św. Jana, wycięty las plebański. Kościół poniósł szkody w wysokości dziesięciu tysięcy koron.

W 1916 roku zarekwirowano dwa dzwony kościelne.

Ks. Giemza nie doczekał się odrodzenia wolnej Polski. Zmarł 14 września 1918 roku, w 51 roku życia, w tym 27 lat w kapłaństwie. Jego pogrzeb stał się ogromną manifestacją osieroconych parafian. Spoczął na cmentarzu w Rzepienniku Strzyżewskim wśród swoich parafian. W testamencie zapisał 2 tysiące koron dla Sióstr Służebniczek w Kołkówce na budowę nowego domu. Zostawił też pieniądze na budowę domu parafialnego. Zbudował go jego następca ks. Wincenty Boczar, proboszcz w Rzepienniku w latach 1919 – 1925 i założył w nim Kółko Rolnicze ze sklepem. O losach tego sklepu i kółka opowiada kronika parafialna – upadł on przez nieuczciwość tych, którzy to kółko i sklep prowadzili.

Eugeniusz Janik (1905 – 1980)

Urodził się 15 sierpnia 1905 roku w Kołkówce jako syn Michała i Krystyny Kiełtyka. Ojciec oprócz pracy we własnym gospodarstwie rolnym był zatrudniony przy szybie naftowym. Z sześciorga dzieci Janików troje poświęciło się służbie Bogu: dwóch jako kapłani, jedna z córek jako siostra zakonna.

Eugeniusz uczęszczał do gimnazjum w Gorlicach, jednak nie figuruje w ewidencji maturzystów. W 1928 roku wstąpił do Seminarium Duchownego w Płocku i ukończył je, otrzymując 10 czerwca 1934 roku święcenia kapłańskie. Pracował w diecezji płockiej najpierw jako wikariusz w parafiach Orszymów i Chrostkowie,

a w roku 1938 otrzymał probostwo w Borkowie. Tam zastała go wojna. Przeżywał razem z ludnością gorycz klęski wrześniowej, a potem szyskany okupacyjne. Obawiając się aresztowania w 1940 roku wyjechał do Modelnicy k/ Krakowa, do swego brata Jakuba, i tam pomagał mu w duszpasterstwie. Po śmierci Jakuba w 1941 r. został administratorem tej parafii i był nim przez cały czas okupacji.

Po zakończeniu wojny wrócił do Borkowa, a 25 kwietnia 1945 r. otrzymał probostwo w Zawidzu. Zawidz leży 17 km od Sierpca i 40 km od Płocka. Kiedy ks. Eugeniusz obejmował parafię w Zawidzu był kościół barokowy z XVIII w. W czasie okupacji wielu mieszkańców zostało bestialsko zamordowanych w obozach koncentracyjnych Dachau, Oświęcimia i Stutthofu. W 1942 r. nastąpiły masowe wysiedlenia chłopów i osadzanie niemieckich kolonistów.

Ks. Eugeniusz Janik duszpasterzował w Zawidzu przez 32 lata. Przeprowadził remont kościoła i plebanii. Napisał o nim ks. Michał M. Grzybowski: *[ks. Janik] był skromny w swoich wymaganiach, z usposobienia pogodny, miał łatwość obcowania z ludźmi i znajdowania z nimi wspólnego języka. W działaniu swoim był powolny, ale konsekwentny, w postudze kapłańskiej gorliwy i sumienny. Lubiany przez księży, chętnie wyjeżdżał z posługą duszpasterską.*

Od 1958 roku pełnił funkcję wicedziekana dekanatu sierpeckiego. W 1961 r. Biskup Ordynariusz Tadeusz Paweł Zakrzewski odznaczył go godnością kanonika.

W styczniu 1971 roku uległ lekkiemu paraliżowi, co wpłynęło na zmianę stylu pracy duszpasterskiej. Nie mając nadziei na pełne odzyskanie zdrowia w 1977 roku złożył rezygnację ze stanowiska proboszcza i z dniem 1 lipca 1977 roku przeszedł na emeryturę. Pozostał w Zawidzu.

Ks. Eugeniusz Janik zmarł 1 stycznia 1980 roku. W pogrzebie uczestniczył ks. bp Jan Wosiński, sufragan płocki, liczne grono kapłanów i rzesze wiernych parafian, żegnając swego długoletniego duszpasterza.

Jakub Janik (1889 – 1941)

Urodził się 16 lipca 1889 roku w Dominikowicach jako syn Michała i Krystyny z Kiełtyków. Dominikowice są wsią pod Gorlicami, wówczas należały do parafii w Kobylance. Na terenie wsi w 1853 r. powstał pierwszy szyb naftowy, a do wybuchu wojny światowej było czynnych 19 odwiertów. Michał Janik (prawdopodobnie) pracował przy jednym z tych szybów.

Około 1900 roku Janikowie przybyli do Kołkówki, prawdopodobnie kupili tu ziemię z rozparcelowanego folwarku. Ich pierwszy dom stał na skraju plebańskiego lasu, tuż przy granicy z Rzepiennikiem Biskupim. W tym miejscu stało kilka domów, w których mieszkali niedawni zagrodnicy zatrudnieni w kołkowskim folwarku. Dopiero po kilku latach Janikowie zbudowali nowy dom w środku wsi.

Jakub był najstarszym synem Janików. Razem z nim do Kołkówki przybyła także jego siostra Józefa i brat Jan. W Kołkowie urodziła się w 1900 roku Marianna, która wkrótce zmarła, a w 1906 r. Eugeniusz. Janikowie mieli jeszcze córkę Wiktorię.

Janikowie byli rodziną głęboko wierzącą. Dwóch synów: Jakub i Eugeniusz wybrało kapłaństwo. Córką Józefa podjęła decyzję o wstąpieniu do Zgromadzenia Sióstr Służebniczek. Syn Jan, student na wydziale prawa Uniwersytetu Jagiellońskiego, kiedy rodzila się niepodległa Polska wstąpił do Legionów Piłsudskiego. Później służył w wojsku polskim. Rodzinna tradycja mówi, że zginął pod Monte Cassino w 1944 r. Wiktoria wyszła za mąż za Józefa Przybycienia z Dominikowic i jej potomkowie mieszkali w Kołkowie.

Eugeniusz Janik do gimnazjum uczęszczał w Nowym Targu, a w latach 1911 – 1916 studiował na Wydziale Teologicznym Uniwersytetu Jagiellońskiego. 10 czerwca 1916 roku przyjął święcenia kapłańskie w Krakowie, a Mszę świętą prymicyjną odprawił w kościele parafialnym w Rzepienniku Biskupim.

Od 15 sierpnia 1916 r. do 1920 r. pracował jako wikary w Niegowici. Był zelatorem Towarzystwa Świętego Piotra Klawera dla Misji Afrykańskich. Proboszcz tej parafii ks. Kazimierz Buzala napisał o nim 3 stycznia 1921 r.: *Ks. Jakub Janik był kapłanem dobrym, obowiązki swoje tak w Kościele jak i w szkole wypełniał sumiennie. Ze szczególnym zamięłowaniem zajmował się sklepem*

kółka rolniczego i dla miejscowej ludności wiele przez to dobrego działał chroniąc od lichwy i wyzysku.

Przez półtora roku (1920 – 1922) pracował jako wikary w Chrzanowie. Ks. proboszcz Jakub Kamieciski informował Konsystorz 30 sierpnia 1922 r.: [Ks. Jakub Janik] *Bardzo pilny w pracy duszpasterskiej, gorliwy i nader sumienny w spełnianiu obowiązków kapłańskich, a przy tym pełen roztropności, zaskarbił sobie przychylność i miłość ludu wiernego. Wolne chwile obracał na studium teologiczne, do czego szczególniejsze okazuje zamiłowanie. Otwarty i szczerzy stał się prawdziwym przyjacielem.*

Już podczas pracy w Chrzanowie okazało się, że trudy dzieciństwa odbiły się na jego zdrowiu. Nauka w szkole zaczynała mu sprawiać trudność, zaatakowane zostały płuca.

W połowie 1922 roku został skierowany do parafii Brzeszcze, ale już 4 września 1922 r. jest wikariuszem w Komorowicach, gdzie pracował do 9 czerwca 1926 r. Komorowicka parafia w tym czasie liczyła ponad 7 tys. katolików.

Ks. Jakub Janik zdał egzamin konkursowy uprawniający go do otrzymania probostwa. Potwierdza to zachowane pismo Adama Stefana Sapiehy Księcia Biskupa Krakowskiego skierowane do niego:

„Czytelnikom pozdrowienie w Panu!

Obecnym pismem potwierdzamy i oświadczamy, że Czcigodny P. Jakub Janik, wikariusz w Komorowicach w czasie egzaminu konkursowego co do samej wiedzy ustanowionego w dniach 7,8 i 9 listopada 1922 r. jednomyślnie został zatwierdzony. Uznajemy go za uzdolnionego pod względem wiedzy, jemu też w ciągu najbliższych 6 lat od dnia dzisiejszego każde wolne beneficjum duszpasterskie może być przydzielone ...”

(Tł. ks. Władysław Pachowicz)

W 1924 r. ks. Janik starał się o probostwo w Przaciszowie. *Uważam ks. Jakuba Janika jako godnego kandydata na probostwo* – napisał dziekan bolechowicki ks. J. Rączka, ale prawdopodobnie ze względu na stan zdrowia probostwa nie otrzymał.

Ks. Jakub został mianowany proboszczem w Modlnicy k/ Krakowa 9 czerwca 1926 r. W tym czasie parafia ta skupiała 1569 katolików. Jej dzieje sięgają XI wieku. Kościół pod wezwaniem św. Wojciecha i Matki Bożej Bolesnej został zbudowany w 1553 r. (pierwszy kościół był datowany na XII wiek). W kościele zachowała się polichromia Włodzimierza Tetmajera z ok. 1900 roku oraz barokowe ołtarze. Za czasów ks. Janika istniało Bractwo Żywego Różańca, Krucjata Eucharystyczna, Katolickie Stowarzyszenie Młodzieży Męskiej.

Ksiądz proboszcz cieszył się wielkim szacunkiem parafian i uznaniem u władz kościelnych. 20 sierpnia 1933 r. otrzymał godność kanonika.

Podczas okupacji u ks. Janika w Modlnicy przebywał jego młodszy brat ks. Eugeniusz. On też, po śmierci proboszcza, został administratorem parafii.

Ks. Jakub Janik przepracował w Modlnicy 15 lat. Zmarł 14 listopada 1941 r. i spoczywa na tamtejszym cmentarzu parafialnym.

*

Księża Janikowie przyjeżdżali do Kołkówki. Ksiądz Eugeniusz przyjaźnił się z księdzem Krzemieniem. Na kilkuhektarowym gospodarstwie, które niegdyś wykarmiło liczną rodzinę Janików – Przybycieniów dzisiaj wyrósł spory las.

Marian Janiszewski (1917 – 1998)

we wspomnieniach ks. Władysława Pachowicza

Ks. Marian Janiszewski urodził się 11 kwietnia 1917 roku w Lisiej Górze. Był synem Piotra i Ludwiki z Kaziorodów. Bratem matki był ks. infułat Józef Lubelski.

Początkowo ks. Marian chodził do szkoły powszechnej w Lisiej Górze, potem do gimnazjum w Tarnowie. Po zdaniu egzaminu dojrzałości wstąpił do Seminarium Duchownego w Tarnowie we wrześniu 1936 roku, gdy rektorem tego Seminarium został świeżo mianowany ks. Infułat Roman Sitko, męczennik w Oświęcimiu, ogłoszony błogosławionym przez Ojca Świętego Jana Pawła II w Warszawie dnia 13 czerwca 1999 r. wraz z 107 męczennikami

z okresu II wojny światowej. Pod takim kierownictwem przygotowywał się ks. Janiszewski do kapłaństwa. Przyjął je 31 marca 1940 r. z rąk ks. bpa Edwarda Komara administratora diecezji tarnowskiej. Ze względu na trudności wojenne, zajęcie przez Niemców Seminarium Duchownego w Tarnowie, ks. Janiszewski wraz ze swoimi kolegami, a było ich 20, nie zdążył złożyć ostatniego egzaminu – już nie pamiętam z jakiego przedmiotu.

Wikary w Rzepienniku Biskupim

Po letnim wypoczynku został skierowany na wikariusza do Rzepiennika Biskupiego. W tym czasie proboszczem w Rzepienniku Biskupim był ks. Stanisław Krzemień. Wikariuszem byłem ja, wyświęcony 23 czerwca 1938 r., a w Rzepienniku Biskupim od 1 marca 1939 r. Wiosną 1940 r. otrzymał ks. Krzemień drugiego wikariusza w osobie wyświęconego ks. Mariana Janiszewskiego. Dowiedzieliśmy się o tym w Tarnowie, gdy razem z ks. Krzemieniem przyjechaliliśmy tam w jakichś sprawach kościelnych. Na wiadomość o tym ks. Krzemień chciał iść zaraz do ks. bpa Edwarda Komara, by go prosić o cofnięcie decyzji, gdyż w tych ciężkich czasach wojennych on sam jeden z wikariuszem da sobie radę w parafii. Gdy mu wtedy powiedziałem, że ks. Janiszewski jest siostrzeńcem infulata Józefa Lubelskiego, ks. Krzemień poszedł zaraz do ks. biskupa by mu podziękować za tę nominację. Zyskał sobie w ten sposób uznanie u ks. biskupa.

Ks. Marian Janiszewski był dwa lata młodszy ode mnie w święceniach kapłańskich. Wkrótce zaprzyjaźniliśmy się i żyliśmy ze sobą jak dwaj bracia. Wieczorem w porze jesiennej i zimowej świeciliśmy jedną lampę naftową, bo prądu elektrycznego nie było w Rzepienniku, przeważnie w moim pokoju, bo był wygodniejszy. Odwiedzaliśmy się również w naszych domach rodzinnych. Ja byłem w jego domu rodzinnym w Lisiej Górze u jego matki, on był w moim domu rodzinnym na Zarąbkach. Pamiętam jak szliśmy do pociągu w Ciężkowicach, oczywiście w sutannach, bo do tego byliśmy przyzwyczajeni, a rolnicy pracujący niedaleko naszej drogi widząc nas mówili „oto idą żydzi”.

Zarząd Spółdzielni w Rzepienniku Strzyżewskim namawiał ks. Janiszewskiego by się zajął interesami tej Spółdzielni, przede

wszystkim wyjazdami po towar. Ks. Janiszewski, jak mi się zwierzał, miał początkowo ochotę podjąć się tej pracy, ale później za moją namową odstąpił od tego zamiaru i był mi potem wdzięczny, że go powstrzymał od tej pracy.

Był dobrym kaznodzieją, mówił prosto, ciekawie i zrozumiale. Do kazań przygotowywał się sumiennie. Zwykle mieliśmy kazania co drugą niedzielę. W szkole uczyliśmy religii. On w Rzepienniku Biskupim i Rzepienniku Suchym, a ja w Rzepienniku Strzyżewskim i Rzepienniku Marciszewskim, natomiast ks. Krzemień w Kołkowie. W wyjeżdżaniu do chorych i zaopatrywaniu ich zmienialiśmy się co tydzień.

Rok 1942 był szczególnie tragiczny w dziejach parafii w Rzepienniku Biskupim. I tak, na początku tego roku panowała w parafii epidemia tyfusu. Na rozkaz władz okupacyjnych kościół został zamknięty od 19 stycznia do 12 lutego 1942 r. Gdy kościół w frontu był zamknięty myśmy trzech kapłani miejscowi przez przedsionek do prezbiterium wstępowali do kościoła, by odprawić Mszę świętą. Mimo tej epidemii nie było jednak w parafii wypadku, by ktoś zmarł w tym czasie.

Miesiąc sierpień 1942 r. przyniósł tragiczne wydarzenia w parafii. 4 sierpnia tego roku w nocy gestapo otoczyło dom Czaplińskich w Rzepienniku Strzyżewskim obok cmentarza i z tego domu zabrało 5 osób i rozstrzelało zaraz na podwórzu. Należeli do tych nieszczęśliwych Maria Czaplińska lat 42, jej syn Jacek lat 16, Stanisław Słowik lat 20, Ludwika Kozikowa lat 62 i Feliks Stryczniewicz, oficer wojsk polskich ukrywający się w tym domu. Ktoś widocznie doniósł o tym Niemcom. Zaś ojciec Władysław Czapliński zabrany został przez gestapo, przeżył szczęśliwie więzienie i obóz koncentracyjny i po zakończeniu wojny wrócił do domu. Ta tragedia rodziny Czaplińskich była jakby wstępem do eksterminacji Żydów znajdujących się w getcie w Rzepienniku Strzyżewskim.

Dnia 11 sierpnia tego tragicznego 1942 roku Niemcy zebrali wszystkich Żydów znajdujących się w getcie w liczbie 364 i zapędzili ich pod las w Dąbrach. Tam musieli czekać pod groźbą karabinów niemieckich na swoją kolejkę na rozstrzelanie. Odbywało się ono nad ogromnym dołem, przygotowanym w nocy przez junaków. Trwało to blisko pół dnia.

Jechałem wtedy furmanką do chorego na Kołkówkę ponad kościół w Rzepienniku Biskupim i musiałem słuchać tych tragicznych strzałów. Ostatni Żyd z tego getta niejaki Simcha – uprzejmy dla ludzi i dla nas kapłanów – zajęty był przez Niemców składowaniem mienia żydowskiego na auto. Niemcy obiecali mu, że pójdzie do domu. Po wykonaniu tej pracy zaprowadził go jeden z policjantów, ale nie do auta, które miało znajdować się za domem Więckowskich, ale do lasu na rozstrzelanie.

W Ciężkowicach i Sękowej

9 XII 1942 r. zostałem przeniesiony do Moszczenicy. Pomimo tego utrzymywaliśmy bliskie stosunki ze sobą. Ks. Marian Janiszewski pozostał jeszcze jakiś czas w Rzepienniku, a dnia 2 kwietnia 1944 r. przeniesiony został do sąsiednich Ciężkowic.

Ks. Janiszewski pracował w Ciężkowicach do roku 1946. W tym czasie przeżywał tragedię, jaka rozegrała się w Dąbrach przy granicy Rzepiennika Biskupiego i Rzepiennika Strzyżewskiego dnia 17 października 1944 r. Wtedy to w nierównej walce zginęło 18 żołnierzy AK, a dziesięciu zostało wziętych do obozów koncentracyjnych. Pamiętam, że w tym dniu rano szedłem z Moszczenicy do Ciężkowic, do stacji kolejowej. Na gościńcu do Ciężkowic zauważyłem dość liczne ślady krwi. Nie wiedziałem jeszcze wtedy o tragedii, jaka się rozegrała w Dąbrach. Ks. Marian boleśnie przeżył tę tragedię. W 1946 roku został przeniesiony do Sękowej w dekanacie gorlickim.

Z tarnowskiej katedry do Nowego Wiśnicza

W 1947 roku został przeniesiony jako wikariusz do katedry tarnowskiej, gdzie proboszczem był ks. infułat Jan Bochenek urodzony w Rzepienniku Strzyżewskim. Ksiądz Janiszewski znał księdza infułata Bochenka jeszcze z czasów seminaryjnych, gdy był jego profesorem teologii dogmatycznej, a także z czasów jego pracy jako wikariusza w Rzepienniku. Pod kierunkiem tak wybitnego teologa i duszpasterza Janiszewski w latach 1947 – 1956 poznawał coraz lepiej metody pracy duszpasterskiej w środowisku miejskim. Oprócz tej pracy duszpasterskiej przy katedrze był także przez cały czas

swojego pobytu w Tarnowie rektorem kaplicy publicznej, która od 6 XII 1980 r. stanowi samodzielną parafię św. Stanisława Kostki.

W 1958 r. ks. Janiszewski został mianowany adiutorem ks. Józefa Kozieja proboszcza w Nowym Wiśniczu, a po jego rychłej rezygnacji, jeszcze w tym samym roku, proboszczem w tej parafii. W 1960 r. został dziekanem dekanatu lipnickiego, a w roku 1978 kapłanem Ojca Świętego. W roku 1986 zrezygnował z tego probostwa i pozostał jako rezydent w Nowym Wiśniczu.

Z ks. Janiszewskim spotykałem się często po przeniesieniu z Rzepiennika Biskupiego. Odwiedzałem go na wszystkich jego placówkach, jak w Ciężkowicach, Sękowej, w Tarnowie i Nowym Wiśniczu. Brałem udział w jego złotym jubileuszu kapłaństwa w 1990 roku. Na emeryturze nie czuł się najlepiej. Zmarł w Nowym Wiśniczu 7 listopada 1998 r. w 81 roku życia a 56 kapłaństwa.

Ks. Marian pozostał w mojej pamięci jako kapłan wybitny, pracowity, gorliwy i serdecznie ze mną zaprzyjaźniony od pierwszych lat swego kapłaństwa.

[Rzepiennickie Zapiski nr 20/2002, s. 10,11]

Kazimierz Jasiński (1946 – 1997)

Pozostał w mojej pamięci

Kazimierz Jasiński urodził się 2 listopada 1946 roku w Rzepienniku Strzyżewskim jako syn Stanisława i Marii z d. Makowiec. Ochrzczony został w kościele parafialnym w Rzepienniku Biskupim; w tym czasie nie było jeszcze samodzielnej parafii w Rzepienniku Strzyżewskim. Miał przyrodnych braci i siostrę.

Gospodarstwo rolne, które w czasach jego młodości miało wymierną wartość, należało formalnie do przyrodniego rodzeństwa. Matka nie chciała – jak się wówczas mówiło – skrzywdzić pasierbów i zdecydowała się wykształcić syna, by ten nie musiał procesować się o ziemię. Miała nadzieję, że przy nim zostanie na starsze lata. Gospodarstwo przekazała pasierbom.

Po ukończeniu szkoły podstawowej w Rzepienniku Strzyżewskim został przyjęty do LO w Bobowej. Po maturze przez cztery

lata pracował w GRN w Rzepienniku Strzyżewskim. Nie widział dla siebie perspektyw w Rzepienniku. Zaproponowano mu pracę w Wysowej i wyjechał na dwa lata. Później awansował do Powiatowej Rady Narodowej w Gorlicach. Został zatrudniony w Komisji Planowania.

„Mały Kazik” – bo tak go nazywaliśmy w pracy – był niezwykle pracowity, koleżeński i prawy. Niski, szczupły, zawsze uśmiechnięty i mający dla każdego serdeczne słowo i pełny przyjaźni gest. Przyjaźniliśmy się wiele lat. Bywałem w jego domu, on nas odwiedzał – był świadkiem na moim ślubie. I chociaż nasze drogi się rozeszły; Kazik wyjechał do Wysowej a później do Kiekrza, a ja pozostałem wierny pracy w rzepiennickiej administracji, to utrzymywaliśmy kontakt do ostatnich lat. Czasem wymienialiśmy listy, innym razem gawędziliśmy na rzepiennickim deptaku. Jego matkę przez wiele lat spotykałem w Rzepienniku. Jedynym tematem rozmów był Kazik, jego praca, osiągnięcia, przyjazdy do Rzepiennika, zdrowie ...

Wydaje się, że powołanie do kapłaństwa odczytał późno, chociaż jego postawa wskazywała na to, że głos Pana był przez niego słyszany od dzieciństwa. Miał 25 lat, kiedy wraz z pracującym wówczas w Banku Spółdzielczym w Rzepienniku Strzyżewskim Edwardem Sopalą, podjęli decyzję o wstąpieniu do Chrystusowców. Ich decyzja była owocem głębokich przemyśleń, podjęta z pełną świadomością, że oto usłyszeli głos Pana wzywający do pójścia za Nim.

Wspomina **ks. Tomasz Koszyk**, chrystusowiec, rokowy kolega Kazimierza:

*„16 września 1971 r. [Kazimierz Jasiński] wstąpił do Towarzystwa Chrystusowego dla Polonii Zagranicznej i rozpoczął nowicjat w Kiekrzu. Pamiętam ten dzień, kiedy ks. Kazimierz przybył do Kiekrza wraz z kolegą, **ks. Edwardem Sopalą**. My byliśmy w Kiekrzu już od 15 sierpnia. W godzinach przedpołudniowych w naszej gromadzie pojawiło się dwóch nowych kolegów. Jeden większy wzrostem, drugi mniejszy. Jakoś tak od samego początku przylgnęło do Kazimierza określenie „Mały Kaziu”. Urzekł nas wielką dobrocią serca i koleżeństwem”.*

Po ukończeniu nowicjatu Kazimierz złożył pierwszą profesję zakonną w dniu 29 września 1972 r. Świecenia kapłańskie przyjął 31 maja 1978 roku w katedrze w Poznaniu. Był to najpiękniejszy

dzień w jego życiu, dzień, w którym spełniły się jego marzenia i wysłuchane zostały modlitwy matki. Kiedy był w nowicjacie ciężko zachorował i wydawało się, że nigdy nie będzie mógł wyjechać na misję. Jednak wciąż powracał myślą do wyjazdu do pracy wśród Polonii, a równocześnie przyjmował cierpienie z pełnym poddaniem się woli Bożej.

Po święceniach kapłańskich pracował w parafii w Ziębicach. Ks. Koszyk wspomina: *„Był wikariuszem i kapłanem w miejskim szpitalu. Bardzo poważnie traktował swoje obowiązki, a chorym i potrzebującym okazywał wiele poświęcenia. Był też przyjacielem wielu lekarzy. Służba zdrowia cieszyła się z jego posługi i koleżeństwa.”*

We wrześniu 1982 r. został przeniesiony do Poznania. 22 października **1983** r. wyjechał do Stanów Zjednoczonych; spełniło się jego marzenie o pracy wśród Polonii Zagranicznej.

Pracował w wielu parafiach w Stanach Zjednoczonych i w Kanadzie. Był duszpasterzem Polskiego Apostolatu w Archidiecezji Miami. Obowiązki przejął w 1993 r. Podczas swojej trzyletniej kadencji (1993 – 1996) dokonał zakupu kościoła w Pompano Beach za sumę 650 tys. dolarów. Po zakupie kościoła polski Apostolat został podniesiony do rangi Misji. Kościół otrzymał wezwanie Matki Boskiej Częstochowskiej (konsekrowany 19 października 1997 r). Przy kościele otwarto Sobotnią Szkołę Polską im. św. Jadwigi Królowej.

Co kilka lat przyjeżdżał do Polski, do swego Zgromadzenia i do Matki. W 1997 roku planował kolejną podróż do kraju. **1 kwietnia 1997** odszedł do Pana po wieczną nagrodę z parafii Livonia. Lekarze orzekli, że zmarł na atak serca.

Kilka tygodni przed jego śmiercią rozmawiałem z matką Kazika. Cieszyła się na zapowiadziany przyjazd, który miał nastąpić w dniach wizyty Ojca Świętego. W dniu 4 kwietnia 1997 r. wieczorem w kościele parafialnym w Rzepienniku Biskupim została odprawiona Msza św. pogrzebowa, w której uczestniczył wikariusz generalny Towarzystwa Chrystusowego ks. Antoni Klein. Byli koledzy kursowi, kapłani – rodacy; nawy kościoła wypełnili przyjaciele „Małego Kazika” a przed ołtarzem klęczała małeńka staruszka, prawie już niewidoma – Matka Kapłana. W 1999 roku podążyła za synem...

I jeszcze raz sięgnijmy do wspomnień ks. Tomasza Koszyka: „*Na Mszę św. [do kościoła w Rzepienniku Biskupim] przybyło wielu znajomych i bliskich, koledzy z pracy, sąsiedzi. Kościół wypełniony był wiernymi, wśród których szczególną uwagę zwracała Mama zmarłego Kapłana, pełna bólu, ale i jakiejś wielkiej nadziei. Taką głębię można było dostrzec w jej twarzy i wielkie oddanie się Panu w tym cierpieniu. Z bardzo głębokim wzruszeniem przeżyłem tę uroczystą Mszę św. za zmarłego naszego kolegę i przyjaciela. Odszedł pierwszy z naszego kursu, jakby rozpoczynając ten ostatni etap przybliżania się do Pana. Odszedł w oktawie świąt Zmartwychwstania Pańskiego. W jakiś sposób przybliżył prawdę o wieczności, o naszym przeznaczeniu, powołaniu do wieczności w Tym, który nas wezwał.*”

Kazik zmarł nagle w Detroit. Był w pełni sił; w chwili śmierci skończył zaledwie pięćdziesiąt lat. *Pan przeciął nić jego życia, a wieczność nie oddaje swoich dzieci, bo one należą już do niej nieodwracalnie.* Spoczął na cmentarzu Resurrection w Clinton Township na przedmieściach Detroit (USA). Matka spoczęła na cmentarzu parafialnym w Rzepienniku Biskupim.

Jan Juszczyk de Matha (1845 – 1902)

Urodzony w 1845 roku. Wyświęcony na kapłana w 1870 roku. W latach 1877 – 1880 proboszcz w Binarowej. Od 20 X 1880 roku proboszcz w Rzepienniku Biskupim; zmarł w 1902 roku i spoczywa w Rzepienniku Strzyżewskim.

Pierwszą placówką ks. Juszczyka były Ołpiny, w których przebywał do 1877, w czasach proboszczowania ks. Machowicza. Zarówno księdzę proboszczą, jak też wikarego ołpinianie darzyli szacunkiem i zaufaniem. Kiedy w 1877 roku ks. Juszczyk otrzymał prezentę na proboszczą do Binarowej, ksiądz proboszcz zapisał w kronice parafialnej: „Nie można wiedzieć dlaczego lud w Binarowy postanowił go nie przyjąć na swego duszpasterza i czynił mu z początku pewne przykrości. Gdy jednak się przekonał, że ks. Jan jest człowiekiem pracowitym, pobożnym i bardzo dobrego serca, przylgnął do niego tak, że gdy po trzech latach mieniał się za probostwo

w Rzepienniku Biskupim z ks. Białasem, przyszli parafianie do niego, kładli się u jego nóg i w żaden sposób nie chcieli mu dać wyjechać z Binarowy”.

W Rzepienniku ks. Juszczyk musiał uporać się nie tylko z dalszym wyposażeniem kościoła, ale remontem wieży i kopuły. Ksiądz dziekan Walenty Pelc w piśmie do Konsystorza w Przemyślu z 1887 roku donosił: „Biedna ludność parafii o własnych siłach tak wspa- niałej budowy zakonserwować nie potrafi. Przyznać trzeba, że ci, którzy stawiali kościół w Rzepienniku nie pomyśleli o tym, kto go utrzymywać będzie, a gdy się co zepsuje, kto będzie naprawiał (...). Budowa tej świątyni jest tego rodzaju, iż nie ma roku, w którym by wpływy elementarne lub jakiś wypadek większej szkody nie spowodowały”. Reperacja wieży i sygnatury została pokryta w większości z legatu ks. Ciurkiewicza. Potrzeba było 1 700 zł, a parafianie zebrali zaledwie 292 zł. Gminy drogą konkurencji złożyły po sto złotych (Końkówka 10 zł).

Za czasów Juszczyka sprawiono ołtarz główny. „Jedna osoba” dała na niego 900 zł, na ambonę i stalle 1 000 zł, na konfesjonał 140 zł i krzyż pozłacany 102 zł. Tą osobą najprawdopodobniej była Włodzimiera Szolajska, żona Adama Szolajskiego b. kolatora, która w tym czasie już przebywała w Krakowie.

10 VIII 1891 r. ks. Juszczyk odebrał z fundacji ks. Ciurkiewicza 1 400 zł z przeznaczeniem na sprawienie nowych organów. W 1898 roku pobrał 350 zł. na pokrycie jednej nawy blachą miedzianą. W tym też roku rozpisano konkurencję na budowę nowej plebanii i wikarówki na kwotę 9 116 złr.

Staraniem księdza Juszczyka w 1893 roku zamieszkały w Końkowie siostry ze Zgromadzenia Sióstr Służebniczek Bogarodzicy Dziewicy Niepokalanie Poczętej znane jako Służebniczki Dębickie. Ksiądz proboszcz powierzył im prowadzenie nauki tamtejszych dzieci. Wprawdzie pod koniec XIX w. w każdej wsi rzepiennickiej parafii była już szkoła, ale nie miała jej Końkówka z powodu zbyt małej ilości dzieci i ubóstwa gminy, na której spoczywał ciężar utrzymania szkoły.

Trzy siostry rozpoczęły działalność misyjną w zakupionym przez Zgromadzenie domu z kawałkiem ziemi. Zgodnie z życzeniem proboszcza założyły ochronkę dla dzieci. W tamtym czasie ochronka

była instytucją zbliżoną do współczesnego przedszkola, z tą różnicą, że w ochronie inspirowanej myślą Edmunda Bojanowskiego, założyciela Zgromadzenia, bardzo mocno był zaakcentowany element religijnego wychowania dziecka. W tamtych latach przy ochronie gromadziły się dziewczęta i kobiety na wspólnych z siostrami modlitwach, propagowały czytelnictwo, uczyły praktycznych umiejętności. Pomimo opieki ze strony proboszcza, siostry żyły z tego, co otrzymały chodząc po kweście. Z powodu ciężkich warunków życiowych często zapadały na choroby. Szczególnie dotkliwa dla sióstr była niemożność codziennego brania udziału w nabożeństwach z powodu znacznej odległości od kościoła i chorób.

O oddziaływaniu sióstr na życie duchowe może świadczyć fakt, że w tamtym czasie zrodziły się w Kołkówce trzy powołania kapłańskie i powołanie zakonne. Pośrednio o owocach działalności sióstr może świadczyć list Jędrzeja Kiełtyki, jaki został zamieszczony w „Przyjacielu Ludu” w 1910 r. „Jak inne wsie postępują na coraz wyższą drogę do oświaty, tak też i nasza wioska, chociaż jest bardzo mała i prawie wszędzie zapomniana, to jednak w ostatnich latach cośkolwiek postąpiła ku dobremu. Przed paru laty istniał szynk, który od jednego do drugiego przechodził, ale wszyscy jakoś potracili [...]. Gdy istniał szynk, ileż to było bezpraw, ile zgorszenia między działawą, a ile było szykan zewnętrznych stron na naszą gminę, bo prawie wszyscy byli pijakami [...]. Ale nie dziwota, bo dawniej nie było szkoły.” Wtedy, kiedy autor pisał list, też nie było szkoły, ale była ochronka i w niej dzieci zdobywały wiedzę. Ochronka przetrwała do 1923 r.

Tadeusz Kaczmarczyk (1908 – 1941)

Za wiarę i Ojczyznę

Syn Franciszka i Marii Drożdż. Urodził się 18 XI 1908 r. w Strózach k. Zakliczyna w bardzo licznej rodzinie rolniczej (jedenaścioro dzieci). Po ukończeniu szkoły podstawowej, która mieściła się w jego domu rodzinnym, podjął naukę w Gimnazjum im. Kazimierza Brodzińskiego w Tarnowie. Teologię studiował w Tarnowie i tu otrzymał święcenia kapłańskie 26 III 1931 r.

Ks. Kaczmarczyk pracował w kilku parafiach: Od 1932 roku przez pięć lat pracował jako wikary w Czarnej Sędziszowskiej, następnie przez kilka miesięcy (od maja do lipca 1937 r.) w Górze Ropczyckiej. Kolejnym etapem był Rzepiennik Biskupi.

Rzepiennicki epizod

Do parafii Wniebowzięcia NMP w Rzepienniku Biskupim został skierowany 1 sierpnia 1937 r. W tym czasie proboszczem był ks. Marian Fecko, a wikariuszami ks. Franciszek Głąb i ks. Władysław Serwin.

Ks. Kaczmarczyk „z przydziału” otrzymał nauczanie religii w Rzepienniku Suchym. Zachowany został w pamięci jako dobry kaznodzieja, znakomity spowiednik i cierpliwy nauczyciel.

28 czerwca 1939 r. zmarł ks. proboszcz Marian Fecko. Kuria powierzyła ks. Kaczmarczykowi administrowanie parafią i opiekę nad matką zmarłego ks. proboszcza. Tymczasem zbliżała się zawierucha wojenna i ks. Kaczmarczyk został zmobilizowany do wojska – powierzono mu funkcję kapelana ułanów w Rzeszowie. Po zdemobilizowaniu, w listopadzie 1939 r. został przeniesiony do Nowego Sącza, do parafii św. Małgorzaty, gdzie proboszczem był ks. Roman Mazur.

W Nowym Sączu

Nowy Sącz podczas okupacji był sterroryzowany przez gestapowca Hamanna, który zyskał sobie przydomek kata Żydów i Polaków. W tym mieście przed wojną mieszkali niemieccy koloniści i niektórzy z nich przeszli na usługi Hitlera. Kilku z nich rozstrzelało wycofujące się wojsko polskie, stąd też zdwojona była nienawiść pozostałych do Polaków.

W trudnej sytuacji znaleźli się księża, a mimo to odważnie głosili Słowo Boże i występowali w obronie Polaków. Jednym z nich był ks. Kaczmarczyk. Był on dobrym kaznodzieją. Ogromnie pracowity i miał dobre serce. Jego postawa nie umknęła uwadze niemieckich władz. Został wyznaczony na zakładnika.

Został aresztowany 2 lipca 1941 r. wraz z ks. Władysławem Deszczem, a powodem było postrzelenie przez nieznanego osobni-

ka granatowego policjanta. Inne świadectwa podają, że powodem aresztowania było wystawianie fałszywych metryk dla ukrywających się Żydów, a także dwukrotne przedostanie się do getta, by udzielić Sakramentów świętych konającym Żydom wyznania katolickiego. Jeszcze inni twierdzą, że księża ci zostali oskarżeni o patriotyczny ton kazań i działalność konspiracyjną. W kościele znajdowała się skrytka poczty podziemnej będącej w gestii AK. Księża prowadzili punkt przerzutowy przez granicę.

Ks. Władysław Pachowicz, młodszy kolega Kaczmarczyka, wspominał, że księża nowosądeccy występowali odważnie, szczególnie na ambonie, w sprawie polskiej. Byli przekonani, że wojna skończy się szybko, oczywiście klęską Niemiec. W jednym ze swoich kazań ks. Kaczmarczyk mówił o biblijnym Hamanie, o którym czytamy w Księdze Estery. Gestapowiec Hamann chcąc zmusić ks. Kaczmarczyka do zeznań zmiażdżył mu w drzwiach rękę.

Ostatnie chwile

20 sierpnia 1941 r. gestapowcy wtargnęli do cel, zaczęli wyczytywać nazwiska więźniów. Później odczytano im wyroki śmierci. Więźniowie noc spędzili śpiewając pobożne pieśni i spowiadając się u znajdujących się w celach księży. Niektórzy płakali, wspominali rodziny, przez zakratowane okna przekazywali do nich swe ostatnie słowa. Tej nocy nad Sączem zerwała się gwałtowna burza, co dodawało grozy tamtym wydarzeniom.

Ks. Kaczmarczyk swoim spokojem, swoim bohaterstwem, krzepił swych towarzyszy. W ostatnich chwilach przed egzekucją przekazał z więzienia do swych przyjaciół gryps, w którym napisał: „Jutro, 21 sierpnia będziemy rozstrzelani jako zakładnicy. Jesteśmy zupełnie spokojni i tego spokoju życzymy z księdzem Władziem [Deszczem]. Widocznie ta ofiara jest potrzebna dla naszej kochanej Ojczyzny, a u tronu Boga będziemy się za Was modlić. Przebaczymy wszystkim, prosimy o modlitwę, jeśli w czymś uchybiliśmy – przepraszamy i pozdrawiamy wszystkich parafian.”

Jadąc na rozstrzelanie ks. Kaczmarczyk ujął w poranioną rękę krzyżyk zlepiiony z więziennego chleba i błogosławił jadących z nimi na śmierć współwięźniów.

Ks. Tadeusz Kaczmarczyk został rozstrzelany w Biegonicach 21 VIII 1941; wtedy rozstrzelany został także ks. Władysław Deszcz i 22 osoby świeckie. K. Deszcz przed egzekucją miał uprosić sobie u komendanta pozwolenie, by mógł być rozstrzelany jako ostatni, a to dlatego, by swych towarzyszy – skazańców błogosławić i rozgrzeszać; padł ostatni z tej grupy.

Zginęli jako zakładnicy, mimo iż ujęto człowieka, który 2 lipca 1941 r. postrzelił w Nowym Sączu granatowego policjanta.

*

Na wiosnę 1945 r. przeprowadzono ekshumację. Uroczystość żałobna zgromadziła nieprzeliczone tłumy. Sprawozdawca napisał: „Cisza zaległa śmiertelna, łopotały tylko sztandary, a gdzieś tam daleko, odezwały się tony marsza, a potem cicha i spokojna melodia piosenki żołnierskiej: „Spij kolego w ciemnym grobie”. Na umajonych marach niesiono trumny na cmentarz, na pierwszym miejscu były mary z trumnami księży. Mimo ciągłego bólu cisnęły się na usta słowa: „Jak słodko i szlachetnie jest umierać za ojczyznę.”

*

Pamięć o bohaterskiej postawie nowosądeckich księży, którzy zginęli za wiarę i wolną Polskę trwa. Ofiara życia przez nich złożona nie może być zapomniana.

Władysław Kuczek (1928 – 1985)

Syn Stanisława i Marii z d. Serwońskiej. Urodził się 16 lutego 1928 r. w Rzepienniku Biskupim. Szkołę podstawową ukończył w rodzinnej parafii, po czym został przyjęty do Małego Seminarium w Tarnowie. Teologię studiował w Seminarium Duchownym Tarnowie. 9 maja 1954 roku przyjął święcenia kapłańskie

Po święceniach kilka miesięcy pracował w Borusowej, a następnie 10 XI 1954 r. objął wikariat w Gręboszowie. W 1958 roku został przeniesiony do Książnic, w 1961 r. do Ropczyc, w 1963 r. do Baranowa Sandomierskiego, a w 1967 do Zbylitowskiej Góry. W tych parafiach pełnił posługę wikarego. 3 III 1969 r. został wikariuszem eksponowanym w Żelichowie; 3 VI 1969 r. objął tu probostwo.

Kiedy obejmował probostwo w Żelichowie miał 41 lat i 15 lat kapłaństwa. Na plebanie zabrał z Rzepiennika swoją matkę i razem zamieszkali. Parafia św. Zygmunta w Żelichowie była jedną z najmniejszych w diecezji – skupiała ok. 600 wiernych i była młodą wspólnotą; erygowana 10 II 1958 r.

Ks. Władysław Kuczek zasłynął z pięknych i mądrych kazań. Jako gospodarz parafii dwukrotnie pomalował kościół, sprawił organy elektryczne, rozpoczął budowę ogrodzenia cmentarza, zmodernizował budynek plebanii.

W pamięci księży – kolegów zapisał się jako gorliwy duszpasterz, a przy tym człowiek szczery, pogodny, który umiał rozweselić wspólnotę dobrymi żartami.

Przez cały czas pracy duszpasterskiej zmagał się z ciężką chorobą. Często dokuczał mu dotkliwy ból. Przeżył amputację nogi powyżej kolana. Po 12 latach proboszczowania w roku 1981 złożył rezygnację ze względu na stan zdrowia i jako emeryt zamieszkał u brata w Rzepienniku Biskupim.

Przebywając na emeryturze wspomagał swoją posługą duszpasterską parafię Matki Bożej Królowej Polski w Rzepienniku Suchym. Służył w konfesjonale, odprawiał Msze święte jeszcze w kaplicy mieszczącej się w remizie strażackiej, a następnie w „dolnym kościele”. Wspomagał swoją radą i doświadczeniem; w tym czasie powstawała nowa parafia i budowany był kościół.

Zmarł nagle 18 X 1985 r. podczas posługi kapłańskiej (zastępował nieobecnego księdza proboszcza) w Rzepienniku Suchym. Spoczywa na cmentarzu w Rzepienniku Strzyżewskim.

Ks. Władysław Pachowicz (1913 – 2005)

Ksiądz Władysław Pachowicz urodził się 20 lipca 1913 r. w Zawadce k. Tymbarku, na osiedlu zwanym Zarąbki, znajdującym się u stóp góry Żezów. Ojciec był rolnikiem, posiadał kawałek ziemi, który zapewne nie wystarczałby na dostatnie życie gdyby nie to, że był leśniczym w lasach hr. Myszkowskiego. Dorabiał też wożąc końmi towar z Tymbarku do Krakowa i odwrotnie. Nadmierna praca sprawiła, że zmarł mając 34 lata, osierocając żonę i dwóch

synów; Władysław miał rok, a starszy brat dwa lata. Cały ciężar wychowania synów i prowadzenia gospodarstwa przejęła matka. Pozostała z teściową i dwiema niezamężnymi siostrami Katarzyną i Magdaleną Pachowicz. Na ręce tych kobiet spadł ciężar prac wymagających męskiej ręki. Trudną sytuację pogłębił fakt, że w tym czasie trwała wojna światowa. Matka nie myślała o powtórnym zamążpójściu. Po latach syn – kapłan wspominał: Bóg jeden wie, ile trudu i wyrzeczeń kosztowało Ją wykształcenie mnie i doprowadzenie do kapłaństwa. O matce zawsze mówił z ogromnym rozrzewnieniem i jej to poświęcił dwa obszernie szkice zatytułowane „Matka”. Także z wdzięcznością wspominał swoją babcię i ciotki.

Dzieciństwo spędził w Zarąbkach. Ukończył czteroklasową szkołę w Tymbarku, codziennie przemierzając przez górę ponad cztery kilometry w jedną stronę. Nie była to łatwa droga. Dzięki matce rozpoczął naukę w I Gimnazjum w Nowym Sączu. Mieszkał na stancjach. Za stancję trzeba było płacić 15 zł miesięcznie, czesne wynosiło sto dziesięć złotych rocznie. Były to kwoty przekraczające możliwości finansowe jego rodziny. Jeszcze gorzej było z wyżywieniem. Nieraz głodował. Pieszko wędrował z Sącza do Tymbarku, bo nie było go stać na kupno biletu na pociąg. Czasem matka przychodziła przynosząc mu chleb i parę zaoszczędzonych groszy na konieczne wydatki.

Kiedy złożył egzamin maturalny podjął decyzję pójścia w ślady swojego stryja o. Ludwika Pachowicza, franciszkanina, zmarłego w 1909 r. Wprawdzie matka ani słowem nie wspominała nigdy o tym, że chciałyby mieć syna kapłana, ale był przekonany, że gorąco tego pragnęła i o to się modliła.

We wrześniu 1933 roku Władysław Pachowicz wstąpił do Seminarium Duchownego w Tarnowie. Był to kolejny trudny okres w jego życiu. To nie tylko oderwanie od rodziny, ale także często głód, gdyż posiłki w seminarium były skromne. Kilka razy w czasie studiów odwiedziła go matka, która z Tymbarku szła pieszo do Tarnowa siedemdziesiąt kilometrów by dostarczyć mu żywność.

29 czerwca 1938 r. z rąk biskupa tarnowskiego Franciszka Lisowskiego przyjął święcenia kapłańskie. 3 lipca odprawił Mszę świętą prymicyjną w Tymbarku. Opowiadał, że wtedy, udzielając matce prymicyjnego błogosławieństwa całował jej ręce z wdzięcz-

ności za wszystkie trudy i poświęcenia, które doprowadziły go do Ołtarza Pańskiego.

Jego wiara, pobożność, umiłowanie kapłaństwa i gorliwość wypełniły jego długie życie. Pracował w kilku parafiach. Pierwszą samodzielną pracę duszpasterską rozpoczął jako wikary w Dębnie k. Wojnicza. Po roku został przeniesiony do Rzepiennika Biskupiego. Były to szczególnie trudne lata dla młodego kapłana. W tej rozległej parafii zastała go wojna i tu przeżył trzy okupacyjne lata. W 1942 roku został przeniesiony do Moszczenicy, a następnie w 1945 roku do Rozembarku. Kolejną parafią, w której przyszło mu pracować była Muszyna (1950 r.), a po roku Gromnik (1951 r.), w którym przepracował siedem lat. Z Gromnika skierowany został do Pleśnej. W 1959 r. został mianowany proboszczem w Samocicach nad Wisłą.

W każdej z tych parafii pozostawił po sobie wdzięczną pamięć. Z Rzepiennikiem Biskupim i Rozembarkiem (dziś Rożnowicami) związał się szczególnie serdecznie. W Rozembarku napisał pracę o bractwie świętej Anny istniejącym w tej parafii od XVII wieku i szkice historyczne poświęcone najdawniejszym dziejom parafii i kościoła. Przez wiele lat współpracował z rzepiennickimi czasopismami, na łamach których zamieścił wiele artykułów ukazujących przeszłość parafii, a jej historię znał, bowiem przebadał wiele dokumentów znajdujących się w kościelnych archiwach, niedostępnych dla historyków – amatorów. Dzięki znajomości łaciny przetłumaczył wiele tekstów związanych z dziejami rzepiennickiej parafii w różnych okresach historycznych.

W 1959 roku został proboszczem w nadwiślańskiej parafii Samocice. Pracował w niej przez blisko trzydzieści lat. Nie żałował ani sił, ani serca dla swoich parafian. Wtedy też mógł zabrać do siebie swą matkę. Podkreślał, że nigdy go nie prosiła o jakąkolwiek pomoc. Przez blisko dziesięć lat opiekował się nią i cieszył się jej obecnością. Najbardziej pamiętna była pierwsza z nią wigilia. Po trzydziestu latach rozłąki mógł się z matką połamać opłatkiem i podziękować jej za wszystko, co dla niego uczyniła.

Ks. Pachowicz podczas swego proboszczowania w Samocicach doprowadził do konsekracji kościoła w 1963 r. Dbał o jego wystrój i placu wokół niej. Wybudowano w tym czasie dzwonnice, wykonano polichromię i nowe stacje Drogi Krzyżowej, odnowiono ołtarze.

Matka ks. Pachowicza zmarła 5 marca 1970 r. w osiemdziesiątym piątym roku życia. Jej pogrzeb odbył się na tymbarskim cmentarzu. Sam ks. Pachowicz nie brał udziału w tych uroczystościach, bowiem w tym czasie zmoгла go ciężka choroba i przez kilka tygodni został zmuszony do leżenia w łóżku. Uznał to za wolę Bożą, chociaż bardzo głęboko przeżył.

W 1988 roku przeszedł na emeryturę. Zamierzał pozostać w Samocicach, w parafii której poświęcił tyle serca. Po kilkumiesięcznym pobycie jako rezydent zdecydował się na przejście do Domu Księża Emerytów w Tarnowie i tam spędził ostatnie siedemnaście lat swojego życia.

Dom Księża Emerytów nie był dla niego zesłaniem, miejscem odosobnienia czy biernej egzystencji. Czas tam spędzony wypełnił badaniami historycznymi i pracą duszpasterską. Służył swoją posługą zarówno w miejscowym kościele, jak też w wielu parafiach. Bywał także w parafiach, w których pracował w młodości. Spotykaliśmy go zarówno w Rzepienniku Biskupim, jak też w Rożnowicach. Wszędzie serdecznie witany przez kapłanów i pamiętających go parafian. Kolejne Msze święte jubileuszowe sprawował w tych parafiach. W 1989 sprawił dla kościoła w Podłopieniu, do którego teraz należy rodzinna miejscowość ks. Pachowicza, witraż św. Brata Alberta Chmielowskiego.

Ks. Władysław Pachowicz opublikował monografie: *Dzieje Samocic na tle regionu nadwiślańskiego*. Tarnów 1992; *Rożnowice – Szkice z dziejów parafii*. Rzepiennik Suchy 2002. *Biografie: Ksiądz Ignacy Oskard (1830 – 1875) – powstaniec styczniowy*. Tarnów 1995; *Ksiądz Łukasz Forystek*. Tarnów 1992; *Ksiądz Jan Nepomucen Machaczek i jego anegdoty*. Tarnów 1993. Ponadto: *Matka (wspomnienia rodzinne)*. Tarnów 1995; *Udział duchowieństwa Diecezji Tarnowskiej w Powstaniu Styczniowym*. Tarnów 1998. Opracował kilka haseł do „Słownika biograficznego kapłanów Diecezji Tarnowskiej”, kilka życiorysów kapłanów zamieszczonych w „Tarnowskim Gościu Niedzielnym”, a także wiele artykułów opublikowanych m.in. w „Rzepienniku wczoraj i dziś”, „Pamiętniku Szkolnym”, „Rzepiennickich Zapiskach”, „Głosu Tymbarku”, „Gazecie Krakowskiej”.

Ks. Władysław Pachowicz zmarł 2 marca 2005 r. Msza żałobna została odprawiona w dniu 4 marca w Kaplicy Księży Emerytów w Tarnowie, następnie zgodnie z jego wolą spoczął w grobie rodzinnym obok swej matki na cmentarzu w Tymbarku. Uroczystościom pogrzebowym przewodniczył ks. bp Władysław Bobowski.

*

Był to niezwykle kapłan. Oprócz pracy duszpasterskiej jego pasją była historia najbliższa: swojego rodu, rodzinnej parafii i parafii, w których pracował. Niektóre prace pozostały w rękopisie. Obficie korzystałem z Jego dorobku. Miałem bowiem szczęście, że przed laty spotkałem się z ks. Jubilatem, który jak nikt inny mnie rozumiał, wspomagał w moich dociekaniach historycznych, tłumaczył łacińskie teksty. Ta życzliwość przetrwała do ostatnich dni Jego życia. Zachowałem ponad czterdzieści Jego listów pełnych ciepła i serdeczności.

Ksiądz Władysław uczył słowem i przykładem. Taki właśnie Boży Człowiek – radosny, przyjazny, rozmodlony, bliski i dobry - pozostanie w pamięci tych wszystkich, którzy mieli szczęście z Nim się spotkać.

Józef Pastercki (1917 – 1963)

Dzieciństwo

2 sierpnia 1917 r. w rodzinie Jana i Katarzyny z Walów urodził się syn, któremu na chrzcie nadano imię Józef. Rodzice byli rolnikami, posiadali spore jak na ówczesne warunki gospodarstwo. Ojciec cieszył się poważaniem wśród miejscowych gospodarzy, matka była osobą skromną i głęboko religijną.

Rzepiennik Biskupi u zarania niepodległości Polski był rozległą wsią. W Rzepienniku Strzyżewskim, przy granicy z Rzepiennikiem Biskupim znajdowało się „miasteczko” żydowskie, we wsi był dwór, dwie karczmy i dwa kościoły. Jeden, ten średniowieczny, był zaniedbany i tylko z okazji świętojańskiego odpustu otwierany. Przed wiekami został opuszczony, a ludność osiedliła się w bardziej przyjaznej dolinie, gdzie zbudowano drugi kościół parafialny. W nim odbywały się kolejne prymicje księży Bochenków – trzech

braci – o których mówiono w parafii z nabożeństwem, a może zazdrością.

Rodziny dom Pasterskich znajdował się pośrodku wsi, tuż obok szkoły, do której czasem przyjeżdżała kolatorka Waleria Więkowska i jej młodopolscy goście. W pobliskiej karczmie kwitło życie towarzyskie, trwały polityczne spory. Obraz tamtych gorących dni politycznych sporów utrwaliły listy mieszkańców wsi drukowane w „Przyjacielu Ludu”, „Piaście” i „Zielonym Sztandarze”.

Młodość

Szkoła powszechna w Rzepienniku Biskupim zapewniała dzieciom edukację na poziomie trzech klas. W okresie międzywojennym do wyjątków należeli uczniowie, którzy kończyli kolejne etapy edukacji. Ojciec Józefa widząc jego zamiłowanie do nauki i dostrzegając duże zdolności zapisał chłopca do klasy 4 gimnazjum w Gorlicach. Podczas wakacji latem 1933 r. rodzice decydują się na zmianę szkoły. Ojciec prosi ówczesnego biskupa ordynariusza Leona Wałęgę o przyjęcie syna do Niższego Seminarium w Tarnowie. Ks. biskup po rozmowie z kandydatem stwierdził, że „to dobry chłopiec”. W ten sposób Józef spełnia swoje i rodziców marzenie: jest uczniem w szkole przygotowującej kandydatów do Seminarium Duchownego; tam będzie dojrzewać powołanie kapłańskie.

Parafia Rzepiennik Biskupi miała szczęście do dobrych duszpasterzy. Dorastający chłopiec spotykał się z ks. Karolem Zającem, który w rzepiennickiej parafii przebywał w latach 1927 – 1930, a który był niezwykle gorliwym kapłanem, gorącym patriotą, czemu dał wyraz w czasie okupacji. Zapewne nie miały wpływ wywarł ks. Adam Chmiel „człowiek o dobrym sercu i niezmordowany spowiednik”, którego miejscowi „politycy” atakowali i wyszydali; wreszcie ks. Franciszek Drwał, który powołany na kapelana do szpitala wojskowego w czasie kampanii wrześniowej dostał się do niewoli niemieckiej. I chociaż stworzono mu możliwość ucieczki nie skorzystał z niej stwierdzając, że jego miejsce jest tam, gdzie jego żołnierze. I zapłacił za to życiem.

W 1936 r. J. Pasternski zdał egzamin dojrzałości w II Gimnazjum im. Hetmana Jana Tarnowskiego, po czym wstąpił do Wyższego Seminarium Duchownego w Tarnowie. Był wyróżniającym się

studentem. Docenił to ówczesny rektor ks. Roman Sitko, który po dwóch latach nauki skierował kleryka Pasterskiego na studia do Rzymu. Było to wielkie wyróżnienie, podkreślenie talentu i powołania do służby Bogu i ludziom.

Po rocznym pobycie w Rzymie przyjechał na wakacje do Rzepiennika. Był to rok 1939. Nie przypuszczał, że więcej do Rzymu nie wróci, że w warunkach wojennych przyjdzie mu kończyć przygotowania do kapłaństwa.

Przeznaczenie

7 września wojska niemieckie wkroczyły do Tarnowa. Seminarium Duchowne zostało zamienione na koszary dla żołnierzy. Wkrótce wykładowcy otrzymali nakaz opuszczenia swych mieszkań. Klerycy, którzy na wakacje wyjechali do swoich rodzinnych miejscowości, nie mogli powrócić.

Staraniem ks. biskupa E. Komara otwarto seminarium w willi *Ave* w Błoniu pod Tarnowem. Urządzono salę wykładową, w budynku gospodarczym kaplicę i kuchnię. Na początek zaproszono alumnów pierwszego i piątego roku, ale okupant zakazał działania szkół wyższych – po miesiącu seminarium ponownie zamknięto. Klerycy zbierali się jednak kilkakrotnie pod pretekstem przygotowania do święceń. 31 marca 1940 r. ks. bp E. Komar wyświęcił 24 kapłanów.

W nowym roku akademickim 1940/41, w październiku, przybyli klerycy do Błonia, a wśród nich Józef Pasterski by przygotować się do święceń kapłańskich. Niestety, niemiecki inspektor zagroził pod rygorem wywiezienia do obozów koncentracyjnych dalszej działalności. Dopiero wiosną 1941 r. władze okupacyjne zezwoliły na prowadzenie seminarium z tym jednak zastrzeżeniem, że nie wolno było przyjmować nowych kandydatów. Wśród wykładowców byli ks. Jan Bochenek, który wykładał dogmatykę i ks. Władysław Bochenek, który wykładał teologię moralną.

Z pomocą otwartemu seminarium spieszyli księża proboszczowie niemal z całej diecezji, którzy przywozili żywność. Życzliwi byli mieszkańcy Błonia. Jednak i tym razem władze niemieckie podejrzewały seminarium o działalność konspiracyjną, a księży o wychowywanie w duchu patriotyzmu.

Józef Pasterski nie przerwał nauki. Tuż przed święczeniami, 22 maja 1941 r. gestapowcy przeprowadzili rewizję w seminarium. Nie oszczędzili nawet tabernakulum. Uwięzili rektora ks. Romana Sitkę, paru profesorów i 20 alumnów. Klerycy zostali internowani; nie wolno im było opuszczać seminarium.

8 czerwca 1941 r. z rąk biskupa Edwarda Komara otrzymał święcenia kapłańskie ks. Józef Pasterski. Na zachowanym prymicyjnym obrazku widnieje wizerunek udręczonego Chrystusa i napis: „Jezu mój, miłosierdzia. Najśłodszy Jezu nie bądź mi sędzią, ale zbawieniem.”

Dzień prymicji był dniem radości w rzepiennickiej parafii, chociaż wokoło szalał okupacyjny terror. Był dniem radości przede wszystkim dla prymicjanta ks. Pasterskiego, który swą pierwszą bezkrwawą ofiarę składał na Ołtarzu Pańskim w parafialnym kościele w dniu Bożego Ciała.

Ks. Pasterski został przeznaczony na wikarego do Nowego Wiśnicza. Przebywał tam całą okupację aż do 24 stycznia 1945 r. Jak wspominał po latach pobyt w Wiśniczu był najpiękniejszym okresem jego życia. Kolejną placówką była katedra w Tarnowie. Jego niezwykle zdolności i zamiłowania docenił biskup Stepa i w 1946 r. wysłał ks. Pasterskiego na studia filozoficzne na KUL, gdzie po trzech latach studiów 27 czerwca 1949 r. uzyskał tytuł doktora.

Trwać na modlitwie

Młody ks. dr Pasterski został skierowany do Seminarium w Tarnowie, gdzie powierzano mu różne funkcje, od prefekta po wykładowcę, wreszcie ojca duchownego i rektora. W 1960 r. zamieszkał u księży Filipinów i podjął wykłady z filozofii. Był Diecezjalnym Duszpasterzem służby zdrowia. Uwieńczeniem swej służby Bogu i ludziom było powierzenie mu 6 września 1962 r. funkcji rektora Seminarium.

Tylko rok było mu dane od Stwórcy wychowywać kleryków – przyszłych kapłanów. Zmarł po ciężkiej chorobie w jesienny poranek 2 listopada 1963 r. w Krakowie. Przeżył 46 lat, w tym w kapłaństwie 22.

Błogosławieni czystego serca ...

Jeszcze w tym samym dniu, w którym zmarł ks. Józef Pasterski, zwłoki jego przewiezione zostały do Tarnowa i złożone w Kaplicy Seminarystycznej. Długie szeregi księży, kleryków, Tarnowian przesuwało się przed trumną zmarłego. W skupieniu polecali jego duszę miłosiernemu Ojcu.

W poniedziałek nastąpiło wprowadzenie zwłok do katedry, a kondukt pogrzebowy ulicami Tarnowa prowadził ks. biskup Jerzy Ablewicz. Za trumną postępował sędziwy ojciec zmarłego Jan Pasterski. Konduktowi towarzyszył śpiew: *Dobry Jezu a nasz Panie* ...W jego ostatniej drodze towarzyszyły dzwony katedry tarnowskiej.

Z kazania J.E. Ks. Bpa Jerzego Ablewicza:

„Stajemy dziś z bólem w sercu przed trumną śp. ks. Józefa Pasternskiego, Rektora Seminarium Duchownego w Tarnowie. O śp. ks. Józefie można powiedzieć, że był On ziarnem pszenicznym wybornym, które wpadłszy w ziemię Bożą obumarło, aby wydać wiele owoców (...). Przez to obumieranie sobie osiągnął dwa niezwykle skarby. Pierwszy z nich, to skarb Bożego człowieczeństwa, a drugi, to skarb charakteru kapłańskiego.(...)”

Miałem możność i szczęście przez trzy lata, jakkolwiek pochodziłem z innej diecezji, studiować ze śp. ks. Józefem na tym samym wydziale uniwersyteckim. I chociaż patrzyłem na Niego w rozmaitych okolicznościach życia, to chociaż mu tego nie mówiłem, raz po raz podziwiałem w Nim Bożego człowieka, piękno Bożego człowieczeństwa, którym obdarzył Go Duch święty w obfitości niezwyklej. **Naprawdę, On nie znał tego co podłe, nie znał tego, co kłamliwe, nie znał tego, co przewrotne, nie znał tego, co podstępne. Był prostolinijnym, Bożym człowiekiem. To piękno Bożego człowieczeństwa podziwiali w Nim wszyscy.(...)** Zanim umarł w Krakowie w cichy poranek Zaduszek, wpierw umarł sobie, umarł ludzkiemu chładowi, zimnu i obojętności, aby przez miłość stać się pięknym Bożym człowiekiem naszego pokolenia.(...)”

Moi Drodzy! Chciał Nasz Drogi Zmarły, aby jego pogrzeb był radosny. Radosny bowiem mimo wszystko, mimo bólu i łez jest pogrzeb Bożego człowieka, pogrzeb kapłana z charakterem, pogrzeb kapłana, który stał się ziarnem pszenicznym, jakie wpadłszy w ziemię obumarło dla Boga.(...)”

Główne uroczystości pogrzebowe rozpoczęły się przed południem 5 listopada w katedrze tarnowskiej. Obecni byli księży biskupi z Ordynariuszem na czele, księży goście i lud. Żałobną sumę pontyfikalną odprawił ks. bp Jerzy Ablewicz, a kazanie wygłosił ks. Prałat Władysław Węgiel.

Z kazania Ks. Prałata:

„(...) Przed nami spoczywa snem śmierci ks. Józef Pasterski. Krótkim było jego ziemskie życie. Dopiero niedawno ukończył 46 lat. A 22 lata trwało jego życie kapłańskie. Świecenia kapłańskie przyjmował w 1941 r. w Błoniu koło Tarnowa, w tamtejszej kaplicy Seminarium. W dzień Wniebowstąpienia Pańskiego tego 1941 roku Gestapo niemieckie uwięziło księdza rektora, ojca duchownego i jednego z profesorów, oraz wszystkich kleryków I roku. Była obawa, że Niemcy zechcą wziąć i innych kleryków, więc ks. bp Komar przyspieszył święcenia najwyższego roku, najstarszych kleryków, by ich ratować dla Kościoła. Wśród nich był ks. Józef Pasterski.

Takie były pierwsze dni jego kapłaństwa. A kończył on życie również w trosce serdecznej o kleryków. Za nich ofiarował cierpienia ostatnich tygodni swego żywota.

(...) Był dobrym filozofem, mógł pisać, miał po temu zdolności. Ale obowiązki wołały, trzeba było rzucać martwą maszynę do pisania, a iść do żywych, potrzebujących go ludzi. Ks. J. Pasterski był człowiekiem bardzo dobrym. Z wychowankami dzielił się życzliwym, kochającym sercem, tak, jak z potrzebującymi i ubogimi dzielił się miłosiernie tym, co miał.(...)”

A dzwony były żałośnie...

Przed godziną 15-tą ks. kan. Stanisław Krzemień rzepiennicki proboszcz wprowadził do kościoła parafialnego w Rzepienniku Biskupim trumnę ze zwłokami ks. Pasterskiego, do tego samego kościoła w którym został ochrzczony, przyjął pierwszą komunię świętą, w którym spędził na modlitwie wiele godzin. Kościół i dziedziniec zapełnił się wiernymi. Obok rodziny i przyjaciół przyszli ci, którzy go znali, którzy o nim słyszeli by polecić go Bożemu Miłosierdziu.

Kazanie wygłosił ks. Infułat Jan Bochenek, rodak ks. Pasterskiego, który powiedział :

„(...) śp. ks. Józef ukochał Zbawiciela Eucharystycznego bardzo i uświęcił się przez to nabożeństwo. Jako mały chłopiec wpatrywał się często w Tabernakulum; w tym czasie na ołtarzu spoczywał piękny obrus z wyhaftowanym napisem „*Pan mój i Bóg mój*”. A może wziął to umiłowanie z piersi matki swojej? (...) W 1941 r. w Boże Ciało odprawia pierwszą Mszę świętą. Codziennie spędzał parę godzin w konfesjonale...”

Z przemówienia J.E. Ks. Bp-a Ordynariusza Jerzego Ablewicza w Rzepienniku:

„Miłość Boga, jaką płonęło serce Zmarłego, odznaczała się niezwykłą czystością. Kochał Boga dla Niego Samego z zapomnieniem zupełnym o rzeczach ziemskich.

Cichy i pokorny – nie szukał chwały rozgłosu i kariery. Wysokie stanowiska jakie Mu powierzano przyjmował w duchu posłuszeństwa.

Ubogi – nie szukał majątku. Dlatego odchodzi dzisiaj z tej ziemi nie zostawiając żadnych dóbr materialnych.

Umartwiony – nie szukał rozkoszy ziemskich. (...)

Pragnąłem gorąco, aby śp. ks. Józef spoczął w Tarnowie (...). Ale uległem prośbie Zaczynającego Ojca Zmarłego i Jego rodziny. **Dlatego Wam, Drodzy Parafianie Rzepiennika oddaję Jego doczesne szczątki. Otoczcie je czcią, otoczcie je wieńcem modlitw gorących za Jego duszę. Otoczcie również szczątki Waszego Czcigodnego, świątobliwego Rodaka radosną ufnością,**

że On będzie wstawiał się za Wami do Pana w rozlicznych potrzebach Waszego życia. Amen.”

Nad Rzepiennikiem zapadł już zmrok, gdy kondukt żałobny wyruszył z kościoła na cmentarz. Zabiły dzwony żałobnie. Trumnę złożono do grobowca. Odśpiewano „Anioł Pański”.

W ostatniej drodze ks. Józefowi towarzyszyło około 500 księży i kleryków, delegacje Seminariów z całej Polski i ogromna rzesza rzepienniczian.

Abiit, non obiit

Śp. ks. Józef Pasterski pozostał wśród bliskich. Odszedł, ale pamięć o Nim trwa. Przed Jego grobem zatrzymują się wędrujący rzepiennickim cmentarzem, zanoszą do Boga modlitwę. Na grobie zawsze znajdują się kwiaty, zapalane są znicze. W dwudziestą piątą rocznicę śmierci, w uroczystość Wszystkich Świętych – 1 listopada 1988 r. przy grobie tego Świątobliwego Kapłana uklęknał ks. Arcybiskup Jerzy Ablewicz, który wraz z klerykami tarnowskiego seminarium przybył do Rzepiennika Biskupiego aby uczcić pamięć tego wyjątkowego Syna tarnowskiej diecezji, aby oddać hołd temu dziedzictwu wiary i świętości życia, które wraz z postacią księdza Pasterskiego wpisało się na trwałe w dzieje Kościoła Tarnowskiego. Ks. Arcybiskup powiedział wówczas: **„Czułem swój obowiązek uczcić w szczególny sposób tego Syna parafii Rzepiennik. I dlatego dzisiaj trzeba nam uczcić tę Postać, Ona zasługuje na pamięć. Ona zasługuje na pamięć w diecezji, w Seminarium Duchownym, a także w waszej parafii, bo przecież to wasz brat, z tej ziemi wyszedł, na niej żył.”**

Stróżami żywej pamięci o ks. Pasterskim, oprócz rodziny, byli kolejni proboszczowie. Nie zapominają przyjaciele. Kilkakrotnie odwiedził Rzepiennik ks. arcybiskup Ignacy Tokarczuk, długoletni ordynariusz diecezji przemyskiej, który w latach 50-tych zaprzyjaźnił się z ks. Pasterskim. 20 marca 2000 roku przewodniczył uroczystościom odpustowym i modlił się przy grobie zmarłego przyjaciela.

Ks. Adam Kokoszka napisał o ks. Pasterskim: „Jeśli ktoś chce poznać źródło i tajemnicę świętości życia Ks. Rektora J. Pasterskiego, jeśli chce lepiej zrozumieć kim On naprawdę był, jeśli pragnie upodabniać się do Niego, niech często klęka tak jak On przed tabernakulum. Będzie to najlepszy sposób uczczenia Jego pamięci, spełnienia Jego pragnień.”

Ks. Adam Nowak w podsumowaniu biografii ks. Pasterskiego: ”Pozostawił po sobie pamięć kapłana głębokiej wiedzy, wielkiej serdecznej miłości do ludzi, świątobliwego i pełnego dobroci, wrażliwości i osobistej kultury. Był jednym z najlepszych wychowawców tarnowskiego Seminarium.”

Michał Sebastian Pawłowski (1799 – 1881)

Urodził się w Rzepienniku Strzyżewskim 20 stycznia 1799 r. jako syn Walentego i Brygidy Pawłowskich. Tego samego dnia został ochrzczony jako Sebastian.

Na przełomie XVIII/XIX w. Rzepiennik Strzyżewski był wsią całkowicie zubożałą. Ludność trudniła się uprawą roli i wyrobem płótna. Życie religijne skupiało się wokół drewnianego kościoła pw. św. Klemensa; parafia była rozległą, należały do niej cztery Rzepienniki, Kołkówka, Jodłówka, Kozłówki i Nasalowa. W dolinie pod kościelnym wzgórzem zaczęto budować pierwsze drewniane domy, które po kilkunastu latach uczynią z osady miasteczko, a w nim osiadą Izraelici. Nazwa „miasto” funkcjonuje w świadomości rzepienniczian do dzisiaj. W organistówce, obok kościoła, mieściła się parafialna szkołka, w której organista, czasem katecheta, uczył kilkoro dzieci sztuki pisania, rachowania i czytania, a przede wszystkim przysposabiał do służby liturgicznej. W dolinie, pod wzgórzem, znajdował się szpital ubogich.

Kamienista ziemia górską z trudem rodziła chleb. Chłopi obarczeni powinnościami pańszczyźnianymi, nękani głodem i pomorami, cierpliwie znosili swój los. Zdawało się, że Rzepienniki zostały zapomniane przez Boga i ludzi.

W tej to pańszczyźnianej wsi, w rodzinie Walentego i Brygidy Pawłowskich, przyszedł na świat w roku 1799 syn Sebastian, a w ro-

ku 1802 syn Franciszek. Dzisiaj nie można już zlokalizować miejsca, na którym gospodarowali Pawłowscy. Nie możemy też odtworzyć dzieciństwa Sebastiana i Franciszka. Należy przyjąć, że ich los nie odbiegał od tego, jaki był zgotovany dzieciom żyjącym w tamtych czasach w pańszczyźnianej wsi. Do życia sakramentalnego i służby ołtarza przygotowywał ich ks. Dominik de Godziemba Sosnowski, proboszcz w Rzepienniku Biskupim w latach 1801 – 1812, późniejszy kanonik gremialny kapituły katedralnej w Tarnowie.

W wieku dwunastu lat odpowiedzieli na wezwanie Boga i wstąpili do zakonu św. Franciszka z Asyżu, zakonu, którego oficjalna nazwa brzmiała: Zakon Braci Mniejszych św. Franciszka Reformatów.

Dlaczego wybrali ten zakon? Może dlatego, że nawiązywał do ideałów głoszonych przez św. Franciszka, kładąc szczególny nacisk na ubóstwo, pokutę, modlitwę i medytację? A może dlatego, że zakon ten zawsze zachowywał żywe związki z ludem, służąc mu w czasie pokoju i wojen, epidemii i prześladowań, dając żywe wzory świętości przez surowy i umartwiony tryb życia? Wiemy na pewno, że do Rzepiennika docierali franciszkańscy kwestarze z bieckiego klasztoru, że zdarzało się, iż wspomagali swą posługą rzepiennicką parafię.

Minął wiek od śmierci pierwszych znanych franciszkanów, których wydała rzepiennicka ziemia. W ich rodzinnej miejscowości nie zachowała się o nich pamięć, a przecież swoim oddaniem Bogu i ludziom zasłużyli na dobre wspomnienie.

Ojciec Grzegorz Wiśniewski z Krakowa sporządził biogram o. Michała – Sebastiana Pawłowskiego, w którym pisze:

„Sebastian Pawłowski do zakonu Braci Mniejszych Reformatów w prowincji pod wezwaniem Matki Bożej Bolesnej wstąpił w roku 1818 i 2 października tegoż roku rozpoczął nowicjat, czyli rok próby w Wieliczce; w czasie obłóczyn otrzymał imię zakonne Michał.

Po nowicjacie odbywał studia przygotowujące do kapłaństwa, przez dwa lata w Bieczu, a następnie w Przemyślu. W Przemyślu został kapłanem przyjmując święcenia 22 września 1822 r. z rąk biskupa Antoniego Gołaszewskiego. Po zakończeniu studiów w roku 1824 pozostał przez kilka miesięcy w Przemyślu: wykonywał zwyczajne obowiązki kapłańskie, odprawiał Msze święte, głosił kazania,

spowiadał, odwiedzał chorych, pomagał okolicznym proboszczom w pracy duszpasterskiej, m.in. przez jakiś czas w zastępstwie proboszcza w Wytaszycach k/ Przemysła – prowadził tam parafię.

W roku 1830 o. Pawłowski został przeniesiony do klasztoru w Jarosławiu jako gwardian, czyli przełożony. W tamtych czasach jego prowincja zakonna liczyła 8 klasztorów w południowej Polsce. O. Michał był przenoszony przez przełożonych prowincji, był w pięciu z nich: w Jarosławiu (1830 – 1846, 1854 – 1857, 1868 – 1869), w Wieliczce (1846 – 1850, 1851, 1854, 1857 – 1968, 1869 – 1870), w Zakliczynie (1850 – 1851), ponadto w Bieczu i Przemysłu. Bardzo często pełnił obowiązki gwardiana. Przez kilka lat był magistrem nowicjatu, czyli wychowawcą kandydatów do zakonu, w niektórych klasztorach był też bibliotekarzem.

O. Pawłowski pełnił też obowiązki na wyższych szczeblach, czyli na szczeblach prowincji zakonnej. Był zastępcą przełożonego prowincjonalnego, czyli kustosza prowincji (1851 – 1854, 1872 – 1875), należał do rady prowincji z tytułem definitora (1854 – 1857, 1860 – 1863), a także w imieniu najwyższego przełożonego w Rzymie wielokrotnie wizytował prowincję i przewodniczył kapitule, czyli zebraniu zakonników (1857, 1863, 1866, 1869).

Kiedy o. Michał wchodził w aktywne życie zakonne, Kościół i zakony przeżywały ciężkie czasy. Władze świeckie (austriackie) ograniczały w różny sposób życie i działalność zakonów, ingerowały w ich sprawy. Z upływem dziesiątków lat sytuacja się poprawiła, powoli odradzało się życie klasztorne. Niemalą zasługę mieli tutaj wybitni zakonnicy, którzy stawali u steru rządów w prowincji; cieszyli się oni dużym zaufaniem u współzakonników oraz poważaniem u władz kościelnych i państwowych.

Do takich zakonników należał również o. Michał Pawłowski, któremu zlecano odpowiedzialne obowiązki. Będąc przełożonym klasztorów i członkiem zarządu prowincji, zwracał uwagę na zachowanie przez zakonników karności wewnętrznej i na ich prace duszpasterskie. O. Michał był jednym z tych zakonników, którzy przyczynili się do duchowego odrodzenia swego zakonu.

Żyjąc w klasztorze o. Pawłowski nie izolował się od ludzi. Przeciwnie, jako kapłan, a także jako przełożony, utrzymywał kontakty z ludźmi różnych grup społecznych, a więc z wyższymi warstwami,

z kapłanami, i z prostym ludem. Ponieważ wszystkie przejawy ówczesnego życia społecznego miały „oprawę” religijną, dlatego jako kapłan zakonny miał o. Pawłowski ważną rolę do spełnienia. Oddziaływał poprzez kazania, poprzez kontakt osobisty, poprzez działalność charytatywną.

W życiu codziennym o. Pawłowski był człowiekiem prostym, bezpretensjonalnym, uprzejmym wobec innych. Zanotowano o nim w kronice klasztoru w Jarosławiu, że „niedużego wzrostu był wielki duchem, zawsze uśmiechnięty”.

Zmarł 7 czerwca 1881 r. w Jarosławiu, pochowany został na cmentarzu publicznym. W pogrzebie uczestniczyło dużo ludzi. Zgodnie ze zwyczajem w tym zakresie uroczystości pogrzebowe prowadzili ojcowie Dominikanie.”

Ks. Władysław Pachowicz, autor obszernej monografii „Duchowieństwo diecezji tarnowskiej wobec powstania styczniowego” uchwycił epizod z życia o. Michała „O. Michał Pawłowski był gwardianem w klasztorze w Wieliczce w latach 1863 – 1868. W roku 1863 w klasztorze było 3 ojców, 3 braci i 3 nowicjuszy. W roku 1863 został wydelegowany przez prowincjała do klasztoru OO. Reformatorów w Zakliczynie celem zbadania oskarżenia wniesionego przez dziekana czchowskiego i proboszcza w Domosławicach ks. Jana Pawlika, że w kościele klasztornym w Zakliczynie w czasie nabożeństwa za powstańców śpiewano zabronioną przez władze pieśń „Boże coś Polskę”. O. Pawłowski przeprowadził dochodzenie w tej sprawie i po przesłuchaniu świadków stwierdził protokolarnie, że nie śpiewano tej pieśni w tym czasie.”

Leonard – Franciszek Pawłowski *(1802 – 1886)*

Urodził się 4 grudnia 1802 r. w Rzepienniku Strzyżewskim jako syn tkacza Walentego i Brygidy Iusakiewicz. Do reformatów Prowincji Matki Bożej Bolesnej ówczesnej Galicji wstąpił w 1822 r. (w tym roku jego starszy brat Sebastian otrzymał święcenia kapłańskie). Nowicjat rozpoczął w Jarosławiu 26 listopada 1822 r. otrzymując imię zakonne Leonard. Po ukończeniu nowicjatu

został przeniesiony do Przemyśla i tam 26 listopada 1825 r. złożył wieczyste śluby zakonne. Z rodzinnego Rzepiennika wyniósł wszystko, co najlepsze: wiarę i zdrowie moralne. Zanim dojrzała w nim myśl poświęcenia się Bogu i bliźnim pracował z rodzicami w gospodarstwie; tu przygotował się do życia w najtrudniejszych warunkach.

Brat Leonard przebywał w różnych klasztorach: w Wieliczce (1830 – 1833), w Jarosławiu (1833 – 1857), w Bieczu (1857 – 1873), Sądowej Wiszni (1873 – 1878) oraz w Rawie Ruskiej (1878 - 1886). Był zakrystianinem i kościelnym, organistą i krawcem, ale przede wszystkim kwestarzem. Zbierał jałmużnę na potrzeby klasztorów, w których przebywał.

Pojęcie kwestarza dzisiaj, zwłaszcza młodym osobom, niewiele mówi, albo przynajmniej nie wszystko, co oznaczało w przeszłości. Wprawdzie jeszcze najstarsi mieszkańcy wsi pamiętają postacie franciszkańskich kwestarzy z bieckiego klasztoru, którzy w Rzepiennikach zbierali dary dla swych współbraci, będąc równocześnie apostołami i świadkami życia chrześcijańskiego, to tradycja ta przed wielu laty zanikła.

Zgodnie z postanowieniem św. Franciszka z Asyżu utrzymanie jego duchowych synów miało opierać się na pracy i wynagrodzeniu za pracę przyjmowane tylko w naturze, nigdy w pieniądzu, oraz jałmużny. Nie było to łatwe: wojny, przemarsze wojsk, epidemie i kataklizmy pozbawiały zakonników środków utrzymania. Stąd była potrzeba nieustannego kwestowania.

W drugiej połowie XVIII w. rząd austriacki zakazał kwestowania i dopiero w drugiej połowie XIX w. zakonnicy odważyli się śmielej wychodzić z klasztoru by zbierać jałmużnę. Chodzili od wsi do wsi, od domu do domu wśród chłopów zbierając wiosną jaja, w czerwcu siano, po żniwach snopki zbóż, jesienią ziemniaki, zimą zboże. W Rzepiennikach i okolicy kwestę przeprowadzali w styczniu po święcie Trzech Króli, zbierając zboże, zwłaszcza owies.

Wyniki kwesty zależały od kwestarza, od jego podejścia do ludzi, pobożności i pokory. Kwestarz był doradcą w różnych sprawach. Jednym z najwybitniejszych kwestarzy klasztoru bieckiego był brat Leonard Pawłowski i ten okres z jego życia znamy najpełniej. 16 lat jakie spędził w bieckim klasztorze, to czas w którym po wie-

lokoć przemierzył ścieżki po okolicznych wsiach. Zasłynął także jako agitator. Namawiał chłopów na wyjazd do Ameryki, przez co naraził klasztor na różne nieprzyjemności. Wspomina o tym kronikarz bieckiego klasztoru.

Brat Leonard – Franciszek Pawłowski zmarł 2 listopada 1886 r. w Rawie Ruskiej i tam został pochowany. Przeżył 84 lata, w tym 64 w zakonie.

Zarówno o. Michał Pawłowski, jak i br. Leonard Pawłowski należą do grona najwybitniejszych reformatów pochodzących z Biecza lub okolic. Najwybitniejszych, bowiem przez swoją dobroć zapisali się w sercach sobie współczesnych ludzi, którym spieszyli z pomocą. To do nich odnoszą się słowa św. Mateusza: „Słudzy dobrzy i wierni”.

Stefan Leon Pawłowski (1880 – 1950)

Jednym z pierwszych kapłanów, których wydała rzepiennicka parafia był Stefan Leon Pawłowski. Urodził się 1 kwietnia 1880 roku jako syn Józefa i Marii z d. Dudek. Miał brata Ludwika (*1873 +1877) i siostry: Karolinę Leontynę (*1875 +1878) i Filomenę. Narodziny Stefana przyjęte były z ogromną radością.

Dzieciństwo spędził w Rzepienniku Strzyżewskim. Jego rodzice byli rolnikami i posiadali niewielkie gospodarstwo rolne. Uczęszczał do miejscowej szkoły. W czasach jego młodości urządzano dopiero co zbudowany kościół parafialny, jakże odmienny od dotychczasowego drewnianego; potężny i bogaty, przytłaczający swym ogromem. Stefan był nim zafascynowany. I tu rodziło się pragnienie oddania się służbie Bogu.

Nie zachowały się dokumenty świadczące o postępach w nauce. Nie wiemy, kiedy podjął ostateczną decyzję dalszego kształcenia się i kto go do tego skłonił. Gimnazjum ukończył w Krakowie w 1908 r., a więc już w wieku 28 lat. Gdzie przebywał wcześniej? Później studiował teologię w Przemyślu. W 1912 roku został wyświęcony na kapłana przez bpa Sebastiana Pelczara. Miał wówczas 32 lata.

Tradycja rodzinna mówi, że zdobycie wykształcenia zawdzięczał swej niezamężnej siostrze Filomenie, która sprzedawał przypadającą

dla niej ojcowiznę by opłacić bratu naukę oraz oddawała wszystkie zarobione przez siebie pieniądze na jego kształcenie. Kiedy Stefan został księdzem utrzymywał swą siostrę; towarzyszyła mu na parafiach do których został skierowany. Była jego „gospodynią”.

W tamtych czasach rzepiennicka parafia należała do diecezji przemyskiej. Ksiądz Stefan Pawłowski po święceniach został skierowany do pracy jako wikariusz do Radymna, następnie został przeniesiony do Mżyńca (1914), Czyczek (1915), Tamanowic (1918), Grębowa (1919), Kruczkowej (1920) i Wysokiej (1920). Okres stabilizacji nastąpił od 1921 r., kiedy to uzyskał prebendę w Żurowej. Godność proboszcza będzie pełnił w 1926 r. W tym roku otrzymał probostwo i przeniósł do Czeremnej.

Dziesięcioletni pobyt w Czeremnej to okres wielkiej aktywności księdza Pawłowskiego. Za jego staraniem odnowiony został wielki ołtarz w kościele św. Marcina, w którym poczesne miejsce zajmował obraz Matki Bożej Pocieszenia (Łaskawej). Wykonano nowe boczne ołtarze, ławki dębowe i zakupiono wiele sprzętu kościelnego. Zmieniono dach na zabudowaniach plebańskich (założono blachę), powiększono cmentarz.

Ks. Stefan z pasją oddał się działalności społecznej. Zainicjował utworzenie biblioteki i czytelní ludowej, sprzyjał powstałej Spółdzielni Gospodarzy, która prowadziła sklep pod hasłem „Swoj dla Swojego”. W tym czasie założono mleczarnię.

Na pamiątkę dziesięciolecia zmartwychwstania Polski napisał monografię Czeremnej, która została wydana drukiem w 1930 roku i nie tylko rozsławiła wieś, ale przyniosła też wymierne korzyści finansowe, które autor przeznaczył na kościół. Z zachowanych listów i dokumentów, a także wspomnień tych, którzy go pamiętają, wynika, że był gorącym czcicielem MB Pocieszenia w czeremneńskim obrazie. Rozpoczął starania o koronację obrazu. Pisał o tym na łamach „Naszej Sprawy” przekazując „wiadomości o obrazie Matki Bożej Pocieszenia w Czeremnej”, gdzie „lud okoliczny gromadzi się licznie na tę dobroczynną uroczystość [odpust], aby tutaj w Czeremnej u Matuchny Pocieszenia zaczerpnąć w Sakramentach św. nowych łask i pociech zbawiennych na dalszą życia pielgrzymkę. [Nasza Sprawa nr 38 – 22 IX 1935]

W 1936 r. zrzekł się probostwa w Cermnej. Oficjalną przyczyną był stan zdrowia. Miał wówczas 56 lat. Inni dodają, że u podstaw decyzji leży ciągle konflikty jego siostry Filomeny z parafianami i jej przesadna oszczędność. Ksiądz Stefan nie potrafił sprzeciwić się swej siostrze, pomny, że to dzięki niej mógł przebyć drogę do kapłaństwa.

Świadectwa o jego pracy w Cermnej znajdujemy na łamach „Ludu Katolickiego”. Autorzy listu, podpisanego jako „Parafianie z Cermnej”, napisali: „[...] Równocześnie załączamy wyrazy prawdziwej wdzięczności naszemu Ks. Patronowi Pawłowskiemu za to, że tak gorliwie zajmuje się przede wszystkim pracą duszpasterską, nie zraża się żadnymi przeciwnościami ze strony ludzi przewrotnych. W krótkim czasie zyskał sobie w Cermnej serca ludu prawdziwie do kościoła przywiązanego, z ofiar dobrowolnych i swoich, odrestaurował nam kościół parafialny wewnątrz, odnowił wiele przyborów kościelnych i kilka nowych sprawił. Zajął się gorliwie szerzeniem czci Matki Bożej Pocieszenia, łaskawej – której obraz istnieje na Wielkim Ołtarzu od 4 wieków. [...] W pracy też społecznej – o ile mu na to czas pozwoli – bierze chętny udział, należy bowiem do wszystkich instytucji, które w parafii Cermnej istnieją. [...] Za te więc zbożne prace pod hasłem „Bóg i Ojczyzna” wyrażamy Przewielebnemu Księdzu Proboszczowi Pawłowskiemu nasze pełne uczucia i dziękujemy, a zarazem życzymy z uczciwego serca, żeby Pan Bóg raczył nadal udzielać mu najlepszego zdrowia i błogosławieństwa do dalszej pracy w tutejszej parafii.” [Lud Katolicki nr 17 – 27 IV 1930].

Od 1937 roku ks. Pawłowski przebywał w dekanacie lipnickim. Schematyzmy podają, że w latach 1937 – 1945 pełnił funkcję proboszcza (rektora) w Chronowie.

Ks. Stanisław Krzemień, proboszcz rzepiennicki, który znał ks. Pawłowskiego, bowiem ten często przyjeżdżał do rodzinnego Rzepiennika, wspominał, że podczas okupacji przez pewien czas ks. Stefan przebywał w Rzepienniku Biskupim i zamieszkał w pobliżu kościółka św. Jana, wynajmując izbę u jednego z gospodarzy. Użytkawszy zgodę odprawiał dla okolicznych parafian Mszę świętą. Niestety, dochody były tak małe, że wkrótce zrezygnował z pobytu w Rzepienniku. Tu także towarzyszyła mu Filomena.

Czas pobytu przy kościółku św. Jana zaowocował monografią kościółka, która wprawdzie nie posiada większej wartości naukowej, ale jest sumą wiedzy na temat przeszłości Rzepiennika, jaką wówczas dysponowano. Więcej w tym opracowaniu legend niż faktów; ksiądz Pawłowski nie był historykiem, był tylko gorącym wielbicielem przeszłości, którą chciał przekazać potomnym. Niemniej jest świadectwem życia religijnego rzepiennickiej parafii. Napisał „Pieśń o świętym Janie Chrzcicielu”, jako że miał zamiar rozwinąć kult patrona kościółka. Ks. Stefan spisał też dzieje rzepiennickiej parafii, niestety rękopis nie zachował się. „Kronika kościółka” – zdaniem ks. Pawłowskiego – mogłaby zainteresować licznych dobrodziejów. Pisz o tym w swym opracowaniu, jak też w liście do rzepiennickiego proboszcza. Proponuje by jego przyjaciel Jan Bajorek wykonał fotografie ilustrujące broszurę.

Jeszcze w 1947 roku ks. Pawłowski otrzymał propozycję objęcia parafii w Buczach. Do parafii przybył 1 IX 1947 r. Był już wtedy na emeryturze, a pobyt w Buczach miał być tymczasowym, do chwili zamianowania przez biskupa rektora nowego kościoła. Nie czuł się jednak na siłach by prowadzić samodzielnie parafię. Zrezygnował i 3 IX 1948 r. wyjechał z Bucza. Zbliżał się do siedemdziesiątki i miał ciągle na utrzymaniu siostrę – staruszkę. Zdawał sobie sprawę z jej trudnego charakteru, wołałby być „przy młodym księdzu” – jak napisał w liście do Kurii. Do ks. Stanisława Krzemienia napisał: „Idę na emeryturę, bo słabe zdrowie, i to już od września [1948 r.]. I siostra 81 lat licząca coraz słabsza chciałaby przy mnie do śmierci pozostać. Byłoby nam dobrze i w Rzepienniku, lecz wolimy miasteczko, bo i lepiej, i lekarz, i rynek. Tu lżej wyżyć niż na wsi.”

Od 1947 roku ks. Pawłowski przebywał jako rezydent w parafii św. Jakuba w Tuchowie, tam dokonał ziemskiego żywota 8 kwietnia 1950 r. Spoczywa na tuchowskim cmentarzu.

Życie ks. Stefana Pawłowskiego pokazuje niełatwą drogę chłopskiego syna do kapłaństwa.

Hieronim – Antoni Ryba (1850 – 1927)

Antoni Ryba urodził się w dniu **12 maja 1850 r.** w Rzepienniku Suchym pod ówczesnym numerem domu 40. W następnym dniu został ochrzczony w kościele parafialnym św. Klemensa w Rzepienniku Biskupim; sakramentu chrztu udzielił **ks. Piotr Stec**. Chrzestnymi byli **Paweł Wałęga** – kmieć i Zofia wdowa po Mateuszu Firlicie.

Ojciec Antoniego **Feliks Ryba** był przedmażeńskim synem komornicy **Anny Makowszczoneki**. W chwili zawierania małżeństwa miał 24 lata. Był prawdopodobnie przybyszem z Sitnicy. Jego żona **Tekla** była córką Józefa Kopka kmiecia i Marianny Wszolek; w chwili zawarcia małżeństwa miała 18 lat. Małżeństwo zawarli **18 października 1838** roku w Rzepienniku Biskupim. Z ich związku urodziło się pięcioro dzieci: Marianna [1840], Wiktoria [1843], Mateusz [1846], Antoni [1850] i Agnieszka [1854].

W tamtych latach była to jedyna w Rzepienniku Suchym rodzina nosząca nazwisko Ryba; przy aktach urodzenia dzieci zaznaczono, że ojciec jest „przybyszem”. Dopiero w 1860 r. odnotowano drugą rodzinę o tym nazwisku; w tym roku **Joachim Ryba** syn Bartłomieja i Katarzyny z d. Kiełtyka z Sitnicy ożenił się z Anielą Kopek córką Józefa i Katarzyny. Z ich związku urodziło się 9 dzieci. Dzisiaj trudno dociec pokrewieństwa pomiędzy tymi dwoma rodzinami.

Feliks Ryba, który w chwili zawierania małżeństwa był komornikiem, wkrótce stał się kmieciem, jednym z bogatszych gospodarzy w Rzepienniku Suchym; łan, którego stał się właścicielem, ciągnął się od głównej drogi aż po granicę z Sitnicą. O awansie społecznym zaświadcza także fakt, że świadkami przy chrzcie jego dzieci byli bogaci gospodarze - kmiecie, a wśród nich dwukrotnie **Paweł Wałęga**; chrzestny Antoniego i Agnieszki.

Niewiele wiemy o dzieciństwie Antoniego. Przypadło ono na pierwsze lata po uwłaszczeniu. Po raz pierwszy dzieci chłopów pańszczyźnianych poznały smak nauki. We wsi za sprawą znanego nam tylko z imienia i nazwiska nauczyciela **Jana Trembeckiego**, „który nie wiadomo skąd przybył, ale wcześniej chodził między dwory”, powstała w 1857 r. „zaimprovizowana szkołka” i należy przypuszczać, że w niej Antoni poznawał pierwsze litery. Szkoła była jednoklasową. By ukończyć drugą klasę musiał chodzić do

szkoły parafialnej w Rzepienniku Biskupim. „Jako piętnastoletni chłopiec został posłany do Tarnowa, by w roku 1865 rozpocząć nauki w tamtejszym Kreishauptschule jako uczeń trzeciej klasy gimnazjalnej.” [Dariusz Kasprzyk OFM Cap.]. Był uczniem przeciętnym, bowiem z większości przedmiotów otrzymywał oceny zadawalające i dostateczne. Ale nie możemy zapomnieć, że jego wiedza wyniesiona ze szkółek w rodzinnej parafii nie była imponująca.

Należy odnotować, że w tym samym czasie do szkół poszli również syny Antoniego Ryby:

Dominik ROMAN syn Antoniego i Marianny Pociecha, zagrodników, urodzony 5 I 1849 r.; ukończył Politechnikę Lwowską i pracował jako geometra. Zmarł w 1898 roku i spoczywa na cmentarzu parafialnym w Rzepienniku.

Franciszek DUDEK [w 1878 r. zmienił nazwisko na **DUTKOWSKI**] syn Wojciecha i Wiktorii z Rybów, urodzony 2 VI 1852 r.; ukończył studia na Politechnice Wiedeńskiej z zakresu architektury i budownictwa wodnego. Zmarł w 1916 roku i spoczywa na bocheńskim cmentarzu. Trzecim studentem był **Antoni RYBA**; ukończył teologię na Uniwersytecie Jagiellońskim.

Droga do kapłaństwa

Antoni Ryba w roku 1871 jako dwudziestojednoletni młodzieniec został przez przełożonych prowincji galicyjskiej oficjalnie przyjęty do kapucynów i początkowo przebywał w klasztorze w Sędziszowie Małopolskim jako nowicjusz zakonny. Wraz z momentem obłóczyn przybrał imię zakonne i od tej chwili był znany jako **brat Hieronim**.

W okresie trwania nowicjatu brat Hieronim Ryba eksternistycznie kontynuował naukę w gimnazjum. Musiał godzić obowiązki nowicjusza i gimnazjalisty. Później uczył się teologii w studium domowym w Sędziszowie Małopolskim i (drugi semestr) w klasztorze krakowskim. Następnie studia kontynuował w Kolegium Państwowym we Lwowie. Ze stopni uzyskiwanych przez brata Hieronima wynika, że nauka pociągała go bardziej niż w gimnazjum. Świadczą o tym oceny wyróżniające i dobre.

18 marca 1875 roku arcybiskup metropolita Lwowa Franciszek X. Wierchlejski udzielił bratu Hieronimowi - Antoniemu

Rybie święceń kapłańskich. W tym też roku złożył w klasztorze krakowskim kapucynów śluby wieczyste na ręce o. Wiktora Klimka. Tego momentu nie doczekał ojciec Antoniego; zmarł w 1866 r.

O. Hieronim odbył studia na Wydziale Teologicznym Uniwersytetu Jagiellońskiego w latach 1872 – 1876. W tym czasie jego opiekunem był **Paweł Wałęga**.

Po zakończeniu studiów został przeznaczony przez przełożonych na stanowisko kaznodziei w klasztorze krakowskim. Po trzech latach, na prośbę ówczesnego prowincjała, objął stanowisko magistra nowicjatu w klasztorze sędziszowskim. Będąc młodym zakonnikiem musiał być ceniony przez władze prowincjonalne, skoro powierzyły mu tak ważną funkcję. Na magistra nowicjuszy wybierano bowiem „męża zakonnego w wieku dojrzałym, lat życia trzydziestu pięć, w zakonie dziesięć, pobożnego, gorliwego, roztropnego, kochającego Boga, by utwierdzał wyłączoną ze świata młodzież w dobrym, oświecał w powinnościach chrześcijańskich, a przykładem życia naprowadzał na drogę życia zakonnego” [*Zbiór ustaw ważniejszych*].

Budowniczy kościołów

W 1895 roku mając 45 lat przybył do Rozwadowa i rozpoczął, za pozwoleniem przełożonych, zabiegi zmierzające do budowy kościoła. Swą gorliwością zapalił rozwadowian. W budowaniu kościoła odwrócił się od możnych, a skierował do ludu, który go szanował. „Kiedy mu czas pozwalał, wyruszał z tacą na rynek miejski podczas wtorkowych jarmarków, by zebrać od przyjezdnych drobne ofiary.” W czasie poświęcenia placu pod przyszłą budowę w 1899 roku stojąc na stercie ziemi wyrzuconej z wykopów pod fundamenty wołał: „Ludu, zdejm obuwie, bo ziemia na której stoisz, święta jest. Któż to woła z głębi ziemi? Patrz! Wołają tak na was kości praojców waszych, braci waszych ... z kościoła prowadzi droga do Boga.” [Ks. W. Gaj – Piotrowski]

Nie omijały Ojca Hieronima chwile przykre. Na rok przed poświęceniem kościoła w Rozwadowie otrzymał nakaz przeniesienia się do klasztoru w Olecku. Nowa świątynia rozwadowska została poświęcona 16 lipca 1907 roku. Później ponownie wraca do Rozwadowa. Mając 61 lat podjął decyzję o budowie kościoła w Woli Rze-

czyckiej. Główny ciężar budowy spoczął na barkach O. Hieronima. Dzięki pomocy miejscowej ludności tuż przed pierwszą wojną światową stanął kościół. W czasie budowy w zaimprovizowanej plebanii przebywał O. Hieronim wiodąc niemal pustelnicze życie. Wspomina biograf: „Przez długie okresy prac murarskich spał na placu kościelnym w gospodarczej szopie na ziemi zasłanej słomą. Za to towarzyszyła mu szczególna opieka Boża”. Niestety, działania wojenne zniszczyły budowany kościół i po ich ustaniu należało budowę rozpocząć niemal od początku. O. Hieronim tę pracę rozpoczął ponownie. „W tym czasie o. Ryba przeniósł się na stały pobyt do Woli Rzeczyckiej, by przez kilka następnych lat móc nadzorować bezpośrednio dalsze prace remontowo – budowlane. Początkowo spał „prawie na ziemi” i żył „jak pustelnik”. Dopiero w 1919 sprawił sobie łóżko.

Trzecią fundacją o. Hieronima była kaplica mszalna w Chylach. W tradycji ustnej zachowało się niewiele szczegółów dotyczących budowy tego obiektu. Przełożeni zabronili mu bezpośredniego zaangażowania się w to dzieło; miał już 73 lata i wzrok bardzo słaby. Ale naoczni świadkowie stwierdzali, że o. Hieronim uchodził nie tylko za inicjatora budowy, ale i za jedynego inspiratora całej budowy i urządzenia wewnętrznego kaplicy Matki Bożej Różańcowej w Chylach.

U kresu ziemskiej wędrówki

Będąc u kresu życia o. Hieronim wiele czasu poświęcił modlitwie i pracy w konfesjonale. W ciągu 52 lat posługi kapłańskiej dał się poznać jako wytrawny znawca dusz ludzkich. Okazał się niestrudzonym i gotowym zawsze do służby w konfesjonale. Potrafił spowiadać bez przerwy przez osiem godzin, a swą gorliwą postawą zdobył sobie ogromne wzięcie wśród duszpasterzy okolicznych parafii. Nawet ojcowie tuchowskiego sanktuarium zapraszali go do pomocy w spowiadaniu podczas ośmiodniowego odpustu. Jak wspominali świadkowie pamiętający o. Hieronima, stwarzał on w konfesjonale atmosferę dobroduszości.

W ostatnim roku życia o. Hieronim całą swoją działalność ograniczył do słuchania spowiedzi.

Opatrzność Boża nie pozwoliła o. Hieronimowi cieszyć się doraźnie z uznania. Na rok przed poświęceniem kościoła w Rozwadowie musiał opuścić Rozwadów i w konsekwencji nie uczestniczył w uroczystościach poświęcenia świątyni. Władze zakonne zabroniły mu zajmowania się budową obiektu sakralnego w Woli Rzeszyckiej i ponownie odwołały go do klasztoru. Podsumowując jego działalność jako budowniczego kościołów należy stwierdzić, że w pracach tych kierował się olbrzymim samozaparciem i przedsiębiorczością. Nie załamywał się trudnościami. Wyprzedził swoją epokę, gdyż jak stwierdził swego czasu ks. bp Fiszer „To jest chyba unikat na świecie, by zakonnik budował kościół dla parafii”. Ale niezrozumienie jego postawy u ówczesnych władz zakonnych wynagrodziło o. Hieronimowi społeczeństwo Rozwadowa, które zachowało go w swojej pamięci po dzień dzisiejszy, chociaż upłynęło od momentu śmierci tyle lat.

Miejsce wiecznego spoczynku znalazł o. Hieronim w Rozwadowie. Złożono go w grobie wśród mogił tych, z którymi pracował, a nie wśród zakonników.

* * *

Ojciec Hieronim – Antoni Ryba – „kapucyn galicyjski doby przełomu” – wciąż fascynuje. Od jego śmierci upłynęło kilkadziesiąt lat, a mimo to nadal ukazują się o nim publikacje i wydobywane są wspomnienia współbraci. Spoczywa na cmentarzu w Rozwadowie (dzisiaj dzielnica Stalowej Woli), a na jego grób przychodzi kolejne pokolenie młodych ludzi, by za pośrednictwem nieznanego im zakonnika zanosić modlitwy do Boga prosząc o wstawiennictwo w ich sprawach. Zatem kim był ów niezwykle zakonnik?

Jeden z jego biografów napisał o Nim: „Był „małego wzrostu”, ale stał się „wielki duchem”, a to głównie przez swoistą koncepcję szerzenia chwały Bożej Rodzicielki, stawiając świątynie na Jej cześć”(…). „Był zakonnikiem o nieugiętym charakterze. Zrodziła go przecież kamienista podkarpacka ziemia, smagały wiatrołomne halniaki. **Wyrósł na razowym rzepiennickim chlebie**”. [Ks. Wilhelm Gaj-Piotrowski]

We wspomnieniu pośmiertnym o O. Hieronimie **ks. bp Anatol Nowak napisał**: „Zgasł mąż prawdziwie Boży, kapłan – zakonnik,

który całe życie pracował dla chwały Bożej i zbawienia dusz, cichy i pokornego serca, nieznany ludziom, ale Bogu miły, dla którego słusznie zastosować można słowa Kościoła świętego wypowiedziane o św. Franciszku z Asyżu, Patriarsze Zakonu, którego chlubą był św. O. Hieronim: „pauper et humilis divines coelum ingreditur” [biedny i pokorny bogactwa nieba odziedziczy].

O. Antoni Ryba – ubogi i pokorny zakonnik – stał się żywym uosobieniem ewangelicznej miłości. Zachowajmy Go w modlitewnej pamięci.

ANEKSY

I. Z szeregu księży rzepiennickich

Proboszczowie	wikarzy (kooperatorzy)
Adam (1386)	
??? (1450)	
Michał z Ciężkowic (1529)	
Stefan de Wolborz (1565 - 1583)	
Melchior Siemoński 1591 - 1595	
Jan Stapiniak (1596)	Mikołaj z Przecławia (1596) Jan Słowik (1596)
Paweł s. Macieja z Pilzna (1596 -1602)	Łącka Paweł z Ciężkowic (1607)
Paweł Altriciusz Pilzneński (1618)	
Marcin Łukowicz (1638)	
Mikołaj Aleksandrowicz (1648)	
Czerkowski (1663)	
Teodor Łojewski (1684)	Jan Koncewicz (1687)
Jan Borowski (1687 - 1693)	Bartłomiej Gradkiewicz (1688)
Stanisław Szumowicz (1693 - 1710)	Urban Hanzl (franciszkanin) (1702 Andrzej Świerczkowiec (1702 – 1703) Stefan Łuszczewski (1703, 1713, 1717)
Wojciech Sztychowski (1710 - 1721)	Jan Wróblewicz (1712) Stefan Żukowski (1712) Andrzej Świerczkowiec (1702 - 1703) Stanisław Lisicki (1719) Jan Rytlewicz (1720) Stefan Żukowski (1712 –) Szymon Matulski (1715, 1719, 1720) Błażej Chochołowski (1719 - 1721)

Jan Statkowski (1721 - 1723)	Jan Niklewicz (1723 – 1735) Bartłomiej Olszewski (1724 –) Tomasz Słomiński (1725 –) Franciszek Kiselnowicz (1728) Kazimierz Rogowski (1733 –) Dominik Pankrać (1734) Mateusz Czagłowski (1733) Jan Niklewicz (1723, 1735)
Szymon Nowakowski (1737 - 1748)	Jacek Mościcki (1739) Franciszek Baroński (1746) Sebastian Pukowski (1747 –)
Eligiusz Olszewski (1748 - 1755)	Sebastian Kruzowski (1752) Andrzej Brey (1753)
Jan Pankowski (1755 - 1761)	Andrzej Kotwicz (1761)
Antoni Szczepański (1761 - 1775)	Piotr Fundakowski (1767 – 1772) Ksawery Sztukalski (1773 –) Stefan Pełczyński (1774 - 1775)
Wojciech Sutorowicz (1775 - 1801)	Paweł Remiszowski (1775 –) Walenty Rustacowicz (1776 –) Marcin Danielowicz (1780 – 1794) Wojciech Kopiński (1785, 1794 - 1804)
Dominik de Godziemba Sosnowski 1801 - 1812	Wincenty Lewicki (1801 – 1802) Bruno Lewicki (dominikanin) (1804) Stanisław Dymacki (1808 - 1818) Michał Kopowski (1811)
Klemens Schorell (karmelita) 1812 - 1831	Jakub Słodoniewski (1818 – 1835) Jan Kozicki (1829 – 1830) Kazimierz Sitowski (1830) Fruktuoz Bochenkiewicz (franciszkanin) 1830 - 1831
Jakub Słodoniewski 1831 - 1835	Antoni Czerchaski (1831 – 1832) Michał Puzon (1832)
Franciszek Ksawery Ciesielski 1835 - 1836	Michał Jurkiewicz (1835 – 1837) Piotr Motylewicz (1836 – 1837) Marceli Paszkowski (1835 – 1836) Piotr Kolanko (1837)

Józef Ciurkiewicz (1837 - 1875)	Jan Molnar (1837 – 1841) Jan Lipczyński (1837 – 1840) Józef Twaróg (Twarog) (1841 – 1842) Hipolit Lipecki (1840 – 1841) Franciszek Ciągiewicz (1841 – 1843) Julian Paszyński (1842 – 1844) Karol Garlicki (1843 – 1846) Antoni Banasz (1844 – 1849) Leon Potocki (1848 – 1850) Piotr Stec (1850) Hipolit Lipecki (1850 – 1865) Kazimierz Adamowski (1854 – 1860) Jan Mączyński (1857 – 1860) Aleksander Kwieciński (1866) Andrzej Wywrot (Wywrót) (1860 – 1873) Jan Mielecki (1868 – 1872) Jan Kanty Panczakiewicz (1872 - 1874) Dominik Michna (franciszkanin) 1873 – 1874 Andrzej Różycki (1874 - 1875)
Jakub Białas (1875 - 1880)	Paweł Niemiec (1874 - 1875) Józef Wacławik (1877 – 1878) Józef Cetnarski (1878 - 1880) Jan Szczepański (1875) Józef Grodecki (1879 - 1881)
Jan Juszczyk (1880 - 1902)	Jan Tokarz (1880) Franciszek Dziedzic (1881 – 1883) Kazimierz Szkocki (1882) Antoni Nadgrodkiewicz (Nagrodkiewicz) 1883 – 1890 Antoni Tęczar (1884 - 1886) Franciszek Wachlarowicz (1887 – 1891) Ignacy Ziemia (1890 – 1892) Władysław Szczerbiński (1890 – 1892) Michał Kuczek (1890 – 1891) Wojciech Giemza (1891 – 1893) Michał Szostkiewicz (1892) Ignacy Antoniewski (1893 – 1894) Franciszek Zajac (1894 – 1895) Antoni Rymar (1893 - 1896)

	Michał Błoński (1894 – 1896) Ignacy Kułakowski (1896 - 1901) Jakub Szurlej (1891 – 1898) Józef Daszyk (1898 – 1901) Antoni Szkodziński (1901) Józef Szpila (1901 - 1903) Antoni Dziurzyński (1902 - 1903)
Wojciech Błażewski (1903 - 1910)	Franciszek Strzępek (1903) Henryk Roszkowski (1903 – 1904) Adolf Majewicz (1904 – 1906) Antoni Konieczko (1906 – 1909) Franciszek Jeleń (1909 - 1911)
Wojciech Giemza (1910 - 1918)	Bronisław Dutkiewicz (1910) Ambroży Bączewski (1911 – 1912) Józef Pączka (1912) Marian Fecko (1912 – 1915) Edward Drożański (1913 – 1914) Franciszek Bysiewicz (1915 – 1916) Władysław Strzępek (1916 – 1919) Jan Warzecha (1917 - 1919)
Wincenty Boczar (1919 - 1925)	Piotr Kuźnar (1919 – 1920) Franciszek Jastrzębski (1919) Władysław Wójcik (1919 – 1920) Jan Wajda (1920 – 1924) Antoni Porębski (1923 – 1924) Wojciech Chorzępa (1923) Tomasz Jaroń (1924 - 1925)
Marian Fecko (1925 - 1939)	Jakub Pabis (1925 – 1927) Adam Chmiel (1927 – 1930) Karol Zajac (1929 – 1932) Franciszek Drwał (1930 – 1935) Stanisław Wójcik (1932 - 1935) Stanisław Krzemień (1935 – 1936) Stanisław Kwociński (1935 – 1937) Władysław Bawiński (1936) Franciszek Głab (1936 – 1938) Tadeusz Kaczmarczyk (1937 – 1939) Stanisław Serwin (1938 – 1939) Michał Nowak (1939) Władysław Pachowicz (1939 - 1942)

Stanisław Krzemień (1939 - 1984)	Marian Janiszewski (1940 – 1944) Henryk Cabaj (1942 – 1945) Wacław Sztuba – Izbiński (1944 – 1945) Henryk Florek (1944/1945) Stanisław Pacocha (1945 – 1946) Stanisław Augustyn (1945 – 1951) Franciszek Kukla (1951 – 1953) Stanisław Chełmecki (1953 – 1954) Jan Kościelny (1956 - 1957) Marian Mordarski (1954 – 1958) Józef Łakomy (1958 – 1961) Maksymilian Dziedzic (1961 – 1963) Franciszek Malarz (1962 – 1964) Andrzej Mucha (1964 – 1966) Stanisław Szostek (1963 – 1968) Kazimierz Kozaczka (1966 – 1969) Tadeusz Jachymiak (1968 – 1970) Jan Rusiniak (1969 – 1973) Józef Mleczo (1970 – 1973) Stanisław Woźniak (1973 – 1978) Franciszek Klag (1973 – 1976) Stanisław Pietrzak (1976 – 1979) Czesław Zagórski (1978 – 1981) Czesław Staniszek (1979 – 1984) Józef Bubula (1981 – 1982)
Andrzej Iżyk (1984 - 1991)	Grzegorz Skorupa (1984 – 1986) Janusz Burzawa (1986 – 1988) Jan Wnęk (1987 – 1989) Jerzy Kulpa (1988 – 1990) Adam Wyrwa (1989 - 1992)
Stanisław Maciuszek (1991 - 1993)	Andrzej Mirek (1992 - 1995)
Kazimierz Trybuła (1993 - 2007)	Krzysztof Pikul (1994 – 1995) Stanisław Stasiak (1995 – 1998) Jan Król (1998 – 2002) Krzysztof Tworzydło (2002 –) Tomasz Stachel (2002 – 2004) Stanisław Kania (2004 -)
Piotr Witecki (2007 -)	

II. POWOŁANIA KAPŁAŃSKIE I ZAKONNE Z PARAFII Rzepiennik Biskupi

lp.	Nazwisko i imię	wieś pochodzenia	rok ur.	rok święceń	rok zgonu	
1	Jan s. Walentego Słowik	Rzepiennik		1590		
2	Wojciech s. Wojciecha Strzyż	Końkówka		1610		
3	Stanisław Słupski	Rzepiennik Biskupi	1772	1800	1855	
4	O. Michał – Sebastian Pawłowski (franciszkanin)	Rzepiennik Strzyżewski	1799	1822	1881	
5	Brat Leonard – Franciszek Pawłowski (franciszkanin)	Rzepiennik Strzyżewski	1802	ś l u b y w. 1825	1886	
6	Jan N. Kwiatkiewicz	Rzepiennik Biskupi	1855	1879	1923	
7	O. Hieronim – Antoni Ryba (kapucyn)	Rzepiennik Suchy	1850	1875	1927	
8	Stefan Leon Pawłowski	Rzepiennik Strzyżewski	1880	1912	1950	
9	O. Teodor Bajorek (karmelita)	Rzepiennik				w z m. 1896
10	O. Apolinary Roman (karmelita)	Rzepiennik			1942	w z m. 1900
11	Jan Bochenek	Rzepiennik Strzyżewski	1893	1916	1976	
12	Stanisław Bochenek	Rzepiennik Strzyżewski	1900	1923	1956	
13	Władysław Bochenek	Rzepiennik Strzyżewski	1908	1930	2002	
14	Jan Dubiel	Końkówka	1901	1932	1963	
15	Jakub Janik	Końkówka	1889	1916	1941	
16	Eugeniusz Janik	Końkówka	1905	1934	1980	
17	Józef Pasternski	Rzepiennik Biskupi	1917	1941	1963	

18	Jan Kuczek	Rzepiennik Biskupi		1952		
19	Władysław Kuczek	Rzepiennik Biskupi	1928	1954	1985	
20	Tadeusz Dudek	Rzepiennik Biskupi	1929	1954		
21	Józef Michalski	Rzepiennik Biskupi	1934	1960		
22	Marian Wal		1938	1961		
23	Edward Szymański	Rzepiennik Strzyżewski	1940	1965		
24	Tadeusz Kopek	Rzepiennik Biskupi	1940	1966	1981 USA	
25	Władysław Szczerba	Rzepiennik Biskupi	1950	1974		
26	Eugeniusz Bartusik	Rzepiennik Suchy	1950	1976		
27	Kazimierz Jasiński	Rzepiennik Strzyżewski	1946	1978	1997 USA	
28	Edward Sopala	Rzepiennik Biskupi	1949 1950?]	1978		A n - glia
29	o. Władysław Wiktorek CSRS (redemptorysta)	Rzepiennik Biskupi	1955	1981		
30	Leszek Leszkiewicz	Rzepiennik Biskupi		1996		Rzym
31	Jan Hadalski TCh	Rzepiennik Biskupi		1999		
32	Tadeusz Beściak SAC	Rzepiennik Biskupi		2000		
33	O. Paweł Rapala SVD	Końkowska		2000		
34	Szczepan Słowik	Rzepiennik Biskupi		2005		

III. SIOSTRY ZAKONNE POCHODZĄCE Z PARAFII RZEPIENNIK BISKUPI

Januaria BROTOŃ (CMBB), Maria DZIUBAN (S.NMP NP),
Renata GOGOLA (SAC), Jacenta KOZA (CMBB), Michaela RAPAŁA
(S. NMP NP), Janina SŁOWIK (SAPU), Leona SŁOWIK (SAPU),
Leonilla SŁOWIK (CSSJ), Małgorzata WRÓBEL (SAPU)

Juwenala – Maria FUDALA. [Rzepiennik Suchy]

IV. Z kalendarium wydarzeń rzepiennickiej parafii

Z tradycji

Koniec X w. – św. Wojciech wędrując z Czech do Prus utrudzony daleką drogą zatrzymuje się na wzniesieniu by odpocząć i ugasić pragnienie. Na wieść o tym schodzą się ludzie a on zaczyna im mówić o Bogu. Św. Wojciech chrzci ich polewając głowy wodą ze źródła. Po jego odejściu zostaje zniszczona pogańska gontyna a na jej miejscu zostaje zbudowany kościółek pod wezwaniem św. Jana Chrzciciela.

Ok. 1241 r. hordy tatarskie palą kościółek a miejscową ludność zabierają w jasyr.

1242 r. na miejscu spalonego kościoła wzniesiono nowy, który przetrwał do naszych czasów. Wiadomość tę potwierdzają schematyzmy przemyskie.

XIII w. rycerz Niemir zakłada osadę Nemsyno [Niemścino] w której centrum znajduje się kościółek św. Jana Chrzciciela; osada leży w dobrach klasztoru tynieckiego. Przed **1354 r.** w dziedzictwie Nemsyna powstają wsie Rzepiennik [Biskupi, Suchy?] i Rozembark.

Z historii

1344 – pierwsza historyczna wzmianka o Rzepienniku; król Kazimierz Wielki zezwala na założenie „na surowym korzeniu” nad rzeką *Rzepiennik* wsi Rzepiennik [dzisiaj Rzepiennik Marciszewski].

1347 - król Kazimierz Wielki zezwala na ponowną lokację wsi nad rzeką *Rzepiennik* – to dzisiejszy Rzepiennik Strzyżewski. W tym dokumencie znajduje się zapis o królewskim uposażeniu jednym łanem ziemi kościoła mającego powstać w tej osadzie. Lokacja kościoła nie została wykonana.

1373 r. – pierwsza wzmianka o parafii Rzepiennik [Replnik] w dekanacie siedliskim.

1382 r. – pierwsza wiadomość o dobrach kościoła w Rzepienniku [Biskupim]: rektor Adam przekazuje w drodze zamiany część lasu, w którym zostaje osadzona wieś Czerwony Potok [dzisiejsza Kołkówka]; obydwie wsie tj. Rzepiennik [Biskupi] i Kołkówka są dobrami biskupimi. Rektor Adam jest pierwszym znanym proboszczem rzepiennickim.

Przed 1480 r. w Rzepienniku istnieje drewniany kościół pw. św. Klemensa Papieża i Męczennika; wymienia go Jan Długosz.

Po 1480 r. powstaje kościółek św. Jana Chrzciciela. Być może w miejscu

starszego, pamiętającego czasy Niemira. Kościół ten przetrwał do naszych czasów.

Wiek XV: Parafię Rzepiennik tworzą wsie: Rzepiennik Biskupi, Rzepiennik Marciszewski, Rzepiennik Strzyżewski, Rzepiennik Suchy, Kołkówka, Jodłówka, Kozłówki i Nasalowa.

1596 r. – pierwsza wzmianka o szkole parafialnej; w 1513 r. wzmiankowany nauczyciel „magister ecclesiae”.

1745 r. – pierwsza wzmianka o szpitalu.

1767 r. – wzmianka o kaplicy św. Jana Nepomucena w Rzepienniku Marciszewskim; zniszczona przed 1875 r.

1840 r. – pierwszy podział parafii; wsie Jodłówka [Tuchowska], Kozłówki i Nasalowa tworzą samodzielną kapelanię, która zostaje przekształcona w parafię.

1856 – 1864 – zostaje wzniesiony kościół pw. NMP Wniebowziętej w Rzepienniku Biskupim; konsekrowany w 1904 r.

1949 r. – poświęcenie kościoła Miłosierdzia Bożego w Rzepienniku Strzyżewskim.

1972 r. – drugi podział parafii. Wieś Rzepiennik Marciszewski i część Rzepiennika Strzyżewskiego tworzą parafię pw. Miłosierdzia Bożego w Rzepienniku Strzyżewskim.

1982 r. – trzeci podział parafii: Rzepiennik Suchy, część Olszyn i Sitnicy tworzą parafię Matki Bożej Królowej Polski w Rzepienniku Suchym.

V. Kościelna przynależność administracyjna

Diecezje:

II poł. XIV w. – 1786 – Kraków

1786 – 1807 – Tarnów

1807 – 1925 – Przemyśl

1925 - Tarnów

VI. Objaśnienie niektórych wyrazów występujących w książce

AKOLITA – osoba duchowna w Kościele katolickim mająca ostatnie z czterech niższych święceń.

ALTARZYSTA – kapłan odprawiający Msze św. przy określonym ołtarzu na podstawie specjalnej fundacji i mający prawo do ustalonego w niej wynagrodzenia.

BENEFICJUM – dobrodziejstwo; urząd kościelny (stanowisko) wraz z odpowiednim uposażeniem zapewniającym stałe dochody np. beneficjum parafialne

DEKANAT – część diecezji, obejmująca kilka lub więcej parafii; na czele dekanatu stoi dziekan, mianowany przez biskupa ordynariusza.

DIAKON – w Kościele katolickim i prawosławnym: duchowny uprawniony przez specjalne święcenia do sprawowania niektórych funkcji duszpasterskich, zwłaszcza udzielania Chrztu i Komunii św. oraz głoszenia kazań.

DZIESIĘCINA – stała danina składana przez wiernych, od połowy XI do połowy XIX w. na rzecz Kościoła, początkowo w wysokości 1/10 plonów lub dochodów, później zastąpiona dziesięciną wymierną (np. stała ilość ziarna lub pieniędzy).

IURA STOLAE – opłaty składane duchownym przez wiernych z okazji pewnych czynności kapłańskich, jak chrzty, śluby, pogrzeby.

KAPELAN – kapłan sprawujący posługę religijną wyodrębnionej grupy wiernych np. w domu zakonnym, szpitalu, wojsku.

KOADIUTOR – w Kościele katolickim duchowny wyznaczony przez władze kościelne do pomocy duchownemu wyższego stopnia; pomocnik

KOLATOR – dawniej: opiekun kościoła, który za zasługi, jakie on sam lub jego przodkowie świadczyli danemu kościołowi, np. przy jego budowie, miał prawo przedstawiania (prezentowania) biskupowi kandydata na stanowisko proboszcza; kolatora nazywano również patronem.

KOMENDARIUSZ – duchowny, któremu powierzono tymczasowo jakieś beneficjum, ale bez tytułu proboszcza.

KONGRUA – odpowiednie, godziwe utrzymanie; w zaborze austriackim ustalona urzędowo suma pieniędzy przewidziana na godziwe utrzymanie duchownego.

KWESTARZ – osoba kwestująca ; członek zakonu zebrzącego, zbierającego datki na klasztor.

MANSJONARZ – kapłan należący do kolegium mansjonarzy przy kościele katedralnym lub kolegiackim i sprawujący różne funkcje duszpasterskie.

MESZNE – dawniej: danina składana duchownym, związana z obowiązkiem odprawiania przez nich określonej liczby Mszy św.; ofiara składana księdzu przez wiernych przy zamawianiu Mszy św.

PLEBAN – dawna nazwa proboszcza.

POSESOR – właściciel, aktualny posiadacz.

PREZBITER – duchowny mający prawo odprawiania mszy.

PROPINACJA – sprzedaż napojów alkoholowych. Właścicielowi dóbr przysługiwało wyłączne prawo do wytwarzania i sprzedawania trunków na ich terytorium.

PROWIZOR – rządcą, administrator, kurator.

SOŁECTWO - w dawnej Polsce uposażenie majątkowe oraz różne uprawnienia związane z urzędem sołtysa.

SUSPENSJA – zawieszenie w czynnościach kapłańskich, kara kościelna pozbawiająca duchownego prawa wykonywania funkcji wynikających z otrzymanych święceń i sprawowanego urzędu.

TUWALNIA – pas materiału w rodzaju szerokiego ręcznika; chusta.

UWŁASZCZENIE CHŁOPÓW – przyznanie chłopom prawa własności użytkowanej przez nich ziemi; w Galicji w 1848 r.

WIKARIUSZ /WIKARY – zastępca, pomocnik; ksiądz pomagający proboszczowi w pracy duszpasterskiej.

WIKARIUSZ EKSPONOWANY – ksiądz sprawujący duszpasterstwo na obszarze wyłączonym z jakiejś parafii, zwanym ekspozyturą lub wikarią parafialną.

WÓJT – dawniej sołtys większej wsi, w czasach nowszych zwierzchnik gminy.

ZAGRODNIK – chłop użytkujący zagrodę i niewielką działkę pola.

ZASADŹCA – osoba przeprowadzająca zasiedlenie (lokację) nowego terenu.

*

Publikacje Czesława Dutki o Rzepienniku

„Echo minionych dni Rzepiennika” (1993), „Z dziejów szkolnictwa w Rzepienniku Suchym” (1996), „Rzepiennik. Cz. I. Z dziejów parafii” (1998), „Rzepiennik. Cz. II. Ziemia i ludzie” (2003), „Gmina Rzepiennik Strzyżewski zaprasza” (1999, 2002), „Gmina Rzepiennik Strzyżewski” (2002, 2007), „Kościółek w Rzepienniku Biskupim” (2006), „Panorama dwudziestopięciolecia parafii NMP Królowej Polski w Rzepienniku Suchym” (2007), „Nad Rzepianką: Rzepiennik Suchy” (2008)

Cykl „Z dziejów Rzepiennika”: 1. „Księża rzepienniccy” (2009)

W przygotowaniu: 2. „Ks. Stanisław Krzemień i Rzepiennik w jego czasach”

Spis treści

Wstęp	5
Część I – Słownik biograficzny rzepiennickich kapłanów	13
Część II – Szaleńcy Boży z rzepiennickiej parafii	111
Aneksy	
I. Z szeregu księży rzepiennickich	188
II. Powołania kapłańskie i zakonne z parafii Rzepiennik Biskupi	193
III. Siostry zakonne pochodzące z parafii Rzepiennik Biskupi	195
IV. Z kalendarium wydarzeń rzepiennickiej parafii	196
V. Kościelna przynależność administracyjna	197
VI. Objasnienie niektórych wyrazów występujących w książce	198
Spis treści	200



IW-3112



Rzepiennik Biskupi



Rzepiennik Strzyżewski



Miejska Biblioteka Publiczna
w Tarnowie
CWoTiR



0230-003112-00